

s. Alma Kotowska OSU

PRESJA I OPÓR

URSZULANKI UNII RZYMSKIEJ W PRL

Kraków 2016

Prezentowane opracowanie zawiera trzy szkice, które w założeniu miały stanowić część planowanej przez s. Urszulę Borkowską obszernej pracy, obejmującej dzieje urszulanek od św. Anieli do czasów współczesnych – do okresu PRL włącznie. Autorce nie dane było sfinalizowanie tych zamierzeń. Jej dziedzictwo może zostanie podjęte w przyszłości.

Tymczasem wspólnotom naszym pragniemy udostępnić szkice, przygotowane do wspomnianej wyżej pozycji, przez s. Almę Kotowską. Siostra została skierowana do zbadania zasobów IPN przez ówczesną Przełożoną Prowincjalną, s. Marię Jaworską, pod kątem zainteresowania urszulankami przez służby bezpieczeństwa.

Szkice te dotyczą ostatniego okresu naszej historii. Obejmują trzy pliki:

- Presja i opór. Urszulanki Unii Rzymskiej w PRL
- Początki i rozwój katechizacji w okresie PRL
- Rewindykacja urszulańskich dzieł apostołskich w 1982 r.

Opracowania powyższe mają charakter kompendium wiedzy o naszej działalności apostolskiej w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podejmowanej po linii charyzmatu. Stanowią więc zasygnalizowanie problematyki kierunków badań, wskazują obszary, które warto w przyszłości podjąć jako tematy osobnych opracowań.

Najważniejsza dziedzina naszych urszulańskich zaangażowań - szkolnictwo, została w międzyczasie gruntownie zbadana przez s. Darię Klich w jej rozprawie doktorskiej, ukazującej dynamiczny proces odbudowy szkół urszulańskich po II wojnie światowej, narastające trudności w ich prowadzeniu i likwidację dzieł przez władze PRL.

WSTĘP	4
ROZDZIAŁ I – POWODY ZAINTERESOWANIA URSZULANKAMI w OKRESIE PRL	11
ROZDZIAŁ II – URSZULANKI „NA CELOWNIKU”	18
1. Zakonnice oznaczone pseudonimami; bez sygnatur:	21
1.1 Pseudonim „Krzak”	21
1.2 Pseudonim „Ksantypa”	21
2. Zakonnice posiadające teczki z sygnaturami	22
2.1 Baranowska Aniela (bez pseud.) – m. Konstantyna	22
2.2 Szarska Jadwiga („Szara”) – m. Christofora	23
2.3 Adamska Bogumiła („Kara”) – m. Imelda	25
2.4 Ledóchowska Jadwiga („Korona”) – m. Teresa	27
2.5 Werner Maria („Baba”) – m. Bonifacja	28
2.6 Skorecka Maria („Perła”) – m. Klotylda	29
2.7 Łączka Maria („Adela”) – m. Adela	32
ROZDZIAŁ III – „WROGA” DZIAŁALNOŚĆ URSZULANEK	35
1. MWIK – Instytuty katechetyczne	36
2. Inna działalność urszulanek na terenie międzyzakonnym	41
3. Praca wśród dzieci i młodzieży	42
4. Katechizacja	42
5. Inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą	44
a) Duszpasterstwo akademickie	44
b) Internat, bursy	46
c) Świetlica	48
d) Przedszkole KIK	48
e) Rekolekcje i dni skupienia dla młodzieży	48
f) Ruch „Światło-Życie”	49

g) Szkoły	52
6. Apostolstwo wśród dorosłych	55
a) Zjazdy Byłych Wychowanek	55
b) Spotkania dla wychowawców i innych grup zawodowych	56
c) Apostolstwo Rodzin	58
d) Oddziaływanie na środowisko wiejskie	59
ROZDZIAŁ IV – FORMY REPRESJI WOBEC URSZULANEK w OKRESIE PRL	65
1. Urszulanki w okresie akcji przesiedlania zakonnic	65
2. Pozbawianie podstaw bytowych	65
3. Ustawa o dobrach „martwej ręki”	70
4. Eksmisja urszulanek w Koszycach Małych	70
5. Wywłaszczenie urszulanek w Gdyni	71
6. Nadzór nad wspólnotami: wizytacje, kontrole, ostrzeżenia, kary administracyjne	73
7. Rozmowy operacyjne	78
8. Próby kompromitacji osób zakonnych	82
9. Inwigilacja środowisk formacyjnych	84
10. Tajni współpracownicy (t.w.)	89
ROZDZIAŁ V – ŹRÓDŁA SIŁY	97
1. Kościół oparciem i źródłem mocy	97
2. Budowanie jedności międzyzakonne.....	99
3. Ważne wydarzenia w życiu urszulanek. Odnowa soborowa.	102
4. Troska urszulanek o więzi z Generalatem, między prowincjami oraz wewnątrz prowincji	106
5. Poparcie społeczeństwa	112
ZAKOŃCZENIE	114

WYKAZ SKRÓTÓW	116
BIBLIOGRAFIA, ŹRÓDŁA	118
Aneks nr 1 - UB-SB	126
Aneks nr 2 - Język безпеki	129
Aneks nr 3 - Nazwiska urszulanek UR, które zostały sprawdzone w bazie IPN	133
Aneks nr 4 - Ręcznie sporządzony przez funkcjonariusza spis nauczycieli liceum dla zakonnic	141
Aneks nr 5 - Pismo dot. likwidacji Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie.	142
Aneks nr 6 - Likwidacja burs i akademików. Fragment przygotowań do tej akcji	144
Aneks nr 7 - Doniesienie t.w. „Włodka” dotyczące rozkładu pomieszczeń w Rokicinach Podhalańskich	146
 POCZĄTKI i ROZWÓJ KATECHIZACJI URSZULANEK UNII RZYMSKIEJ w POLSCE w LATACH 1945-2007 (SZKIC)......	 154
 REWINDYKACJA URSZULAŃSKICH DZIEŁ APOSTOLSKICH	 187

WSTĘP

Literatura ostatnich lat dotycząca historii zakonów w okresie PRL wzbogaca się o coraz to nowe opracowania¹. Powstało też kilka prac dyplomowych napisanych przez urszulanki², a przypadające już po 1984 r. jubileusze kilku ich szkół stały się okazją do opracowania dziejów z uwzględnieniem okresu po 2 wojnie światowej³.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie różnych form represji, z jakimi Urszulanki Unii Rzymskiej spotkały się w czasach Polski Ludowej oraz próba uchwycenia przyczyn, które nie tylko pozwoliły siostronom znieść nękania ze strony Służb Bezpieczeństwa⁴, lecz – paradoksalnie – przyczyniały się do rozwoju ich działalności katechetycznej, ściśle związanej z charyzmatem zakonu od jego powstania w XVI w. Mimo że wszystkie placówki dydaktyczno-wychowawcze, oprócz liceum ogólnokształcącego we Wrocławiu, zostały zlikwidowane przez komunistów, urszulanki zdołały wypracowywać nowe formy działalności wśród dzieci, młodzieży i dorosłych zgodnie ze swoim charyzmatem. Zarówno proces likwidacji szkół urszulańskich jak i rozwój katechizacji podejmowanej przez urszulanki w okresie PRL zostały już przedstawione⁵.

¹ M.in. A. Dziurok, *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, Warszawa 2004; P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysiedlenie – obozy – uwolnienie 1954-1957*, Pelplin 2004; E. Kaczmarek, *Dlaczego prześladowały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1941-1956*, Warszawa 2007; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki*, Kraków 2009; A. Mirek, *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL w latach 1954-1956*, Lublin 2009; A. Mirek, *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały z historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, Lublin 2008; K. Białecki, *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970-1980*, Poznań 2010; B. Noszczak, *Przejęcie przez państwo burs i internatów*, „Nasza Przyszłość”, 112 (2009), s.169-192. W czerwcu 2011 r. została na KUL-u zaprezentowana wystawa *Trudne lata – Wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL*. Zorganizowana przez Ośrodek Badań nad Geografią Kościoła w Polsce oraz Biuro Historyczne przy Konferencji WPZZŻ. Dała on w przekroju obraz życia i działalności sióstr zakonnych w tym okresie w Polsce. Działalność urszulanek pokazano zwłaszcza w częściach zatytułowanych *Zabrać zakonnicom dzieci i młodzież, Obronić wiarę Narodu, Zaprzątać kształcenia kadr, Rozpracować zakonnice* (o nowicjacie, uniwersytecie, działalności w Radiu Watykańskim itp.), *Znowu zabrzmiał dzwonek o rewindykacji* w 1982 r., podczas stanu wojennego, wspomnianych liceów ogólnokształcących – w Poznaniu i Rybniku. Materiały do tych części wystawy dostarczyła A. Kotowska.

² B. Markiewicz, *Działalność katechetyczna Urszulanek Unii Rzymskiej w latach 1945-1970*, Lublin, 1997, maszynopis; U. Kupczyk, *Działalność katechetyczna Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku w latach 1951-1990*, Lublin, 1995, [maszynopis].

A. Kotowska, *Początki i rozwój katechizacji Urszulanek w okresie PRL*, Kraków 2006 [maszynopis].

³ *50 lat Urszulańskiej szkoły*, praca zbiorowa, Wrocław 1996; *Szkoły urszulińskie w Rybniku, 75 rocznica działalności pedagogicznej Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej 1923-1998*, red. J.B. Jabłonkowska, Rybnik 1998; *Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Poznaniu*, praca zbiorowa, Poznań 2002; *Znowu w szkole radości i słońca*, red. A. Kotowska, A. Rogozińska, M. M. Masłoń, Kraków 2004; E. Okulicz, *Przeszłość zapisana w pamięci. Urszulańska szkoła w Poznaniu w latach 1957-1993*, Poznań 2007.

⁴ Aneks nr 1. UB-SB.

⁵ D. Klich, *Rozwój szkół urszulińskich w Europie środkowo Wschodniej oraz likwidacja po II wojnie światowej*, w: *Edukacja w szkołach urszulińskich (XVII-XX wiek)*, red. Urszula Borkowska OSU, Lublin 2012 s. 61-94; A. Kotowska, *Początki i rozwój katechizacji Urszulanek w okresie PRL*, Kraków 2006.

W tytule opracowania znajduje się również termin „opór”. W przypadku urszulanek oznacza on zarówno opór bierny, zalecany wówczas zgromadzeniom zakonnym przez Kościół, jak i różne formy oporu czynnego, np. w czasie likwidacji dzieł apostołskich – poprzez słowa sprzeciwu, kierowane pod adresem wkraczających do klasztoru funkcjonariuszy, uniemożliwianie im dojścia na terenie klasztoru do pomieszczeń, które chcieli zajmować, murowanie ścian tak, by zachować przynajmniej część własności. Opór obejmował także wszelkie pisemne odwoływania się urszulanek od decyzji władz niższego szczebla do państwowych władz wyższych, wspierane przez instancje kościelne, rodziców, przyjaciół i byłe wychowanki.

Zadaniem przedstawienia wyników pierwszego zapoznania się z materiałem udostępnionym w IPN, a dotyczącym urszulanek, było przede wszystkim wskazanie problemów, do których zachował się interesujący materiał źródłowy. W przyszłości warto podjąć opracowania szczegółowe, ukazując je w szerokim kontekście historycznym. Należy przy tym pamiętać, że materiały, które pozostały po działalności Służb Bezpieczeństwa nie do końca jeszcze są zgromadzone i opracowane. Ten proces stale trwa. Udostępniony w IPN materiał wymaga ponadto dużych umiejętności interpretacji źródeł wytwarzanych w środowisku Służb Bezpieczeństwa. Ponadto spojrzenie na nasze dzieje w okresie PRL-u wymaga studiów porównawczych z dziejami innych instytucji kościelnych, zwłaszcza zakonów. Coraz dostępnejsze źródła zachęcają do podejmowania badań i publikacji ich rezultatów. Należy przy tym pamiętać, że materiały dotyczące urszulanek znajdują się w różnych archiwach klasztornych, kościelnych, archidiecezjalnych i innych. Związane bywają wówczas niekoniecznie bezpośrednio z urszulankami, lecz dotyczą także innych osób lub zagadnień z nimi związanych⁶.

W mass mediach od dłuższego czasu toczy się dyskusja na temat zaangażowania kapłanów i osób zakonnych we współpracę z organami bezpieczeństwa⁷. Środowiska kościelne same więc podjęły badania na ten temat, ażeby ukazać zjawisko we właściwych proporcjach. Przewodnicząca konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów i Zgromadzeń Żeńskich, s. Jolanta Olech USJK, po kwerendzie przeprowadzonej w warszawskim IPN, dokonała opracowania materiałów tzw. sprawy obiektowej o kryptonimie „Księżniczka” i przedstawiła wyniki na Konferencji Wyższych Przełożonych : *Trzymając się liczb, przytoczonych przez Departament IV, można przyjąć, że w omawianym okresie 1984-1989 maksymalnie 0,2% sióstr zakonnych uwiłkło się w jakieś formy współpracy z SB (jeśli*

⁶ Np. dokumentacja dotycząca pierwszego zjazdu wyższych przełożonych zakonnych w 1946 r. znajduje się m.in. w archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej; por. E. Kaczmarek, dz. cyt., s. 130-131.

⁷ Zob. *Zakony w Polsce Ludowej*, *Gość Niedzielny* z 12 lipca 2009. *Agentura w Kościele* – 13 września 2009 r.

*odjąć nieznaną dokładnie liczbę t.w., mających dotarcie pośrednie, procent jest jeszcze niższy*⁸.

Kwerenda, która poprzedziła niniejsze opracowanie została przeprowadzona w latach 2009-2013 w następujących zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej: bezpośrednio w IPN w Krakowie oraz IPN w Poznaniu; pośrednio - dzięki uprzejmości krakowskiego pionu IPN – uzyskałam dokumenty z oddziałów IPN w Warszawie, Katowicach, Lublinie, Wałbrzychu, Wrocławiu. Kwerenda została również przeprowadzona w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Państwowego Archiwum Miasta Krakowa.

Materiały z zasobów IPN stanowią podstawę źródłową niniejszego opracowania. Obejmują one zarówno dokumenty dotyczące urszulanek⁹, jak i dokumenty umieszczane w innych plikach, dotyczących np. zgromadzeń nauczających¹⁰, zgromadzeń żeńskich¹¹, zakonów męskich¹², akcji przesiedlenia zakonów oraz zabierania burs i internatów prowadzonych przez zgromadzenia żeńskie¹³.

Wykorzystano także materiały o tematyce ogólnej, np. meldunki i informacje dotyczące kleru, w których znajdują się m.in. notatki o nastrojach panujących wśród zakonnic po konkretnych wydarzeniach w kraju, np. po śmierci Stalina, uwięzieniu Prymasa, dorocznej procesji Bożego Ciała itp.¹⁴. Były tam także meldunki dotyczące działalności kleru, zmierzające do ich kompromitacji¹⁵. Wiele materiałów dostarczyły sprawozdania z pracy operacyjnej Wydz. IV również dotyczące kleru¹⁶. Cenne dokumenty można znaleźć także w materiałach obejmujących wykazy, notatki służbowe oraz kopie pism pochodzących z różnych zakonów¹⁷.

Przy okazji kwerendy w IPN dokonałam szczegółowej analizy dokumentów zawartych w wykorzystanej przez J. Olech sygn. IPN BU 01419/429, kryptonim „Księżniczka”. Pozwoliło to stwierdzić, że wśród wymienionych przez czynniki bezpieczeństwa

⁸ J. Olech, M. Krupecka, *Sprawa obiektowa „Księżniczka” na Konferencje Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich*, IPN BU 0236/394 oraz w mikrofilmie o sygn. IPN BU 01419/429, NF. 2506/IV.

⁹ IPN Kr 08/113 Sprawa obiektowa „Czarne”. Polska Prowincja Zgromadzenia Sióstr Urszulanek (stron 900). Nr rejestracyjny 2473/62.

¹⁰ IPN Kr 039/59, Materiały dotyczące zgrom. zakonnych i placówek wychowawczych 1960-71.

¹¹ IPN Kr 39/84/CD, Materiały. dotyczące zakonów żeńskich, opisy placówek, charakterystyka wydarzeń w zakonach. Wydział IV KWMO, t. 1-10.

¹² IPN Kr 08.141 Sprawa obiektowa „Baza”, Zakony męskie w woj. krakowskim 1958-1970 (1-3 t., ok. 1200 stron).

¹³ IPN Kr 039/5, Wydział IV Materiały z akcji przesiedlenia zakonów i małych seminaria, 1952-1954.

¹⁴ IPN Kr 039/2/ CD, Meldunki i informacje dot. kleru (do 1961 r.), t. 1- 111.

¹⁵ IPN Kr 039/2/ DVD Wydz. IV KWMO w Krakowie, Meldunki Wydz. V WUBP w Krakowie, t. 1-19.

¹⁶ IPN Kr 039/1 Sprawozdania z pracy operacyjnej Wydz. IV dot. kleru.

¹⁷ IPN Kr 039/43 cz. I i II, Materiały obejmujące wykazy, notatki służbowe, kopie pism z różnych zakonów. IPN Kr 039/44 Materiały obejmujące wykaz, notki służbowe, kopie pism z zakonów żeńskich 1962-1965.

nazwisk i pseudonimów sióstr zakonnych jako tajnych współpracowników, nie ma urszulanek U.R.¹⁸

W materiałach IPN sprawdziłam 187 nazwisk urszulanek UR, które, jak się wydawało, z różnych powodów mogły być przedmiotem zainteresowania służb bezpieczeństwa¹⁹. Nadto odnośnie osób, które z racji pełnionych zadań mogły być szczególnie narażone na inwigilację, zwróciłam się w maju 2009 r. do Referatu Ewidencji i Informacji BUiA Oddziału IPN w Krakowie z prośbą o udostępnienie wszystkich materiałów 30 osób, których dokładne dane zostały przedstawione. Jednak nawet w przypadkach sióstr wytypowanych przez Służby Bezpieczeństwa na kandydatki do werbunku, oznaczonych pseudonimem, inwigilowanych, rozpracowywanych wg specjalnie do tego celu sporządzanych „planów przedsięwzięć” – wysiłki безпеki kończyły się fiaskiem. Zagadnienie to zostanie szczegółowo przedstawione w rozdziale drugim niniejszego opracowania. Pod kątem ewentualnego zwerbowania urszulanek zostały także przeanalizowane teczki personalne sióstr i inne dostępne w IPN materiały dotyczące zakonu urszulanek wprost lub pośrednio.

W zasobach warszawskiego oddziału IPN znajdują się dwie duże pozycje dotyczące bezpośrednio urszulanek Unii Rzymskiej²⁰. Dostarczają one ważnych informacji dla omawianego okresu. Trochę danych można znaleźć również w źródłach dotyczących urszulanek Serca Jezusa Konającego²¹. Natomiast ani wrocławskie²², ani katowickie²³ materiały nie przyniosły oczekiwanych informacji. W IPN poznańskim są informacje związane z likwidacją długów klasztoru poznańskiego²⁴, nielegalną organizacją szkolną „Orlęta”²⁵ oraz historią szkoły, rewindykacją LO w 1982²⁶ i budową kaplicy szkolnej w 1988²⁷. Zachowały się też materiały dotyczące klasztoru w Poznaniu-Pokrzywnie,

¹⁸ A. Kotowska, *Urszulanki Unii Rzymskiej w materiałach krypt. „Księżniczka”*, msp, Kraków 2011; Dla przybliżenia słownictwa używanego przez urzędników SB, podałam w aneksie najczęściej używane przez nich zwroty Aneks nr 2, *Język bezpieczeństwa*.

¹⁹ Aneks nr 3, *Nazwiska urszulanek UR, które zostały sprawdzone w bazie IPN*. Wymagało to uprzedniego zebrania podstawowych danych personalnych oraz identyfikacji z uzyskiwanymi w IPN nazwiskami.

²⁰ IPN BU 0 1283/1308 Zakony Żeńskie – Urszulanki Czarne, Zakon św. Urszuli 1949-1966 (stron 677). IPN BU 0 1283/1312 Zakony żeńskie. Zakon Urszulanek, Materiały osobowe dot. zakonnic z zakonu Urszulanek, ułożone alfabetycznie.

²¹ IPN BU 0 1283/1309 Zakony Żeńskie, Siostry Urszulanki Najśw. Serca Jezusa Konającego 1949-1966. IPN BU 0 1283/1311. Zakony żeńskie: zakon urszulanek w Pniewach 1961-1963. IPN Bu 01283/1310 Urszulanki Serca Jezusa Konającego s.o krypt „Znicz”.

²² IPN Wr 036/60 Sprawa obiektowa „Apokalipsa”, dot. operacyjnego rozpoznania negatywnej politycznie działalności zakonów żeńskich woj. wałbrzyskiego.

²³ IPN Ka 84/320/CD/1 i 84/230/c/CD/1 Częstochowa – Urszulanki Unii Rzymskiej, 1949-1989.

²⁴ IPN Po 43/109 Dom zakonny Zgromadzenia św. Urszuli Unii Rzymskiej w Poznaniu, 1985-86.

²⁵ IPN PO 05/325, Nielegalna organizacja młodzieżowa. IPN PO 08/ 1/1/CD/1, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Orlęta”, Poznań, Opracowanie nr 179.

²⁶ IPN PO 35/4, LO Żeńskie Urszulanek Unii Rzymskiej w Poznaniu, 1962-1989.

²⁷ IPN PO 16/29 Kaplica szkolna Żeńskiego LO Sióstr Urszulanek. Projekt techniczny (1988).

IPN PO 34/10 Zakład specjalny dla przewlekłe chorych w Poznaniu, ul. Pokrzywno.

IPN PO 34/10 Zakład specjalny dla przewlekłe chorych w Poznaniu, ul. Pokrzywno.

zwłaszcza opisujące Dom Pomocy Społecznej, który mieścił się w części klasztoru²⁸. Z lubelskiego oddziału IPN w niniejszym opracowaniu zostały wykorzystane dokumenty zteczki personalnej s. Chrystofory Szarskiej²⁹. Teczka s. Adeli Łączka pochodzi z IPN warszawskiego³⁰; pozostałe – z IPN krakowskiego³¹. Sprawdzono też akta paszportowe kilkunastu sióstr z IPN w różnych miastach. Sięgnięto również do materiałów znajdujących w teczkach z donosami na urszulanki tajnych współpracowników, o pseudonimach „Włodek”³², „Słowacka”³³, „Samotna”³⁴, „Halina”³⁵, „Tadek”³⁶ i innych.

Wszystkie dokumenty zawarte w materiałach IPN oznaczane są klauzulą „Tajne” lub „Ścisłe tajne”, niekiedy „Tajne, specjalnego znaczenia”. Na ogół są podpisywane przez sporządzających je urzędników. Niektórych podpisów nie udało się odczytać; poznano jedynie rangę urzędnika, widoczną na pieczęcie urzędu, lub rangę funkcjonariusza.

Materiały gromadzone były najczęściej tematycznie, jednak ich zakres pozostawał rozległy zarówno jakościowo, jak i czasowo – np. materiały dotyczące zgromadzeń zakonnych żeńskich niejednokrotnie nie miały żadnego klucza. Nie układano ich chronologicznie. Nie ma chronologii także w zasadniczych materiałach dotyczących urszulanek – w sprawie obiektowej o kryptonimie „Czarne”³⁷. Niekiedy jedynie zestawienie różnych plików pozwalało na określenie czasu powstania. Nazwiska sióstr nie zawsze zapisywano poprawnie, wielokrotnie wpisywano imiona tylko z metryki urodzenia, rzadziej – imiona zakonne. Dlatego weryfikacja wymagała sięgania do źródeł klasztornych.

Wiele materiałów, zwłaszcza z początków PRL, a więc najstarszych, zachowało się w bardzo złym stanie. Są zniszczone, niemal rozsypujące się, mało czytelne. Ich kopie – sporządzone przez pracowników IPN – niejednokrotnie są jeszcze trudniejsze w odczytaniu. Dokonywana sukcesywnie digitalizacja ułatwia szerszy dostęp, lecz nie poprawia czytelności tekstu.

Oprócz dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy bezpieki, w IPN-ie znajdują się także tzw. dokumenty „W”. Są to fotokopie korespondencji, kopert adresatów,

²⁸ IPN PO 43/108 Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, Poznań, ul. Pokrzywno, 1950-1979. IPN PO 34/10 Zakład specjalny dla przewlekłe chorych w Poznaniu, ul. Pokrzywno.
IPN PO 34/10 Zakład specjalny dla przewlekłe chorych w Poznaniu, ul. Pokrzywno.

²⁹ IPN LU 013/250 Szarska Jadwiga.

³⁰ IPN BU 01228/807 Łączka Maria.

³¹ Adamska Bogumiła (m. Imelda), IPN Kr O10/99883. Ledóchowska Jadwiga (m. Teresa), IPN Kr O10/9360. Skorecka Maria (s. Klotylda), IPN Kr 009/7984. Werner Maria (m. Bonifacja), IPN Kr O10/9326.

³² IPN Kr 009/5287 Krzysztof Małachowski.

³³ IPN PO 00169/54 Krystyna Winnicka.

³⁴ IPN Kr 009/72, IPN Kr 00100/81 Anna Herman Rutkowska.

³⁵ IPN Kr 009/7598 Michalina Golik.

³⁶ IPN PO0044/1 Zuzanna Domżałnicka.

³⁷ IPN Kr 08/113 Sprawa obiektowa krypt. „Czarne” na Prowincję Polską urszulanek.

tłumaczenia listów pisanych w języku obcym, anonimy itp. Załączane są również fotografie zarówno osób, jak i klasztorów. Pod względem językowym większość dokumentów zostawia wiele do życzenia – często błędna jest składnia zdań, jak i ortografii. Zdarzało się, że funkcjonariusze potrzebowali wzajemnej pomocy, by zrozumieć łacińskie słowa np. *Serviam Patriae*³⁸.

Powszechnie wiadomo, że zachowane materiały podlegały brakowaniu i niszczeniu. Dlatego czasami trudno jest odtworzyć ciągłość jakiejś sprawy czy zainteresowania bezpieki konkretną osobą.

Zachowane dokumenty pochodzą z lat 1945-1989. Stan zachowania źródeł dla poszczególnych lat jest różny. Najwięcej materiałów dotyczących urszulanek zachowało się z okresu 1953-1966 r. Skąpe w dokumentację są lata siedemdziesiąte XX wieku i późniejsze. Pełną dokumentację zawiera wspomniana wyżej sprawa obiektowa „Księżniczka” z końcowych lat komunizmu (1984-1989). Jednak materiałów dotyczących urszulanek jest w tym zespole bardzo mało.

Problematykę opracowania uzupełniły materiały, pochodzących z kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, oraz dokumenty z Państwowego Archiwum Miasta Krakowa. Te ostatnie uzyskiwano w okresie, kiedy archiwum było w stanie gromadzenia materiałów wg tymczasowych sygnatur – i takie są przytaczane w niniejszym szkicu.

W niektórych przypadkach – gdy notatki w materiałach bezpieki były nikłe, a zagadnienie dotyczyło spraw znanych autorce opracowania z autopsji, sięgano do kronik klasztoru krakowskiego. Przy opracowaniu rozdziału pt. Źródła sił, korzystano także z materiałów archiwum prowincjalnego Sióstr Urszulanek UR w Krakowie.

Większość wykorzystanych w niniejszej pracy materiałów pochodzi z zasobów IPN krakowskiego, gdyż do 1961 r. Kraków był siedzibą prowincjalatu prowincji polskiej urszulanek Unii Rzymskiej. Po przeniesieniu go do Warszawy, władze bezpieki nie od razu zorganizowały tam swoje punkty obserwacji i rozpracowywania urszulanek.

Zarówno okres objęty tematem niniejszego opracowania, jak i rozpiętość tematyki oraz brak ciągłości w dostępnych obecnie materiałach sprawia, że poszczególne zagadnienia mogły być przedstawione przykładowo. Chodziło bowiem o ukazanie przyczyn zainteresowania czynników bezpieki urszulankami, przypomnienie tych spośród urszulanek, które znalazły się na celowniku SB, pokazanie tego co w języku ubecji nazywano „wrogą działalnością” zgromadzenia oraz form represji jakich doświadczały urszulanki U.R. w Polsce Ludowej.

³⁸ IPN PO 08/1/2/CD/1 k.81, m. Kuligowski, chor. ref. sek. Depart. IV. Notatka służbowa: *Ustaliłem, że „Serviam Patrie” [sic!] oznacza „Służba Ojczyźnie”*, Poznań, 17.05.1955.

Mówiąc o represjach wobec urszulanek w okresie PRL, należy pamiętać, że w porównaniu z innymi zgromadzeniami, zwłaszcza z krajów Europy Środkowo Wschodniej, urszulanki w Polsce nie doświadczyły ich skrajnych form, takich jak wywożenie do obozów pracy, łagrów czy zamykanie w więzieniach³⁹. Prezentowana w szkicu problematyka presji i oporu umożliwia pokazanie zarówno przyczyn nękania zakonnic, jak i źródeł siły, która nie tylko pozwoliła na podejmowanie nowych zaangażowań zgodnych z charyzmatem Zakonu, ale także pozwoliła bronić się wobec silnej presji bezpieczeństwa.

³⁹ *Żeńskie Zgromadzenia zakonne w Europie Środkowowschodniej wobec totalitaryzmu komunistycznego*, red. A. Mirek, Warszawa 2012.

ROZDZIAŁ I

POWODY ZAINTERESOWANIA URSZULANKAMI W OKRESIE PRL

Po II wojnie światowej, w bloku państw objętych ideologią marksistowską i odciętych tzw. „żelazną kurtyną” od Zachodu, władze komunistyczne przystąpiły do przejmowania kontroli nad instytucjami społecznymi i religijnymi⁴⁰. Proces ten przebiegał z różnym natężeniem, w zależności od uwarunkowań społeczno-politycznych w poszczególnych krajach. Rozpoczął się od pierwszych instalacji władz komunistycznych na ziemiach podległych ZSRR.

Komunizm nie mógł tolerować istnienia na własnych terenach obecności międzynarodowej struktury, jaką jest Kościół katolicki, kierowany przez Stolicę Apostolską. Strategia Moskwy była wyraźnie określona: zerwać więzi kościoła katolickiego i grekokatolickiego z Watykanem, a instytucje ogólnokościelne przekształcić w instytucje narodowe. Aby osiągnąć swój cel, komuniści sięgali na przemian po takie metody, jak represje, próby korupcji i infiltracja zarówno w stosunku do hierarchii, jak i wiernych Kościoła katolickiego⁴¹.

Do walki z Kościołem przeznaczony był cały komunistyczny aparat bezpieczeństwa, który w Polsce tworzone od sierpnia 1944 – w miarę posuwania się Armii Czerwonej na Zachód.

W ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego został utworzony Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Podlegał mu Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i – na szczeblu niższym – Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Na przełomie 1944 oraz 1945 r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego przekształcono w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Pierwsze kadry UB stanowili agenci sowieccy lub absolwenci NKWD. Dołączyli do nich członkowie Armii Ludowej i rekomendowani przez PPR komuniści. W rzeczywistości o kierunkach i formach pracy UB decydowali sowieccy „doradcy”⁴².

⁴⁰ A. Mirek, dz.cyt., s. 53.

⁴¹ Tamże, s. 54.

⁴² Powstanie UB i jego przekształcenia przedstawia Aneks nr 1.

Już w 1944 r. w Referacie Bezpieczeństwa Publicznego powołano tzw. „trójki”, które objęły nadzór nad poszczególnymi instytucjami kościelnymi, działalnością duchowieństwa i sprawami religijnymi. Jednak wszelkie formy działania tych komórek początkowo były tajne. Dopiero w 1950 r., wraz z powstaniem Urzędu do Spraw Wyznań przy Prezydium Rad Narodowych, urzędnicy zaczęli pracować jawnie, podejmując tzw. „opiekę nad Kościołem”⁴³.

Walka z Kościołem była bezwzględna i – w niektórych okresach – brutalna.

*Duchowni, oskarżani o współpracę z okupantem, popieranie wrogów władzy ludowej, posiadanie broni bądź też kontaktowanie się z obcym wywiadem, byli skazywani – w sfingowanych procesach – na długoletni pobyt w więzieniu. Często pokazowe procesy sądowe poprzedzane były brutalnym śledztwem, podczas którego torturami, maltretowaniem fizycznym lub psychicznym, kłamstwem, prowokacją wymuszano zeznania*⁴⁴.

Dzieje Kościoła w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedstawił P. Raina w trzytomowym dziele, obejmującym cały okres totalitaryzmu komunizmu, lata 1945-1989⁴⁵. Ukazał również najbardziej tragiczne losy sióstr zakonnych w PRL (lata 1954-1956)⁴⁶. Samo istnienie zakonów w Polsce Ludowej było pewnego rodzaju wyzwaniem dla marksistowskiego systemu wartości i obowiązującego w tym okresie światopoglądu.

Zakony były uważane przez władze komunistyczne za instytucje wrogo nastawione do systemu, który zapanował w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Określano je jako mocną, zdyscyplinowaną, dobrze zorganizowaną armię Kościoła *powołaną do umacniania jego wpływów za pomocą różnych metod, a przede wszystkim przez umacnianie reakcyjnej ideologii, propagandy katolickiej i wywiadu*⁴⁷. Zdaniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zakony *przekształcały się w zorganizowaną, scentralizowaną czołową i bojową szturmówkę Kościoła walczącego. Odgrywały dużą rolę jako techniczna pomoc w robocie organizacyjnej hierarchii kościelnej. Powinno się więc przystąpić do jak najszybszej ich likwidacji*⁴⁸.

Jednak bezpośrednio po II wojnie światowej władze PRL, ze względu na ogromne zniszczenia kraju, tolerowały zgromadzenia zakonne, a nawet zezwalały na odbudowę domów i kontynuację ich zadań statutowych. Nastąpił okres dźwigania z ruin gmachów szkolnych, szpitali i innych placówek użyteczności społecznej. Za wybitne zasługi na polu

⁴³ J. Marecki, dz. cyt. s. 12.

⁴⁴ J. Marecki, s. 13.

⁴⁵ P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1-3, Poznań 1994.

⁴⁶ P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL*, Warszawa 2004.

⁴⁷ D. Zamiatała, *Komuniści i zdyscyplinowana armia Kościoła*, w: *Gość Niedzielny*, wkładka do numeru z 12 lipca 2009.

⁴⁸ IPN Ka, sygn. 085/31, t.1 Wiadomości ogólne o zakonach, k. 5. Cyt za Ewa Kaczmarek MChR, *Dlaczego prześladowały?*, Warszawa 2007, s. 42.

tajnego szkolnictwa w okresie okupacji przyznano odznaczenia – Srebrny Krzyż zasługi za *tajne nauczanie i walkę z okupantem* otrzymała urszulanka U.R., m. Bożena Szerwentke⁴⁹.

Szybko jednak nadszedł czas represji, wywożenia zakonnic do obozów pracy lub miejsc internowania, oraz likwidacja ich dzieł apostolskich. Problematyka ta i mechanizmy działania organów bezpieczeństwa zostały przedstawione we wspomnianych wyżej opracowaniach, zwłaszcza przez Agatę Mirek, Ewę Kaczmarek i Józefa Mareckiego. Poznanie mechanizmów prześladowania jest konieczne dla zrozumienia rozmiarów presji, jaka była wywierana na poszczególne zakonnice, osoby z nimi związane, środowisko, klasztory. Dlatego w niektórych fragmentach opracowania przytaczam dłuższe cytaty, zwłaszcza z planów „przedsięwzięć operacyjnych” czy sprawozdań odpowiednich pionów bezpieczeństwa. Wyjaśnienie terminów, których funkcjonariusze używali w swych programach, raportach, sprawozdaniach itp. oraz zwrotów odnoszących się do ich czynności, zamieszczam, jak wspomniałam, w aneksie *Język bezpieczeństwa*.

Warto przytoczyć pewne fragmenty z opracowań funkcjonariuszy bezpieczeństwa, by wskazać na konkretne przyczyny zainteresowania się zakonami w PRL. Np.: starszy oficer Wydziału III, Wanda Biel, w *Postanowieniu założenia teczki zagadnieniowej „Brama”*, napisała do Zbigniewa Faryny, zastępcy Naczelnika Wydz. III Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego:

Rozpatrzywszy materiały dotyczące zgromadzeń żeńskich pozostających na terenie miasta Krakowa i województwa, stwierdziłam, że stanowią poważną siłę w rozwijaniu życia religijnego. Szczególnie na obecnym etapie trwania Wielkiej Nowenny przed Millenium, formy oddziaływania i organizowania życia religijnego wśród społeczności są bardzo różnorodne i przyciągają ludzi do klasztorów i Kościoła.

Szkodliwość prowadzonej przez klasztory działalności klerykalnej jest duża, stąd też konieczność aktywnego zainteresowania się ich pracą, aby przeciwdziałać skutecznie ich poczynaniom.

W celu zebrania i usystematyzowania materiałów dotyczących organizacji pracy kontrwywiadowczej, wnoszę o założenie teczki zagadnieniowej o krypt. „Brama” i zarejestrowanie jej w departamencie X Wydz. X⁵⁰.

Przez wyżej wspomnianą W. Biel został opracowany również *Plan pracy dla sprawy zagadnieniowej „Brama”*. Zawarto w nim informacje o przyczynach prac podejmowanych przez bezpieczeńkę. W. Biel pisze m.in.:

Istnieje potrzeba zainteresowania się szczególnie tymi zgromadzeniami, które przejawiają w pracy środowiska dużą aktywność, a mianowicie:

⁴⁹ Przyznany 1 stycznia 1945 przez ministra oświaty Stanisława Skrzeszewskiego, wręczony m. Bożenie w lutym 1947.

⁵⁰ IPN Kr 039/59/CD k.1, Materiały dot. zakonów żeńskich placówek wychowawczych, prowadzonych przez klasztory w latach 1960-1971, Kraków 20.01.1960; Zbigniew Faryna wyraził zgodę 22.01.1960 r. Sprawa została zarejestrowana 29.II.1960, nr 121/G.

I. Urszulanki Cz., Nazaretanki, Szarytki, Prezentki, Sacre Coeure, Kanoniczki, Dominikanki III zakonu, Felicjanki, Sercanki, Służebniczki, Urszulanki *Szare*, Magdalenki, Elżbietanki, Niepokalanki. Te zgromadzenia są w centrum naszego zainteresowania.

II. Niezależnie od powyższego i w miarę możliwości interesować nas będzie działalność skrytek.

W związku z tym zamierzam:

1. Dla zapewnienia systematycznego dopływu informacji o działalności poszczególnych zgromadzeń, pracować nad uzyskaniem takich informacji o poszczególnych osobach [sic!] zakonnych, które gwarantowałyby właściwy dobór kandydatów na werbunek. Zakładamy bowiem, że powodzenie pracy będzie zależało od wartości pozyskanych do współpracy informatorów. Dlatego koniecznym jest, aby w każdym z 14 zgromadzeń, które stanowią główne nasze zainteresowanie, wytypowani zostali kandydaci do opracowania na werbunek.

2. Nasze wysiłki zmierzać będą do ograniczenia działalności klasztorów od strony prawnej [...].

3. Przeszło 700 zakonnic zatrudnionych jest na placówkach wychowawczych dla dzieci, 400 – w szpitalach. W związku z tym zachodzi potrzeba aktywnego zainteresowania tą dziedziną, aby stopniowo eliminować ich [sic!] z zakładów. Najskuteczniejszym środkiem w tej sprawie będzie ujawnianie niewłaściwej postawy zakonnic wobec podopiecznych oraz oszustwa i kradzieże mienia społecznego.

4. Interesować nas będą również wszelkiego rodzaju organizacje ludzi świeckich istniejące przy klasztorach, a mające na celu materialne popieranie klasztorów oraz szerzenie i umacnianie obrzędów religijnych, zmierzających w konsekwencji do grupowania ludzi wokół kościoła, klasztorów i osób duchownych dla obrony wiary katolickiej⁵¹.

Jak wynika z powyższego cytatu, władze bezpieczeństwa zaniepokojone były oddziaływaniem zakonów, organizowaniem przez nie życia religijnego w społeczeństwie, przyciąganiem ludzi do klasztorów i Kościoła, obroną wiary katolickiej i bliżej nieokreśloną pracą kontrwywiadowczą. Planowały stopniowe usuwanie zakonnic z ich działań na rzecz społeczeństwa i wskazywały niegodziwe, perfidne sposoby walki z nimi.

Urszulanki Unii Rzymskiej uważane były za najbardziej aktywne zakonnice w całym kraju, wybijające się na czoło innych zgromadzeń i jako takie znajdowały się w centrum zainteresowania funkcjonariuszy SB⁵².

Wzmogło się ono w okresie, który nastąpił bezpośrednio po zamknięciu większości dzieł apostoelskich, w 1954 r. Jednak istniało od pierwszych lat PRL. W materiałach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departament IV, z 1946-47 r., w tzw. *Dossier na przestępców przeciwko Państwu*⁵³, wymieniane są nazwiska: Bańkowska

⁵¹ IPN Kr 039/59/CD, Materiały dot. zakonów żeńskich placówek wychowawczych prowadzonych przez klasztory – 1960-1971, k. 1, Kraków, 20.II.1960; Z. Faryna wyraził zgodę 22.01.1969, Sprawa została zarejestrowana 29.02.1960, nr121/G.

⁵² IPN Kr39/84/CD, Notatka z dnia 21.08.1956, t. 2, k. 76.

⁵³ IPN BU 01283/1312 Zakony Żeńskie, „Urszulanki”, 1945-1964. Dossier na przestępców przeciw Państwu, k. 3.

Bronisława (m. Alojza), Mierzwicka Kazimiera (m. Konstancja), Gawlik Zofia (m. Irena), Mrozowska Oktawia (m. Emmanuela), Glema Joanna (m. Jadwiga), Hoffman Maria (m. Teodozja), Jaworska Bożena (m. Zbigniewa). Wprawdzie dokumenty dotyczą udzielania paszportów, jednak uzasadnienie jednoznacznie wskazuje na polityczny charakter odmowy: *Są wrogo ustosunkowane do obecnej rzeczywistości i często w tym duchu występują na zewnątrz. Nie pozwolić na wyjazd*⁵⁴.

W zagranicznych wyjazdach zakonnic władze PRL widziały dla siebie zagrożenie: *Niewskazanim byłoby, ażeby z zakonu najbardziej reakcyjnego, jakim jest Zakon Urszulanek Czarnych, zakonnice przeszkalały się w Watykanie, a z kolei odpowiednio wyszkolone wracały do kraju, by jeszcze aktywniej prowadzić działalność przeciw ustrojowi PRL* – napisał oficer operacyjny, podporucznik Zbigniew Faryna, odnośnie starań o paszport przez Irenę Herman – m. Ignację⁵⁵. i dodał : *Urszulanki w ten sposób chcą przesłać materiały informacyjne do Watykanu o działalności zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce*⁵⁶. *Nadto posiadają nielegalny kanał korespondencyjny z Watykanem*⁵⁷. *Cała korespondencja z zagranicą prowadzona jest w sposób nielegalny. Posiadają one umówione znaki, według których przesyła się korespondencję do właściwego adresata*⁵⁸. *„nadto z wiarą oczekują zagłady inwazji komunistycznej*⁵⁹.

Nie było to tylko bierne oczekiwanie. Jak wynika z dokumentów, funkcjonariusze SB uważali urszulanki za zgromadzenie bardzo bojowe, w tym duchu kształtowane przez Prymasa kard. Wyszyńskiego. Alina Olbrych podkreśliła w swoim sprawozdaniu: *z jego słów, wypowiedzianych w klasztorze urszulanek w Krakowie, niedwuznacznie wynikało, jak przygotowuje się kler zakonny do walki z naszą socjalistyczną ideologią i jak one będą musiały walczyć o utrzymanie wpływów wśród społeczeństwa, przenosząc swą pracę w masy, a nie, jak dotychczas, siedząc w klasztorach*⁶⁰.

W materiałach bezpieki znajdują się także niewybredne sformułowania donosicieli, określających stosunek urszulanek do władz PRL, np. *Urszulanki stwierdzają, że taką władzę ludową muszą wziąć diabli, skoro walczą z Bogiem [...], USA nie zapomni o Polsce, wybawi ją od zguby, jaką przygotowują komuniści najpierw zakonom, a potem Polakom*⁶¹.

⁵⁴ Jak wyżej, k.11, k.57, 10.07.1947.

⁵⁵ IPN Kr 39/84/CD, t.2, k. 76. Notatka z dnia 30.08.1956.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ IPN Kr 039/79, k. 23 Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, Kraków, 22 czerwca 1953.

⁵⁹ IPN 039/1/k, t.3, cz.2, k.343, Referent prowadzący obiekt – Muszyński, sprawozdanie z dnia 1.XI.1954.

⁶⁰ IPN Kr 039/1, t.3, k.75, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydz. XI WUBP w Krakowie za okres od 1V do 30.V.1953, Kraków 26.05.1953. Por. IPN Kr 039/1, t. 3, k/100-101, sprawozdanie z pracy sekcji II Wydz. XI.XI WUBP w Krakowie za okres 1.VII do 31.VII.1953. Kraków, 4.08.1953.

⁶¹ IPN Kr 039/1/k, t. 7, k. 232, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydz. VI WUd/s BP za kwartał III 1956 r. Sformułowanie wg źródła ps. „Tadeusz”. Kraków, 18.08.1956.

Już w czerwcu 1953 r. , w charakterystyce zgromadzeń zakonnych⁶², odnotowano:

S.S. Urszulanki Czarne są wybitnie wrogo ustosunkowane do obecnej rzeczywistości i władzy PRL, a w szczególności do Związku Radzieckiego. Samo kierownictwo prowincji polskiej to zakonnice wywodzące się z arystokracji, bogatej inteligencji i obszarnictwa oraz innych wrogich klas, przy tym ściśle związane z Rzymem. Od chwili swego powstania w Polsce S.S. Urszulanki przyjmują dzieci inteligencji, a przed 1939 r. – ludzi bogatych. [...] Młodzież ucząca się i mieszkająca u S.S. Urszulanek, wywodziła się z warstw posiadających wielkie majątki, ewentualnie bogatej inteligencji (...).

Wychowanki pomagały im w każdej potrzebie, bo przecież większość z nich wychodziła za mąż za ludzi na poważnych stanowiskach. Często S.S. Urszulanki wykorzystywały te oddane sobie kobiety dla swych celów, które z kolei miały wpływ na swych mężów itd. Obecnie S.S. Urszulanki całą swą działalność, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej, opierają na tych właśnie wychowankach. Jak podałam, wychowanki są nam klasowo wrogie i działalność Urszulanek pada na dogodny grunt⁶³.

Ostatni fragment wiąże się z szeroką działalnością urszulanek w okresie PRL. Zagadnienie to zostanie omówione w rozdziale trzecim.

Należy wspomnieć także o innych sprawach, które powodowały zainteresowanie służb bezpieczeństwa urszulankami. Były to przede wszystkim szerokie kontakty z duchowieństwem, a zwłaszcza z Prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim i biskupami.

W materiałach bezpieki odnotowano fakt, że po obradach Episkopatu w 1953 r. , Prymas w towarzystwie kilku biskupów zatrzymał się w klasztorze urszulanek w Krakowie, te zaś przyjęły go urządzoną na jego cześć akademią⁶⁴. Prymas Wyszyński, który, jak wielokrotnie wspomniano w materiałach bezpieki, szczególnie troszczył się o Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny i Diecezjalny Instytut w Krakowie⁶⁵, skierował, pismo do Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań w Lublinie w proteście przeciwko wzywaniu urszulanek do MO itp.⁶⁶.

W materiałach bezpieki można znaleźć zapisy, które jednoznacznie mówią o stosunku urszulanek do ks. Prymasa np. *Na temat manifestacji antyprymasowskiej w Warszawie podczas uroczystości Milenium [sic!] Jaworska powiedziała, że wypuszczono z więzień kryminalistów, którym zapłacono, aby wznosili swoje okrzyki przeciw*

⁶² IPN Kr 039/78, k. 19, Olbrych Alina, sierż. Materiały dot. Zgromadzeń żeńskich. Krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. Urszulanek zamieszkujących na terenie woj. krakowskiego, Kraków, 22.06.1953.

⁶³ IPN Kr 039/78, k. 20, Olbrych Alina, sierż. Materiały dot. zgromadzeń żeńskich. Krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. urszulanek, zamieszkujących na terenie woj. krakowskiego, Kraków, 22.06.1953.

⁶⁴ Np. IPN Kr 08/113, k. 8, Wniosek o upaństwowienie prowadzonych przez urszulanki zakładów wychowawczych, mieszczących się w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu nr 9, Kraków 19.07.1953, brak podpisu.

⁶⁵ Np. IPN Kr, 039/78, s. 4, Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, Kraków, 23.06.1953, IPN K.039/1/k, t. 7. Do Naczelnika Wydz. II, Departamentu VI-go, Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Sprawozdanie z pracy sekcji II Wydz. i W.U. d/s B.B w Krakowie, Kraków 28.09.1956 i inne.

⁶⁶ Bu-1308, k. 86, Sekr. Prymasa Polski do Dyrektora Urzędu ds. Wyznań w sprawie wzywania urszulanek do MO w Lublinie, Warszawa 27.1965, podpis ks. Goździewicz.

*Prymasowi, zwerbowano też grupę prostytutek, i to miał być według prasy odruch społeczeństwa warszawskiego, które ma już dosyć wybryków Prymasa*⁶⁷. Jest to o tyle ważne, że funkcjonariusze SB w zasadzie starali się zauważać i zapisywać wszystko, co szczególnie wydawało się świadczyć o nieporozumieniach i dysonansach w relacjach Prymasa z urszulankami.

Według zachowanych dokumentów bezpieki, klasztor urszulanek w Krakowie zajmował szczególne miejsce. W sprawozdaniu z pracy Sekcji II Wydz. VI WU ds. B.P. napisano:

*Klasztor urszulanek Boh. Stalingradu 9 jest miejscem kontaktowym ks. Dąbrowskiego z Warszawy z przedstawicielami wyższych sfer duchowieństwa z naszego terenu. Ks. Dąbrowski przyjeżdża raz w miesiącu do Krakowa, zatrzymuje się u urszulanek, które wykorzystuje do zawiadomienia o swym przyjeździe osób, z którymi chce rozmawiać.[...] Wiadomo nam, że z polecenia ks. Dąbrowskiego urszulanki prosiły o przybycie do swego klasztoru dla odbycia rozmowy przeora benedyktynów z Tyńca oraz bpa Jopa*⁶⁸.

W materiałach IPN można znaleźć także wzmianki o odbywających się w klasztorze urszulanek spotkaniach biskupów i toczonych przez nich dyskusjach na tematy ogólnopolskie. Np. po uroczystościach zakończenia tzw. Kursu Wyższej Wiedzy Teologicznej dla zakonnic z całej Polski, ks. Abp Dymek z Poznania, ks. bp B. Kominek z Krakowa oraz inni księża podczas wspólnej kolacji omawiali program obchodu jubileuszu 300-lecia zwycięstwa nad Szwedami⁶⁹ i wiążące się z tym duszpasterskie plany duchowieństwa⁷⁰.

Kontakty urszulanek z duchowieństwem były liczne. Np. E. Muszyńska w planie przedsięwzięć do kryptonimu „Kruki” podała szereg nazwisk, m.in.: ks. J. Rozwadowski, ks. J. Turowicz, ks. A. Bardecki, ks. B. Kominek, ks. bp. F. Jop. Niektórych z wymienionych kapłanów brano pod uwagę jako potencjalnych współpracowników SB⁷¹.

⁶⁷ IPN Kr 08/113, k. 64, Wyciąg z doniesienia t.w. „Włodek” nr XV/45/45 z dnia 15.07.1966.

⁶⁸ IPN Kr 039/1/ t. 7, k. 231, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydz. VI, WU ds. B.P. 23.09.1956.

⁶⁹ IPN Kr 039/103/k/201, Meldunek Naczelnika Wydz. IV Władysława Zyły do Naczelnika Wydz. IV Dep. IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na temat uroczystości 100-lecia urszulanek. Kraków, 9.02.1975.

⁷⁰ IPN Kr 039/k/1, t.7, k. 22, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grupy I, Wydz. IV, 2.03.195.

⁷¹ IPN Kr 08/113, k. 11, st. ref. Sek. II. Wydz. VI E, Muszyńska, Plan przedsięwzięć do krypt. Kruki. Kraków, brak daty. *Planuję zasięgnąć o w/wymienionych informacji przez agenturę innych Sekcji Wydz. VI-go. w wypadku stwierdzenia, że któryś z nich przechodzi w rozpracowaniu innych Sekcji, wspólnie rozpracowywać jego ujawnione kontakty w postaci siostr Urszulanek Jeśli natomiast wg opisów agentury ksiądz taki ze względu na cechy osobiste mógłby pracować jako nasz informator – zajmę się wtedy sprawdzeniem charakteru i stopnia zażyłości, jaka go łączy z Urszulankami, oraz przystąpię do opracowywania tegoż jako kandydata na informatora.*

w dokumentach bezpieki dotyczących urszulanek pojawiają się także nazwiska biskupów: Walenty Dymek, Karol Pękala, Władysław Padacz, Michał Klepacz, Karol Wojtyła⁷².

Warto odnotować również kontakty z o. Piotrem Rostworowskim z Tyńca, który, jak wiadomo, wiele ucierpiał w okresie PRL⁷³.

Lista kapłanów związanych z urszulankami jest bardzo długa. W tym miejscu wystarczy przytoczyć fragment doniesienia t.w. „Irena”, które mówi o rozmiarach tych wzajemnych relacji. Urszulanki *pozostają w ścisłym kontakcie z kurią, przy czym nie one, lecz ktoś z kurii do nich przychodzi. Odwiedza ich szereg księży – najczęściej przyjezdnych. Ścisłe współpracują z profesorami seminariów duchownych, którzy wykładają w instytucjach*⁷⁴.

Jako zagrożenie dla władz PRL były postrzegane także kontakty z urszulankami z Rzymu i innymi wspólnotami za granicą.

Urszulanki Unii Rzymskiej są zakonem międzynarodowym, dlatego urszulanki prowincji polskiej starały się utrzymać kontakt z przełożoną generalną, której siedziba znajduje się w Rzymie, oraz z siostrami z innych prowincji zagranicznych. Ze względu na wagę zagadnienia zostanie ono dokładnie omówione w innym rozdziale opracowania.

W okresie PRL funkcjonariusze bezpieki śledzili zarówno siostry, które do Polski przybywały⁷⁵, jak i zakonnice przebywające w Rzymie. Np. t.w. „Samotna” doniosła, że *m. Magdalena Morawska powołana została przez papieża Pawła VI do komisji ds. Powołań, m. Konstancya Baranowska natomiast została asystentką generalną*⁷⁶.

Kontakty z zagranicą były jednym z powodów zainteresowania SB urszulankami prowincji polskiej. Najważniejszym jednak powodem, oprócz zasadniczego, wynikającego z marksistowskiej ideologii i walki z Kościołem, była, jak wspomniano, ich „wroga działalność”. Represjami zostały objęte zarówno poszczególne osoby, jak i cały zakon Urszulanek Unii Rzymskiej Prowincji Polskiej.

⁷² Np. IPN Kr 039/k/1, t. 7, k. 22, k. 39 i in. Sprawozdania tygodniowe, miesięczne, kwartalne i roczne dot. kleru.

⁷³ IPN 08/113 k. 158 z doniesienia t.w. „Włodek”, 27.09.1961:– o. Rostworowski ma prowadzić rekolekcje w Bardzie Śl.

⁷⁴ IPN Kr 08/113, k. 223, W. Biel, Notatka z rozmowy z t.w. „Irena”, 2.03.1966.

⁷⁵ Np. IPN Kr 08/113, k.290 Informacja z doniesienia „Samotnej” – w maju przyjechały do Polski dwie urszulanki z Austrii. Mają być trzy miesiące. Rokiciny, Nałęczów (staruszki ok. 65 lat), Kraków, 7.06.1968.

⁷⁶ IPN Kr 08/113 k. 292, Notatka służbowa ze słów t.w. „Samotna”, Kraków 7.06.1968.

ROZDZIAŁ II

URSZULANKI „NA CELOWNIKU”

Uciążliwą dla urszulanek formą represji było wspomniane wyżej dążenie służb bezpieczeństwa do zdobycia o nich jak najwięcej informacji oraz próby zwerbowania do współpracy. Szczególnie narażone na te doświadczenia były osoby z tzw. „aktywu zakonnego”: przełożone prowincjalne, lokalne, dyrektorki dzieł apostolskich, siostry zaangażowane w działalność apostolską i mające kontakty ze społeczeństwem. Celem pozyskania do współpracy, próbowano niekiedy wyreżyserować sytuacje kompromitujące moralnie wybraną do tego siostrę.

Wymagające wiele odporności psychicznej i stwarzające dużo niepokoju we wspólnocie było zakładanie przez funkcjonariuszy bezpieki teczek poszczególnych osób. Wzywane na rozmowy, otoczone siecią donosów – siostry starały się normalnie pracować i oszczędzać napięcie współsiostrom, jak i wychowankom, aby zapewnić im spokojny rozwój i poczucie bezpieczeństwa.

Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, Służby Bezpieczeństwa skoncentrowały uwagę na urszulankach, uważając zakon za szczególnie wrogo nastawiony do systemu socjalistycznego i władz PRL i działający przeciw nim.

W czerwcu 1953 został opracowany tzw. plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczący urszulanek, który warto przytoczyć w całości, gdyż ukazuje zakres i formy działania SB, chociaż odnosi się w tym wypadku tylko do klasztoru krakowskiego, który był wówczas domem prowincjalnym.

Plan operacyjnych przedsięwzięć:

1. W celu rozpoznania i uzyskania dokładnego wykazu placówek S.S. Ursz., wezwać dwie lub cztery zakonnice z zarządu prowincjalnego S.S. Urszulanek w Krakowie i przeprowadzić z nimi rozmowę. w rozmowie tej uzyskać:

- a) ilość placówek na terenie woj. kr.,*
- b) gdzie są te placówki, ile w nich siostr,*
- c) czym się zajmują (czy prowadzą szkoły, przedszkola, internaty),*
- d) jakie posiadają wykształcenie zakonnice uczące w szkołach, przedszkolach, internatach,*
- e) jaki skład socjalny,*
- f) jakie placówki są własnością zgromadzenia, tj. zabudowania, ziemia itp.,*
- g) z jakich funduszków zgromadzenie nabyło te placówki i w jakim okresie,*
- h) Jeżeli są fundacją lub darowizną, to czyją, i jak się przedstawia prawna podstawa zajmowania tych nieruchomości.*

2. Jaki jest obecnie skład zarządu prowincjalnego?

3. Wszystkie osoby, które uzyskamy jako utrzymujące kontakt z S.S. Urszulankami, opracowywane będą wspólnie z innymi jednostkami operacyjnymi w zależności od miejsca zatrudnienia figurantów. Interesować się także będziemy kontaktami tych ludzi, uzyskanymi w trakcie opracowania.

4. Szczególnie zwrócić uwagę na b. [byłe] wychowanki S.S. Urszulanek, z którymi utrzymują one ścisły kontakt. Spośród tych wychowanek wytypować kandydatów na werbunek.

5. Poprzez inf. [informatora] „Kora” rozpracować kontakty S.S. Urszulanek, które inf. zna i do których posiada dostęp.

6. Wziąć w opracowanie s. Adamską, która darzy zaufaniem inf. „Korę”, i z Wydziałem i uzgadniać zadania dla inf. „Kora”.

7. Założyć inwigilację na wszystkie ujawnione kontakty S.S. Urszulanek oraz wyciągnąć teczkę i zdjęcia z B.D.O.

8. z osobami, które planuje się wytypować do ewentualnego wytypowania na werbunek, przeprowadzić wstępne rozmowy, które mogłyby zorientować o celowości werbunku i co do osoby kandydata.

9. Polecieć P.U.B.P. w Tarnowie wzięcie w czynne rozpracowanie tych urszulanek w Tarnowie, które posiadają tam duże gimnazjum, przy tym prowadzą szkołę i internat dla uczniów.

10. Pojechać do P.U.B.P. w Tarnowie, zorientować się w materiałach przez ten urząd posiadanych, i na ich podstawie wraz z tamtejszym pracownikiem opracować plan przedsięwzięć i opracować mniej więcej, jak dom prowincjalny w Krakowie⁷⁷.

Przy organizacji swej pracy funkcjonariusze SB gromadzili materiały dotyczące urszulanek w plikach, oznaczanych jako „sprawa zagadnieniowa” lub „sprawa obiektowa”, i oznaczali je kryptonimami.

W ten właśnie sposób została założona, wspomniana już, sprawa obiektowa o kryptonimie „Brama”, a nieco później „Kruki”. Na podstawie zachowanych materiałów trudno ustalić dokładnie daty powstania tych dokumentów. Wprawdzie zachował się w całości *Plan przedsięwzięć do zagadnienia krypt. „Kruki”* z podpisem autora, lecz bez daty⁷⁸.

Gdy 19 marca 1961 r. funkcjonariusze UB w Krakowie założyli sprawę obiektową na urszulanki pod kryptonimem „Czarne”, obydwie wyżej wspomniane pliki zostały włączone do jej materiałów. w tytule wskazano całą prowincję: *na prowincję polską urszulanek czarnych*⁷⁹. Pół roku później naczelnik Wydz. V Dep. III MSW napisał: *zleciliśmy prowadzenie fragmentów w/w sprawy Wydziałom III w woj. gdańskim, poznańskim, katowickim, wrocławskim oraz KW MO m. stołecznego Warszawy. Sprawę*

⁷⁷ IPN Kr 039/78, k. 9., ref. obsługi obiekt. Olbrech Alina. Plan operacyjnych przedsięwzięć, Kraków 22.06.1953.

⁷⁸ IPN Kr 08/113, k. 11-15 st. ref. sekcji II. Wydz. VI, Muszyńska Elżbieta.

⁷⁹ IPN Kr 08/113, k. 5, Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej na prowincję polską urszulanek czarnych, krypt. „Czarne”, zatwierdzona przez Z. Farynę.

*kontrolną prowadzić będzie tutejszy wydział*⁸⁰. Tak więc kryptonim ten obejmował wszystkie klasztory urszulanek U.R. w Polsce.

Materiały te służą do opracowania rozdziałów dotyczących tzw. wrogiej działalności urszulanek i form represji wobec zakonu.

Nadto osobom specjalnie zaangażowanym w życie zakonu, a zwłaszcza w jego zarządzanie i działalność apostolską, zakładano tzw. „teczki ewidencyjno-operacyjne”. Obejmowały one materiały dotyczące konkretnych sióstr, zdobywane w czasie obserwacji wstępnych, a potem w trakcie tzw. „rozpracowania” – szeroko rozbudowanej sieci agenturalnej. Tworzyli ją odpowiedni urzędnicy SB, oficerowie operacyjni, tajni współpracownicy, informatorzy oraz różne osoby uwikłane w prace bezpieczeństwa. Działania funkcjonariuszy były tajne i zawoalowane, więc niekiedy pozwalały na uzyskanie informacji od osób zupełnie tego nieświadomych. Inwigilacją obejmowano nie tylko poszczególne siostry, ale także osoby z nimi związane (członków rodzin, przyjaciół, znajomych), siostry z innych zgromadzeń a także współsiostry z różnych wspólnot. W okresie PRL dziewięciu urszulankom założono „Teczki obserwacji ewidencyjnej”. Nie wszystkie siostry mają w nich pseudonim i sygnaturę. Niektóre zostały oznaczone pseudonimem, lecz bez sygnatury, inne mają sygnaturę bez kryptonimu.

Chronologicznie sprawa ta przedstawia się następująco:

1952 – Baranowska Aniela (bez pseud.) – IPN Kr 010/5511
 1954 – Szarska Jadwiga („Szara”) – IPN Kr. 010/325, IPN Lu 013 /250
 1955 – Adamska Bogumiła („Kara”) – IPN Kr 010/9883
 1955 – Ledóchowska Jadwiga („Korona”) – IPN Kr 010/9360
 1955 – Mrozowska Oktawia („Ksantypa”) – bez sygnatury
 1955 – Wysocka Józefa („Krzak”) – bez sygnatury
 1957 – Werner Maria („Baba”) – IPN Kr.010/93226
 1962 – Skorecka Maria („Perła”) – IPN Kr 009/7884
 1973 – Łączka Maria („Adela”) – IPN BU 01228/807

Nadto s. Morawska Maria (m. Magdalena) i s. Teresa Neff (m. Urszula) – bez pseudonimów– oznaczone zostały wspólną sygnaturą IPN PO 03/2224. Teczka zawiera jednak tylko wniosek o wszczęcie śledztwa i wniosek o aresztowaniu w związku z założoną przez uczennice poznańskie nielegalną organizacją szkolną „Orlęta” (1955 r.).

⁸⁰ IPN Kr 08/11323.06,1961, k.8. Naczelnik Wydz. V depart. III. MSW B. Cykała, ppłk, do naczelnika Wydz.III KW MO w Krakowie. Plik zawiera 900 stron pism urzędowych różnych funkcjonariuszy, notatki służbowe z przeprowadzanych rozmów, donosy informatorów i tajnych współpracowników.

1. Zakonnice oznaczone pseudonimami; bez sygnatur:

1.1) Pseudonim „Krzak” – dot. Kazimiery Wysockiej – m. Józefy.

Służby bezpieczeństwa zainteresowały się nią w połowie 1955 r.⁸¹. Kandydatką do werbunku została w czerwcu tego roku⁸². Jednak już w lipcu 1956 r. stwierdzono bezcelowość dalszego zainteresowania tą osobą. 30.07.1956 funkcjonariusz napisał: *Jest jedną z najaktywniejszych działaczek w zakonie Urszulanek, z którym jest bardzo związana w czasie przeszło 40-letniego pobytu w tym klasztorze. Dane [uzyskane w czasie opracowywania] wskazują, że na werbunek w żadnym wypadku by się nie zgodziła. Jest również już starą kobietą (ur.1891)*⁸³. Uważam za niecelowe dalsze opracowywanie kandydatki na werbunek. Wyższy rangą przełożony potwierdził bezcelowość takiego działania⁸⁴.

1.2) Pseudonim „Ksantypa” – dot. Oktawii Mrozowskiej, m. Emanueli, przełożonej prowincjalnej w latach 1937-1946 i 1950-1956.

Na podstawie zachowanych materiałów trudno ustalić kiedy pojawił się w nich pseudonim „Ksantypa”. Jednak notatki o wrogim nastawieniu m. Emanueli do PRL znajdujemy już w 1953 r.⁸⁵. Krótką charakterystykę podaje źródło „Żagielowski”: *Przed 1939 r. była czynną i wybitną działaczką sodalicii Mariańskiej. Skupiała ona wokół siebie elitę kobiecą. Była ona także działaczką Akcji Katolickiej. [...] Mrozowska jest to osoba bardzo ambitna i zarozumiała, przez to właśnie nie lubiana*⁸⁶. Informator, jak zwykle w takich wypadkach, szuka sytuacji, która mogłaby stać się dla niego punktem wyjścia. Opisuje więc niezadowolenie panujące w klasztorze z powodu przyłączenia urszulanek polskich do Unii Rzymskiej⁸⁷.

Marzec 1955 przyniósł sprawozdanie z realizacji ważniejszych przedsięwzięć planu dotyczącego sprawy o pseudonimie „Ksantypa”. Wtedy informatorzy o ps. „Żagielowski” i ps. „K”. z Sekcji i Wydz. VI otrzymali zadanie poznania szczegółów z przeszłości „figurantki” i jej obecnych kontaktów z osobami świeckimi i duchownymi. Zostało też założone PT na obiekcie oraz ustalono imiona zakonnice *stanowiących prawą rękę*

⁸¹ IPN Kr 039/84 CD, t. 8., k. 133, Wyciąg z doniesienia „Kapłan”, 24.05.1955.

⁸² Tamże, k.153. Prośba s. II. Wydz. VI do Naczelnika Wydz. X o udzielenie informacji, celem – werbunek. 1.06.1955.

⁸³ IPN Kr 039/84/CD, t. 8., k.192. Notatka służbowa, ofic. oper. Sekcji II. Wydz. VI, podpis nieczytelny, 30.07.1956.

⁸⁴ Tamże, 1.08.1956, podpis nieczytelny.

⁸⁵ IPN Kr 039, k. 7. Sierż. Alina Olbrych, Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. Urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, 22 czerwca 1953.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

*figurantki i ich kontakty ze świeckimi*⁸⁸. W 1955 r. wytypowano do opracowania zakonnice spośród aktywu domu prowincjalnego urszulanek⁸⁹.

Gdy w 1956 r. m. Emmanuela zakończyła pracę na stanowisku przełożonej prowincjalnej, funkcjonariusze SB otrzymali zadanie przekazania dokumentów, które posiadali, do urzędu miejscowości, do której miała zostać przeniesiona. *Jednak wydaje mi się słusznym, aby uprzednio przeprowadzić z nią rozmowę przez Ref. do Spraw Wyznań. Jako pretekst można stworzyć legendę, że otrzymano anonim mówiący o tym, że dlatego nie wybrano jej na przełożoną prowincjalną, ponieważ jest za ostra dla podwładnych itp. Celem tej rozmowy winno być rozpoznanie faktycznego stanu w zgromadzeniu, jak nastroje, tarcia itp.*⁹⁰.

Wydaje się, że na tym skończyło się zainteresowanie służb bezpieczeństwa m. Emanuelą. Prace funkcjonariuszy nie odniosły oczekiwanego skutku

2. Zakonnice posiadające teczki z sygnaturami

2.1) Baranowska Aniela (bez pseud.) – m. Konstantyna – IPN Kr 010/5511

Z osób, które kierowały wspólnotami urszulanek w okresie PRL, najwcześniej, bo już w 1952 r., zainteresowano się m. Konstantyną – Anielą Baranowską. 29 września 1952 r. została wezwana do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Była wówczas pytana o klasztor we Włocławku. Musiała złożyć zobowiązanie następującej treści: *Zobowiązuję się do zachowania w zupełnej tajemnicy tego, co zeznałam, i o co byłam pytana przez funkcjonariusza WUBP w Krakowie dnia 29.IX.1952 w komisariacie MO. Zostałam poinformowana iż w razie zdradzenia powyższego, zostanę pociągnięta do odpowiedzialności karnej jak o zdradę tajemnicy państwowej i służbowej. M..Konstantyna Baranowska*⁹¹. W protokole z przesłuchania nie ma nazwiska oficera prowadzącego.

W maju 1953 r. m. Konstantyna została ponownie wezwana na rozmowę do Referatu do spraw wyznań przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. Udała się tam w towarzystwie innej zakonnicy, która jednak pozostała w sąsiednim pokoju. Pytana była o likwidowane sukcesywnie Liceum Ogólnokształcące i przedszkole. Zachowała się naturalnie: *Odpowiadała tylko na pytania, bez żadnych własnych komentarzy. Jest kobietą bardzo inteligentną i wykształconą. Jest przełożoną w Krakowie*

⁸⁸ IPN Kr 39/1k, t.7. Sprawozdanie z Sekcji II Wydz. VI. WU ds. BP za okres 1-28.II.1955, t.7. 39 k.

⁸⁹ Jak wyżej, t. 8, brak daty, k. 85.

⁹⁰ IPN Kr 08/21 k.169-172, Raport pracy operacyjnej Sekcji II. Wydz. VI WU ds. BP w Krakowie, Kraków, 4.08.1956.

⁹¹ IPN Kr 010/5511 (teczka obserwacji ewidencyjnej). Protokół z przesłuchania świadka Konstantyny Baranowskiej Kraków, 29.09.1952.

od 1950 r. Poprzednio była także przez dłuższy czas przełożoną, ale w innym klasztorze⁹². W kwietniu 1955 uznano, że sprawa ewidencyjna obywatelki Baranowskiej nie kwalifikuje się do dalszego prowadzenia; została więc odłożona do archiwum⁹³.

Nie udało się również wciągnąć do współpracy Marii Zintel, rodzonej siostry m. Konstantyny. Miała ona bowiem silną asekurację: *Kandydatka przybywała na rozmowy ciągle w towarzystwie męża, przychodził do niej na zakład pracy, adorował przy zakupach [...]. O konspiracyjnej i dającej wyniki pracy w razie nawiązywania kontaktu z kandydatem nie może być mowy*⁹⁴.

Nie udało się także pozyskać drugiej siostry m. Konstantyny, Janiny Baranowskiej⁹⁵.

2.2) Szarska Jadwiga („Szara”) – m. Christofora – IPN Kr. 010/325

IPN LU 013/250

Próby pozyskania m. Christofory do współpracy były podejmowane dwukrotnie: w Lublinie od maja 1954 do 29.06.1957 r. i w Krakowie od 18.06.1960 do 21.03.1963 r.

W maju 1954 r. kierownik Sekcji II WUSP w Lublinie, ppor. W. Rogoza, przedstawił plan rozpracowania zakonniczki Jadwigi Szarskiej. Zawarł w nim poszczególne etapy pracy operacyjnej bezpieki, takie jak wytypowanie kandydata do werbunku spośród pracowników gimnazjum urszulańskiego, zebranie bliższych danych o działalności m. Christofory w okresie sprzed 1939 r., z czasów okupacji i po wyzwoleniu, sporządzenie akt osobowych, sprawdzenie w Wydziale Oświaty przy PWRN w Lublinie dokumentów dot. m. Szarskiej, poszukiwanie w Wydz. V WUBP materiałów kompromitujących, opracowanie wszystkich kontaktów z osobami świeckimi itp.⁹⁶. Plan ten został zatwierdzony 2.06.1954 r.

27.04.1955 podjęto postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-operacyjnej:

Rozpatrzywszy materiały dot. Szarska Jadwiga, c. Pawła, ur. 25.II.1905 w Smoleńsku (ZSRR), stwierdzam, że wymieniona jako przełożona Zgromadzenia S.S. Urszulanek kieruje całą działalnością tegoż zgromadzenia na terenie miasta Lublina, jest referentką międzyzakonną dla diecezji lubelskiej. Wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obsługowej na Szarską Jadwigę jako na wrogą działalność polityczną, prowadzoną pod

⁹² Jak wyżej. Raport z przeprowadzonej rozmowy z Konstantyną Baranowską, przełożoną klasztoru S.S. urszulanek, Kraków, Boh. Stalingradu 9, k. 12. Nieczytelny podpis kierownika S.II Wydz. XI.

⁹³ Jak wyżej. Notatka z 14.04.1955. st. ref. S.II A., wyd. VI, podpis nieczytelny.

⁹⁴ IPN Kr 039/84, t. 10, k. 110-112, 10.05.1957. Raport o zaniechaniu dalszego opracowania na werbunek Marii Zintel. Ofic. Wydz. III, Al. Wyrostek.

⁹⁵ IPN Kr 08/21 k.169-172, Raport pracy operacyjnej Sekcji II, Wydz. VI WU ds. BP w Krakowie, Kraków, 4.08.1956.

⁹⁶ IPN LU 013/250, k.10, ppor. W. Rogoza, Plan rozpracowania siostry zakonnej Szarskiej Jadwigi, Lublin, 1954 (brak dnia i miesiąca).

*osłoną kultu religijnego zakonu S.S. Urszulanek, i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydział X)*⁹⁷.

W okresie prowadzenia działań operacyjnych bezpieki nie stwierdzono jednak „wrogiej działalności” i 29.06.1957 r. podjęto postanowienie zakończenia (przekazania do archiwum) tej sprawy ewidencyjno-operacyjnej⁹⁸. Zostawiono jednak w dokumentacji notatkę: *Szarską Jadwigę należy pozostawić w kartotece ewidencji operacyjnej, gdyż nadal duchowo kieruje domem zakonnym, mimo podeszłego wieku. Znana jest z wrogiej postawy wobec władzy ludowej*⁹⁹.

Drugi etap zainteresowania m. Szarską rozpoczął się w czerwcu 1960 r. w Krakowie. W uzasadnieniu Wanda Biel, oficer Operacyjny Wydz. III, podaje:

Obecnie zajmuje stanowisko dyrektorki liceum ogólnokształcącego dla zakonnic. Równocześnie jest II doradczynią w Radzie Prowincjalnej, wybraną na ostatniej kapitule prowincjalnej. Wymieniona jest zakonnicą bardzo cenioną. Jako długoletnia dyrektorka gimnazjum urszulanek jest szeroko znana wśród swoich wychowanek i ich rodzin (szlachcianki, baronówny itp.). Urszulanki przechowują dla niej niektóre atrybuty szkolne (sztandar, proporce, emblematy itp.), aby w każdej chwili być gotowym do kontynuowania działalności szkoły.

*Ze względu na swe obecne stanowisko mocno związana z wysoko postawionymi osobami duchownymi (Wojtyła, Kuczkowski, Baraniak), które są zainteresowane działalnością WIK (Wyższego Instytutu Katechetycznego). Może podjąć wrogą działalność propagandową*¹⁰⁰.

Ponownie opracowano więc plan przedsięwzięć, zmierzający do pozyskania na werbunek kandydata o kryptonimie „Szara”¹⁰¹. Ponownie zakończył się on niepowodzeniem, gdyż *nie zdołano w oparciu o uzyskane materiały wypracować właściwego sposobu zetknięcia się i przeprowadzenia rozmowy z kandydatem i 23.03.1963 r. zrezygnowano z dokonania pozyskania do współpracy*¹⁰². M. Szarska została określona w dokumentach bezpieki również jako *jedna z najbardziej mądrych urszulanek, kulturalna, taktowna*¹⁰³.

⁹⁷ IPN LU 013/250, k.5, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej, Ref. Sek. II. Wydz. VI WU dz. BP w Lublinie, Wiśniewski Henryk, Lublin, 27.04.1955.

⁹⁸ IPN LU 013/250, k. 13, ofic. oper. Buława Stanisław, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum sprawy ewidencyjno-operacyjnej na Szarską Jadwigę, Lublin, 29.06.1957.

⁹⁹ IPN Lu 013/250, k. 13, Do notatki dodano zastrzeżenie, by nie wydawać z archiwum bez porozumienia się z zainteresowaną. Podpis nieczytelny. Odnotowano w archiwum pod nr F 1089, dn. 12.07.1957.

¹⁰⁰ IPN Kr 08.113, s. 753, Raport o zezwolenie na opracowanie kandydata do werbunku w charakterze informatora, krypt. „Szara”, Kraków, 20.06.1960.

¹⁰¹ IPN Kr 08/113, k.736, W. Biel, Plan opracowania kandydata na werbunek, Kraków, 20.06.1960. IPN Kr 08/11. Warto odnotować, że materiały dot. M.Christofory Szarskiej były w krakowskiej placówce IPN wykorzystywane do ćwiczeń edukacyjnych dla zespołu przygotowującego nowe kadry pracowników. 108 IPN Kr 08/113, k. 888, mjr Zb. Faryna: *Szarska była przez nas opracowywana jako kandydatka do pozyskania, jednak po analizie wstępnych materiałów zrezygnowano z dokonywania pozyskania.* Kraków, 23.03.1963.

¹⁰³ IPN BU 01263 1308, k. 177, Doniesienie, „Stachurski”. 14.01.1965.

2.3) Adamska Bogumiła („Kora”) – m. Imelda – IPN Kr.010/9883

Zainteresowanie s. Imeldą Adamską ze strony bezpieki rozpoczęło się w 1953 roku i w różnym natężeniu trwało do roku 1964. Nazwiska tajnego współpracownika, o pseudonimie „Kora”, przeznaczonego do rozpracowania m. Imeldy, jak dotąd nie udało się zidentyfikować. w materiałach IPN wynika, że t.w. „Kora” była w bliskich kontaktach z urszulankami, które – jak określiła oficer W. Biel – *miały do niej 100% zaufania. Gdyż ojciec informatorki, nim został posłem BBWR, wykładał u nich jako profesor, a następnie informatorka się u nich wychowywała*¹⁰⁴. Jej działalność agenturalna zdaje się wyjątkowo niekorzystnie o niej świadczyć. Można to stwierdzić na podstawie zachowanych dokumentów.

W lutym 1953 r. „Kora” otrzymała zadanie, by udać się do urszulanek i w rozmowie z m. Adamską przedstawić jej swoje kłopoty materialne oraz niepokoje sumienia odnośnie „ustroju, który jest jej wstrętny”¹⁰⁵.

M. Imelda obiecała jej pomoc w pierwszej sprawie, odnośnie drugiej – zaproponowała ułatwienie spowiedzi u księdza *bardzo mądrego*¹⁰⁶. W ten sposób rozpoczął się okres spowiedzi u ks. Rozwadowskiego, których treść agentka przekazywała swoim zwierzchnikom¹⁰⁷. Dzięki rozmowom z m. Imeldą i obserwacji klasztoru podczas odwiedzin, „Kora” przekazywała informacje o stosunku urszulanek do władz PRL, nastrojach po śmierci Stalina, stosunkach z duchowieństwem i hierarchią Kościoła, o działalności sióstr, o wychowankach urszulanek itd.¹⁰⁸. W lipcu 1953 Adamska znalazła pracę dla „Kory” w Akademii Górniczo Hutniczej. We wrześniu m. Imelda otrzymała wezwanie na UB¹⁰⁹. W czasie rozmowy została zmuszona do napisania zobowiązania o zachowaniu w ścisłej tajemnicy wszystkiego, co widziała i słyszała w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, jak również okoliczności tej rozmowy: *Zobowiązanie to rozciąga się na położonych zakonnych i spowiednika. Uprzedzono mnie, że w wypadku nie dotrzymania powyższego zobowiązania, pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej z dekretu o odmowie tajemnicy państwowej*¹¹⁰. Jak zanotowała informator Alina Olbrych, w czasie tej rozmowy m. Imelda *po kilku wykrętnych*

¹⁰⁴ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 3, Doniesienie agenturalne z 26.01.1953.

¹⁰⁵ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 4, Doniesienie agenturalne z 10.02.1953.

¹⁰⁶ Jak wyżej.

¹⁰⁷ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 10, Doniesienie agenturalne z 14.03.1953 r. ; m.in. informacja o spowiedzi. Od W. Biel „Kora” otrzymała polecenie, by nadal uczęszczać do spowiedzi.

¹⁰⁸ IPN Kr 010/9883, cz. II, Doniesienia agenturalne z okresu od lutego do lipca 1953.

¹⁰⁹ Jak wyżej, k. 19. Wezwanie na UB, Kraków 15.08.1953.

¹¹⁰ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 44 Zobowiązanie, napisane ręcznie, z podpisem i datą 15.09.1953. Zachowało się również takie zobowiązanie nieco wcześniej podpisane przez Gabrielę Skrzyńską – m. Anielę. IPN BU 1283/1312.k/297, z datą 14.01.1953.

odповідziach przyznała, że jest u nich organizowany kurs dla młodych zakonnic [...], i wymienila przedmioty: *Pismo święte, dogmatyka ogólna i szczegółowa, katechizm*¹¹¹.

„Kora” nadal starała się o kontakt z Adamską. w tym celu użyła szantażu: *Powiedziałam [Adamskiej], że znowu zaczęłam chodzić po knajpach i pić, a to dlatego, że mam słaby kontakt z klasztorem. Bardzo była tym zmartwiona i gorąco mnie prosiła, abym przychodziła*¹¹². Jednak po dekonspiracji „Kora” straciła kontakt ze środowiskiem¹¹³.

W międzyczasie, w 1955 r. , założono sprawę ewidencyjno-operacyjną dotyczącą m. Imeldy – Bogumiły Adamskiej. Jako uzasadnienie podano:

*Jest aktywnym wrogiem PRL, wyjątkowo usłużna do osób wrogo nastawionych do naszego ustroju, oczekuje zmian politycznych, zaufane osoby „zagrzewa” do wytrwania. Uważa że „katolik ma obowiązek zwalczać ustrój, który dąży do zniesienia religii”. Z materiałów wynika, że zna ona drogi, którymi porozumiewają się nieoficjalnie osoby duchowne w kraju i za granicą. Wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obszernyjnej na Adamska Bogumiła (zak. Imelda) jako na aktyw katolicki zakonu żeńskiego S.S. Urszulanek, podejrzaną o możliwość wrogiej działalności i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydział X)*¹¹⁴.

M. Imelda została zarejestrowana pod numerem 429913, kryptonim „Kara”¹¹⁵. Decyzję tę podjęto na podstawie materiałów pochodzących z 1953 r. ze źródła „Kora”. Od czasu założenia sprawy ewidencyjnej żadnych materiałów dotyczących wrogiej działalności nie było, i nie można było dotrzeć do „figurantki”. Dlatego 22.10.1961 r. został opracowany plan operacyjnych przedsięwzięć w odniesieniu do m. Imeldy Adamskiej, krypt. „Kara”¹¹⁶. Plan ten, jak zwykle w takich przypadkach, obejmował penetrację terenu, inwigilację „figurantki”, jej rodziny, kontaktów, działalności itp. Zadanie pozyskania wiadomości zostało zlecone tajnym współpracownikom o pseudonimach „Toronto”, „Włodek” i „Wicia”. Zaplanowano także rozmowy z osobami świeckimi, byłymi wychowankami oraz z s. Izabelą Spinek, urszulanką drugiego chóru¹¹⁷. Nie ma żadnych informacji dotyczących realizacji powyższego planu. Natomiast na

¹¹¹ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 45, ref. Alina Olbrych, Notatka służbowa z dnia 17.09.1953.

¹¹² IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 31, „Kora”, Odniesienie agenturalne, Kraków 20.01.1954.

¹¹³ IPN Kr 010/9883, cz. II, k. 51 W. Biel, Notatka służbowa, Kraków 24.01.1962. Na podstawie zachowanych materiałów trudno ustalić sposób dekonspiracji. W. Biel pisze tylko w dniu wczorajszym *zorientowałam się, że „Kora” w wyniku dekonspiracji zupełnie oderwała się od dawnego swego środowiska, odsunęła się od towarzystwa, w którym dawniej bywała. z klasztorem S.S. urszulanek nie ma żadnego kontaktu, ze swymi koleżankami się nie widuje. [...] Sprawa rozeszła się dość szeroko. [...] Nikt u niej nie bywa i ona przez nikogo nie jest zapraszana.*

¹¹⁴ IPN Kr 010/9883, k. 3. E. Muszyńska (podpis mało czytelny). Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszernyjnej, Kraków, 20.05.1955. Data zatwierdzenia 13.06.1955.

¹¹⁵ IPN Kr 010/9883, k. 3. Tamże. Data zatwierdzenia 13.06.1955.

¹¹⁶ IPN Kr 010/9883 k. 14-15, ofic. oper. Wanda Biel, Streszczenie materiałów i plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjno-obszernyjnej krypt. „Kara”, nr rej. 429913, Kraków, 27.10.1961.

¹¹⁷ IPN Kr 010/9883, k 14-15. z notatki W. Biel wynika, że s. Izabela Spinek napisała list do ks. Prymasa Wyszyńskiego, w którym skarżyła się na sytuację w klasztorze. *Dlatego przygotuję odpowiednią kombinację, pozwalającą na wyprowadzenie jej z klasztoru, aby móc z nią porozmawiać.*

początku 1964 W. Biel stwierdziła, że w ciągu dwóch ostatnich lat (1962-63) „figurantka” nie prowadziła wrogiej działalności z różnych powodów, a zwłaszcza ze względu na chorobę i podeszły wiek (60 lat). w związku z tym W. Biel wniosowała o złożenie sprawy operacyjnej krypt „Kara” do archiwum¹¹⁸. Wyższy rangą funkcjonariusz, kpt. Zbigniew Faryna, zatwierdził ten wniosek¹¹⁹. Wprawdzie W. Biel sugerowała, by m. Imeldą zajmować się w ramach sprawy obiektowej „Czarne” (założonej dla całej polskiej prowincji urszulanek), lecz materiały zawarte w tej pozycji nie przynoszą już nowych informacji o m. Imeldzie.

2.4) Ledóchowska Jadwiga („Korona”) – m. Teresa – IPN Kr. 010/9360

Uzasadnienie wniosku o założenie sprawy ewidencyjno–obserwacyjnej na s. Teresę Ledóchowską (20.05.1955 r.) wnosi nowe elementy w stosunku do poprzednich wniosków. Autor pisze w uzasadnieniu:

Jest to osoba ściśle powiązana z klerikalnymi osobistościami nie tylko w kraju, ale i za granicą. Rodzina wym. obsadzała w przeciagu kilkudziesięciu lat wysokie stanowiska duchowne (kardynał, generał jezuitów, założycielka S. Sodalicji św. Piotra Klawera itp.). Obecnie jest kierowniczką wyższego kursu teologicznego dla zakonnic różnych zgromadzeń oraz przedstawicielką M.P.¹²⁰. / Sprawa została zarejestrowana w Departamencie X (Wydziale X) pod nr 417/F/35, dnia 25.05.1955 r.¹²¹.

Materiały z lat 1955-1960, zawarte w sygnaturze o kryptonimie „Korona”, są skąpe – zajmują zaledwie 60 stron. Oprócz danych personalnych, zbioru informacji o rodzinie i znajomych, wymiany kilku pism z tym związanych między funkcjonariuszami wydz. III KWMO SB, w teczce są także dokumenty „W”. Należą do nich kopie kopert adresowanych do s. Teresy Ledóchowskiej, kartek i listów które otrzymywała, (m.in. kopia rękopisu listu kard. Stefana Wyszyńskiego z dnia 8.06.1956, dot. WIK-u, DIK-u i studium zakonnego)¹²². Doniesienia tajnych współpracowników o pseudonimach „Żagielowski”, „Kapłan”, „Honorata”, „Karmazyn” zasadniczo nie wnoszą nic nowego. Na uwagę zasługują może rzadko spotykane w tego typu dokumentach pozytywne słowa o osobie inwigilowanej. Informator o pseudonimie „Honorata” napisał: *Pytałem [sic!], którzy ją*

¹¹⁸ IPN Kr 010/9883, k.74. ofic. oper. Wydz. IV, W. Biel, Kraków 11.01.1964. Wprawdzie W. Biel sugerowała, by s. Imeldą zajmować się w ramach sprawy obiektowej „Czarne” (na prowincję polską urszulanek), lecz materiały zawarte w tej pozycji nie przynoszą nic nowego.

¹¹⁹ Tamże. Pieczętka Naczelnika Wydz. IV Służb Bezpieczeństwa, Zb. Faryny, z datą 20.01.1964, (na wniosku W.Biel).

¹²⁰ IPN Kr 010/9360, k.3-5, Wniosek i postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-operacyjnej na Jadwigę Ledóchowską. /nie dało się znaleźć znaczenia skrótu M.P./

¹²¹ Tamże. Podpis nieczytelny.

¹²² IPN Kr 010/9360, k. 44.

*znają i cenią jako umysł otwarty i inteligentny. Charakter tak samo otwarty. Miła, przystępna. Nic ujemnego*¹²³.

Dnia 8.12.1960 r. sprawę ewidencyjno-obserwacyjną. Jadwigi Ledóchowskiej, w związku z przeniesieniem jej przez władze zakonne do Barda Śląskiego, postanowiono chwilowo złożyć do archiwum¹²⁴.

2.5) Werner Maria („Baba”) – m. Bonifacja – IPN Kr 010/9326

Przełożona prowincjalna w latach 1956-1960.

Teczkę ewidencyjną założono we wrześniu 1957 r. , w początkowym okresie pracy m. Bonifacji Werner na stanowisku przełożonej prowincjalnej. W uzasadnieniu oficer operacyjny A. Wyrostek napisał: *Stwierdzam, że z racji zajmowanej funkcji przełożonej prowincjalnej w zgromadzeniu S.S. urszulanek, znanych z wybitnie aktywnej działalności w ogóle, kwalifikuje się do zainteresowania operacyjnego z naszej strony. Jak wiemy, zgromadzenie to uzurpuje sobie prawo przewodnictwa nad innymi zgromadzeniami, organizuje przeszkolenia, utrzymuje szereg zażyłych kontaktów z byłą arystokracją, z której wywodziły się ich wychowanki*¹²⁵. „Figurantka” została zarejestrowana parę dni później w Departamencie X (Wydz. X) pod nr 3530.

Inwigilacja jej działalności w okresie sprawowania funkcji przełożonej prowincjalnej doprowadziła w sierpniu 1959 do odmowy wyjazdu na kapitułę generalną. Motywacja odmowy paszportu zachowała się w piśmie zastępcy kierownika ds. wyznań w Krakowie:

S. Maria Werner w okresie sprawowania urzędu przełożonej prowincjalnej S.S. Urszulanek swą postawą wobec władz świeckich i PRL wykazuje zdecydowanie negatywny stosunek. Pod jej kierownictwem wychowuje się kadry zakonne w duchu niełojalności wobec obowiązujących przepisów.

Przykładem tego jest fakt zorganizowania przez s. Józefę Wysocką, przełożoną domu zakonnego w Krakowie, zjazdu byłych wychowanek klasztoru S.S. Urszulanek w Kołomyi oraz przeprowadzenie zbiórek publicznych na ten cel. Równocześnie kierownictwo zakonu systematycznie organizuje na terenie klasztoru i kaplicy zakonnej dni skupienia, rekolekcje zamknięte dla dziewcząt.

*Za tego rodzaju działalność sprzeczną z przepisami i wykraczającą poza regułę zakonną tut. Prezydium udzieliło kierownictwu zakonnemu upomnienia*¹²⁶.

¹²³ IPN Kr 010/9360, k. 53. Doniesienie z dnia 14.02.1958.

¹²⁴ IPN 08/113, k. 601, Analiza materiału sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej.

¹²⁵ IPN Kr 010/9326, k. 6, A. Wyrostek do Wyd. III K.W.M.O w Krakowie, Postanowienie o założeniu sprawy operacyjnej, Kraków 20.09.1957.

¹²⁶ IPN Kr 010/9326 k. 41 Z-ca kierownika Wyd. Do Spraw Wyznań Leon Król do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, Kraków 29.08.1959.

W sierpniu 1960 roku nastąpiła zmiana na stanowisku przełożonej prowincjalnej. Nietypowy czas trwania kadencji (4 lata) i atmosfera, w jakiej została dokonana zmiana, spowodowały zainteresowanie służb bezpieczeństwa¹²⁷.

Starano się wykorzystać ten fakt w zabiegach o pozyskanie m. Bonifacji do współpracy z bezpieką. W listopadzie 1960 r. przeprowadzono w Sierczy¹²⁸ rozmowę na ten temat z m. Werner. Długie, 4-stronicowe sprawozdanie oficera prowadzącego, Wandy Biel, kończy się fiaskiem. M. Werner wszelkie aluzje na temat swej sytuacji kwitowała słowami: *widocznie Bóg tak chciał*, W. Biel wnioskuje więc o złożenie sprawy jako zakończonej w archiwum¹²⁹.

Nadal jednak interesowano się m. Bonifacją, zwłaszcza, gdy w 1964 r. starała się o wyjazd za granicę. Dwukrotnie przeprowadzono z nią wówczas rozmowy. Na ich podstawie stwierdzono, że *Werner nie jest absolutnie osobą, z którą można by było się dogadać*¹³⁰. Dlatego nie wniesiono zastrzeżeń co do jej wyjazdu do Wiednia, a potem do Rzymu na Kapitułę Generalną, na którą została wybrana jako jedna z delegatek prowincji polskiej. Współpracownik bezpieki w swym doniesieniu odnotował: *Wybór ten jest wielkim uznaniem, przyjęty został przez ogół Urszulanek z wielką radością. Uważają ją za najbardziej godną reprezentantkę, i że to pozwoli Matce na wyjaśnienie wielu spraw*¹³¹.

2.6) Skorecka Maria („Perła”) – m. Klotylda – IPN Kr 009/7884

Inny charakter ma sprawa ewidencyjno-operacyjna o kryptonimie „Perła”, dotycząca Marii Skoreckiej (s. Klotyldy). Obejmuje ona dokumentację związaną ze staraniami siostry o zezwolenie na wyjazd za granicę.

Zachowane w IPN materiały pozwalają na odtworzenie przebiegu sprawy. Ukazują także metody działania funkcjonariuszy bezpieki i pewnego rodzaju dramat osoby uwikłanej w ich sieci, dlatego fragmenty pism zostaną przedstawione nieco szerzej.

¹²⁷ IPN Kr 010/9326 k. 45. Informacje o tej zmianie uzyskano 30 sierpnia 1960 r. na podstawie dokumentu w nr 6195. To samo w szerszy sposób przekazało doniesienie t/w. „Zeta”, ukazujące zagadnienie na szerszym tle wydarzeń (chodzi o wizytację zakonu, którą przeprowadził z ramienia ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego o. Wójcik, redemptorysta).

¹²⁸ Wanda Biel była tam z tow. Chojnackim. Jak pisze, nie przedstawili się furtiance, gdyż, jak powiedzieli, miała to być niespodzianka.

¹²⁹ IPN Kr 010/9326 k..52, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z m. Bonifacją Werner w dniu 23.11.1960, Kraków, 26.11.1960.

¹³⁰ BU 01283 1208 s. 174, Z-ca Wydz. IV Wydz. KWMO w Krakowie Zb. Faryna, do Komendy Milicji Obyw. Woj. Krakowie do naczelnika Wydz. I-go Gep. IV go MSW w Warszawie. Kraków, 1.06.1964.

¹³¹ BU 01283 1208, k. 177, t.w. „Stachurski”, Warszawa, 14.01.1965.

Punkt wyjścia dla opracowywania s. Klotyldy Skoreckiej przez funkcjonariuszy stanowi złożenie przez nią kwestionariusza paszportowego w dniu 13.03.1961 r.¹³². Celem podróży do Włoch było, jak pisze W. Biel, uzupełnienie studiów zakonnych.

Dwa tygodnie po tej dacie m. Skorecka zgłosiła się w odpowiedzi na wezwanie telefoniczne w KW MO w Krakowie. W trakcie rozmowy, którą prowadziła oficer operacyjna W. Biel, zakonnica udzieliła szereg informacji m.in. na temat działalności urszulanek w Krakowie, placówek zakonu w Polsce, przełożonych lokalnych i prowincjalnych¹³³. W podsumowaniu W. Biel sformułowała wnioski i pokazała, w jaki sposób zamierza pracować nad tą sprawą:

1. *Zgodnie z umową pójdę do klasztoru po książkę i poproszę o widzenie się z s. Klotyldą. W trakcie rozmowy zapytam, czy naprawdę bardzo chce jechać do Rzymu. Jeśli tak, niech bez wiedzy przełożonych w oznaczonym dniu przyjdzie do Komendy Milicji, a ja ją skontaktuję z pracownikiem, który w tej sprawie jest kompetentny.*

2. *Jeśli s. Klotylda zdecyduje się przyjść na tę rozmowę, rozmawiał z nią będzie [brak nazwiska], który zaproponuje jej wyjazd za cenę współpracy.*

3. *Gdyby Skorecka nie zgodziła się na rozmowę lub w trakcie rozmowy odmówiła współpracy, w sprawie jej wyjazdu do Rzymu wniosę zastrzeżenie, aby absolutnie nie wydawać jej paszportu¹³⁴.*

Wyższy rangą urzędnik, towarzysz Chojnacki, zgodził się na te propozycje, wyraźnie podkreślając: *wydanie paszportu za cenę współpracy*¹³⁵. s. Klotylda nie podjęła wówczas tej gry operacyjnej¹³⁶, w następstwie tego w maju 1961 r. odmówiono jej wydania paszportu¹³⁷.

Na początku 1962 s. Klotylda Skorecka podjęła na nowo starania o ten dokument. W związku z tym nastąpiła wymiana pism między odpowiednimi pionami bezpieki, równocześnie W. Biel prowadziła rozmowy z „figurantką”. Pierwsza z rozmów odbyła się w komendzie MO w Krakowie 13 lutego 1962, a następna już 20 lutego. W raporcie sporządzonym po drugiej z rozmów W. Biel napisała m.in.: *Klotylda musi się utwierdzić w przekonaniu, że wyjazd do Rzymu zawdzięcza mnie, a to następnie powinno pogłębić jej zaufanie do mojej osoby. Zaś uzyskane od niej informacje, które będzie przekazywała w czasie rozmów, będą ją związywały z nami, co w konsekwencji nie pozwoli jej wycofać się z dalszej pracy z nami*¹³⁸.

¹³² IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 4.

¹³³ IPN Kr 009/7884, k.15-19, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z urszulanką Marią Skoreką w KWMO w Krakowie w dniu 28.03.1961.

¹³⁴ IPN Kr 009/7884, k.15-19, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z urszulanką Marią Skoreką w KWMO w Krakowie w dniu 28.03.1961.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ S. Klotylda nie wyszła do furty klasztornej do osoby, która przybyła po książkę.

¹³⁷ IPN Kr 009/7884 cz. I, k.10.

¹³⁸ IPN Kr 009/7884 cz. II, k.9-13 Notatka z rozmowy z M.Skoreką, przeprowadzonej 20.02.1962.

M. Skorecka odpowiadała na pytania dotyczące różnych osób¹³⁹ i chociaż deklarowała gotowość rezygnacji z wyjazdu do Rzymu, gdyby *żądano od niej, popularnie mówiąc, świństw*¹⁴⁰, to jednak w zamian za pomoc w uzyskaniu paszportu zapewniła, że będzie się starała zrobić wszystko, by rozmówczyni była zadowolona. Naczelnik Wydz. V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymał pismo następującej treści: *W rezultacie dwóch rozmów uzyskaliśmy od niej szereg informacji o Urszulankach. Jest skłonna udzielić nam dalszych informacji, licząc na pomoc w uzyskaniu paszportu. Z tych względów wnosimy pismo o pozytywne załatwienie wniosku*¹⁴¹. W kwietniu Ministerstwo Spraw wewnętrznych wyraziło zgodę¹⁴². W maju W. Biel przeprowadziła z m. Skorecką następną rozmowę, podczas której „figurantka” ponownie wyrażała swoje wątpliwości natury moralnej, a rozmówczyni starała się uzyskać od niej zapewnienie dalszej współpracy. „Perła” okazała zrozumienie dla starań Wandy Biel, jako przedstawicielki władzy, *która musi się wszystkim interesować [...], ale przy tym chciałaby zachować postawę zakonniczki z powołaniem*¹⁴³. Na widok zawiadomienia o uzyskaniu paszportu, które przedstawiła jej Biel, zdawało się, że wątpliwości „Perły” zniknęły. Przed wyjazdem unikała jednak kontaktu. Wyjechała bez pożegnania. Mimo zapewnień utrzymania kontaktu¹⁴⁴, nie napisała ani razu, nie wróciła także w oznaczonym terminie. Funkcjonariusze bezskutecznie wymieniali ze sobą pisma służbowe¹⁴⁵. Dopiero po trzech latach, 29.09.1965 r., W. Biel, w wyniku usilnych poszukiwań, dowiedziała się, że Skorecka oddała paszport¹⁴⁶, a 28 października tegoż roku – że została zameldowana w Poznaniu przy ul. Spornej¹⁴⁷.

W latach 1965-1968 s. Klotylda pełniła funkcję przełożonej klasztoru w Krakowie. z tego okresu zachowały się w zasobach IPN donosy tajnych współpracowników o kłopotach i trudnościach w klasztorze krakowskim¹⁴⁸.

¹³⁹ Np. m. Zbigniewy Jaworskiej, m. Emmanueli Mrozowskiej, . Imeld y Adamskiej, s. Angeli Kurpisz, s. Scholastyki Knapczyk.

¹⁴⁰ IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 12.

¹⁴¹ IPN Kr 009/7884 cz. II, k. 20 Naczelnik III Wydz. w Krakowie, płk J. Gibski, napisał do Naczelnika Wydz. V Depart. III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie Kraków, 26.02.1962.

¹⁴² IPN Kr 009/7884, cz. I, k. 2, s.10.

¹⁴³ IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 22 i nast. Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z m. Skorecką, Kraków, 9.05.1962.

¹⁴⁴ IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 42, W. Biel, Notatka służbowa, Kraków 16.08.1962.

¹⁴⁵ Starano się przy tym wykorzystać nikłe informacje od t.w. „Wicia” z Poznania, które nie wniosły nic nowego do sprawy.

¹⁴⁶ IPN Kr 009/7884, cz. II, k 45, W. Biel, Notatka służbowa, Kraków, 8.10.1965.

¹⁴⁷ IPN Kr 009/7884, cz. II, k 46, W. Biel. Notatka służbowa 8.10.1965.

¹⁴⁸ Np. IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 45. Notatka służbowa spisana ze słów t.w. „Irena”, 16.03.1966, 30.05.1966, cz. II, k 46. 19.09.1966. Notatka służbowa spisana ze słów t.w. „Samotna II”, k.45.

Na wezwanie telefoniczne na rozmowę dnia 27.09.1966 do KWMO w Krakowie, Skorecka udała się w towarzystwie socjuszki. Jej wypowiedzi miały inny charakter niż poprzednio. Warto przytoczyć fragment notatki oficera UB W. Biel:

*Muszę dbać o pogłębienie ducha zakonnego, to jest moje zadanie, bo po to przychodzimy do zakonu, aby wypełniać swoje powołanie. [...] Pragnę nadmienić, że zgromadzenie boryka się z trudnościami natury finansowej, gdyż pozbawiono nas przedszkoli, szkół itp.[...]; jako przełożona pragnę, by było zrozumienie ze strony władz, że nie zła wola kieruje kierownictwo do nie respektowania przepisów, lecz i my stanowimy społeczność, pragniemy dobra dla Ojczyzny, dobrego, religijnego wychowania dzieci, że nasza praca też idzie na korzyść ogółu i jako przełożona podlegam swym nadrzędnym przełożonym [...]*¹⁴⁹.

S. Klotylda Skorecka była przez trzy lata przełożoną w Krakowie (1965-1968), następnie została skierowana przez władze zakonne do klasztoru we Wrocławiu, gdzie podjęła pracę w szkole. W związku z tym oficer W. Biel złożyła do Naczelnika Wydziału IV-go wnioski o zakończenie sprawy i złożenie jej do archiwum¹⁵⁰. Dokonano powiadomienia Wydz. IV KWMO SB we Wrocławiu¹⁵¹, skąd nadeszła odpowiedź: *W zainteresowaniu tut. Wydziału IV KWMO Wrocław – przechodzą wszystkie zakonnice zgromadzenia Urszulanek, a w szczególności zakonnice nauczycielki. S. Klotylda Skorecka wykłada łacinę w LO*¹⁵². Innych materiałów, jeśli były, nie udało się uzyskać, mimo starań czynionych za pośrednictwem IPN we Wrocławiu.

S. Klotylda Skorecka była przez cały czas opracowywana na poziomie kandydata do zwervowania, nigdy nie pojawiła się w notatkach bezpieki jako tajny współpracownik.

7) Łączka Maria („Adela”) – m. Adela – IPN Bu 0 1228/807; IPN BU 53692/2 (mikrofilm); IPN Bu 1005/166587 (paszport).

Zarówno sama s. Adela, jak i inne urszulanki, zwłaszcza przebywające w Warszawie¹⁵³, zdawały sobie sprawę z tego, że siostra jest pod ścisłą obserwacją bezpieki z racji swej pracy w Sekretariacie Episkopatu.

S. Adela pracowała już od 1950 r. w tworzącym się Porozumieniu Międzyzakonnym, pod kierunkiem Prymasa Stefana Wyszyńskiego, a potem do 1959 w Wydziale do spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski. Do jej zadań należało prowadzenie akt i różnych spraw zgromadzeń zakonnych, korespondencja, powiadamianie

¹⁴⁹ IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 51. Notatka służbowa z rozmowy z m. Skoreką w Krakowie, Kraków 27.09.1966.

¹⁵⁰ IPN Kr 009/7884, cz. II, k. 62-63 W. Biel (Podolska), Wniosek o zaniechanie opracowania kandydatki na t.w. ps. „Perła”, Kraków, 23.10.1969 r.

¹⁵¹ IPN Kr 08/113, k. 834, W. Biel do Naczelnika Wydz. IV KWMO SB we Wrocławiu, Kraków, 6.09.1971.

¹⁵² IPN Kr 08/113, k. 835, KWMO Wrocław 31.08.1971.

¹⁵³ M.in. autorka niniejszego opracowania.

o spotkaniach przełożonych, dyrektorek, mistrzyń nowicjatów i junioratów, rozsyłanie instrukcji organizowanie kursów szkoleniowych (pielęgniarskich, pomocnic parafialnych), przygotowywanie spotkań, zapraszanie prelegentów, nagrywanie na taśmy magnetofonowe ich konferencji, przepisywanie tekstów itp.¹⁵⁴. Praca ta i związane z nią czynności były z natury swej postrzegane przez funkcjonariuszy bezpieki jako działania wrogie. W 1959 r. s. Adela została powołana do innych zadań w zakonie, jednak już w 1972 r. wróciła do pracy w sekretariacie episkopatu¹⁵⁵.

Niebezpieczeństwa związane z powyższymi zaangażowaniami s. Adela sformułowała, przedstawiając sylwetkę swej oddanej współpracownicy, s. Tacjany Pożarowszczyk. Warto przytoczyć fragment zapisu, gdyż pozwoli to spojrzeć na sprawę inwigilacji prowadzonej przez bezpiekę od strony osób represjonowanych. s. *Tacjana* [...] w momentach niebezpieczeństw, w chwilach zagrożenia, okazywała się wierną towarzyszką i „obstawą”, mimo osobiście odczuwanego lęku wobec ewentualnego aresztowania czy przesłuchań. Sama zresztą nieraz narażona była na przesłuchania, niesłuszne oskarżenie od urzędników pewnych instytucji wrogo ustosunkowanych do zakonów, poznała, co to nienawiść, kłamstwo, oszczerstwa czy zastraszenie. Ale dla dobra Kościoła i zakonów znosiła wszystko¹⁵⁶. Znając wzajemne relacje obydwu siostr i sytuację, jaka panowała w tamtych czasach, można odnieść te słowa także do s. Adeli Łączka.

W zachowanych materiałach warszawskiego IPN pozostała niewielka objętościowoteczka¹⁵⁷. Liczy ona 21 stron, jednak zawarte w niej dokumenty nie dają obrazu represji, jakich doznała „figurantka”. Dzięki zawartości teczki można określić czas inwigilacji na lata 1973-1987. Materiały w niej dostępne kończą się w 1986 r. w październiku tego roku został złożony wniosek o zaniechanie prowadzenia postępowania; Teczka ma nr ewidencyjny: 33694. W uzasadnieniu podano: *Wobec zabezpieczonej osoby zawiesiliśmy nasze operacyjne zainteresowanie, ponieważ przestała funkcjonować na kontrolowanym przez nas obiekcie. Okres przechowywania: 10 lat*¹⁵⁸.

Jako rok brakowania dokumentów w teczce s. Adeli podano 1987, a zniszczenia mikrofilmu –1997 [sic!]¹⁵⁹. Być może fragmenty dokumentów pozostały w innych plikach. Zachowały się także akta paszportowe s. Adeli z lat 1960-1971¹⁶⁰, zdają się jednak nie

¹⁵⁴ Adela Łączka, *Wspomnienia*, Warszawa msp, cz. II 1986, s.68-73.

¹⁵⁵ Tak określane było miejsce jej pracy w kwestionariuszach związanych ze staraniami o wyjazd za granicę w latach 60.

¹⁵⁶ s. Adela Łączka, *Wspomnienia*, Warszawa msp, cz. II, s.77.

¹⁵⁷ IPN Bu 0 1228/807, Łączka Maria, krypt. „Adela”, nr. ewid. 33694, stron 21. To samo zawiera mikrofilm. Sygn. IPN BU 53692/2.

¹⁵⁸ IPN Bu 0 1228/807, k. 4. Wniosek o zaniechanie prowadzenia ewidencyjnego nr. ewid. 33694, podpis nieczytelny, Warszawa, 20.19.1986.

¹⁵⁹ Jeden z pracowników IPN w odpowiedzi na pytanie dot. tej daty powiedział, że zapewne pieczętka stwierdzająca brakowanie została postawiona przez funkcjonariusza dużo wcześniej.

¹⁶⁰ IPN BU1005/166587, Łączka Maria.

wnosić nowych elementów do omawianego zagadnienia. W przyszłości warto przeprowadzić dokładniejszą kwerendę pod kątem zainteresowania SB osobą s. Adeli i jej działalnością.

W podsumowaniu niniejszego rozdziału można stwierdzić, że tylko jedna ze spraw ewidencyjnych, prowadzonych przez SB wobec urszulanek, miała w pewnym sensie podłoże osobiste: s. Maria Klotylda Skorecka starała się o paszport na wyjazd za granicę. W pertraktacjach z prowadzącą sprawę oficer, Wandą Biel poszła najdalej ze wszystkich opisywanych tu sióstr. Jednak nie została ona zwerbowana do współpracy, co dla funkcjonariuszy stanowiło przypadek, który motywował ich do wzmożonej ostrożności przy wydawaniu paszportów¹⁶¹.

We wszystkich innych wypadkach inwigilacji i form nacisku w przedstawionych „Teczach”, powodem zainteresowania SB urszulankami była ich działalność.

¹⁶¹ Ks. J. Marecki. dz. cyt. s. 212.

ROZDZIAŁ III

„WROGA” DZIAŁALNOŚĆ URSZULANEK

W materiałach aparatu bezpieczeństwa znajdujemy jednoznaczne określenie działalności urszulanek w okresie PRL jako „wrogiej”¹⁶², skierowanej przeciwko Polsce Ludowej¹⁶³. z tego głównie powodu likwidowane były placówki dydaktyczno-wychowawcze. Upaństwowienie miało *położyć kres ich nieograniczonym wpływom na młodzież, którą wychowują na ludzi obcych nam ideologicznie, a niejednokrotnie na wrogów PRL*¹⁶⁴.

Urszulańskie dzieła dydaktyczno-wychowawcze – przedszkola, szkoły, internaty i bursy akademickie, zostały zlikwidowane w okresie 1949-1962. Proces ten został przedstawiony w osobnym rozdziale poświęconym temu zagadnieniu¹⁶⁵.

Warto przytoczyć dane dotyczące dzieł urszulańskich w 1947 r., tuż przed rozpoczęciem procesu likwidacji. Prowadziły 6 przedszkoli (527 dzieci), 6 szkół podstawowych (2619 uczennic), 8 szkół ogólnokształcących z internatami (2534 uczennic), 6 szkół zawodowych (496 uczennic), 2 internaty dla studentek (45), 2 bursy dla uczennic (75), 2 domy dziecka (65 dzieci)¹⁶⁶. W sumie urszulanki uczyły i wychowywały 6.361 dzieci i młodzieży. W latach 1949-1962 wszystkie te placówki zostały zlikwidowane (oprócz liceum we Wrocławiu)¹⁶⁷. Proces likwidacji trwał kilkanaście lat. Działania poprzedzające całkowitą likwidację i zamknięcie placówek dydaktyczno-wychowawczych siostry określiły jako *akty odbywające się z pogwałceniem przepisów prawa i ogólnym naruszeniem praworządności*¹⁶⁸.

¹⁶² IPN Kr 039/113, k. 10, st. ref. Sek. IIa W.VI, Muszyńska Elżbieta, Wyciąg z analizy wrogiej działalności zgromadzenia zakonnego żeńskiego S.S..Urszulanek, Kraków, brak daty.

¹⁶³ IPN kr,039/78, s. 4. Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. Urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, Kraków 1953.

¹⁶⁴ IPN Kr 08/113, k. 10. Wniosek o upaństwowienie zakładów wychowawczych, mieszczących się w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu nr 9, Kraków, 15.07.1953, brak podpisu.

¹⁶⁵ D. Klich Rozwój szkół urszulańskich w Europie Środkowo-Wschodniej oraz ich likwidacja po II wojnie światowej, w: red. U. Borkowska (XVII-XX wiek), Lublin 2012, s. 82-94

¹⁶⁶ Scholastyka Knapczyk. Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1857-1980, msp, kawko 1980 s.32. Do chwili likwidacji w 1974 r. liczby te zwiększyły się – np. w bursie akademickiej w Krakowie było już 115 studentek – ADK Sz. III 19a.

¹⁶⁷ Liceum we Wrocławiu było jedną z siedmiu szkół średnich prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, które w Polsce Ludowej nie uległy.

¹⁶⁸ APK, Urząd Miasta Krakowa, Wydz. ds. wyznań, Qz. II, k. 21. Pismo zgromadzenia sióstr urszulanek w Krakowie do Komisji Rewindykacyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Kraków, 27.08.1957.

Proces likwidacji szkół urszulańskich w latach 1948-1962 przedstawia następująca tabela¹⁶⁹:

Proces likwidacji szkół urszulańskich w Polsce w latach 1948-62

	Gdynia	Kraków	Lublin	Poznań	Rybnik	Tarnów	Wrocław	Wrocław						
szkółka	LO	powsz.	LO	powsz.	LO	powsz.	LO	Zawod.	powsz.	LO	pow.	LO	zaw.	LO
1948		⊗							⊗				⊗	
1949		⊗	⊗		⊗	⊗			⊗	⊗	⊗	⊗	⊗	⊗
1949/50		⊗			⊗	⊗		⊗		⊗				⊗
1950/51		⊗			⊗	⊗		⊗	liceum gospodarcze	⊗				⊗
1951/52		⊗	⊗		⊗	⊗		⊗	liceum krawieckie	⊗				
1952/53		⊗	⊗		⊗	⊗		⊗		⊗				
1953/54	⊗	⊗			⊗	⊗			technikum hotelarskie					
1954/55	⊗				⊗	⊗			technikum gastronomiczne					
1955/56	⊗					⊗								
1956/57														
1957/58			liceum dla zakonnic											
1958/59			⊗											
1959/60														
1960/61					⊗									⊗
1961/62					⊗				zakładnica szkół zaw. technikum					

⊗ - odmowa uprawnień szkół państwowych

— stopniowa likwidacja

ostatni rok funkcjonowania szkoły i likwidacja

1982

Wielokrotnie, systematycznie i bezskutecznie, zakonnice starały się o rewindykację swoich dzieł. Pozbawione możliwości prowadzenia tradycyjnych dzieł dydaktyczno-wychowawczych, urszulanki znajdowały inne formy działalności, które zgadzały się z linią ich charyzmatu. Jednak – jak się okazało – również one zostały uznane jako wrogie wobec PRL.

1. MWIK – Instytuty katechetyczne

Za szczególnie wrogą uważano wówczas działalność kursów: Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego i Diecezjalnego Instytutu Katechetycznego.

MWIK został utworzony w pierwszych latach komunizmu w Polsce. Geneza i początki Instytutu mają już szersze opracowania¹⁷⁰. Obecnie przedstawiany jest temat

¹⁶⁹ Oprac. Daria Klich, *Rozwój szkół urszulańskich w Europie Środkowo-Wschodniej* .dz.cyt, s. 97; D. Klich, *Szkoły Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w okresie Polski Ludowej (1945-1962)*, rozprawa doktorska PWT Wrocław, 2015, s. 201.

¹⁷⁰ Antonina Scholastyka Knapczyk, *Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w latach 1951-2001*, msp 2001, 35 stron.

Antonina Scholastyka Knapczyk, *Troska Prymasa Tysiąclecia o kształcenie sióstr zakonnych* (świadcstwo) msp 6; Ks. Jan Dyduch, *Geneza, rozwój i aktualny stan prawny Międzyzakonnego Wyższego Instytutu*

zainteresowania Służb Bezpieczeństwa i represji, które bezpośrednio uderzały w tę, wyrosłą w odpowiedzi na potrzeby czasu, urszulańską działalność.

Międzyzakonny Instytut Katechetyczny został erygowany przez kardynała Adama Sapiehę 25 maja 1950 r., początkowo miał charakter diecezjalny. Jego celem było przygotowanie sióstr do katechizacji oraz pogłębianiu ich formacji zakonnej. Rok później zaistniała potrzeba utworzenia w jego strukturze drugiego instytutu – na wyższym poziomie, dającym siostronom pełne kwalifikacje do pracy katechetycznej. Po pierwszych latach działalności Instytutu Ministerstwo Oświaty uznało świadectwo ukończenia WIK-u za dowód kwalifikacji zawodowych do nauczania religii w państwowych szkołach podstawowych i średnich.

W 1957 r., za zgodą Ministerstwa Oświaty, otworzono w Krakowie liceum dla zakonnic¹⁷¹. W wyniku przeprowadzonej w rok później wizytacji osiągnięć szkoły, uznano co następuje: *wobec niejednolitego poziomu wychowanek pochodzących z różnych środowisk – mozolna praca nauczycieli w ciągu roku doprowadziła do wyrównania poziomu naukowego, tak iż można go określić ogólnie jako dorównujący średnio postawionym zakładom państwowym w Krakowie, a w niektórych przedmiotach można go określić jako dobry*¹⁷².

Ocena nie wpłynęła jednak pozytywnie na dalsze losy szkoły. Już w marcu 1959 r. Ministerstwo Oświaty odmówiło liceum praw państwowych. Po interwencji ze strony przełożonej klasztoru krakowskiego, a następnie dyrektorki szkoły, liceum zostało poddane ponownej wizytacji w kwietniu 1959 r. Po jej przeprowadzeniu Ministerstwo Oświaty utrzymało w mocy decyzję o likwidacji¹⁷³. Nastąpiły dalsze bezskuteczne odwołania¹⁷⁴.

W poszukiwaniu innych sposobów formacji intelektualnej i religijnej sióstr zakonnych, urszulanki podjęły w ramach DIK-u prywatne czteroletnie kursy przygotowujące do matury i równoległe prowadzone kursy teologiczne. Egzaminy dojrzałości siostry zdawały eksternistycznie w Państwowym Liceum przy ul. Batorego. Ta forma działalności liceum nadal interesowała funkcjonariuszy bezpieki. Np. w 1961 r. oficer operacyjny Wydz. III, Wanda Biel, pisała: *Liceum ogólnokształcące prowadzone jest przez S.S. urszulanki dla zakonnic różnych zgromadzeń, a uczennice traktowane są*

Katechetycznego w: *Kontemplacja oblicza Chrystusa i ewangelizacja*, Kraków 2003, s. 31-44; Józef Krzywda CM, Czesława Margarita Sondej OSU, *Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w służbie Kościoła*, w: *Archidiecezja krakowska na przełomie tysiącleci*, Kraków 2004, s. 499-509, wyd. Uniwersytet Jagielloński, Papieska Akademia teologiczna w Krakowie.

¹⁷¹ AAN, Min. Ośw. 1403, k. 241, Pismo Wydziału Oświaty PWRN do Prez. MRN w Krakowie, 10.08.1957.

¹⁷² AAN Min. Ośw. 1403, k. 254, zalecenia powizytacyjne z dnia 25 czerwca 1958.

¹⁷³ AAN Min. Ośw. 1403, k. 298, Pismo Min. Oświaty do KOS, 8.05.1959.

¹⁷⁴ Zagadnienia związane z genezą, działalnością i likwidacją liceum dla zakonnic wymagają szerszego opracowania.

*jako eksternistki, które zdają egzaminy maturalne w różnych szkołach państwowych. Dlatego zamierzam szczegółowo rozeznąć system organizacyjny tej szkoły, program nauczania oraz skład grona nauczającego. Planuję również rozeznąć zakonnice-uczenice tej szkoły – z jakich zgromadzeń się wywodzą, gdzie mieszkają, jeśli są zamiejscowe, oraz na jakich warunkach do tej szkoły zostały przyjęte¹⁷⁵. Z materiałów IPN wynika, że już rok wcześniej autorka tego dokumentu próbowała zdobyć współpracowników spośród grona nauczającego w liceum¹⁷⁶. Zamiary te nie powiodły się. Napisała wówczas: *Szukając dróg dojścia do klasztoru S.S. urszulanek, rozeznano częściowo skład grona nauczającego w liceum dla zakonnice [eksternistyczne]. Rozeznanie wykazało, że z żadną z tych osób nie można wejść w kontakt lub przeprowadzić rozmów, gdyż są to ludzie bez reszty oddani urszulankom. Jedyną możliwość podejścia do nich to posiadanie materiałów zagrażających ich reputacji¹⁷⁷.**

Wyższy Instytut Katechetyczny i Diecezjalny Instytut Katechetyczny od początku swego istnienia i działania były ściśle inwigilowane. Świadczą o tym materiały w krakowskim i warszawskim Instytucie Pamięci Narodowej¹⁷⁸, a także w Archiwum Państwowym w Krakowie¹⁷⁹ i Archiwum Akt Nowych w Warszawie¹⁸⁰.

W materiałach tych są zdefiniowane zagrożenia, jakie widziały władze PRL w działalności Instytutów. Warto przytoczyć niektóre fragmenty pism:

Urszulanki organizują kursy, które mają na celu szkolenie zakonnice do przyszłej pracy [...]. Prymas na przyjęciu u urszulanek 9.09.0.5.1953 r. powiedział: Nadeszły czasy, że nawet w przebraniu siostry będą musiały spełniać swą misję wśród ludzi [...], muszą się wiele kształcić, zwłaszcza w dziedzinie nauki społecznej i pielęgnacji chorych, dużo będą musiały pomagać proboszczom przy parafiach, a głównie w dziele katechizacji – iść od domu do domu i tam zanosić prawdy wiary katolickiej. [...] Kursy te przygotowują zakonnice do pracy apostołskiej, wychowawczo-katechetycznej, zarówno na terenie własnego zgromadzenia, jak też na terenie parafii. Ponadto stopniowo przygotowują do pracy bezhabitowej w razie ewentualnego zlikwidowania zgromadzenia. Wyszyński sam osobiście ma protektorat nad tymi kursami¹⁸¹.

Ta opinia o „kursach” jest powtarzana przez funkcjonariuszy w następnych latach. W 1956 r. podporucznik M. Trzmielnicki napisał: *W okresie sprawozdawczym otrzymano informacje świadczące o bardzo gorliwej opiece przez Prymasa Wyszyńskiego nad*

¹⁷⁵ IPN Kr 08/113, k. 28, Analiza sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu S.S. urszulanek, Kraków 17.01.1961.

¹⁷⁶ Aneks nr 4, *Ręcznie sporządzony przez funkcjonariusza spis nauczycieli liceum dla zakonnice*.

¹⁷⁷ IPN Kr 08/113, k. 8. Notatka informacyjna z sytuacji operacyjnej na obiekcie krypt. „Brama” [urszulanki] w II kwartale 1960 r. ; 28.06.1960.

¹⁷⁸ IPN BU 01283/1308, s. 74-78 i nast. IPN Kr 08/113 s. 353 i nast.

¹⁷⁹ APK, Urząd ds. Wyznań Wz. 27/75, 29/76 i inne.

¹⁸⁰ AAN, Min. Oświaty, 1493, k. 241, Pismo Min. Ośw. do Prez. WRN w Krakowie, 10.08.1957 – zezwolenie na prowadzenie liceum dla zakonnice.

¹⁸¹ IPN Kr 039/78, s. 4 Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. Urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, Kraków, 23.06.1953.

Zakonom Urszulanek oraz instytutami. W liście skierowanym do siostry Baranowskiej, przełożonej domu [...], Wyszyński pisze: „Instytuty zakonne wyprzedzają znacznie swoją inicjatywę to, co podjęte zostało na Zachodzie pod wyraźnym tchnieniem Stolicy świętej, jest więc w Kościele wielka potrzeba pogłębienia życia umysłowego, uświadomienia kościelnego rodzin zakonnych, potrzeba, która zda się zapewniać dalsze wymagania i, jakie kościół [sic!] postawi zakonom, a bodaj już stawia, o czym świadczą poczynania międzyzakonne we Francji, Włoszech i Hiszpanii”¹⁸².

Dlatego coraz bardziej interesowano się instytutami. Pewnego rodzaju streszczenie działań odpowiednich szczebli aparatury bezpieczeństwa podaje w 1964 r. oficer operacyjny wydz. IV, Wanda Biel:

W miarę dokładnej znajomości programu przygotowania zakonnic do pracy katechetycznej w ramach 2 instytutów: Wyższego Instytutu Katechetycznego i Diecezjalnego Instytutu Katechetycznego, w oparciu o tę znajomość, przekazano KM PZPR i Wydziałowi Wyznań informacje, w wyniku których Instytuty te zostały objęte kontrolą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. To z kolei pozwoliło na przeprowadzenie kontroli i wizytacji, w konsekwencji czego wydana została Decyzja z dnia 25 czerwca 1963 r. o likwidacji tychże instytutów. Podstawą do wydania takiej decyzji był fakt, że instytuty działały bez zezwolenia władz oświatowych, a ponadto zapotrzebowanie na pomieszczenia dla szkolnictwa świeckiego.

Omawiane zarządzenie likwidacji instytutów¹⁸³ nie zostało wykonane na skutek wniesionych odwołań przez kurie metropolitalną w Krakowie, ale równocześnie decyzja ta nie została zmieniona¹⁸⁴. Postanowiono więc nadal kompletować materiały i kontrolować działalność WIK i DIK, mając na uwadze fakt decyzji o ich zlikwidowaniu¹⁸⁵.

W tym trudnym dla instytutów okresie w ich obronę zaangażowały się, jak już wspomniano, władze kościelne, Prymas Polski Stefan Wyszyński, ówczesny biskup krakowski Karol Wojtyła, biskup Julian Groblicki i inni.

Dzięki temu Instytuty, mimo formalnej likwidacji, nadal prowadziły działalność zgodnie ze swymi programami. Były też nieustannie inwigilowane. W materiałach w krakowskim i warszawskim IPN oraz w państwowym archiwum w Krakowie znajdują się spisy profesorów i ich wykładów, wykazy słuchaczek (z podaniem imienia, nazwiska, roku urodzenia, przynależności do zgromadzenia, miejsca zamieszkania), programy nauki itp. Można również znaleźć taką ocenę: *Element słuchaczy jest przeważnie zakonny, zdyscyplinowany, karny, bardzo posłuszny i dobrze się uczący*¹⁸⁶. Lub inne, np. *Instytuty*

¹⁸² IPN K.039/1/k, t.7, Do Naczelnika Wydz. II Departamentu VI-go, Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Sprawozdanie z pracy sekcji II Wydz. i W.U. ds. B.B w Krakowie, Kraków 28.09.1956.

¹⁸³ Zob. Aneks nr 5. Decyzja o likwidacji WIK.

¹⁸⁴ IPN Kr 08/113, k. 49, W. Biel, Ocena wykonania planu i stan pracy operacyjnej w sprawie obiektowej krypt. „Czarne”, Kraków 9.01.1964.

¹⁸⁵ Tamże lub IPN 08/113, k. 51, w Biel, Ocena wykonania planu i stan pracy operacyjnej w sprawie obiektowej krypt. „Czarne”, Kraków 9.01.1964.

¹⁸⁶ IPN Kr 08/113 k.423, Wyciąg z doniesienia, źródło „Carmen”, z dnia 6 lutego 1965.

*spełniają rolę jak gdyby seminariów duchownych na odcinku zgromadzeń żeńskich [...], szkolą swoje kadry i corocznie wypuszczają przeciętnie 30 wykwalifikowanych i wszechstronnie przygotowanych sił do pracy katechetycznej i duszpasterskiej*¹⁸⁷.

Jeszcze w 1988 r., na rok przed upadkiem komunizmu, władze widziały zagrożenie ze strony Instytutów. W sprawozdaniu z WUSW kapitan K. Aleksandrowicz napisał:

*SS Urszulanki prowadzą instytuty katechetyczne dla zakonnic. Ich praca ma duży zasięg społeczny poprzez wnikanie w prawie każde środowisko naszego miasta*¹⁸⁸.

W dokumentach Państwowego Archiwum w Krakowie znalazła się notatka z 24 czerwca 1965, w której wyrażono niepokój z powodu kształcenia się sióstr: *Sprawa kształcenia się zakonnic zaczyna być problemem i wymaga podjęcia kroków przeciwdziałających ze strony władz administracyjnych*¹⁸⁹. Autor notatki służbowej dla Urzędu do spraw Wyznań zauważa, że dążenie do kształcenia się jest w społeczeństwie coraz powszechniejsze, lecz dodaje stwierdzenie: *Decydującym jednak czynnikiem [kształcenia się] jest fakt istniejącego u zakonnic przekonania, że wcześniej czy później będą one mogły reaktywować swą pracę wychowawczą w szkołach, przedszkolach, na specjalistycznych kursach itp.*¹⁹⁰.

Kształcenie przez urszulanki sióstr zakonnych na poziomie średnim i wyższym było wyrazem głębokiej i coraz bardziej poszerzającej się współpracy między zgromadzeniami w okresie PRL. Zagadnienie to wielostronnie przedstawia na podstawie materiałów źródłowych s. Adela Łączka. Jako długoletni pracownik Sekretariatu Prymasa Polski, miała możliwość zgromadzenia wielu dokumentów związanych z tym zagadnieniem. w opracowaniu swym¹⁹¹ ukazuje także wagę, jaką do współpracy międzyzakonnej przywiązywał Prymas Stefan Wyszyński i Kościół w Polsce.

Przy zagadnieniu kształcenia sióstr różnych zgromadzeń trzeba pamiętać również o trosce i otwarciu klasztoru lubelskiego dla studentek międzyzakonnych. W internacie dla sióstr uczących się na KUL-u, w domu urszulanek przy ul. Narutowicza 10, znalazły warunki do życia zakonnego i studiów całe pokolenia sióstr, które potem wracały do swych zgromadzeń, by podejmować tam odpowiedzialne zadania. Regulamin dla tego internatu zatwierdził Prymas Polski 8 listopada 1957 r.¹⁹².

¹⁸⁷ IPN Bu 01283/1308, k. 77, Informacja, W. Biel, Kraków, 21.07.1965.

¹⁸⁸ IPN BU 01419/429, k. 322, Raport z WUSW w Krakowie, Kraków 22.01.1988.

¹⁸⁹ AP Kr. Sygn. 29/76, t.13/65, s. 242.

¹⁹⁰ Tamże s. 243 oraz IPN Kr 039/59. Cd k. 121, Informacja dot. kształcenia zakonnic w różnego typu szkołach i zawodach na terenie woj. krakowskiego, w odpowiedzi na pismo tow. Domagały, podpis nieczytelny, Kraków, 3.07.1965.

¹⁹¹ Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 roku, Warszawa, 1986, msp, t. I, stron, t. II, stron 564.

¹⁹² A Knapczyk, *Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1957-1980*, Kraków 1980 s. 35. [mps].

2. Inna działalność urszulanek na terenie międzyzakonnym

Wielokrotnie zapominano, że władze komunistyczne zdawały sobie sprawę z roli, jaką urszulanki odgrywały na terenie międzyzakonnym, dlatego intensywnie śledziły wszystkie kontakty oraz działalność na tym polu.

Świadczy o tym choćby następujący fragment *Planu operacyjnych przedsięwzięć*, opracowany przez sierżant Alinę Olbrych:

Urszulanki czarne wiodą rzeczywiście prym wśród innych zgromadzeń w Polsce. Wyrazem tego jest to, iż tzw. „Porozumienie Międzyzakonne Zgromadzeń Żeńskich” jest w rękach urszulanek. One to dają ogólne nastawienie poszczególnym przełożonym na organizowanych krajowych zjazdach. Również charakterystyczny jest fakt, że po przesiedleniu [...] służebniczek NMP porębskich z terenu zachodnich województw, właśnie urszulanki nawiązały z nimi kontakt, proponując pomoc i utrzymanie łączności. Ponadto jest podejrzenie, że w domu prowincjalnym w Krakowie istnieje skrzynka korespondencyjna dla zakonów tak żeńskich, jak i męskich w jakichś specjalnych sprawach [dopisek: oraz osób prywatnych]. Ponadto siostry zajmują się organizacją różnorodnych spotkań międzyzakonnych¹⁹³.

W sprawozdaniu Sekcji II Wydz. VI z marca 1954 r. znajdujemy także notatkę o zaangażowaniu urszulanek w pomoc siostrom wysiedlonym ze swych domów. Zapis mówi o tym, że do Staniątek przybyły urszulanki z Krakowa (m. Teresa Ledóchowska i inne), ofiarując pomoc i prosząc, by w razie potrzeby siostry zwracały się do nich osobiście lub telefonicznie. W sprawozdaniu tym jest również wymieniona urszulanka s. Adela Łączka jako kierowniczka porozumienia międzyzakonnego; można tam znaleźć również adres Porozumienia¹⁹⁴.

W dokumentach bezpieki odnotowany jest fakt skierowania przez kard. Stefana Wyszyńskiego na przełożoną do klasztoru kamedulek w Złoczowie m. Christofory Szarskiej i – jako jej asystentki – m. Stanisławy Piecuch. Zarówno trudna sytuacja, w jakiej znalazły się kamedułki, jak i zadania urszulanek, zostały skrętnie zapisane w materiałach bezpieki¹⁹⁵.

Dla funkcjonariuszy SB niebezpieczne były wszystkie kontakty między siostrami jak i organizowane dla nich spotkania:

¹⁹³ IPN Kr 039/78 sierż. Alina Olbrych. Plan operacyjnych przedsięwzięć, 22.06.1953, s. 12.

¹⁹⁴ IPN Kr 039/1k, t. 3, cz. 2, k. 235. Sprawozdanie Sekcji II Wydz. VI za okres trzeciego kwartału, Kraków, 30.09.1954. Adres Porozumienia Międzyzakonnego: Warszawa, Al. Wojska Polskiego nr 12 (obok ambasady radzieckiej).

¹⁹⁵ IPN Kr 08/113, k. 226. Wyciąg z notatki służbowej spisanej ze słów t.w. „Irena”, Kraków, 4.03.1966. *w klasztorze tym panowało średniowiecze. Skierowane tam urszulanki mają za zadanie wyprowadzić klasztor z tej sytuacji. Pozostaną tam dotąd, dopóki nie wychowają spośród tamtejszych sióstr zakonnicę mogącej sprawować funkcję przełożonej.*

U urszulanek odbywają się ciągle jakieś konferencje zakonne. Raz są to przełożone z miasta, innym razem z całego województwa, a nawet przedstawicielki wszystkich zgromadzeń [polskich], każda z tych grup zbiera się co miesiąc – przeważnie w niedzielę rozpoczynając, a kończąc obrady po 2-4 dniach. Jest tego taki ogrom, że same siostry nie bardzo umią [sic!] się w tym pozbierać¹⁹⁶.

Działalność na terenie międzyzakonnym przez samo jednoczenie się sióstr była uważana za wrogą. Nadto, jak zauważono, w czasie spotkań siostry otrzymywały wskazówki dotyczące zarówno ich życia, jak i realizacji apostołstwa wśród dzieci, młodzieży i w środowisku, w którym żyły.

3. Praca wśród dzieci i młodzieży

Wychowanie młodego pokolenia w oparciu o wartości katolickie jest związane z tradycją zakonu urszulanek i jego charyzmatem. W tę działalność władze PRL uderzyły przede wszystkim, likwidując kolejno placówki dydaktyczno- wychowawcze urszulanek.

Zakonnice pozbawione możliwości oddziaływania na dzieci i młodzież w przedszkolach, szkołach, internatach, bursach i akademikach, nie rezygnowały z realizacji tego aspektu swego charyzmatu. Angażowały się od początku lat pięćdziesiątych nie tylko w działalność katechizacyjną, lecz również podejmowały inne formy pracy wśród dzieci i młodzieży oraz rodzin i różnych grup zawodowych.

4. Katechizacja

Katechizacja stała się najważniejszym apostołstwem urszulanek. Podjęły ją wszystkie wspólnoty w Polsce, ogarniając swym oddziaływaniem tysiące dzieci i młodzieży. Zagadnienie to zostało opracowane w osobnym rozdziale niniejszej książki. Zasygnalizowano tam również zainteresowanie Służb Bezpieczeństwa tą wielką dziedziną urszulańskiej pracy. W tym miejscu warto dla ukazania form represji przytoczyć fragment dokumentacji związanej z walką o krakowski ośrodek katechetyczny. Pozwoli to na zorientowanie się w rozmiarach prowadzonej batalii, która trwała 5 lat (sierpień 1961 r. – maj 1965 r.).

Na podstawie par. 7. zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 1961 w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 10, poz. 124) i par. 82 Ust. 2 oraz par. 11 Instrukcji Ministra Oświaty z dnia 21 listopada 1961 r. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie, po rozpatrzeniu sprawy działalności punktu katechetycznego w Klasztorze S.S. Urszulanek w Krakowie, za zgodą Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie,

¹⁹⁶ IPN Kr 08/113, k. 223, Wyciąg z notatki służbowej spisanej ze słów t.w. „Irena”, Kraków, 8.03.1966.

zarządza: zawiesza się działalność punktu katechetycznego w pomieszczeniu zakonnym, a to w kaplicy i pomieszczeniach klasztornych S.S. Urszulanek w Krakowie. Uzasadnienie. Zgodnie z art. 39 st. z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania z Dz. Urz. Nr Poz. 100 wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi Ministra Oświaty, który może ustalić zasady i warunki prowadzenia tej działalności lub pracy. W tym celu Minister Oświaty wydał powołane na wstępie zarządzenia. Skoro punkty katechetyczne zgodnie z par. 3 tego zarządzenia oraz par. 2 ost. 2 powołanej na wstępie instrukcji nie mogą być prowadzone w pomieszczeniach zakonnych [...], wobec nie zastosowania się do zaleceń tut. Wydziału Ośw. z dnia 12 kwietnia 1963 r. nr 0-3/10/02, zawieszenie działalności tego punktu jest uzasadnione. Wrazie nie wykonania niniejszej decyzji zostaną zastosowane środki przymusowe, przewidziane w rozporządzeniu z dnia 28 marca 1928 [sic!] o postępowaniu przymusowym w administracji, a w szczególności kara pieniężna celem przymuszenia w wysokości 500 zł. Służy odwołanie w terminie 14 dni¹⁹⁷.

Urszulanki skorzystały z prawa odwołania. Wymiana pism między Kuratorium Oświaty w Krakowie, a przełożoną klasztoru, s. Beatrix (Zofią) Banaś, była intensywna i skuteczna. 15 maja 1965 r. zapadła decyzja:

Jeśli kaplica S.S. urszulanek jest częścią składową parafii – to karę wymierzoną s. Banaś należy uchylić, a ks. Kudelskiego ukarać jedynie wówczas, jeśli nie złożył sprawozdania za rok 1964 z prowadzonego przez siebie punktu katechetycznego¹⁹⁸.

Dokumentacja w IPN, mimo, że została zdekompletowana, świadczy o ciągłym gromadzeniu materiałów związanych z katechizacją prowadzoną przez urszulanki¹⁹⁹. Warto na koniec przytoczyć opinię o poziomie tej katechizacji. W jednej z notatek znajduje się informacja: *punkt katechetyczny obejmuje młodzież jednej dzielnicy miasta [Krakowa] Prowadzenie polecono s. Adamskiej, jako dyplomowanej profesorce²⁰⁰.*

¹⁹⁷ ADK s. IX. Katechizacja. Prezydium Dzielnicowe Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie Wyd. Oświaty i Kultury. Nr O.K.1/11/63 do Przełożonej Klasztoru s. Zofii Banaś, dnia 2 lutego 1963. Podpisano: inspektor szkolny K. Piwowarski.

¹⁹⁸ ADK, s. IX, Pismo Min. Oświaty do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie.

¹⁹⁹ Np., PN Kr 08/113, s.113, IPN Kr 039/79, k. 16 i inne.

²⁰⁰ IPN Kr 08,113, k.86, Notatka informacyjna o sytuacji operacyjnej na obiekcie o krypt. „Brama”. Urszulanki w IV kwartale 1960 r.

5) Inne formy pracy z dziećmi i młodzieżą

a) Duszpasterstwo akademickie

W Warszawie urszulanki włączyły się w duszpasterstwo akademickie w 1964 r. , specjalnie na życzenie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, jak donosił t.w. o pseudonimie „Stachurski”. S. Consolata Krupczak z początkiem roku akademickiego miała podjąć tę pracę przy kościele św. Michała na Placu Narutowicza²⁰¹. Na streszczeniu doniesienia odręcznie wpisano dane personalne s. Consolaty. Następnie ppłk. St. Mozal z Wydz. I. Depart. IV MSW przesłał pismo, tajne specjalnego znaczenia, do Naczelnika Wydz. IV Komendy MO Warszawie. Zamieścił kopię listu *kierowanego do Rzymu z inspiracji urszulanki czarnej, s. Consolaty*, podpisanego przez inne osoby, angażujące się w tę działalność duszpasterską *celem operacyjnego zainteresowania się autorkami listu*²⁰².

Duszpasterstwem akademickim zostali objęci także studenci uczelni lubelskich. Podczas kwerendy nie natknięto się jednak na materiały z tych terenów. Są natomiast dokumenty dotyczące działalności urszulanek krakowskich.

Np. w 1953 r. i we wniosku o upaństwowienie szkół urszulańskich napisano:

*po obradach Episkopatu Prymas w towarzystwie kilku biskupów udał się do zakonu S.S. urszulanek [...], akademie urządziły akademicki zamieszkałe w bursie S.S. urszulanek, a kilka z nich przemawiając, przedstawiło swoje prace na uniwersytetach i trudności, na jakie napotykają w swej pracy. Ks. Prymas także do nich przemówił, zachęcając, by w swoich studiach zawodowych nie dały się pochłoniąć materializmowi, aby w wolnych chwilach pamiętały o swojej duszy i praktykach religijnych [...], by swoim życiem i przykładem oddziaływać na otoczenie*²⁰³.

Po likwidacji zakonnych burs i akademików, urszulanki w Krakowie próbowały dalej zajmować się młodzieżą akademicką.

Wanda Biel zanotowała 6 stycznia 1963 r. : *Spotkanie zorganizowane przez s.Genowefę [Kolewicz] ze studentami, prowadzi ks. Bardecki. Prelekcje ks. Bardeckiego na temat Soboru. Do zrobienia: omówić z grupą IV Wydz. III-go sprawę zabezpieczenia powyższego zgromadzenia przez skierowanie tam odpowiednich t.w. Rozpatrzyć możliwość wkroczenia na omawiane zebranie, a następnie zastosować odpowiednie sankcje*²⁰⁴.

²⁰¹ IPN Bu 0183/1308, k. 182, Wyciąg z doniesienia t.w. „Stachurski”, dot. duszpasterstwa akademickiego, 3.07.1964.

²⁰² IPN Bu 0183/1308, k. 182-184, St. Mozal do naczelnika Wydz. IV Komendy MO w Warszawie, pismo z dnia 4.09.1964. w zachowanych dokumentach tekst zupełnie nieczytelny. z trudem odczytany tytuł *Eminencjo, nasz Drogi Ojciec* oraz papeteria z ikoną Matki Bożej Jasnogórskiej zdają się wskazywać, że adresatem listu był Prymas Polski. Na tekście widoczny jest podpis s. Consolaty oraz imię osoby nie z naszego zakonu. Miejsca po innych podpisach wskazują, że mogło ich być kilka lub kilkanaście.

²⁰³ IPN Kr 08/113, k.10, Wniosek o upaństwowienie prowadzonych przez urszulanki zakładów wychowawczych, mieszczących się w Krakowie przy ul. Boh. Stalingradu nr 9, Kraków 19.07.1953, brak podpisu.

²⁰⁴ IPN Kr 08/113, k. 177, W. Biel, Notatka służbowa, Kraków, 6.01.1963.

Dwa dni później, 8 stycznia 1963 r., W. Biel informowała, że w spotkaniu uczestniczyło 35 osób. Do klasztoru wchodziły małymi grupkami. Zebranie miało być kontrolowane przez t.w. Gąsiorka z Wydz. III, który jednak w ostatniej chwili odmówił wykonania tego zadania, tłumacząc się nieznajomością terenu. Następne spotkanie odbyło się 20 kwietnia 1963 r. Zorganizowane zostało przez ks. Andrzeja Bardeckiego i s. Genowefę Lidię Kolewicz. Uczestniczyło w nim 40 osób. Zebranie rozpoczęło się Mszą św. o godz. 17.00, potem nastąpiły prelekcje i dyskusje w rozmównicach klasztoru. Komenda Dzielnicowa przeprowadziła szczegółowe dochodzenie w tej sprawie, a następnie skierowała wnioski o ukaranie ks. Bardeckiego i s. Kolewicz za zorganizowanie zebrania bez pozwolenia²⁰⁵.

Inwigilacja działalności urszulanek wśród młodzieży trwała nadal. To po wizytacjach przeprowadzonych przez Wydział do spraw Wyznań we wszystkich klasztorach urszulańskich w 1972 r., jako jeden z pierwszych wniosków postawiono zbadanie ewentualnych oddziaływań na młodzież akademicką w takich środowiskach, jak Lublin, Kraków i Wrocław²⁰⁶.

Oprócz młodzieży studenckiej, urszulanki zajmowały się również młodzieżą kończącą szkoły średnie, zwłaszcza w Tanowie. Świadczy o tym m. in. notatka W. Biel: *Szczególnie dużo troski urszulanki tarnowskie wkładają w sprawę uchwycenia młodzieży kończącej szkoły średnie. Dla tej młodzieży organizowane są spotkania i wieczory dyskusyjne. Specjalna grupa zakonnic przygotowuje na takie okazje referaty-wykłady*²⁰⁷.

W sprawach wychowania urszulanki zabierały głos również na forum ogólnopolskim. W materiałach organów bezpieczeństwa zachował się np. zapis na temat ogólnopolskiego zjazdu duszpasterzy do spraw audiowizualnych, który na początku kwietnia 1970 r. odbył się w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Uczestniczyło w nim pięciu biskupów i ok. 100 innych osób, w tym kilka zakonnic. S. Emilia Ehrlich zabrała głos w sprawie wartości wychowawczych w radiu i telewizji, które można wykorzystać w pracy z młodzieżą. Jej wypowiedź, jak donosił. t.w. „Parys”, ożywiła dyskusję i w końcowym efekcie spotkała się z ogólnym aplauzem²⁰⁸.

²⁰⁵ IPN Kr 08/113, k. 178, Do Prezydium Rady Narodowej w Krakowie. Wydz. ds. Wyznań na ręce mjr Oleksego, Kraków 26.04.1963.

²⁰⁶ Arch. Państw m. Krakowa, Kraków, Urząd ds. Wyznań, Wz, II, k. 93-99. Podsumowanie wizytacji Zakonu św. Urszuli – Unia Rzymska, przeprowadzonych w roku 1972, Kraków, 17.02.1973, zamiast podpisu inicjały W.W., materiały nie paginowane.

²⁰⁷ IPN Kr 08/113, k. 24, W. Biel. Charakterystyka zgromadzenia S.S. Urszulanek Czarnych, Kraków, 16.01.1961.

²⁰⁸ IPN Kr 08/113, k. 858, Wyciąg z notatki spisanej ze słów t.w. „Parys”, Kraków 14.04.1970.

b) Internat, bursy

Dnia 27 sierpnia 1954 r. , podczas ogólnopolskiej likwidacji burs i internatów prowadzonych przez zakonnice, przejęto urszulańskie placówki wychowawcze w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. Materiały dotyczące tych działań w skali międzyzakonnej zebrała s. Adela Łączka²⁰⁹.

Akcja została zorganizowana z zaskoczenia, wcześniej rano, we wszystkich placówkach w Polsce równocześnie. Przeprowadzona według tych samych schematów, przy użyciu siły, miała niekiedy dramatyczny przebieg. Sprawa ta posiada swą odrębną dokumentację w każdym z miast. Temat został już podjęty w niektórych poświęconych zagadnieniu opracowaniach ogólnych²¹⁰ lub szczegółowych²¹¹.

Mimo likwidacji burs i internatów w niektórych klasztorach urszulańskich, były one w jakimś zakresie prowadzone w dalszym ciągu. Np. w katalogach archiwum klasztoru krakowskiego istnieje osobna sygnatura „pensjonat nieujawniony”²¹² lub „Żaczki”. Można znaleźć trochę materiałów od 1960 r. do 1981²¹³. Ukazują one dynamizm pracy wychowawczej wśród niewielkich, ok. 20-osobowych grup dziewcząt, mieszkających na terenie klasztoru. Były one objęte opracowanym dla nich programem wychowawczym, a także religijnym, z rekolekcjami lub dojazdami do ośrodka w krajowym Duszpasterstwie w Krościenku (Oazy)²¹⁴. W program wychowawczy wchodziły również organizowane specjalnie dla nich wycieczki krajoznawcze, np. do Gniezna, Szczyrku i Czorsztyna. Dziewczęta uczestniczyły w rajdzie po Górach Świętokrzyskich, zimowisku i kuligu w Rokicinach Podhalańskich²¹⁵. Ostatni zachowany spis dziewcząt mieszkających u urszulanek przy ul. Bohaterów Stalingradu 9 pochodzi z 1980 r.²¹⁶, lecz niektóre siostry wspólnoty krakowskiej pamiętają niewielkie grupy dziewcząt w bursie jeszcze z 1986 r.²¹⁷.

W IPN krakowskim można znaleźć materiały, które zdają się mówić o szerszej działalności w tym zakresie – np. notka: *w ostatnim czasie urszulanki, dysponując*

²⁰⁹ Adela Łączka, *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych w Polsce po II wojnie światowej*, tom I, Warszawa 1986.

²¹⁰ Np. J. Marecki, dz. cyt., s. 513 i nast.

²¹¹ B. Noszczak, *Przejęcie przez Państwo burs i internatów prowadzonych przez instytucje wyznaniowe*, w: *Nasza przeszłość*, 2009, nr 112 s. 270-292.

²¹² ADK, Sz. III, 79-82.

²¹³ ADK DW 17 (strony nienumerowane) i ADK C FA (fotografie, albumy).

²¹⁴ ADK DW 17 Zachowane terminy oaz i programy dnia dla uczestniczek.

²¹⁵ ADK C FA17.

²¹⁶ ADK DW 17.

²¹⁷ s. Boguchwała Kuras, s. Margarita Sondej.

odpowiednimi pomieszczeniami, zorganizowały bursę studencką. Wykorzystując fakt legalnego istnienia WIK, zameldowały w klasztorze studentki wraz z zakonnicami będącymi słuchaczkami WIK-u. Sprawą tą dokładnie zainteresowany jest Urząd Spraw wewnętrznych oraz Wydział Wyznań MRN, którym przekazaliśmy posiadane informacje. Informacje uzyskaliśmy w większości drogą rozmów operacyjnych z takimi zakonnicami, jak: sercanką B.A, S.M., służebniczką F.M. urszulanką M.S /sic|/²¹⁸, serafitką K.E. oraz eks-zakonnicami²¹⁹.

W Tarnowie urszulanki prowadziły internat dla dziewcząt z technikum, lecz – jak pisze Wanda Biel – umieszczały tam także swoje kandydatki, które uczęszczały do różnych szkół państwowych w mieście²²⁰. Internat liczył ok. 20 dziewcząt. Przez czynniki bezpieczeństwa określany był jako „nielegalny”²²¹.

Nielegalny, „zorganizowany po kryjomu”, był także internat dla 8 dziewcząt z gimnazjum i liceum w Nałęczowie. Dziewczęta płaciły za utrzymanie, jak pisze sprawozdawca, 570 zł. miesięcznie. Innego źródła utrzymania nie miały. o fakcie zorganizowania przez zakonnice internatu poinformowany jest Wydział Finansowy PRN²²².

W podobnej sytuacji był internat dla dziewcząt w Częstochowie. Wizytacje ze strony Inspektora Oświaty PMRN były tam częste i wnikliwe.

Ślady przeprowadzonych kontroli zachowały się w katowickim IPN od 1962 r. Stosunkowo dużą rolę w tej sprawie zajmowały finanse. W 1963 r. kierownik Wydz. do spraw Wyznań Edmund Łata z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach w piśmie skierowanym do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie zapewniał: *Inspektorat oświaty przeprowadził 25.04.1963 kontrolę Zgromadzenia. Stwierdzono, że Urszulanki nie prowadzą żadnej bursy dla młodzieży. Na stacji przebywa 6 dziewcząt (uczęszczając do szkoły gospodarczej i podstawowej). Inspektorat Oświaty zajmuje się obecnie sprawą ulokowania dzieci w innych miejscach i zainteresował Wydział Finansowy Prezydium MRN w Częstochowie w stronę ewentualnego opodatkowania Sióstr Urszulanek z tytułu prowadzenia stacji*²²³. Cały czas uwaga zdaje się być skierowana na finanse. Wymieniana jest wysokość opłat miesięcznych, podawano długie sprawozdania z wizytacji. Sprawozdania te omawiają również sposoby wzmożenia laickiego oddziaływania na uczennice mieszkające u zakonnice, np.: *Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 38 w Częstochowie winna otoczyć*

²¹⁸ w czasie kwerendy osoby tej nie udało się zidentyfikować. w dostępnych materiałach pseudonim ten nie powtarza się.

²¹⁹ IPN Kr 39/59/CD, k.18, Wyciąg z informacji dot. kurii krakowskiej, tarnowskiej, kleru. Kraków, 15.04.1962.

²²⁰ IPN Kr 08/113, k. 185, W. Biel, Wyciąg z notatki służbowej, Kraków, 30.07.1963.

²²¹ IPN Bu 01283/1308, k. 577, Wojew. Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie do Naczelnika Wydz. II Deport. VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, z-ca Naczelnika Wydz. VI Z. Fijałkowski, Kraków, 24.01.1955.

²²² IPN Kr 08/113, k. 513, Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie, do Naczelnika Wydz. IVKWMO Służby Bezpieczeństwa w Krakowie, Lublin 28.12.1962, podpis (W. Kita, mjr).

²²³ IPN Ka 84/230, cz. 2, k. 37. Prezydium WRN w Katowicach Wydz. ds. wyznań, do Urzędu ds. wyznań w Warszawie, Katowice 30.04.1963.

*szczególną opieką wychowawczą uczennice mieszkające na stacji u zakonnic poprzez uaktywnienie tej młodzieży w pracach organizacji i zajęciach pozaszkolnych*²²⁴.

c) Świetlica

Na aspekt kształtowania zainteresowań młodzieży zwrócono uwagę także w związku z innymi formami oddziaływań wychowawczych, np. w Tarnowie, gdzie młodzież zbierała tam się w świetlicy i różnych kółkach artystycznych. Dla młodzieży tej organizowane były wycieczki do tradycyjnych miejsc kultu (Częstochowa, Kalwaria itp.) w kółkach przygotowywano akademie na święta kościelne, opracowywano życiorysy świętych, i *w ogóle odciąga się młodzież w sposób celowy od prac społecznych organizowanych przez szkołę, nastawia się nieprzychylnie do nauczycieli, zabrania należenia do organizacji młodzieżowych itp.*²²⁵.

d) Przedszkole KIK

Pod ścisłą kontrolą UB znajdowały się próby otoczenia opieką dzieci członków krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Informacje o tej pracy pojawiły w 1962 r. Wg doniesień t.w. „Ewa”, opieka urszulanek przedstawiała się następująco: w niedziele rodzice przyprowadzali dzieci w wieku przedszkolnym na Mszę św. do klasztoru przy ul. Boh. Stalingradu 9, następnie siostry przechodziły z nimi do siedziby KIK-u przy ul. Siennej, gdzie przez kilka godzin organizowały im zajęcia. Po południu dzieci były odbierane przez rodziców²²⁶. Na skutek doniesienia, czynniki bezpieczeństwa przeprowadziły kontrolę. w związku z tym na spotkaniu KIK *Wilkanowicz wniósł apel do obecnych, żeby o tej formie wychowania dzieci przedszkolnych nie mówić. Nadmienił, że prosiła go o to przełożona prowincjalna, która otrzymała w tej sprawie jakiś telefon. Tym telefonem prowincjalna miała być mocno przestraszona*²²⁷. Jednak. dopóki było to możliwe, urszulanki nie rezygnowały z tej pracy.

e) Rekolekcje i dni skupienia dla młodzieży

Jak pisze W. Biel, urszulanki *szczególnie dużo troski wkładały w uchwycenie młodzieży kończącej szkoły średnie. Dla tej młodzieży organizowane są spotkania i wieczory dyskusyjne. Specjalna grupa zakonnic przygotowuje na takie okazje referaty-wykłady*²²⁸. Zapis ten odnosi się do klasztoru tarnowskiego. Prześledzenie sprawy w kronikach innych

²²⁴ IPN Ka 84/230, cz. 1, k. 16, Notatka służbowa dot. stacji, 3.03.1973.

²²⁵ IPN Kr 08/113, k. 20, Analiza sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu S.S. urszulanek, Wanda Biel, Kraków 17.01.1961.

²²⁶ IPN Kr 08/113, k. 165, W. Biel, Notatka służbowa z doniesienia PS „Ewa”, 31.01.1962.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ IPN Kr 08/113 k. 22, Analiza sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu S.S. Urszulanek, Wanda Biel, Kraków 17.01.1961.

domów urszulańskich pozwoliłoby zapewne na uogólnienie tego stwierdzenia na niemal całą prowincję polską.

Stałą formą działalności urszulanek było organizowanie rekolekcji i dni skupienia dla młodzieży. Na przykład w aktach krakowskich pod datą 14.04.1969 znajduje się notatka o rekolekcjach maturzystek z archidiecezji krakowskiej z udziałem 114 osób. Pod datą 13.03.1961 – druga seria rekolekcji dla dziewcząt z katechizacji kl. VII podst. i kl. VIII-XI liceum ogólnokształcącego oraz technikum gastronomicznego. Spotkaniu przewodniczył kaznodzieja młodzieży ks. Ryłko²²⁹. Wymienione są także imiona siostr, które organizowały te spotkania²³⁰.

W Poznaniu-Pokrzywnie urszulanki dla dziewcząt pracujących organizowały spotkania, podczas których oprócz treści religijnych omawiane były zagadnienia z dziedziny psychologii, socjologii, *savoir-vivre* itp.

W klasztorze lubelskim w latach sześćdziesiątych odbywały się dni skupienia i inne spotkania dla młodzieży ze szkoły średniej, młodzieży pracującej i studenckiej. Organizowane były one we współpracy z ks. Janem Mazurem (późniejszym biskupem) i ks. Zygmuntem Kamińskim²³¹. *Te nasze dni skupienia to było ziarno rzucane przez siostrę, przez ks. bpa Kamińskiego, ks. Brzozowskiego na glebę serca – nas młodych – w ważnym dla nas okresie życia. To było przecież tak dawno, kiedy jeszcze nie rozwinęły się ruchy młodzieżowe, ale te spotkania przygotowały nas do włączenia się w różne wspólnoty później –wspomina jedna z uczestniczek²³². Wśród tych wspólnot wymienia Ruch Focolari i „Światło-Życie”.*

f) Ruch „Światło-Życie”

Zupełnie nowe i rozległe pole działalności urszulanek stanowiło włączenie się w oazowy ruch „Światło-Życie”. To nowe przedsięwzięcie apostolskie wymagało pełnego przedstawienia się z dotychczasowych, tradycyjnych form działalności wśród dzieci i młodzieży na inne, proponowane przez założyciela dzieła, ks. Franciszka Blachnickiego. Wiadomo, że pozostawał on pod specjalną kontrolą bezpieki. Świadczą o tym choćby liczne sygnatury w zbiorach IPN, w tym osiem tomów mikrofilmu Ks. F. Blachnicki, *Ruch oazowy Światło-Życie*²³³. Ten charyzmatyczny ruch obejmował dzieci i młodzież na terenie całej Polski. Urszulanki podejmowały pracę według opracowanych przez niego programów.

²²⁹ ADK CK28.

²³⁰ ADK C. 31, s. Katarzyna Pol, s. Alma Kotowska, s. Alojza Galiorz, s. Emilia Podlesiecka.

²³¹ Hanna Grabska OSU, *Symbioza charyzmatów*, Lublin 1997, s. 9.

²³² Tamże s. 10.

²³³ Np. warszawskie IPN Bu 1183, Ksiądz Fr. Blachnicki, s. Józefa, IPN Bu 0582/100, Blachnicki Franciszek, dokumentacja aktowa, IPN BU 01255/389/1, Ks. Fr. Blachnicki, *Ruch oazowy Światło-Życie* (8 tomów), katowickie np. IPN Ka 03/2275, Blachnicki Franciszek, dokumentacja aktowa, IPN Ka 0162/413/1, krakowskie, IPN Kr,087/262 DVD, Akta dochodzenia w sprawie kolportażu broszur o treści religijnej itp.

Można prześledzić w kronikach klasztoru tę formę zaangażowania się sióstr różnych wspólnot urszulańskich. M.in. autorka niniejszego opracowania dojeżdżała w latach 1964-1974 do Krościenka na spotkania formacyjne i organizowała spotkania oazowe w Wieliczce, dojeżdżając tam z Krakowa²³⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak 25-letnia praca s. Hanny (Danuty) Grabskiej, która zetknęła się z Ruchem w 1969 r. Zaangażowana w tę działalność od lat studenckich kiedy na KUL-u studiowała polonistykę. Potem była animatorem ośrodków oazowych w Krakowie, Wrocławiu, w Gdyni, na Podhalu i ponownie w Gdyni. Od 1987 r. , pracując tam na rzecz Ruchu „Światło-Życie”, oddała się szczególnie kręgom oaz w diakonii Domowego Kościoła²³⁵. S. Hanna organizowała również dni skupienia i rekolekcje w urszulańskim domu w Gdyni-Orłowie, gdzie była przełożoną w latach 1987-1993. Wówczas swym oddziaływaniem apostolskim docierała także do ludzi morza, gdyż – *marynarze z niecierpliwością czekali na następne dni skupienia, które odbywały się w Lutówku*²³⁶. Bardzo rozległe i dynamiczne zaangażowania apostolskie s. Hanny Grabskiej w okresie PRL zasługują na szczególną uwagę i opracowania²³⁷. w materiałach IPN nie natknięto się na nazwisko s. Hanny, być może jest ono we wspomnianych wyżej sygnaturach dotyczących ks. Franciszka Blachnickiego. Temat wymagałby osobnej kwerendy, tym bardziej, że ruch „Światło-Życie” rozwijał się wyjątkowo dynamicznie nie tylko w Polsce. Warto wspomnieć liczbę współpracowników ks. Blachnickiego. Podaje ją w lipcu 1982 r. inspektor Biura Śledczego MSW, por. Andrzej Zalewski: 40 osób ścisłego kierownictwa świeckich i księży zatrudnionych etatowo w Krościenku i w 5 filiach na terenie Polski, 2.000 księży i sióstr zakonnych, 6.000 wychowawców świeckich, tzw. animatorów, i licząca ok. 100 osób grupa *instruktorów z amerykańskiego ruchu „agape”, przyjeżdżających do Polski*. Ruch „Światło-Życie”, jak informował por. Zalewski, *posiada swoje placówki we Włoszech, Boliwii, Wielkiej Brytanii, Austrii oraz nawiązał kontakty z grupami religijnymi w Czechosłowacji, NRD i ZSRR*²³⁸. Ta forma działalności była więc uważana przez SB za szczególnie wrogą i niebezpieczną.

Urszulanki podejmowały także inne, nowatorskie w tamtych czasach, formy apostołstwa.

²³⁴ ADK K C. 28.

²³⁵ Hanna Grabska, dz.cyt, s. 89.

²³⁶ s. Zygmunta Podgórska, wspomnienia o s. Hannie Grabskiej, 1998 ADK. Wspomnienia o zmarłych.

²³⁷ Podczas kwerendy nie zetknęłam się z dokumentami, które wskazywałyby na zainteresowanie organów bezpieczeństwa sprawą Ruchu „Światło-Życie” ani s. Hanną Grabską. Być może takie materiały zostały zniszczone lub temat wymagałby osobnej kwerendy zagadnieniowej.

²³⁸ IPN BU, Franciszek Blachnicki, k.16-17.

Przykładem mogą być wyjazdy na młodzieżowe rekolekcje do Rokicin²³⁹, Chabówki lub do różnych kościołów w odległych diecezjach. Warto zwrócić uwagę na fragmenty kopii zachowanych listów, przejętych przez organa bezpieki.

W 1969 r. naczelnik Wydz. IV KW MO w Białymstoku napisał do Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie:

Uprzejmie informuję, że na teren diecezji łomżyńskiej do proboszczy [sic!] są przysyłane ze zgromadzenia S.S. urszulanek Kraków Boh. Stalingradu 9, w których informuje się, że zgromadzenie to postanowiło podjąć nową formę apostołstwa – wyjazdy poza klasztor. Zamierzają one m.in. prowadzić pogadanki z ludźmi świeckimi w parafiach o życiu zakonnym, o istocie życia zakonnego, o formach jego realizacji itp. w związku z tym proszą proboszczy o podanie terminów, w których mogłyby realizować swoje zamierzenie w podległych im parafiach²⁴⁰.

Rzeczywiście, urszulanki podjęły i kontynuowały taką inicjatywę, np. autorka niniejszego opracowania z s. Lucjaną Sochacką wizytowały kilkakrotnie kościoły w Łomży a także w Jedwabnem i Romanach.

Rok później (9.09.1970 r.) ks. Jerzy Bryła z Wydziału Katechetycznego w Kurii Metropolitalnej w Krakowie napisał do Urzędów Parafialnych zawiadomienie z zaproszeniem młodzieży do Rokicin. Wyraził przekonanie, że *duszpasterze widzą potrzebę formacji młodych katolików świeckich i jego wagę w życiu Kościoła. [...] Rekolekcje będą urządzone w klasztorze S.S. Urszulanek w Rokicinach k. Chabówki w dniach 14-18 paźdz. [...] Poprowadzi ks. dr Jerzy Pawlik, krajowy duszpasterz młodzieży żeńskiej²⁴¹.* Dalej ks. Bryła dokładnie określił sposób dojazdu do Rokicin i podał szczegółowy program tych rekolekcji. Skądinąd wiadomo, że program został zrealizowany.

Wśród osób zaangażowanych w *plany operacyjne przedsięwzięć* ogólnie panowało przekonanie, że dzięki swej pracy wychowawczej we wcześniejszych okresach, urszulanki *zdoływały poparcie i uznanie w społeczeństwie, stąd [...] nie mają trudności w organizowaniu młodzieży i dzieci wokół siebie²⁴².*

W materiałach bezpieki wielokrotnie podkreślano poziom intelektualny urszulanek, niekiedy, jak się wydaje, w sposób nieco przesadny, np. *Urszulanki specjalizują się w znajomości języków obcych, z których udzielają lekcji prywatnych nawet poważnym osobistościom z Tanowa i okolicy. Władają wszystkimi językami europejskimi, a także*

²³⁹ ADK C.31 pod datą 2.01.1969: s. Alma Kotowska s. Lucjana Sochacka, s. Emilia Podlesiecka – plan dnia na tych rekolekcjach 15.1969 i dwie siostry z Domu Studiów, 1.01.1970, s. Lucjana Sochacka, s. Alma Kotowska s. Hanna Grabska.

²⁴⁰ IPN.Kr 08/113, k. 317, J. Bzdela, ppłk, Naczelnik Wydz. IV KW MO w Białymstoku, napisał do Komendy Woj. M.O. w Krakowie, Białystok 23.01.1969.

²⁴¹ IPN Kr 08/113, k. 389, List ks. J. Bryły z Wydz. Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Krakowie do Urzędów Parafialnych. Kraków 9.09.1970.

²⁴² IPN Kr 08/113, k. 20. Analiza sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu S.S. Urszulanek, sierż. ofic. operacyjny Wanda Biel, Kraków 17.01.1961.

*chińskim. Są wśród nich specjalistki wszystkich dziedzin za wyjątkiem matematyki. Na ogólną ilość 40 zakonnic 2/3 ma wykształcenie uniwersyteckie*²⁴³.

g) Szkoły

Z okresu przed likwidacją szkół urszulańskich najwięcej materiałów zachowało się na temat nielegalnej organizacji młodzieżowej „Orlęta” w szkole poznańskiej. W warszawskim IPN są stosunkowo skąpe²⁴⁴ w porównaniu z dokumentacją przechowywaną w IPN poznańskim. Ta ostatnia instytucja dysponuje obszernym materiałem, który zawiera wniosek o założenie sprawy agenturalnej²⁴⁵, spis osób figurujących w sprawie (uczennic LO), raport o założeniu sprawy agenturalnej, plan operacyjnych przedsięwzięć, notatki z wywiadów i przesłuchań dziewcząt, (podane nazwiska poszczególnych osób)²⁴⁶, zdjęcia uczennic itp.

Organizacja została założona w listopadzie 1954 r. , bez wiedzy dyrektorki LO, m. Magdaleny Morawskiej, a w maju następnego roku jej członkinie - 6 dziewcząt - zostało sądownie skazanych i przewiezionych do Państwowego Schroniska dla Nieletnich w Sopocie, gdzie przebywały do 22 sierpnia 1955 r. W październiku 1955, decyzją Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu, sprawa przeciwko m. Magdalenie Morawskiej i m. Urszuli Neff - nauczycielce matematyki - została umorzona²⁴⁷. Całość zagadnienia od strony bezpieczeństwa opracowała st. kpr. Elżbieta Gągola²⁴⁸, natomiast wspomnienia przekazała jedna z członkiń organizacji – Dobromiła Falkiewicz – s. Róża²⁴⁹.

Jedyna zachowana urszulańska szkoła we Wrocławiu od początku, a więc od 1946 r. , miała prawa państwowe. Były one jednak udzielane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania poprzez Kuratorium Okręgu Szkolnego co roku tylko na bieżący rok. Oczekiwanie na uzyskanie praw było trudne zarówno dla kierownictwa, nauczycieli, całego personelu, jak i dla młodzieży. Dopiero w 1981 r. przyznano liceum prawa państwowe na trzy lata, następnie na dwa lata, w 1986 – na 5 lat. Po przemianach ustrojowych, w 1991 r., szkole

²⁴³ IPN Kr 08/113, k. 77. Notatka informacyjna o sytuacji operacyjnej na obiekcie krypt. „Brama I”, Kraków, 28.06.1960.

²⁴⁴ IPN BU 01283-1308, k. 317-319. Notatka informacyjna na temat „Orląt”, k. 346 – przesłuchanie m. Magdaleny Morawskiej i m. Urszuli Neff.

²⁴⁵ IPN PO 08/1/CD, Sprawa agenturalna krypt. D.46, (aktotwórca W.U. Spraw Wewnętrznych w Poznaniu).

²⁴⁶ IPN Kr Archiwum OBUiD Kraków-Wieliczka, 4.07.2007. *Realizując zlecenie BU Kr III.5532 – dokonałem rozszyfrowania akt sygn. IPN POO8/1*, Michał Malca.

²⁴⁷ IPN Po 08/1/CD, Sprawa agenturalna krypt. D.46, Aktotwórca W.U. Spraw Wewnętrznych w Poznaniu k.1-292 Po 05/325, Nielegalna organizacja „Orlęta” Poznań, d-ca Maria Komrowska. IPN PO 04/2224, Morawska Maria, Neff Teresa, (wniosek o wszczęcie śledztwa, wniosek o aresztowaniu, nic więcej).

²⁴⁸ Po 05/325 E. Gągola, msp, Poznań 1978. Nielegalna organizacja „Orlęta”. Poznań, d-ca Maria Komrowska.

²⁴⁹ Róża Falkiewicz, *Polityczne kwiatki 15-latk-Sprawa tajnej organizacji młodzieżowej „Orlęta”*, Warszawa, brak roku wydania (Wydawca: Siostry Urszulanki UR).

zostały przyznane prawa państwowe na czas nieokreślony²⁵⁰. Dyrektorka, s. Józefa-Ewa Jezierska, stwierdziła w 1996 r. , że stosunki z władzami oświatowymi w okresie PRL układały się poprawnie²⁵¹, mimo że, jak podają zapisy bezpieki, w *zainteresowaniu* Wydz. IV KWMO we Wrocławiu były wszystkie zakonnice zgromadzenia urszulanki, a szczególnie zakonnice-nauczycielki²⁵². Jeszcze w 1987 sprawozdanie z WUSW zawiera informację:

*Siostry Urszulanki prowadzą prywatne Liceum Ogólnokształcące, w którym naukę pobiera 250 uczennic z terenu województwa*²⁵³.

Przedstawiając stan operacyjnego zabezpieczenia tego obiektu, autor sprawozdania napisał m.in.: *prowadzone są dialogi z przedstawicielami ogniw kierowniczych zgromadzeń żeńskich, w tym z przedstawicielką PLO S.S. Urszulanek*²⁵⁴.

Ani powyższy tekst, ani całość dokumentu nie pozwalają jednak na zidentyfikowanie osoby z urszulańskiego Liceum Ogólnokształcącego, z którą były prowadzone dialogi operacyjne. Nie zostały też znalezione materiały, które potwierdzałyby fakt istnienia takich dialogów ani rezultaty pracy bezpieki w tej dziedzinie.

Warto przytoczyć wypowiedź wspomnianej wyżej, długoletniej dyrektorki LO we Wrocławiu, s. Józefy-Ewy Jezierskiej: *Liceum przetrwało trudne czasy lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, osiemdziesiątych. Przystosowując się do „każdorazowych zmian w szkolnictwie” (do czego zobowiązywał dokument zatwierdzający szkołę w 1946 r.), zachowało swój profil szkoły katolickiej, mającej swoje tradycje, zwyczaje i kierunek wychowawczy*²⁵⁵.

Rewindykacja 1982

W najciemniejszym okresie PRL-u, w początkach stanu wojennego w Polsce, udało się rewindykacja urszulańskich dzieł apostołskich – internatu w Tarnowie oraz liceów ogólnokształcących w Poznaniu i Rybniku. Starania o odzyskanie dzieł ówczesnej przełożonej prowincjalnej, m. Renaty Mazur, zostały podjęte wcześniej, już w listopadzie 1980 r. Była to odpowiedź na apel Sekretarza Episkopatu, ks. bpa Bronisława Dąbrowskiego, skierowany do członkiń Konsulaty WPZZŻ. Episkopat wezwał zakony do powrotu do apostołstwa zgodnego z ich charyzmatem. Cały proces rozeznawania, konsultacji i narad w prowincji oraz załatwiania spraw w Sekretariacie Episkopatu, w Ministerstwie Oświaty i Kuratoriach – tu przedstawiony w osobnym rozdziale²⁵⁶. W tym miejscu przypomnijmy, że

²⁵⁰ J.E. Jezierska, „Jubilatka” *Pięćdziesiąt lat szkoły urszulińskiej w zarysie, w 50 lat Liceum Urszulińskiego we Wrocławiu*, Wrocław, 1996, s. 9.

²⁵¹ Jak wyżej.

²⁵² IPN Kr,08/113, k.835, Informacja KWNO. Wrocław, 31.08.1971.

²⁵³ BU 014/429/298, k. 317, mjr mgr inż., Stanisław Wars. Sprawozdanie WUSW. Wrocław dnia 9.07.1987.

²⁵⁴ IPN BU 014/429/298, k. 317 mjr mgr inż. Stanisław Wars, Sprawozdanie WUSW. Wrocław, dnia 9.07.1987.

²⁵⁵ J.E. Jezierska, dz.cyt., s. 11.

²⁵⁶ Alma Zofia Kotowska, *Rewindykacja urszulińskich dzieł apostołskich w 1962 r.* (tymczasem maszynopis).

w wyniku tych starań pismem z 18 marca 1982 r. urszulanki otrzymały z Ministerstwa Oświaty zezwolenie na otwarcie Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 43²⁵⁷, a 7 kwietnia – na otwarcie prywatnego Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego w Rybniku przy ul. Rew. Październikowej 24²⁵⁸. Internat w Tarnowie rozpoczął swą działalność rok wcześniej – we wrześniu 1981.

Podczas przeprowadzanej kwerendy nie natrafiłam na żadne donosy czy ingerencje w trakcie starań o rewindykację szkół. Były natomiast utrudnienia ze strony odpowiednich urzędów w Poznaniu i Katowicach.

Natomiast dzięki materiałom dostępnym w poznańskim IPN wiadomo, że rewindykowane w 1982 r. Liceum ogólnokształcące pozostawało pod obserwacją przez cały czas aż do upadku komunizmu²⁵⁹.

Prawdopodobnie tak samo było w odniesieniu do Liceum ogólnokształcące w Rybniku, nie znalazłam jednak materiałów w katowickim IPN, chociaż istnieje tam sygnatura z tytułem zdającym się wskazywać na obszerne materiały: Urszulanki Unii Rzymskiej 1947-1989²⁶⁰. Obejmuje ona jednak inne sprawy, jak wspomniano przy omawianiu burs oraz internatów.

Dla całokształtu zagadnienia warto przytoczyć fragmenty sprawozdania WUSW z Poznania z dnia 1.07.1987 – a więc z końcowego okresu PRL.

Wśród działalności urszulanek w tym województwie w sprawozdaniu z 1987r. wymieniony jest Dom Pomocy Społecznej, Żeńskie Liceum Ogólnokształcące, organizowanie bazy noclegowej dla pielgrzymek zagranicznych²⁶¹. Nadto, wg autora sprawozdania, na zainteresowanie zasługują S.S. Urszulanki Unii Rzymskiej i S.S. Sacre Coeur, które

mają liczne kontakty zagraniczne ze środowiskami opozycyjnymi i prowadzą Licea Ogólnokształcące w Poznaniu i Pobiedziskach. Powiązania z osobami należącymi do ugrupowań antysocjalistycznych mają Urszulanki Szare w Pniewach i Urszulanki Unii Rzymskiej w Poznaniu. Powiązania te polegają m.in. na okresowym udostępnianiu pomieszczeń zakonnych na cele rekreacyjne i udzielanie pomocy socjalnej. Z konsulatam amerykańskim systematycznie kontaktują się zakonnice zgromadzenia Urszulanek, prowadzące żeńskie Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu oraz zakonnice zgrom. Elżbietanek. Charakter tych kontaktów nie jest w pełni rozpracowany. Wiadomym jest, że S.S. Urszulanki wypożyczają w konsulacie czasopisma i literaturę²⁶².

²⁵⁷ AAN Urząd ds. Wyznań, 133/3222. Z-835/94/1/822.

²⁵⁸ Tamże, w podpisie: Aleksander Merker.

²⁵⁹ IPN PO 35/4, k 121, Sprawozdanie z wizytacji LO, Poznań 3.12.1986, k.125 notatka z inauguracji roku szkolnego 1967/88.

²⁶⁰ Sygnatura IPN Ka 84/320/CD/1 i 84/230/c/Cd/1, Częstochowa – Urszulanki Unii Rzymskiej 1949-1989.

²⁶² IPN BU 01419/429, k.300 Sprawozdanie WUSW z Poznania z dnia 1.07.1987 Podpisane przez A. Hyhs [sic!], pisane.

6) Apostolstwo wśród dorosłych

a) Zjazdy byłych wychowanek

Urszulanki od początku swej działalności utrzymywały kontakt z wychowankami, które uczęszczały do ich szkół. Organizowały także spotkania, które miały na celu umacnianie duchowe oraz zacieśnianie wzajemnych więzi. Siostry otrzymywały również pomoc ze strony swoich wychowanek, w sytuacjach, gdy wiele spraw można było załatwiać tylko dzięki życzliwości i oddaniu osób z zewnątrz klasztorów.

Z troską o swe były wychowanki siostry próbowały kontynuować tradycje spotkań i zjazdów poszczególnych roczników absolwentek, jednak wszelkiego rodzaju gromadzenie się ludzi było przez bezpiekę uważane za szczególnie niebezpieczne dla ustroju i objęte ścisłą inwigilacją.

W dokumentach UB zachowały się materiały dotyczące zjazdów wychowanek z lat 1953, 1954, 1959, 1966. 1970. W IPN warszawskim szczególne miejsce znalazły krakowskie zjazdy maturzystek (1953)²⁶³, 20-lecie matury (1954)²⁶⁴, a w IPN krakowskim – zjazdy w Częstochowie wychowanek szkoły w Kołomyi w 1959²⁶⁵ i 1966 r.²⁶⁶.

Zjazdy te były pod stałą obserwacją służb bezpieki. Tajni współpracownicy udzielali różnych informacji, m.in. dostarczali nazwisk organizatorów i adresów listów uczestniczek, członków komitetu organizacyjnego do koleżanek i innych pism w tej sprawie..

Niekiedy zjazdy takie odbywały się przy obstawie MO, jak w wypadku spotkania maturzystek w 1954 r. w Krakowie, zwłaszcza jego drugiej części, która miała miejsce w mieszkaniu ojca jednej z wychowanek, adwokata Teodora Hoffmana przy ul. Biskupiej 8²⁶⁷.

Informatorzy i tajni współpracownicy nie zawsze jednak umieli podać konkretne nazwiska, a nawet miejsca spotkań. Warto przytoczyć fragment jednej z takich informacji, by ukazać bezradność funkcjonariuszy. Kapitan W. Podolska pisze:

5 lipca odbył się zjazd koleżeński wychowanek urszulańskich. Jego organizatorem była niejaka Teresa z domu Hoffmanówna, mieszkająca gdzieś w powiecie proszowickim lub koło Myślenic. Nazwiska jej obecnie nie znam. Jej mąż jest młynarzem, mają czworo dzieci. Zjazd obejmował jedną klasę (rocznik 1922), której wychowawczynią była m. Imelda Adamska, i ona też w tych spotkaniach brała udział. Wiadomo ponadto, że w zjeździe uczestniczyła Wanda, farmaceutka z wykształcenia, z domu Cyrek, oraz

²⁶³ IPN BU 01283/1308, k 277-280.

²⁶⁴ IPN BU 01283/1308, k. 294.

²⁶⁵ Kr 039/1/l.t.9, k.118.

²⁶⁶ IPN Kr 08/113, k. 469.

²⁶⁷ IPN BU 01283/1308, k. 294.

*Barbara, mieszkająca przy ul. Boh. Stalingradu 18, (w Krakowie). Spotkanie odbywało się w domu w/w Teresy, dokąd uczestniczki dojeżdżały autobusem. W latach ubiegłych podobne spotkania odbywały się z udziałem mężów, lecz tym razem odstąpiono od tej praktyki. O przebiegu tego spotkania nie ma żadnych informacji. Zapytana m. Imelda stwierdziła jedynie, że było bardzo miło*²⁶⁸.

Dla funkcjonariuszy bezpieki ważne były nawet tak niepełne wiadomości, gdyż dawały pole do śledzenia, kontrolowania, prowadzenia wszelkiego rodzaju inwigilacji, które, ich zdaniem, mogły prowadzić do rozeznania terenu, dojścia do konkretnych osób i zwerbowania ich do współpracy.

Na tego rodzaju zjazdy odpowiednie czynniki państwowe odmawiały zgody, lecz nie zawsze to skutkowało, gdyż, jak świadczy sformułowanie Komendy MO w Poznaniu, *odbywały się one bez odpowiedniego zezwolenia władz administracyjnych*²⁶⁹.

Z kronik klasztornych i innych źródeł wynika, że tradycyjne, roczne spotkania byłych wychowanek odbywały się i odbywają obecnie w różnych klasztorach urszulańskich. Np. częstotliwość, plany dnia, atmosferę spotkań byłych wychowanek we Wrocławiu przedstawia s. Rafaela Husson OSU²⁷⁰. W katalogach Prowincji można znaleźć zapisy o takich spotkaniach, nawet w tak małych wspólnotach, jak Warszawa (1970, 1972, 1975 r.) Warto więc podjąć zagadnienie w osobnym opracowaniu, gdyż ma ono wielowymiarowe aspekty pomocy i wzajemnych relacji.

b) Spotkania dla wychowawców i innych grup zawodowych

Urszulanki organizowały na ogół w swoich kaplicach także spotkania dla wychowawców i nauczycieli. Tą formą apostolstwa zainteresowały się natychmiast odpowiednie czynniki bezpieki. Kierownik Wydz. ds. Wyznań napisał do przełożonej prowincjalnej, nie podając jej nazwiska:

26 i 27 marca 1960 r., 2-3 kwietnia 1960 r. odbyły się / w Krakowie/ nielegalne zgromadzenia publiczne wychowawców w kaplicy S.S. Urszulanek, zorganizowane przez S.S. Urszulanki. Swą nielegalną działalnością Zakon naruszył art. 6 i 22 ustawy z dnia 11 marca 1932 o zgromadzeniach (Dz. U. nr.48, poz. 45a), modelizowanej [sic!] dekretem dn. 18.08.1949 (Dz. U. Nr 49 poz.389). w związku z powyższym prezydium upomina i zarazem ostrzega s. przełożoną prowincjalną, że w wypadku powtórzenia się wystąpień przeciwko porządkowi prawnemu, politycznemu i społecznemu, zostaną wobec tamtejszych zakonnic zastosowane rygory przewidziane z art. 16 prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. z 1932 r. nr 54, poz. 808 z późniejszymi zmianami). Prezydium domaga się wydania przez przełożoną

²⁶⁸ IPN Kr 08/113, k. 318, kpt.W Podolska, Wyciąg z notatki służbowej spisanej ze słów t.w. „Samotna”, Kraków 7.08.1970 r.

²⁶⁹ IPN Kr 08/113 k.508 Komenda Milicji Obywatelskiej w Poznaniu do Naczelnika Wydz. IV Milicji obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, Poznań 22.12.1962. (podpis J. Molski, mjr).

²⁷⁰ Np. częstotliwość, plany dnia, atmosferę spotkań byłych wychowanek we Wrocławiu przedstawia s. Rafaela Husson, *Wychowanki*, w: *50 lat urszulińskiej szkoły*, Wrocław, 1996, s. 66-69. Warszawa 1970, 1972, 1973, 1975, 1978.

*provincialną stosownych zarządzeń, mających na celu nie powtórzenie się w przyszłości podobnych wykroczeń*²⁷¹.

Być może między szczeblem wojewódzkim Wydziału do Spraw Wyznań w Krakowie, a Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie była dalsza wymiana pism w tej sprawie. Wydaje się jednak, że definitywne jej zakończenie nastąpiło dopiero w połowie 1963 r., gdy Leon Król napisał do Warszawy: *Urszulanki w Krakowie ukarano ostrzeżeniem za zorganizowane dni skupienia dla wychowawców i nauczycieli*²⁷². Tymczasem jeszcze w 1966 r. t.w. „Włodek” donosił, że *UB depce po piętach urszulankom z powodu KIK i zebrań nielegalnych*²⁷³.

Takie „nielegalne spotkania” to głównie rekolekcje dla różnych grup zawodowych, dla inteligencji²⁷⁴, lekarzy²⁷⁵ czy esperatystów²⁷⁶. Częste i liczne były zwłaszcza rekolekcje dla inteligencji, organizowane w klasztorze krakowskim przez Zofię Rymar²⁷⁷, dawną nauczycielkę w szkole krakowskiej. Kroniki odnotowują pod datą 26.03.1960: *prowadzący o. Jan Popiel TJ, ok. 600 osób, 10 spowiedników*²⁷⁸, lub pod datą 8.03.1963: *rekolekcje dla inteligencji, prowadził ks. Stanisław Nagy, kaplica i chór wypełnione, zajęta również część korytarza przy furcie*²⁷⁹. Nic dziwnego, że spotkania tak wielu ludzi mogły niepokoić odpowiednie czynniki bezpieczeństwa, chociaż miały one charakter wyłącznie religijny.²⁸⁰

W kaplicy klasztoru lubelskiego również odbywały się *nabożeństwa, na których w niedziele i święta zrzeszają się ludzie wolnych zawodów, mające cechy nabożeństw stanowych*²⁸¹.

W Częstochowie organizowane były raz lub dwa razy w kwartale dni skupienia dla dziewcząt i kobiet wiejskich, które miały pomagać księdzu w parafii w nauczaniu religii²⁸².

Bardzo rozwinięte było urszulańskie apostołstwo wśród dorosłych w Tarnowie. Już w 1953 r. funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zapisywali:

²⁷¹ IPN Kr 08/113, k.144, Prezydium Rady narodowej, Wydział ds. Wyznań, Leon Król do przełożonej provincialnej 15.08.1960.

²⁷² IPN Kr 08/113, k.152, Prezydium Rady Narodowej Wydział ds. Wyznań w Krakowie do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 2.06.1963, w podpisie Leon Król.

²⁷³ IPN Kr 08/113, k. 269, z doniesienia „Włodka”, Kraków, 12.11.1966.

²⁷⁴ IPN Kr 08/113, k. 181, W. Biel, Notatka służbowa, Kraków 21.04.1988.

²⁷⁵ IPN 09/113, k. 449, 9.09.1969, k. 188, 21.04.1964.

²⁷⁶ IPN Krk. 169, data 6.04.1961 czy k. 169 z datą 18.04.1962.

²⁷⁷ IPN Kr 08/113, 10.03.1966, k.226.

²⁷⁸ ADK K.C. 28 pod datą 26.03.1960.

²⁷⁹ ADK K. C. 28 pod datą 8.03.1963.

²⁸⁰ ADK. K.C. 28 pod datą 26.03.1969. *O. Popiel daje to, co dzisiejszemu człowiekowi najbardziej potrzebne – przyjazne zbliżenie do osoby Chrystusa*

²⁸¹ IPN Kr 08/113 k.513 Komenda Milicji Obywatelskiej w Lublinie do Naczelnika Wydz. IV Milicji obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, Lublin 28.12.1962. (podpis W. Kita, mjr).

²⁸² IPN Kr 08/113 k. 504 Komenda Milicji Obywatelskiej w Częstochowie do Naczelnika Wydz. IV Milicji Obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie 14.11.1962, podpis A. Kowalik.

W obecnej chwili placówka ta b. aktywnie działa na odcinku urządzania różnego rodzaju rekolekcji dla młodzieży i osób starszych w swoich pomieszczeniach, w tym jedna dla nauczycielstwa²⁸³. W środowisku tym zakonnice te cieszą się bardzo dużym poważaniem i z tego też powodu organizują szeroki aktyw katolicki. Dużą popularnością cieszą się dobrze przygotowane nauki dla matek oraz inne formy fanatyzowania ludności. Działalność tą, idącą w kierunku utrzymania i rozszerzania katolicyzmu, potwierdzają materiały znalezione podczas rewizji²⁸⁴.

Materiały te to obrazki, książeczki do nabożeństwa, inne dewocjalia. Jednak wg zapisów W. Biel, *pod płaszczykiem spaw religijnych przynosi się do uczestników rekolekcji aktualną politykę kościelną i zadania stąd wynikające. Urszulanki na tyle są przewidujące, że nauki takie organizują przy drzwiach zamkniętych, ściśle za zaproszeniami i w gronie osób całkowicie pewnych. Jednymi słowy: zdają sobie sprawę z tego, z kim mają do czynienia²⁸⁵.*

c) Apostolstwo Rodzin

Oprócz spotkań na własnym terenie, siostry udawały się poza klasztor, zwłaszcza celem organizowania spotkań stanowych dla młodych matek.

Wyjazdy urszulanek tarnowskich do parafii z naukami dla matek podlegały ścisłej kontroli. w dokumentach SB można znaleźć nazwiska sióstr, księży proboszczów oraz kary administracyjne nakładane na nich z powodu nielegalnych konferencji²⁸⁶. Organizujący je księża niekiedy byli zastraszeni i pociągani do odpowiedzialności administracyjnej. Dla przybliżenia rodzaju stosowanych presji warto przytoczyć szczegółowy zapis funkcjonariusza. We wrześniu 1953 r. dwie siostry, m. Stanisława Suchta i m. Irena Zambrzycka, udały się do miejscowości Nasielsk w ówczesnym powiecie pułtuskim. Ks. dziekan Walendziak odwiózł je do parafii Winnica, gdzie rozpoczęły realizację swego programu bez zezwolenia Prez. PRN. w związku z tym zawezwano dziekana Walendziaka do Prezydium PRN i spowodowano opuszczenie przez zakonnice tamtejszego terenu. W/w wyjechały na teren pow. Płońsk i o powyższym został powiadomiony Pow. Urząd w Płońsku w celu nie dopuszczenia do tych konferencji na

²⁸³ IPN IPN Kr 039/78 k. 13 Krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. Urszulanek zamieszkałych na terenie woj. Krakowskiego, Kraków, 22.06.1953.

²⁸⁴ IPN Bu 01283/1308 k. 577 z-ca naczelnika Wydz. VI-go, kpt Z. Fijałkowski, do naczelnika Wydz. II depart. VI, Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Kraków 24.01.1955.

²⁸⁵ IPN Kr 08/113, k.22, Analiza sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu S.S. urszulanek, Kraków, 17.01.1961.

²⁸⁶ IPN Bu 01283/1308, k. 537, Charakterystyczne fakty i zmiany po linii zakonów żeńskich, Kraków, 24.09.1953, brak podpisu.

*tamtejszym terenie. Ponadto dziekan Walendziak i proboszcz parafii Winnica Malinowski Feliks zostaną ukarani karą administracyjną*²⁸⁷.

Jak wynika z powyższego fragmentu, aparat bezpieczeństwa działał sprawnie. Jednak urszulanki nadal prowadziły tę ważną dziedzinę apostołstwa. Z Krakowa dojeżdżały do Tyńca, sprowadzane tam przez benedyktynów. Konferencje dla młodych matek i dziewcząt głosiły w kościele przyklasztornym. Został o tym powiadomiony Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie²⁸⁸.

d) Oddziaływanie na środowisko wiejskie

Przejawów wrogiej działalności urszulanek dopatrywano się w okresie PRL-u także w zwykłych kontaktach sióstr z mieszkańcami miejscowości wiejskich. Świadczą o tym choćby takie sformułowania w raportach funkcjonariuszy dotyczących Koszyc Małych: *Posiadają one duży wpływ na miejscową ludność, z którą to utrzymują bezpośredni kontakt w czasie prac na polu*²⁸⁹. Urszulanki w Sierczy natomiast – zdaniem funkcjonariusza MO – swój wrogi stosunek do ustroju PRL przejawiały podczas kontaktów z ludnością; m.in. podczas stawiania baniek, dawania zastrzyków oraz udzielania porad medycznych²⁹⁰.

Odnosnie Rokicin Podhalańskich odnotowano ogólnie *Konkretnych przejawów wrogiej działalności tej placówki nie odnotowano. Ważne jest, że usiłują one utrzymywać kontakty z ludnością, którą usilnie fanatyzują*²⁹¹.

Jednak dynamizm życia tego klasztoru, w którym w czasie wakacji przyjmowano gości świeckich oraz dzieci i młodzież, a na rekolekcje i odpoczynek przyjeżdżały siostry studentki z krakowskiego WIK-u, sprawiły, że zainteresowanie bezpieki ożywiło się w 1956 r. Został opracowany specjalny plan rozpracowania agenturalnego tej wspólnoty.

Warto przytoczyć całość tego dokumentu, gdyż może to stanowić wprowadzenie do rozdziału następnego, traktującego o formach represji.

Plan przedsięwzięć do rozeznania S.S. Urszulanek z klasztoru w Rokicinach, pow. Nowy Targ.

Jak wynika z analizy materiałów na w/w zakon, brak jest danych z działalności poszczególnych zakonnic i sposobie oddziaływania na ludność i młodzież. Brak jest

²⁸⁷ Tamże.

²⁸⁸ IPN Kr 039/1/k, t. 7, k. 16. Sprawozdanie z Sekcji II Wydz. VI. UW. U. d/s B.P za okres 1.02-28.02.1955) Kraków, 01.03.1955.

²⁸⁹ IPN Kr 039/79, k. 30, Informacja. Krótkie streszczenie materiałów (1953-1954). Urszulanki, Kraków 01.19.1954.

²⁹⁰ IPN Kr 08/113, k. 524, Komenda Powiatowa MO w Krakowie do Naczelnika Wydz. IV. SB w Krakowie. Kraków, 8.02.1963.

²⁹¹ IPN Kr 039/79, Kraków, k. 24, Informacja, krótkie streszczenie materiałów (1953-1954). Urszulanki, Kraków 01.10.1954.

również agentury, która by miała bezpośrednie dotarcie do tej placówki, a co za tym idzie. jak już nadmieniono, nie jest znana jej działalność.

Wobec powyższego dla jej rozeznania należy wykonać:

1. *Drogą agenturalną lub poprzez osoby godne zaufania, wzgl. Referat ds. Wyznań PRN w Nowym Targu należy ustalić:*

a) *Kto personalnie spośród księży pełni obowiązki kapelana w tym klasztorze.*
 b) *Zebrać o nim szczegółowe dane, a następnie – jeśli będzie wiekiem i zdrowiem odpowiadał warunkom stawianym przed kandydatami na werbunek – wszcząć jego opracowanie z perspektywą jak najszybszego jego werbunku*

c) *Wykorzystać całą agenturę księżowską do opracowania w/w, która będzie miała możliwości informowania nas o nim. Dla wykonania tego należy wspólnie z Kierownictwem Urzędu przeanalizować całą agenturę księżowską i świecką z terenu okolicznych gromad i opracować dla niej zadania zmierzające do wszechstronnego rozeznania tego księdza*

2. *Wykorzystać agenturę, osoby zaufane, jak np. aktyw gromadzki oraz Referat ds. Wyznań w Nowym Targu, dla ustalenia całej służby zatrudnionej w tym klasztorze, tak męskiej, jak i żeńskiej.*

3. *O osobach tych zebrać szczegółowe dane, wykorzystując w tym celu wszystkie dostępne nam środki*

4. *Szczególną uwagę należy zwrócić na ustalenie, kto personalnie spośród służby cieszy się największym zaufaniem u zakonnic i wszcząć opracowanie takiej osoby z perspektywą operacyjnego wykorzystania.*

5. *Porozumieć się z Wydz. Oświaty Prezydium PRN w Nowym Targu i ustalić cały personel nauczycielki ze szkoły w Rokicinach, a następnie wykonać:*

a) *Przez całą agenturę lub kp²⁹² z terenu tej miejscowości, kto spośród personelu nauczycielskiego utrzymuje kontakty z zakonnicami.*

b) *Po ustaleniu tegoż wziąć te osoby w aktywne opracowanie i następnie dokonać ich werbunku.*

6. *Niezależnie od tego poprzez agenturę kp i aktyw gromadzki ustalić, czy poszczególne zakonnice chodzą do mieszkańców, tj. gromady, personalnie do kogo oraz w jakim celu lub odwrotnie.*

7. *Jeżeli okaże się w trakcie ustalania, że zakonnice przychodzą do mieszkańców gromady, należy wszcząć opracowanie tych ludzi jako osób zaufanych zakonnic i dokonać wśród nich werbunku. w typowaniu kandydatów do werbunku spośród zaufanych zakonnic należy szczególną uwagę zwrócić na:*

a) *Stwierdzenie faktycznego celu odwiedzin.*
 b) *Ustalenie stopnia fanatyzmu religijnego u danej osoby i jej rodziny.*
 c) *Stosunek do obecnego ustroju.*
 d) *Czy dana osoba nie próbuje oddziaływać na sąsiadów, znajomych itp., aby zbliżyć je do zakonnic. Jeśli tak, dążyć do ustalenia, jakimi sposobami to robi.*

²⁹² Kp – kontakt poufny. – wg J. Mareckiego, dz. cyt. 655. *Wykaz skrótów.*

8. *Ponadto przy pomocy agentur, kp. itd. ustalić personalnie, które z zakonnic najczęściej wychodzą z klasztoru, aby kontaktować się z okoliczną ludnością, względnie najczęściej wyjeżdżają poza Rokiciny autobusem, pociągiem itp.*

9. *Ustalone zakonnice brać w opracowanie z perspektywą ewentualnego operacyjnego wykorzystania. Dla opracowania takich zakonnic wykorzystać wszystkie dostępne nam środki, jak agentura, kp., inwigilacje korespondencji itd. Oraz zwrócić się do Wyd., VI-go z prośbą o zorientowanie się, czy nie ma agentury, która by mogła pomóc w opracowaniu danej zakonnic.*

10. *O wszystkich opracowaniach kandydatów do werbunku systematycznie meldować do Wyd. VI- go wojewódzkiego Urzędu Krakowa.*

11. *W razie zaistnienia w trakcie opracowania wątpliwości lub trudności, zwracać się o pomoc do Naczelnika Wyd. VI²⁹³.*

Powyższy program działań bezpieczeństwa umożliwia zorientowanie się w bardzo rozbudowanym systemie inwigilacji, która obejmowała nie tylko urszulanki, ale całe środowisko, w którym one żyły i pracowały w okresie PRL.

Jednak, jak się wydaje na podstawie dostępnych materiałów, niektóre dziedziny działalności urszulanek w okresie PRL nie zostały zauważone lub, być może, nie zostały należycie docenione przez urzędników bezpieczeństwa. Do takich należy przede wszystkim praca naukowa i dydaktyczna siostr w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i inne zajęcia związane z tą uczelnią. W zasobach IPN znaleźć można tylko nikłe ślady tych zaangażowań, np. w 1962 r. t.w. „Żyrafa” napisała:

Zakonnica Witkowska ma być zatrudniona jako redaktorka encyklopedii kartograficznej (u o. Romualda Gustawa – bibliotekarz KUL) Praca ta ma być zaliczona jako praca doktorska. Do tego rodzaju pracy mają być skierowane jeszcze dwie zakonnice, a jeszcze jedna w archiwach krakowskich.

Przeł. prow. Zb. Jaworska zamierza uaktywnić część zakonnic. Niektóre z nich, posiadające odpowiednie przygotowanie, mają być kierowane do pracy naukowej.²⁹⁴

Do pracowników dydaktyczno-naukowych KUL-u należały przede wszystkim s. Aleksandra Witkowska i s. Urszula Borkowska. Obok nich w KUL-u pracowały również inne siostry. W sekretariacie redakcji Encyklopedii Katolickiej od 1953 r. pracowała m. Idalia Kieruczenko, potem m. Irminda Piecuch; w sekretariacie ? Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne – s. Elżbieta Łukasiewicz i s. Laetitia Wojsław; w Biurze Lubelskiego Ośrodka Towarzystwa Przyjaciół KUL pracowała s. Barbara Augustyńska; w bibliotece uniwersyteckiej KUL – s. Kinga Strzelecka; okresowo przy opracowywaniu słownika biobibliograficznego Hagiografii Polskiej pracowała s. Scholastyka Knapczyk; s. Anna Niklewicz pracowała jako lektor języka angielskiego a przez kilka lat kierowała

²⁹³ IPN Kr 08/113, k. 41-43, oprac. Kuczyński r., chor. Nowy Targ, 10.05.1956.

²⁹⁴ IPN k.08/113, k.176, Wyciąg z doniesienia t.w. „Żyrafa”, Kraków 9.07.1962.

Studium Nauki Języków Obcych. W bibliotece krakowskiego seminarium duchownego pracowały s. Eugenia Sydor oraz s. Bonawentura Nosarzewska.

Należy w tym miejscu wspomnieć także urszulanki, które pracowały w innych ważnych ośrodkach kultury poza granicami Polski: s. Emilię Ehrlich, s. Martę Ryk oraz s. Consolatę Krupczak.

W 1978 r. Jan Paweł II powierzył s. Emilii Ehrlich pracę w Sekretariacie Stanu. w latach 1988-2000 zajmowała się prywatną biblioteką papieża, a w 1994 pełniła funkcję sekretarza pomocniczego synodu biskupów. s. Marta Ryk pracowała w sekcji polskiej Radia Watykańskiego w latach 1975-1989. s. Consolata Krupczak od 1970 do 1974 r. pracowała w Nuncjaturze Apostolskiej dla krajów skandynawskich w Kopenhadze jako sekretarka nuncjusza, ks. bp. Józefa Żabkara. Uczestniczyła w przygotowaniach Pokojowej Konferencji w Helsinkach, odbywała także podróże służbowe do Szwecji, Norwegii.

Tego rodzaju zaangażowania urszulanek w okresie PRL wymagają szczególnej uwagi i stworzenia odrębnych opracowań.

Na zakończenie niniejszego rozdziału warto przytoczyć relację podsumowującą naszą sytuację w okresie PRL-u m. Renaty Mazur, przełożonej prowincjalnej w latach 1975-1984.

Nasze życie przez długie lata było bogate w takie doświadczenia, jak brak wolności słowa, podsłuchy telefoniczne, szpiegostwo i śledzenie nas przez UB (np. auta milicyjne pod domem Prowincjalatu w czasie narad) oraz inne, takie, jak brak ubezpieczeń, niższe kolejowych, niemożność zameldowania się tam, gdzie byliśmy potrzebne do pracy, konieczność podejmowania niektórych studiów uniwersyteckich w stroju świeckim (wyjątkowo), brak literatury religijnej, niemożność drukowania czegokolwiek, utrudnianie wyjazdów za granicę lub odmawianie paszportów itp.

Po zamknięciu naszych szkół szereg Sióstr zostało zaangażowanych w małych seminariach diecezjalnych i zakonnych (Poznań, Legnica, Bagno, Kalwaria Zebrzydowska), w szkole Sióstr Sacre-Coeur w Polskiej Wsi, na kursach międzyzakonnych zorganizowanych przez Jezuitów dla braci zakonnych w Krakowie itp. Niektóre Siostry zostały zatrudnione w Wyższych Seminariach Duchownych jako nauczycielki języków obcych, podjęły się wykładów z literatury katolickiej, potem również z psychologii, pedagogiki i katechetyki [ok. przełomowego roku 1989]. Siostry miały zajęcia dydaktyczne w 8 Wyższych Seminariach Diecezjalnych i duchownych [...], w tym także w Krakowie. Siostry nasze pracowały też w bibliotekach seminaryjnych. w 1962 r. jedna z Sióstr została zaangażowana w charakterze asystenta na KUL-u. Potem zaangażowano w tej uczelni drugą [obecnie dwie siostry są profesorami w sekcji historii]. [...] Wiele sióstr zaczęło udzielać korepetycji i lekcji prywatnych w klasztorach.

Z czasem rozwinęłyśmy takie działania apostolskie, jak prowadzenie stancji dla dziewcząt, apostołstwo kaplic, przyjmowanie rodzin, dzieci i młodzieży, grup rekolekcyjnych w miejscowościach letniskowych, grup pielgrzymkowych w Częstochowie, świetlica dla dzieci z marginesu w Tarnowie i w pewnym okresie w Polanicy itp.

W 1963 r. zostałyśmy zmuszone do przekazania połowy klasztoru w Poznaniu-Pokrzywnie w bezpłatne użytkowanie Wydziałowi Zdrowia, który urządził tam dom dla

przewlekłe chorych kobiet. Zostało w nim zaangażowanych ok. 20 Sióstr. Choć praca ta wymagała od wielu z nich, dawnych nauczycielek czy przedszkolank, przekwalifikowania się, podjęły ją ofiarnie, przygotowując ludzi do ostatniego etapu życia i przejścia do wieczności.

Siostra pisze dalej: Likwidacja szkół, przedszkoli i internatów pozbawiła też pracy siostry, które pełniły funkcje pomocnicze, gospodarczo-techniczne. Również i dla nich trzeba było szukać pracy, zwłaszcza, że znalazłyśmy się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Dlatego też szereg Sióstr podjęło prace chałupnicze, takie jak szycie kołder, firanek, rękawic dla robotników, wyrabianie opakowań, malowanie plakatów, ozdabianie kartek świątecznych. Nasilenie tego rodzaju prac miało miejsce głównie w latach 50-tych.

Dodatkowe uciążliwości towarzyszyły naszemu urszulańskiemu życiu. Przez długie lata (właściwie do lat 70-tych) nie miałyśmy odpowiednich narzędzi pracy, maszyn, urządzeń stanowisk pracy, takich jak np. pralnia, magiel, kuchnia itp. Siostry prały wszystko ręcznie, a w ten sposób zarabiałymy np. na utrzymanie Nowicjatu, piorąc ręczniki i fartuchu używane w rzeźni – lub przepisując na starych, sfatygowanych maszynach całe tomy różnych materiałów [przez kalkę, w możliwie największej ilości odbitek każdorazowo. Siła uderzeń w klawiaturę musiała być odpowiednia]. w latach 50-tych każda z nas miała spakowaną małą walizkę z najkonieczniejszymi rzeczami, by w razie konieczności być gotowa na wywiezienie do obozu.

Budynki klasztorne były zniszczone, brakło funduszy na ich wyposażenie w najkonieczniejsze rzeczy, nie mówiąc już o odpowiednich biurkach, maszynach do pisania itp. To ostatnie zostały nam ofiarowane przez instytucje z zagranicy dopiero po 1975 r.

W początkowej fazie po zakończeniu wojny Siostry nie miały rent, a pola, które przed wojną stanowiły podstawę utrzymania dla klasztorów prowadzących szkoły, zostały zabrane i zamienione w PGR-y. Mimo życzliwości społeczeństwa, nie było wówczas możliwe żadne ułatwienie w zaopatrzeniu. [Potem, w miarę zmieniających się warunków] tak jak wszyscy nasi rodacy stałyśmy godzinami w kolejkach, by kupić najkonieczniejsze artykuły –lub zapisywałyśmy się na listę w kolejce i pełniłyśmy dyżur, zmieniając się dzień i noc do chwili dostarczenia towaru do sklepu.

Niektóre z naszych zgromadzeń nie stać było na zakupienie najpotrzebniejszych rzeczy do osobistego użytku Sióstr. i tak np. prosiły Prowincjalat o fundusze na zakupienie drugiej zmiany bielizny pościelowej i po dwa ręczniki na osobę. Niektóre artykuły pierwszej potrzeby były niedostępne, i to nie tylko w okresie stanu wojennego. Np. po pończochy, rajstopy i buty jeździłyśmy do Czechosłowacji, a zdarzało się, że nabyte tam rzeczy, czy ofiarowane nam przez nasze Siostry, były całkowicie konfiskowane na granicy celnej.

Zaopatrzenie Zgromadzeń w konieczne do pracy urządzenia, np. roboty do kuchni, pralnie, magle itp.), zmiana najbardziej zniszczonych mebli, np. łóżek, materaców, krzeseł, stała się możliwa dopiero przy pomocy Sióstr z innych Prowincji UR, a zwłaszcza ówczesnej Przełożonej Generalnej, m. Judith Mietzelfeld. Tej pomocy zawdzięczamy także kilka generalnych remontów naszych klasztorów, założenie CO w miejsce pieców kaflowych, budowę domu w Częstochowie, zakupienie mieszkania w Warszawie na ul. Maklakiewicza (umożliwiającego przyjmowanie przewijających się przez Prowincjalat osób). Dzięki tej pomocy udało się od podstaw urządzić sekretariat prowincjalny (miejsce, szafy, segregatory, stoły, fotele, maszyny do pisania, fotokopiarka, papier, teczki, telefony itp) [obecnie dom i urządzenia w Prowincjalacie zostały unowocześnione, ale– biorąc pod uwagę specyfikę omawianego okresu –było to bardzo wiele].

Prowadząc życie modlitwy, życie wspólnotowe, przygotowując stanowiska pracy, troszcząc się o formację zakonną w tym czasie zostało zorganizowanych kilka grup tzw. III probacji), równocześnie – w nadziei, że Bóg pozwoli nam kiedyś wrócić do pracy w szkolnictwie – każdego roku kilka Sióstr studiowało na KUL-u dyscypliny przygotowujące do nauczania różnych przedmiotów szkolnych. Do roku 1980 odnotowano kilkadziesiąt studentek.

Pozwoliło to nam podjąć w roku 1981 apel Episkopatu Polski, skierowany do zakonnic w związku z zarysowującą się możliwością powrotu do działalności związanej z charyzmatem zgromadzenia. Internat dla dziewcząt w Tarnowie został otwarty za zgodą kuratorium we wrześniu 1981 r. Mimo stanu wojennego prowadziłyśmy konsekwentnie, pod kierunkiem Episkopatu Polski, działania zmierzające do rewindykacji dwóch naszych szkół, tj. LO w Poznaniu i Rybniku. Starania były uciążliwe, wymagające ogromnej czujności, czasu, podróży, wizyt w odpowiednich urzędach oświatowych itp.

Z ogromną wdzięcznością trzeba odnotować stałą, konsekwentną pomoc i wsparcie duchowe ks. Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. w rezultacie jednak z końcem kwietnia 1982 r. nadeszło pozwolenie Ministerstwa Oświaty na ponowne otwarcie tych szkół – po 20 latach od ich zamknięcia przez władze PRL. Okres remontowania opuszczonych przez szkoły państwowe pomieszczeń, zniszczonych i zdewastowanych, był bardzo krótki, bo zaledwie dwumiesięczny. Do egzaminów wstępnych zgłosiło się wielokrotnie więcej uczennic, niż można było przyjąć. Np. do rybnickiego liceum rozwojowego na 150 miejsc – zgłosiło się ok. 1500 uczennic²⁹⁵.

²⁹⁵ m. Renata Mazur OSU, przełożona prowincjalna w latach 1975-1984. Relacja z 1990 r. Autoryzowana obecnie.

ROZDZIAŁ IV

FORMY REPRESJI WOBEC URSZULANEK w OKRESIE PRL

Podczas uroczystości 100-lecia urszulanek na ziemiach polskich, 9 listopada 1975 r., ks. kard. Karol Wojtyła powiedział m.in. *Pozbawienie sióstr ich wielkiego warsztatu pracy było dotkliwym ciosem dla społeczeństwa katolickiego i trzeba powiedzieć uczciwie – wielką społeczną krzywdą*²⁹⁶.

W okresie PRL urszulanki doświadczyły także innych krzywd i represji.

Podstawowe formy represji w tym czasie to pozbawienie podstaw bytowych: zabieranie budynków i ziemi, usuwanie z miejsc pracy, likwidacja szkolnictwa, nakładanie kar pieniężnych, próby wprowadzenia ksiąg rachunkowych i opodatkowania klasztorów, liczne rewizje i kontrole, inwigilacja i penetrowanie wszystkich dziedzin życia, sianie niepokoju i podważanie wzajemnego zaufania we wspólnotach, dążenie do kompromitacji poszczególnych sióstr i próby pozyskania wśród nich współpracowników.

*Wszystkie te działania miały na celu jeśli nie zniszczenie środowiska zakonnego, to przynajmniej jego znaczne osłabienie i wyeliminowanie ze sfery oddziaływania na wiernych*²⁹⁷.

1. Urszulanki w okresie akcji przesiedlania zakonnic

Najdotkliwszą formą walki z zakonami i represji, jakie dotyczyły zgromadzenia zakonne w okresie PRL, były uwięzienia, wysiedlenia, zamykanie sióstr w obozach pracy i miejscach odosobnienia. Zagadnienie to przedstawiła obszernie na podstawie materiałów źródłowych Agata Mirek we wspomnianym opracowaniu *Siostry zakonne w obozach pracy w okresie PRL w latach 1954-1956*²⁹⁸. Wcześniej, w 2004 r., materiały i opracowanie dotyczące tego zagadnienia zaprezentował P. Raina²⁹⁹.

Historię urszulanek w tym wyjątkowo trudnym okresie przedstawiła w skrócie s. Daria Klich OSU³⁰⁰. Siostry objętych komunizmem krajów Europy Środkowo-

²⁹⁶ IPN Kr 039/103/k/201, Meldunek Naczelnika Wydz. IV Władysława Żyły do Naczelnika Wydz. IV Dep. IV Min. Spraw Wewnętrznych na temat uroczystości 100-lecia urszulanek. Kraków, 9.02.1975.

²⁹⁷ J. Marecki dz. cyt., s.456.

²⁹⁸ Lublin, 2008.

²⁹⁹ P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL 1954-1956*; 2004.

³⁰⁰ D. Klich OSU, *Rozwój szkół urszulańskich w Europie Środkowo-Wschodniej*, dz.cyt, s. 61-94; D. Klich, *Szkoły Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w okresie Polski Ludowej (1945-1962)*, [dr], s. 21-65.

Wschodniej zmuszane były do opuszczenia klasztorów i życia w rozproszeniu, doświadczyły przesiedlania, wywożenia do obozów pracy. Najbardziej tragiczne pod tym względem były losy sióstr w Rumunii, na Węgrzech i w Czechosłowacji, w której siostry miały także zakaz przyjmowania nowicjuszek. Urszulanki Jugosławii były w lepszym położeniu: zachowały życie wspólnotowe i mogły przyjmować nowe siostry do klasztoru³⁰¹.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesiedlanie i umieszczanie zakonnic z różnych zgromadzeń w jednym miejscu, tzw. Akcję X, przeprowadzono w sierpniu 1954 r. na Górnym i Dolnym Śląsku. Pismem Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 31 lipca wezwano wyższe przełożone żeńskich zgromadzeń zakonnych województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego do zgłoszenia się dnia 2 sierpnia w Prezydium WRN i podpisanie zgody na wysiedlenie sióstr i likwidację klasztoru. Przełożone odmówiły złożenia podpisu³⁰². Mimo to akcja została przeprowadzona 3 sierpnia 1954 r.³⁰³. Jako podstawę prawną podawano art. 16 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa (Dz. U. RP 1937 r. , nr 11, poz. 83, art. 16.).

Urszulanki w Polsce miały świadomość, że znajdują się w centrum uwagi Służb Bezpieczeństwa³⁰⁴ i były *przygotowane na najgorsze, to jest na rozwiązanie klasztorów*³⁰⁵ i przesiedlenia. W materiałach dotyczących ich bezpośrednio nie udało się znaleźć wskazówek co do takiej ewentualności, lecz dostępna jest instrukcja sporządzona na użytek jezuitów, z którymi klasztor krakowski był związany³⁰⁶. Czytamy tam m.in. *Jeśli wszystkich wywożą, wszyscy razem jadą. [...] Gdyby zakon rozpuśczone, co jest rzeczą najmniej prawdopodobną, wówczas gdziekolwiek ktoś byłby, ma nawiązać kontakt ze swoim przełożonym, przy czym każdy kapłan ma obowiązek w sumieniu opieki nad jednym klerykiem i bratem*³⁰⁷.

W materiałach IPN z 1954 r. zachowały się wzmianki o zainteresowaniu tymi klasztorami urszulańskimi, które wg zdania Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego były odpowiednie do stworzenia w nich obozów koncentracyjnych. Takim miejscem był

³⁰¹ Por. D. Klich OSU, jak wyżej.

³⁰² A. Łączka, dz. cyt., t. II, s. 170.

³⁰³ A. Łączka, jw.

³⁰⁴ IPN Kr 039/79, sierż. Alina Olbrych, Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, 22 czerwca 1953, k. 6.

³⁰⁵ IPN Kr 039/1/k, t.3, cz. 1, k. 13, Charakterystyka obiektu po linii zakonów żeńskich, krypt. Śnieżka”.

³⁰⁶ Takie określenie relacji urszulanek z jezuitami spotykane jest często w materiałach bezpieki, np. IPN Kr 039/79, k.11.

³⁰⁷ IPN Kr 039/kr./1, t. 4, cz. I, k. 344, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP za 1964 r., Kraków 6.XI.1954.

Wrocław, gdzie można było pomieścić 200 osób³⁰⁸. Tam też proponowano skierować urszulanki z Krakowa w razie ewentualności przesiedlenia dowolnego klasztoru żeńskiego z terenu miasta Krakowa na Ziemię Odzyskane³⁰⁹.

Ostatecznie zaplanowano, że urszulanki przesiedli się dopiero w czasie drugiej akcji zamykania zakonnic z różnych zgromadzeń w jednym miejscu. Na ten cel przewidziany został urszulański klasztor w Rokicinach Podhalańskich koło Raby Wyżnej. Budynek uznano za odpowiedni pod względem wielkości i wyposażenia, jednak odstąpiono od planów zagospodarowania go jako obozu pracy ze względu na położenie: *leży bezpośrednio przy szosie i PKP*³¹⁰.

Z możliwością przesiedlenia do obozów, jak wspomniano, siostry liczyły się od chwili rozpoczęcia tej akcji w Polsce. Z jednej strony zwróciły się aktem zawierzenia z prośbą o pomoc do Boga, z drugiej – czyniły przygotowania na wypadek przesiedlenia.

Kiedy w 1954 r. rozpoczęło się wywożenie sióstr zakonnych z ziem zachodnich do obozów pracy, przełożona prowincjalna Emanuela Mrozowska ze swą radą uczyniła ślub, którym obiecała, że jeśli Bóg pozwoli urszulankom pozostać w ich klasztorach, w przyszłości, gdy zaistnieje taka możliwość, założą nowe placówki apostolskie w krajach Związku Radzieckiego. Aktu tego dokonała rada prowincjalna w kaplicy Matki Bożej w Krakowie.

Dla ukazania powagi sytuacji warto przytoczyć cały tekst:

Najświętsza i Niepokalana Pani nasza i Matko! w tym świętym roku, Twojej czci szczególnie poświęconym, garniemy się do Ciebie z dziecięcą ufnością, czując cały ciężar

³⁰⁸ IPN Wr 053/697, k.14, WUBP Wrocław, wydział IV, wykaz sióstr zakonnych zamieszkałych na terenie Wrocławia 1952-54, Informacja dotycząca klasztorów żeńskich, w których jest większa ilość wolnych mieszkań (ściśle tajne), 17.07.1954 r.

³⁰⁹ BU 1283/1308, k. 300, Pismo Naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie, st. kpt. Florka do MBP w Warszawie z dnia 4 września 1954 roku. *Powołując się na rozmowę telefoniczną z kpt. Olechem w dniu 1.IX. b.r., w sprawie ewentualnego przesiedlenia dowolnego klasztoru żeńskiego z terenu miasta Krakowa na Ziemię Odzyskane, typujemy w tym celu S.S. Urszulanki, posiadające obiekt przy ul. Bohaterów Stalingradu 9-11, który jest zarazem siedzibą Matki Prowincjalnej.*

Wybór swój uzasadniamy tym, że:

- 1) jest to zakon posiadający najbardziej reakcyjne oblicze polityczne spośród wszystkich zakonów na terenie naszego województwa,*
- 2) klasztor ten usiłuje aktywnie wpływać w sensie dla nas negatywnym nie tylko na pozostałe swoje placówki, ale i na inne zakony żeńskie w naszym województwie – co im się w dużym stopniu udaje,*
- 3) długoletnia działalność w określonym kierunku doprowadziła do posiadania przez ten klasztor całego szeregu kontaktów z reakcyjnymi elementami krakowskiego duchowieństwa (jezuici, dominikanie), przez co oddziaływanie tego zakonu jest łatwiejsze i bardziej zorganizowane,*
- 4) przez usunięcie tego klasztoru uzyskalibyśmy, poza cennym osłabieniem aktywności tego zakonu, jeszcze dwa wielkie budynki położone w centrum Krakowa, co także nie jest bez znaczenia.*

Naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie, st. kpt. Florek”

³¹⁰ IPN BU 1283/1201 (V14-22A-1), Zestawienie placówek i zakonnic do drugiej akcji przesiedlenia opracowane przez Sekcję II Wydz. II Departamentu VI ze stycznia 1956, k.115 i nast.

odpowiedzialności za Zgromadzenie nam powierzone oraz naszą nieudolność wobec wielkich zadań obecnej chwili dziejowej.

Błagamy Cię więc o macierzyńską opiekę nad każdym naszym domem, nad każdą duszą Bogu w Zakonie naszym poświęconą, nad obecnymi i przyszłymi losami naszymi

Niech Twoje potężne i najłaskawsze pośrednictwo, Matko Boga i Matko nasza, wyjedna nam u Syna Twego łaskę utrzymania bez przerwy naszego pełnego życia zakonnego według Konstytucji.

Za to przyrzekamy Ci otworzyć w odpowiednim czasie nową placówkę apostolską pod Twoim wezwaniem. Błogosław tym zamiarom, błogosław naszym codziennym wysiłkom i spraw, abyśmy posłuszne Twemu wezwaniu, z dniem każdym wiernie czyniły cokolwiek Syn Twój nam każe.

M. Emmanuela Mrozowska OSU, Przełożona Prowincjalna ze swą Radą, Kraków, w dniu św. Urszuli, roku Maryjnego 1954³¹¹.

Urszulanki pozostały w swoich klasztorach, nie podzieliły losu wielu innych zgromadzeń. a takich było wiele. Na Górnym Śląsku do 3 sierpnia 1954 r. zlikwidowano 232 domy zakonne należące do 10 zgromadzeń żeńskich. Wywieziono i umieszczono w obozach pracy 1.500 sióstr. Warunki życia były tam ekstremalnie trudne³¹². S. Ilona Pniak na spotkaniu przełożonych międzyzakonnych we Wrocławiu w sierpniu 1955 r. , *powołując się na s. Adelę [Łączka], określiła warunki przesiedlanych zakonnic jako formalne obozy koncentracyjne³¹³.*

O tym, że urszulanki liczyły się z ewentualnością rozproszenia lub wywiezienia do obozów, świadczą też, oprócz dokumentacji z zapisów kronikarskich' wspomnienia sióstr, które przeżyły ten okres w nowicjacie i w innych domach zakonnych.

Przykładowo można przytoczyć fragment z kroniki domu krakowskiego. Pod datą 28.08.1954 r. zapisano:

Wiele osób przychodzi dowiadywać się, bo najrozmaitsze pogłoski krążą o nas, że nas wywieźli. I my same tego się bałyśmy. Ale ufamy, że Matka Najśw. nas nie opuści i zostawi na miejscu. Czuwanie nocne jest stale, przy furcie 3 osoby i drzwi podwójne zamknięte, także drzwi z ulicy. Do ogrodu też nie wychodzimy. [...] Wszędzie się czuwa. Okna podwórza kamiennego zasłonięte papierem, by z naprzeciw nas nie widziano³¹⁴.

³¹¹ ADK C.109/1 Materiały Roku Maryjnego, s. 1.

³¹² B. Staniszewski, ks. *Infulat Kazimierz Lagosz jako zarządca Archidiecezji Wrocławskiej 1954-1956*, Wrocław 2000, t. 1, s. 61. Warunki życia w obozach pracy przedstawia P. Raina w *Losach sióstr zakonnych w PRL*, dz. cyt. *Ponad dwa lata siostry zamknięte były w obozach pracy, mieszkały w nieludzkich warunkach: nie było światła elektrycznego, brakowało podstawowych urządzeń sanitarnych, nie dostarczano opału. Wiele sióstr chorowało na gruźlicę. Pracowały w szwalni i hafciarni, wykonując pracę dla państwowej spółdzielni. Za tę pracę na początku państwo płaciło 10 zł, a później 5 zł dziennie na jedną osobę. Nadzór nad klasztorem sprawował administrator państwowy. Posiadał klucze do bram, cenzurował korespondencję, był obecny podczas wizyt członków rodzin sióstr. Siostronom wolno było wychodzić za bramę jedynie po uzyskaniu jego zezwolenia. Ten więzienny stan życia sióstr trwał do listopada 1956 roku, kiedy wskutek wydarzeń październikowych zostały one uwolnione.*

³¹³ IPN BU 012/1308, k 554 W. Biel, Informacja dot. urszulanek U.R. („Czarne”), Kraków, 11.08.1955.

³¹⁴ ADK C.K.24 pod datą 28.08.1954, kronikarka (m. Stefania Jagmin).

Podobna notatka znajduje się w kronice klasztoru wrocławskiego:

We Wrocławiu ważne wypadki. Zjeżdżają różne zakonnice ze swych filii do domów centralnych, skąd wywożą je w „nieznane”. W mieście popłoch, pełno plotek, ale faktycznie nikt nic nie wie na pewno. Do naszej furty wciąż ktoś przybiega zatrwożony, by się dowiedzieć, czy jeszcze jesteśmy: „bo powiedzieli nam, że wszystkie urszulanki już wywieziono”. Podobno byli i tacy, co ten fakt widzieli na własne oczy³¹⁵.

We Wrocławiu, na Ziemiach Zachodnich, obawy były szczególnie uzasadnione. Jednak i w Krakowie, jak napisała m. Konstantyna Baranowska, siostry zostały uprzedzone o mającym nastąpić wywiezieniu³¹⁶.

Świadomość tego zagrożenia znajduje swój wyraz także we wspomnieniach urszulanek. Jedna z sióstr, która wstąpiła do klasztoru w 1950 r., pisze:

w Krakowie jako juniorystka przeżyłam echa planów wywiezienia i zgromadzenia wszystkich zakonnic krakowskich w Alwerni koło Krakowa. Zaczęto już to robić. Siostry były spakowane i przygotowane na wypadek wywiezienia i rozproszenia. Juniorystki czuwały nocami, wyglądały oknem wielkich aut ciężarowych, którymi wywożono zakonnice. [...] Młode siostry, juniorystki, nie bały się. Były nastawione na całopalną ofiarę³¹⁷.

Nie bały się również nowicjuszek w Częstochowie, które wprawdzie spakowały najpotrzebniejsze rzeczy, lecz wyrażały gotowość udania się razem z siostrami profeskami w wypadku przesiedlenia³¹⁸. Niekiedy interweniowali rodzice nowicjusek, zwłaszcza ze Śląska, którzy byli naocznymi świadkami wywożenia sióstr innych zgromadzeń. Zdarzało się, że przyjeżdżali z walizkami, by zabrać swe córki do domu. Mistrzynie nowicjatu, m. Christiana Bromirska, starała się nakłonić niektóre z nowicjusek do powrotu i przeczekaania trudnego okresu w domu rodzinnym. Spotykała się jednak ze strony młodych sióstr ze zdecydowaną wolą pozostania w klasztorze³¹⁹. Wówczas Przełożona Prowincjalna, m. Emmanuela Mrozowska, pozwoliła na wcześniejszy o 4 miesiące termin złożenia pierwszej profesji, by osoby, które tego pragnęły, mogły oficjalnie pozostać w klasztorze. Siostry złożyły śluby 21.11.1954 roku.

Inna siostra, która była w latach 50-tych w Poznaniu – Pokrzywnie, relacjonuje:

Zabrano już klasztorowi gospodarstwo rolne, ale Siostry pracowały na polach utworzonego PGR-u, by utrzymać dom – bo było głodno i biednie. [...] Siostry były świadome, że mogą zostać wyrzucone z klasztoru. Przełożeni zarządzili, by wszystkie Siostry ukończyły kurs katechetyczny. Przyjeżdżali do Pokrzywna profesorowie,

³¹⁵ ADWr.IV.0/2, Kronika domu wrocławskiego, 1951-56, 28 sierpnia 1954., cyt. za Daria Klich, *Urząd do Spraw Wyznań a Urszulanki UR*, [msp], s. 1.

³¹⁶ ADK C. 109/1 s. 1 Tarnów, 20.07.1983 [sic!]. Informacja s. Konstantyny Baranowskiej wysłana z tekstem ślubowania do s. Beatrix Banaś. Jak napisała m. Konstantyna Baranowska, ślubowanie zostało złożone w bardzo trudnym okresie, kiedy to uprzedzono nas, że mamy być wywiezione.

³¹⁷ ADK U/D 143,1, Wspomnienie s. Ines Smółki. Odpowiedź na ankietę Sekretariatu Episkopatu, 1985.

³¹⁸ Tamże Wspomnienie, s. Renata Mazur, s. Cecylia Pajęczkowska, s. Ines Smółka i inne.

³¹⁹ Tamże..

wykładowcy różnych dziedzin, Siostry zdawały egzaminy i otrzymywały świadectwa ukończenia kursu na wypadek rozproszenia zakonnic, by mogły katechizować w świecie, zaangażować się po świecku przy parafiach lub w Kościele „podziemnym”³²⁰.

2. Pozbawianie podstaw bytowych

W opracowaniu części tego rozdziału posłużono się m.in. materiałami zawartymi w odpowiedziach urszulanek na pismo skierowane do wszystkich zgromadzeń zakonnych z dnia 1 października 1984 r., podpisane przez Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Zawarta w piśmie prośba odnosi się do wypełnienia ankiety i odesłania jej w terminie do 30 czerwca 1985 r. na wskazany adres. Celem, jaki stawiał przed sobą Sekretariat Episkopatu, było opracowanie wkładu w obronę bytu i działalności zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1949-1984³²¹.

3. Ustawa o dobrach „martwej ręki”

Krótki zarys sprawy pozbawiania podstaw bytowych w odniesieniu do urszulanek należy rozpocząć od ustawy o dobrach martwej ręki z 6.03.1950 r. (Dz. Ustaw RP, nr 8. poz.87). Dotyczyła ona domów, które stanowiły zaplecze gospodarcze dla klasztorów prowadzących dzieła dydaktyczno-wychowawcze: Rokiciny Podhalańskie, Pokrzywno, Siercza i Koszyce Małe.

W Rokicinach już w 1946 r. przejęto na rzecz państwa las o pow. 49,46 ha. Natomiast w wyniku realizacji wspomnianej ustawy, w 1950 r. przejęto pola i łąki (30 ha) oraz drzewa owocowe i krzewy w sadzie. Nadto 12 budynków gospodarczych, inwentarz żywy: 8 krów, 4 konie, 49 sztuk trzody chlewnej, inwentarz martwy: wozy, maszyny rolnicze itp. (49 pozycji) zapasy magazynowe, pasze, nawozy sztuczne itp.³²².

W Poznaniu-Pokrzywnie obszar zajęty przez Skarb Państwa wynosił 104,12 ha oraz 3 budynki mieszkalne, oborę, stajnię, chlewnię, kurnik, 9 koni, 17 sztuk bydła, 20 - trzody chlewnej, zapasy pasz. Na zajętych terenach gospodarczych utworzono PGR, który zatrudniał od 10 do 12 sióstr³²³.

³²⁰ Celestyna Dubarek. Respondentka w 1975 r. wyjechała do Rzymu, do prac wspierających, pomocniczych w domu generalnym sióstr urszulanek. Przedtem doświadczyła podsłuchiwania telefonów. Potem przez 5 lat nie pozwolono jej odwiedzić rodziny i powrócić do kraju. Gdy otrzymała w końcu to pozwolenie, czuła, że *cały czas za nią chodzą*. Wspomina rozmowy w urzędzie paszportowym – badano, czy nie jest szpiegiem.

³²¹ Rok 1984 zbiega się z datą wzmożenia inwigilacji i rozpracowywania zgromadzeń żeńskich założeniem wspomnianej we wstępie sprawy obiektowej krypt. „Księżniczka”.

³²² ADK U/D 145/1, Odpowiedź na ankietę Sekretariatu Episkopatu, Rokiciny Podh. 24.05.1985, s. Bronisława Stepek.

³²³ ADK U/D 45/1, Odpowiedź na ankietę Sekretariatu Episkopatu, brak podpisu.

W Sierczy ogólny obszar gospodarstwa wynosił 57,35 ha – w tym grunty rolne, łąki, sady i ogród. Inwentarz żywy obejmował krowy, konie, cielęta, trzodę chlewną (brak dokładnych danych), zapasy, nawozy sztuczne itp. Majątek ten przekazano na potrzeby PGR-u³²⁴.

We wszystkich powyższych wypadkach urszulanki odwoływały się do różnych władz, podejmowały pertraktacje, w wyniku których udawało się wyłączyć od przejęcia domy mieszkalne, kaplicę, kawałek gruntu, konia, krowę, parę kur itp. Jednak podstawy bytowe klasztorów i dzieł apostolskich przez nie prowadzonych zostały bardzo ograniczone.

4) Eksmisja urszulanek w Koszycach Małych

Dom urszulanek w Koszycach Małych, gmina Pleśna, powiat Tarnów, był filią urszulańskiego klasztoru w Tarnowie. Na podstawie ustawy z 20.03.1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki (Dz. U. nr 9) zabrano posiadłość rolną o powierzchni 44 ha, w tym sad i ogród, cały inwentarz żywy i martwy³²⁵ oraz 6 budynków gospodarczych i część tzw. „małego domku”, w którym była kaplica. Siostry pozostały w domu, który zakonnice do tej pory zajmowały. Władze lokalowe orzekły przydział tego budynku na rzecz PGR. Eksmisja nastąpiła 24 marca 1956 r. Akcja ich wysiedlania, prowadzona przez urzędników z Prezydium PRN w Tarnowie, trwała od godz. 9.00 do 18.00. Uczestniczyli w niej m.in. przewodniczący Powiatowej Komisji Lokalowej, kierownik Powiatowego Referatu ds. Wyznań, Ryszard Rumian, przedstawiciele Milicji Obywatelskiej, ekipy pracowników i obsługa samochodowa (w sumie 45 osób). Wspólnota w Koszycach liczyła 8 sióstr. Dwie dojechały z Tarnowa, przywożąc wiadomość z Wydziału Zakonnego w Warszawie o decyzji wstrzymania egzekucji. Interwencja ta nie została wzięta pod uwagę. w czasie trwania akcji przed klasztorem zebrali się mieszkańcy Koszyc. Spośród ludności okolicznej w obronie sióstr wystąpiła delegacja, składająca się z czterech osób, powołująca się na konstytucję PRL, prawa obywateli itd. Mimo to eksmisji dokonano w sposób bezwzględny, przy użyciu siły. Funkcjonariusze wdarli się przez górne okno do budynku klauzuruowego, wyłamali drzwi, przemocą usunęli siostry. Wszystkie ich rzeczy osobiste i całe wyposażenie wywieźli do urszulanek w Tarnowie, zostawiając tam wszystko na podwórku. Wiele rzeczy uległo zniszczeniu. Siostry jednak nie opuściły Koszyc. Kilka z nich pozostało w pokoju przy kaplicy, inne – we wsi u gospodarzy. Dramatyczny opis tego wydarzenia zachował się w materiałach IPN, ukazując przemoc i bezwzględność działania funkcjonariuszy, determinację sióstr w stawianiu oporu oraz

³²⁴ ADK U/D 145/1, Odpowiedź na ankietę Sekretariatu Episkopatu, Siercza, oprac..s. Teresa Grzonka, 05.1985.

³²⁵ ADK U/D 145/1, Odpowiedź na ankietę Wydziału Spraw Zakonnych, s. Szczęśna Lisowska, Tarnów, 15.04.1985 (6 koni, 11 sztuk bydła, 15 sztuk trzody chlewnej, drób, pasieka, zapasy).

solidarność ze strony mieszkańców wioski, którzy narażali się przez to na represje³²⁶. Po upływie trzech tygodni, 16 kwietnia 1954 r., 6 sióstr, które były zameldowane w Koszycach Małych, zostało wezwanych na kolegium do Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowie w wydziale karno-administracyjnym³²⁷. Siostry podejmowały starania o zwrot zajętego mienia, lecz dopiero decyzją z 8.03.1958 r. przyznany im został budynek mieszkalny z kaplicą i 5 ha gruntu, gdzie zaczęły zagospodarowywać się na nowo³²⁸.

5) Wywłaszczenie urszulanek w Gdyni

Jakkolwiek w materiałach IPN zarówno krakowskiego³²⁹, jak i warszawskiego³³⁰ jest sporo materiałów związanych z wywłaszczeniem urszulanek w Gdyni, warto w skrócie sprawę tę przedstawić zgodnie z zapisem jednej z mieszkank tego klasztoru, m. Zygmunty Podgórskiej³³¹.

Autorka opisuje wydarzenia, które rozegrały się 23.06.1962, w dzień zakończenia roku szkolnego w Liceum ogólnokształcącym. W dniu tym władze Miejskiego Wydziału Kwaterunkowego przybyły bez uprzedzenia, by zamknąć szkołę, zabezpieczyć 5 pomieszczeń i zająć je dla Państwowej Szkoły Pielęgniarsko-Medycznej. Następnie, bez wiedzy sióstr, rozpoczęto akcję wywłaszczeniową. Sprawa ta, prowadzona przez władze miejskie w Gdyni, przeszła przez wszystkie instancje państwowe, aż do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i premiera włącznie. Pismo, które nadeszło 27 lutego 1967 r., było ostatecznym zatwierdzeniem poprzednich orzeczeń o wywłaszczeniu, które faktycznie zostało przeprowadzone już w 1964 r. W maju 1967 r. przydzielono urszulankom pomieszczenie w czteropiętrowym bloku w dzielnicy Gdynia-Witomino i nakazano przeprowadzkę w terminie do dwóch tygodni. Ponieważ pomieszczenie nie odpowiadało potrzebom klasztoru, urszulanki zaproponowały kupno domu za sumę należną z tytułu wywłaszczenia. W październiku 1968 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało od zakonu zgromadzenia dokumentacji dotyczącej wywłaszczenia, celem ponownego jej rozpatrzenia. W rezultacie po konferencji 21.09.1967 r. w Prezydium Miejskiej Rady

³²⁶ IPN BU 0 1283/1308, k. 345-351, Sprawozdanie z eksmisji Domu Zakonnego w Koszycach Małych, 2.03.1954.

³²⁷ ADK U/D 45/ 1, Odpowiedź na pismo i ankietę Sekretariatu Episkopatu w Warszawie, s. Szczęсна Lisowska, Tarnów 15.04.1985. Pismo podpisał arcybiskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Zawarta w piśmie prośba odnosi się do wypełnienia ankiety i dosłania jej w terminie do 30 czerwca 1985 r. Celem, jaki stawiał przed sobą Sekretariat Episkopatu, było opracowanie wkładu w obronę bytu i działalności zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1949-1984.

³²⁸ ADK U/D 145/1, Odpowiedź na pismo i ankietę Sekretariatu Episkopatu w Warszawie, s. Szczęсна Lisowska, Tarnów 15.04. 1985.

³²⁹ IPN Kr 08/113, k. 518-520.

³³⁰ IPN BU 01283/308, k. 87-88, 206-218.

³³¹ Zagadnienie to przedstawiła m. Zygmunta Podgórska w odpowiedzi na pismo i ankietę Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski 1.10.1984.

Narodowej i dalszych pertraktacjach z udziałem przedstawicieli Wydz. d/s Wyznań, kierownika kwaterunku i kierownika Wydziału Zdrowia w Gdańsku, nastąpiło porozumienie. Na tej podstawie uzgadniano dalsze działania, zgodzono się na zakupienie przez urszulanki domu w Gdyni-Orłowie przy ul. Światowida 7 i przekazanie zgromadzeniu, w ramach odszkodowania, kwoty potrzebnej na zapłacenie właścicielowi willi. Prezydium MRN, aby umożliwić urszulankom konieczne remonty i adaptacje w Orłowie, wykupiło od nich ogród przy ul. Pomorskiej w Gdyni. Urszulanki z kolei podjęły się wszystkich spraw związanych z wykwaterowaniem lokatorów i zapewnieniem im odpowiednich mieszkań zastępczych. W ten sposób, po 5 latach ustawicznych starań i zabiegów ze strony sióstr, sprawa wywłaszczenia od strony prawnej została sfinalizowana. Jednak wykwaterowywanie lokatorów oraz remonty i adaptacje w domu przy ul. Światowida 7 trwały do marca 1969. Wtedy siostry mogły przystąpić do przeprowadzki i likwidacji majątku szkolnego, którego nie dało się umieścić w niewielkim domu w Orłowie. Część została spieniężona, część przekazano potrzebującym.

S. Zygmunta Podgórska zakończyła swój obszerny opis sytuacji słowami: *Nie mamy wątpliwości, że likwidacja naszej szkoły była niesprawiedliwością wobec nas, i to nie mniejszą, niż w 1939 r. ze strony okupanta niemieckiego*³³², kiedy to gestapo wysiedliło siostry z Gdyni.

Historia innych budynków urszulańskich /Kraków, , Lublin, Poznań, Rybnik/ jest ściśle związana z prowadzonymi przez siostry dziełami apostolskimi – ich pracą dla społeczeństwa. Wraz z upaństwowieniem szkół, przedszkoli, burs, akademików, pomieszczenia zajmowane przez te dzieła apostolskie były przez władze kwaterunkowe przeznaczane na cele państwowych jednostek oświatowych.

6) Nadzór nad wspólnotami: wizytacje, kontrole, ostrzeżenia, kary administracyjne

Uciążliwą formą represji wobec sióstr w okresie PRL był nadzór nad wspólnotami, niemal stała ich inwigilacja.

Administracyjne czynniki państwowe rozpoczęły ścisły nadzór nad zakonami na mocy ustawy o stowarzyszeniach z 1949 r. i realizował ją Urząd ds. Wyznań, który był organem wykonawczym Biura Politycznego KC PZPR. Współpracowały z nim ściśle różne ogniwa aparatu bezpieczeństwa. Miały one swoje odpowiedniki przy Prezydiach Rad Narodowych. *W latach 1946-1962 aparat UB był potężną machiną współpracującą z Urzędami do Spraw Wyznań oraz z komitetami partyjnymi. Ich współdziałanie przynosiło*

³³² ADK U/D 145,1 Odpowiedź na pismo i ankietę Sekretariatu Episkopatu w Warszawie, s. Zygmunta Podgórska, Gdynia, brak daty.

*znaczące efekty w walce z Kościołem katolickim*³³³. Ta sieć opracowała bardzo wiele różnego typu raportów i sprawozdań. Raporty, które sporządzali pracownicy niższych stopni Urzędu i przesyłali do urzędników wyższych rangą, opatrzone były klauzulą „tajne”. „ściśle tajne”, „poufne”. Zawierały informacje dotyczące zarówno poszczególnych osób, jak i działalności całych wspólnot zakonnych. Zasadniczo za ważne uznawano nawet najdrobniejsze informacje z życia sióstr, klasztorów czy najbliższego im środowiska. Sporządzano też charakterystyki osób, zwłaszcza przełożonych wyższych, dołączano fotografie, szkice pomieszczeń itp. Na szczególną uwagę zasługiwały informacje o atmosferze panującej w klasztorach i wewnętrznych jej zakłóceniach. Po przestudiowaniu raportu, odbiorca pisma wysyłał do nadawcy uwagi i wytyczne do dalszej pracy. Wszystkie informacje, nawet spisywane ręcznie *ad hoc* na drobnych skrawkach papieru, były skrzętnie gromadzone w stosownych teczkach³³⁴. Wydziały do spraw Wyznań współpracowały z odpowiednimi pionami upolitycznionej Milicji Obywatelskiej. Funkcjonariusze SB regularnie informowali sekretarzy Komitetów Powiatowych PZPR o działalności duchowieństwa i zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie powyższe techniki działania bezpieki były stosowane wobec urszulanek, jak niejednokrotnie już stwierdzono. Specjalną formę nadzoru i penetracji klasztorów urszulańskich stanowiły wizytacje, przeprowadzone przez SB wspólnie z Wydziałem do Spraw Wyznań.

Akcje te rozpoczęły się w 1962 r. Zgodnie z założeniem miały one być przeprowadzane co roku przez komisje, w skład których wchodził przedstawiciel Wydziału do Spraw Wyznań, Wydziału Gospodarki Komunalnej, Wydziału Finansowego, Urzędu Spraw Wewnętrznych i inni. Już 1961 r. przez kierowników Wydziału do Spraw Wyznań została opracowana specjalna instrukcja dotycząca sposobu przeprowadzania wizytacji domów zakonnych i celów, jakie należało osiągać³³⁵. Chodziło o bardziej efektywny nadzór nad domami zakonnymi i ich działalnością. Konkretnie działania funkcjonariuszy SB i pracowników Urzędu do Spraw Wyznań miały doprowadzić do: 1/ *dokładnego rozpoznania wszystkich placówek zakonnych od strony statystycznej, personalnej i legalności ich istnienia*, 2/ *rozpoznania faktycznych źródeł utrzymania*, 3/ *dokładnego ustalenia stanu materialnego poszczególnych domów zakonnych [...]*, 4/ *rozpoznania faktycznej działalności religijnej i społecznej domów zakonnych*, 5/ *zdobycia informacji na temat kontaktów domów zakonnych z kuriami Biskupimi i Prowincjalnymi, z Kuriami Generalnymi oraz placówkami znajdującymi się za granicą*³³⁶. Podczas

³³³ J. Marecki, dz. cyt., s. 84, w latach późniejszych stopniowo rozwijał się i przekształcał w myśl założeń odgórnej polityki partyjnej.

³³⁴ Por.dz.cyt. J. Marecki, s. 94-97.

³³⁵ IPN Kr 08/141. SO, „Baza” – zakony męskie woj. krakowskiego 1958-1970, t 1., k. 317-318, Instrukcja dotycząca wizytacji domów zakonnych (1962).

³³⁶ IPN Kr 08/141 SO, „Baza” – Zakony męskie woj. krakowskiego 1958-1970, t 1., k. 317-318, 1962.

wizytacji starano się wykazać niezgodności z prawem w działalności placówek zakonnych, prowadzonych przez nie ksiąg rachunkowych, remontów, budów itp. Starano się również rozeznaczyć i ustalić wpływy, jakie poszczególne wspólnoty wywierają w najbliższym środowisku³³⁷.

Z powodu sukcesywnego niszczenia materiałów przez funkcjonariuszy SB, trudno dzisiaj odtworzyć ten proces. Na podstawie zachowanej szczątkowej dokumentacji nie da się chronologicznie i całościowo przedstawić zagadnienia wizytacji klasztorów urszulanek. Jak wszystkie inne tematy w niniejszym opracowaniu, zagadnienie to na obecnym etapie badań można przedstawić tylko egzemplarycznie.

W Archiwum Państwowym w Krakowie dostępne były trzy dokumenty: jeden z 1962 r., dwa z roku 1972. W pierwszym z nich³³⁸, w notatce o szerokiej działalności urszulanek na odcinku kształcenia zakonnic, stwierdzono:

Pomieszczenia, które zajmują S.S. Urszulanki nie zostały skontrolowane przez komisję, gdyż kierownictwo zgromadzenia nie zezwoliło na wejście komisji do wnętrza klasztoru [...]. w związku z tym tut. Wydział postuluje, aby Urząd do Spraw Wyznań wspólnie z Ministerstwem spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie o wizytacjach domów zakonnych męskich i żeńskich na podstawie Prawa o Stowarzyszeniach, oraz aby określiło zakres kompetencji komisji wizytującej w zakresie poszczególnych zakonów. Zarządzenie winno posiadać klauzurę [sic!] o skutkach karnych w wypadkach nie wpuszczenia komisji wizytującej do pomieszczeń klasztornych, zasłaniając się „klauzurą zakonną”³³⁹.

Drugi ze wspomnianych dokumentów to sprawozdanie z wizytacji urszulanek w Krakowie (5 grudnia 1972 r.)³⁴⁰. Warto zauważyć, że oprócz nazwiska przełożonej, s. Anny Sobieskiej, która nie uczestniczyła w wizytacji, sprawozdanie zawiera fikcyjny skład zarządu lokalnego³⁴¹. Skoncentrowano w nim uwagę na działalności Instytutów Katechetycznych, łącznie z podaniem nazwisk wykładowców i kwot, jakie otrzymywali tytułem wynagrodzenia. Sprawozdanie kończy notka: *Urszulanki w stosunku do władz państwowych reprezentują postawę bierną, ich kontakty z władzami terenowymi ograniczają się tylko w wypadkach [sic!] załatwiania spraw dot. zgromadzenia lub zgłoszenia się na wezwanie*³⁴².

³³⁷ Tamże, k. 19.

³³⁸ Archiwum Państwowe Miasta Krakowa, Urząd ds. Wyznań, WZ II, nr 33. k. 23-25, Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji domów zakonnych męskich i żeńskich w 1962 r., Kierownik Wydz. ds. Wyznań Leon Król, brak daty.

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ Arch. Państwowe Krakowa, Urząd m. Krakowa, Wydz. d/s Wyznań. t. 33, Sprawy dot. zgromadzeń zakonów żeńskich, k. 30. Podany jest cały skład Komisji: Irena Biśta – Wydz. ds. Wyznań PR. w Krakowie, Andrzej Nowakowski – Wydz. Finansowy Prez. DR., Antonina Obrok – referat Ewidencji Kontroli Ruchu Ludności, Prez. DRN Stare Miasto. Ze strony zgromadzenia – s. Banaś, ekonomka.

³⁴¹ Członkinie zarządu lokalnego: s. Kędziora Bernarda, s. Gałuszka Laureta, s. Morawska Kamila, s. Tomczyk Teresa, s. Rynkiewicz Krystyna – trzy z nich to siostry koadiutorki.

³⁴² Arch. Państw. Krakowa, Urząd m. Krakowa, Wydz. d/s Wyznań. k. 34.

Trzeci ze wspomnianych dokumentów nosi tytuł. *Podsumowanie wizytacji Zakonu św. Urszuli – Unia Rzymska, przeprowadzonych w 1972 r.*³⁴³. Znajduje się w nim informacja o wizytacjach przeprowadzonych w klasztorach urszulanek w województwach: gdańskim, krakowskim, katowickim, lubelskim i opolskim.

W sprawozdaniu odnotowano fakt, że spośród 17 zwizytowanych placówek protokoły wizytacji zostały nadesłane tylko z 11 domów. Klasztory te jednak nie zostały wymienione. Jest natomiast notka: *Spośród placówek zwizytowanych na szczególną uwagę zasługuje dom krakowski, mieszczący się przy ul. Boh. Stalingradu 9. Jest on najliczniejszy (77 s.z.) [siostr zakonnych], a działalność sióstr skupionych w tym domu – najbardziej reprezentatywna i interesująca*³⁴⁴.

W ogólnej charakterystyce urszulanek podkreślono patriotyczny aspekt ich pracy, zarówno w początkowym okresie ich działalności na terenach polskich, jak i w dalszych czasach, łącznie z okresem okupacji.

W sprawozdaniu zanotowano również:

*Urszulanki Unii Rzymskiej są zgromadzeniem będącym pod duchową opieką księży jezuitów. Cieszą się dużym zaufaniem władz kościelnych. Spełniają one warunek właściwego poziomu intelektualnego, jak też wysokiego przygotowania pedagogicznego, pozwalającego na realizację odpowiedzialnych zadań kształcenia sióstr zakonnych nie tylko w ramach własnego zgromadzenia. z uwagi na swój stosunkowo wysoki poziom wykształcenia, siostry tego zgromadzenia penetrują głównie środowiska inteligenckie i cieszą się w tych środowiskach dużym autorytetem[...]*³⁴⁵.

W podsumowaniu tym jednak pojawia się niepokojący postulat: *Urząd do spraw Wyznań uważa za konieczne podtrzymywanie kontaktów z siostrami zgromadzenia Urszulanek Unii Rzymskiej w celu utrwalenia ich lojalnego stosunku do władz państwowych*³⁴⁶. Ze sformułowania tego może wynikać, że w 1972 r. urszulanki były postrzegane przez Urząd do spraw Wyznań jako zgromadzenie lojalne wobec władz państwowych. Inne zachowane materiały nie potwierdzają tej hipotezy³⁴⁷.

W zasobach katowickiego IPN zachowało się sprawozdanie z wizytacji urszulańskiego domu w Częstochowie w 1962 r.³⁴⁸, jednak zdaje się ono nie wnosić nic nowego do omawianej problematyki.

³⁴³ Arch. Państwowe. Miasta. Krakowa, Urząd ds. Wyznań, Wz. II, k. 93-99 Podsumowanie wizytacji Zakonu św. Urszuli – Unia Rzymska, przeprowadzonych w roku 1972, Kraków, 17.02.1973, zamiast podpisu inicjały W.W.

³⁴⁴ Tamże.

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ Tamże.

³⁴⁷ Nie potwierdza tej hipotezy również cytowane w niniejszym opracowaniu zakończenie sprawozdania z grudnia 1972, dot. wizytacji klasztoru krakowskiego, na który zwracano szczególną uwagę.

³⁴⁸ IPN Ka 84/230 c. 2, k.44-46, 8.05.1962.

Oprócz wizytacji, w okresie PRL miały miejsce liczne kontrole, związane zwłaszcza z działalnością zgromadzenia, np. częste kontrole w Częstochowie z powodu odbywających się tam dni skupienia dla różnych grup³⁴⁹. z tego powodu wobec przełożonych stosowano ostrzeżenia i grożono odpowiedzialnością karną. Ślady takich działań pozostały w notatkach funkcjonariuszy, np. we wspomnianych w rozdziale trzecim *ostrzeżeniach Wydziału Wyznań w Krakowie, który przeprowadził rozmowę z przełożoną, ostrzegając przed konsekwencjami. Ponadto pisemnie upomniął kierownictwo klasztoru, że w przypadku powtórzenia się wystąpień przeciwko porządkowi publicznemu zostaną zastosowane ostrzejsze rygory. Zobowiązał również do wydania odpowiednich zarządzeń, mających na celu nie powtórzenie się podobnych wykroczeń*³⁵⁰. Podobnie było w Poznaniu. Wystosowano tam ostrzeżenie dla przełożonej, m. Bożeny Szerwentke, z powodu prowadzenia *zjazdów i spotkań różnego rodzaju bez odpowiedniego zezwolenia władz administracyjnych*³⁵¹. Wspomniano także, że za zorganizowanie zebrania ze studentami w Krakowie w styczniu 1963 ukarano s. Genowefę (Lidię) Kolewicz i ks. Andrzeja Bardeckiego.

Niekiedy rewizje dotyczyły tzw. „działalności gospodarczej” – chałupnictwa lub innych prac, które siostry podejmowały w celach zarobkowych, aby jakoś utrzymać wspólnoty – np. szycie kołder (Gdynia), lepienie torebek papierowych (Poznań), wywoływanie fotografii (Wrocław). Częściowo zachowały się materiały dotyczące rewizji przeprowadzonej 28.12.1966 r. w klasztorze krakowskim, związanej z pracą sióstr przy produkcji kartek w spółdzielni „Fotos” na ul. Słowackiej 6³⁵². Po rewizji ofic. oper. Wanda Podolska (Biel) napisała:

*Celem – uzyskanie na miejscu dowodów nielegalnej produkcji kartek i zabezpieczenie dowodów (pokwitowania, wpisy do kartotek itp.). Produkcja kartek, jak stwierdzono, odbywa się w części suterren. Rewizja może nie przynieść oczekiwanych wyników, mogą one być tylko połowiczne, jednak i taki wynik przyniesie korzyści operacyjne*³⁵³.

Kary administracyjne stosowane były zwłaszcza wobec ekonomek wspólnot, gdy nie prowadzono wymaganych ksiąg. Np. s. Barbara Augustyńska została oskarżona o takie przestępstwo w klasztorze w Częstochowie w 1961 r.³⁵⁴

³⁴⁹ IPN Kr 08/113, k. 504, Komenda Powiatowa w Częstochowie do Naczelnika KW MO służby bezpieczeństwa Wydz. VI WK MO, Częstochowa, 7.12.1962.

³⁵⁰ IPN Kr 08/113, k.144, Prezydium Rady Narodowej, Wydział ds. Wyznań, Leon Król do przełożonej prowincjalnej, 15.08.1960.

³⁵¹ IPN Kr 08.113 k. 512 Komenda Milicji obywatelskiej. w Poznaniu do Naczelnika Wydz. VI WK MO SB w Krakowie, Poznań 22.12.1962.

³⁵² IPN Kr 08/113 k.182. Relacja, bez podpisu, z dnia 24.01.1963 z informacją, że urszulanki otrzymały tę pracę w 1961 r.

³⁵³ IPN Kr 08/113 k..219, ofic. oper.. Wanda Podolska (Wanda Biel). Notatka służbowa do kierownika sekcji przestępstw KD.MO Kraków-Grzegórzki, Kraków, 28.12.1966.

³⁵⁴ IPN Ka 84/230,cz. II.k. 34 i dalsze.

7. Rozmowy operacyjne

Szczególnie uciążliwe i wnoszące wiele niepokoju we wspólnotach były wezwania na rozmowy do komend Milicji Obywatelskiej, do Wydziału d/s wyznań i innych urzędów. Wezwania takie kierowano do poszczególnych przełożonych wyższych, przełożonych lokalnych, ekonomek, członków zarządów i innych sióstr pod różnymi pozorami, np. z powodu „wrogiej działalności” czy braku zameldowania się w oznaczonym terminie. Wcześniej sporządzano spisy osób, które mają być wezwane w konkretnym terminie (takie spotkania były planowane na każdy miesiąc). Istniały ogólniejsze instrukcje pokazujące, jak należy przeprowadzać rozmowy. Sporządzano z nich szczegółowe notatki. Poza sprawami ściśle zakonnymi dotyczyły one także wydarzeń dziejących się w Polsce, takich jak np. orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich³⁵⁵, Wielka Nowenna Narodu, wkroczenie wojsk układu warszawskiego do Czechosłowacji itp. Często w notatkach z rozmów wymieniane jest nazwisko osoby odpowiadającej na pytania, nie ma natomiast podpisu osoby sporządzającej notkę. Zapisy takie opatrzone są klauzulą: „poufne”. Niekiedy w sprawozdaniach podana jest tylko nazwa zgromadzenia bez konkretnego nazwiska, np.

Urszulanki są oburzone wkroczeniem W.P., i twierdzą: „My się wstydzimy, że jesteśmy Polkami”. [...] Niektóre krytycznie oceniają poparcie w tej sprawie robotników [...]. Osobom świeckim doradzają, że lepiej siedzieć cicho, gdyż nigdy nie wiadomo, co może z tego wyniknąć. Niektóre z nich atakują władze Polski, które według nich i tym razem nie były zdolne odmówić wykonania rozkazu Moskwy³⁵⁶.

Cel rozmów był ściśle określony przez funkcjonariuszy, np. w sprawozdaniu Sekcji 2 Wydziału IX WUBP w 1953 r. zanotowano plan wobec zgromadzenia krakowskiego.

W miesiącu czerwcu br., planujemy wezwać kilka zakonnic ze Zgromadzenia S.S. Urszulanek i przeprowadzić z nimi rozmowę celem stworzenia wśród nich niepewności, wzajemnych podejrzeń i niepokoju, tym samym oderwać je od wrogiej roboty. Poza tym przez te zakonnice uzyskamy skład rady prowincjalnej, ilość domów (placówek) tego zgromadzenia na terenie województwa krakowskiego oraz czym się domy zajmują, z czego się utrzymują i ilość zakonnic w każdej z nich³⁵⁷.

W sierpniu 1953 przeprowadzono rozmowy m.in. z s. Imeldą (Bogumiłą) Adamską i s. Teresą (Jadwigą) Ledóchowską. Uważano je za szczególnie wrogo nastawione do PRL. Rozmowy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów³⁵⁸.

Szczególnie narażone na tego rodzaju represje były przełożone wspólnot zakonnych, które pod różnymi pozorami wzywano i przesłuchiowano w komendach lub na

³⁵⁵ APM Kr Wydz. ds. Wyzn. wz III. t. 33, Sprawy dot. zakonów i zgromadzeń zakonnych, k. 162 i nast.

³⁵⁶ APM Kr Wydz. ds. Wyzn. wz III. t.33, Sprawy dot. zakonów i zgromadzeń zakonnych, k. 358.

³⁵⁷ IPN Kr, 039/1, t. 3, s.76, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres od 1 do 31 maja 1953. Załącznik, Kraków, 26.05.1953.

³⁵⁸ IPN Kr 039/1, t.3, s. 131, Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres od 1 do 31 sierpnia 1953 r. Załącznik.

posterunkach MO w obecności funkcjonariuszy SB. W materiałach IPN zachował się wykaz wszystkich przełożonych prowincji polskiej z 1962 r. z podaniem wspólnot, którymi kierowały³⁵⁹. W zasobach IPN warszawskiego i poznańskiego znajdują się również notatki o wezwaniach i rozmowach przeprowadzanych z siostrami z różnych powodów³⁶⁰.

Osobny dział stanowią rozmowy przeprowadzane z zakonnicami starającymi się o paszport na wyjazd za granicę. Zachował się np. wykaz osób, z którymi przeprowadzono takie rozmowy³⁶¹. W okresie PRL uzyskanie pozwolenia na wyjazd za granicę było trudne, gdyż władze państwowe obawiały się kontaktów obywateli z innymi krajami, zwłaszcza spoza żelaznej kurtyny. Na szczególne utrudnienia pod tym względem byli narażeni księża i osoby zakonne. W 1953 roku urszulanki, jak wspomniano wcześniej, nie otrzymały paszportu na wyjazd do Rzymu ma kapitułę generalną. W uzasadnieniu odmowy powtarzały się sformułowania o przynależności urszulanek do wrogiego zgromadzenia, w związku z tym – o braku gwarancji lojalnego zachowania się ich poza granicami Polski³⁶². Siostry, które otrzymywały paszporty, musiały podpisywać deklarację, że za granicą nie będą działać na szkodę PRL³⁶³. W jednym wypadku uzyskanie paszportu równało się zobowiązaniu do współpracy z SB. W IPN zachowały się materiały, które – zdaniem funkcjonariusza, ofic. Wandy Biel – zdają się świadczyć o takim zaangażowaniu s. Marii (Klotyldy) Skoreckiej, ps. „Perła”. Sprawa ta została przedstawiona w rozdziale drugim niniejszego opracowania. Natomiast J. Marecki napisał: *Funkcjonariusze SB*

³⁵⁹ IPN Kr 08/113, k. 34, Wykaz osób nie objętych sprawami pozostających w operacyjnym zainteresowaniu, Kraków, 16.02.1962, Banaś Beatrix – Kraków, Stepek Bronisława – Siercza, Lichota Eleonora – Rokiciny Podh., Lustofin Halina – Tarnów, Suchta Hiacynta – Koszyce Małe, Kępińska Paula – Poznań, Sobieska Olimpia – Lublin, Piecuch Stanisława – Częstochowa, Mrozowska Emmanuela – Wrocław, Gołębiowska Mechtylda – Bardo Śl., Herman Ignacja – Rybnik, Bromirska Christiana – Gdynia, Gawlik Irena – Warszawa, Bańkowska Alojza – Pokrzywno, Cecylia Pajęczkowska – Nałęczów.

³⁶⁰ w IPN warszawskim, sygn. Bu 01283/308, przykładowo można przytoczyć nazwiska i daty rozmów notatki z rozmów następującymi osobami: s. 52, 1.10.1966 – Hildegarda Szymeczko; s. 60, 8.12.1966 – Hildegarda Szymeczko; s.146, 10.07.1961 – Maria Łączka (s. Adela); s.147, 22.10.1960 – Maria Werner (m. Bonifacja); s. 174 1.06.1964 – z Maria Werner; s. 286, 10.12.1953 – przesłuchanie: s. Marka Itak i s. Patrycja Iwanie oraz m. Irena Sobieska – przy odbieraniu technikum w Rybniku (notatki). w IPN poznańskim, sygn. IPN PO46/11, s. 66, 2.10.1967 – Maria Malińska (s.Regina) – wezwanie na przybycie do wydziału w związku z zatrudnieniem w PDS (nie ma notatki); s. 79, 12.01.1976 – Lidia Mazur (s. Renata). Przesłuchanie przeprowadzone w związku z wyjazdem do Włoch (notatki), k. 87, 13.02.1979 – Zofia Kotowska (s. Alma), rozmawiano telef. z zastępcą i ustalono, że przeł. Zofia Kotowska, przebywająca poza terenem, w przypadku przyjazdu zgłosi się do Wydziału (nie ma wzmianki o zgłoszeniu się). K. 89, 6.03.1979 – Hanusz Elżbieta. K. 95, 8.11 97 – Rab Małgorzata – wezwanie na rozmowę – paszp. s. 97, 4.12.1979 Koper Anna – wezwanie na rozmowę – paszp.

³⁶¹ IPN Kr 08/113, k. 108, Osoby, z którymi przeprowadzono rozmowy kwalifikacyjne: 14.02.1961 – Werner Maria; 10.05.1967 – Szymeczko Hildegarda; 06.1963 – Kępińska Maria; 29.05.1961 – Koczorowska Halina; 3.04 1961 – Knapczyk Antonina; 20.05.1967 – Ehrlich Konstancja; 31.07.1967 – Ryk Teresa, s. Ksawera; 7.05.1968 – Borkowska Salomea.

³⁶² Np. IPN Kr 08/113, k. 97, dot. Stefanii Bielak (s. Felicyty), czy IPN Kr 09/113, dot. Haliny Koczorowskiej (m. Otylia).

³⁶³ Być może w licznych dokumentach związanych z uzyskaniem paszportów przez siostry zakonne zachowała się taka deklaracja. Warto odszukać tekst przy szerszym opracowaniu zagadnienia. Tymczasem „druczek” taki pozostał w pamięci wielu z nas.

przycacali casus s. Marii Skoreckiej, która w 1962 r. wyjechała na studia do Rzymu, a w rzeczywistości odbywała podróż do Anglii i Włoch³⁶⁴. Dlatego też wnosili o wstrzymanie paszportu dla innych urszulanek, np. dla s. Marii (Pauli) Kępińskiej, która zresztą w czasie rozmowy w KWMO w Krakowie oświadczyła wprost, że nie została upoważniona przez przełożone do wypowiadania ocen i sądów o siostrach i zgromadzeniu. [...]. w klasztorze czuje się dobrze, jest szczęśliwa. [...] Klasztor całkowicie zastąpił jej rodzinę³⁶⁵.

Zasadniczo materiały z rozmów związanych ze staraniami o paszport niewiele wnoszą do przedstawianej problematyki, poza ukazaniem pewnych powtarzających się technik prowadzenia takiej rozmowy i usiłowaniami ze strony osób wezwanych, by jak najmniej informacji przekazać. Siostry pytane były niemal o wszystko: zarząd generalny, prowincjalny, liczbę osób we wspólnocie, zmiany personalne, charakterystykę poszczególnych osób, wzajemne relacje, stan zdrowia, zajęcia, wyjazdy. Pytano też o osoby odwiedzające klasztor. Rozmowy zanotowane przez funkcjonariuszy dostarczają materiału, któremu warto się w przyszłości przyjrzeć.

Nie wszystkie planowane rozmowy dochodziły do skutku. Np. w swoich planach operacyjnych W. Biel interesowała się s. Izabelą Spinek z Lublina. *s. Izabela przesłała do Wyszyńskiego list z zażaleniem na stosunki panujące w zgromadzeniu. Z listu wynika, że siostra jest załamana i nie znajduje dość siły, aby wytrwać, Uważam, że siostra ta mogłaby dużo powiedzieć o sytuacji w zgromadzeniu i o wielu interesujących nas zakonnicach, gdyż jest to już starsza wiekiem osoba i długo przebywa w klasztorze. Dlatego też przygotuję odpowiednią kombinację, pozwalającą na wyprowadzenie jej z klasztoru, aby móc z nią porozmawiać³⁶⁶.*

Skądinąd wiadomo, że s. Izabelę przeniesiono na jakiś czas z Lublina do Krakowa. co zresztą przez funkcjonariuszy zostało uznane za karę.

Niezależnie od celu, w jakim siostry były wzywane na rozmowy, kontakty z funkcjonariuszami SB zawsze były trudne dla osób zainteresowanych i wnosiły niepokój we wspólnoty. Świadczy o tym choćby wypowiedź m. Ignacji Herman: *Sama przeżyłam taką rozmowę, przeszło 2-godzinną. Namawiali mnie na porzucenie życia zakonnego, proponując zajęcia naukowe w Warszawie. Jacyś panowie z UB przychodzili na rozmowy kilkugodzinne. Gdy powiedziałam jednemu, że za Ojca św. Piusa XII życie daję, drugiemu – że Kościół jest moją Matką i będę zawsze Go słuchać – to rozmowa się kończyła, ale byłam po takiej rozmowie całkiem wykończona [brak daty]. W Krakowie, chyba to było*

³⁶⁴ J. Marecki, dz. cyt., s. 212.

³⁶⁵ IPN Kr 08/113, k. 682, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z urszulanką Marią Kępińską (s. Paulą). 3.04.1953. w podpisie – Wanda Biel.

³⁶⁶ Np. IPN 010/9883, k. 16, Streszczenie materiałów i planu przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjno-obiektowej krypt. „Kara”, Kraków 27.10.1961.

w 1956 r. , wezwano mnie na UB przy Pl. Szczepańskim, tam pokazano mi teczkę z moimi papierami i zarzucali brak lojalności wobec PRL³⁶⁷.

Szczególnie narażone na rozmowy operacyjne, kwalifikacyjne i związane z tym próby pozyskania do współpracy przez funkcjonariuszy SB, były przełożone prowincjalne.

Niekiedy nie stawiały się osobiście, lecz zamiast nich na posterunek przychodziła któraś z sióstr. Np. na 2 sierpnia 1960 r. została wezwana do KD MO w Krakowie St. Miasto s. Maria Werner. Zawiadomienie doręczono dnia poprzedniego. W oznaczonym czasie, o godz. 9.30, na komendzie zgłosiła się s. Bojarska Wacława (s. Klaudia), która oświadczyła, że matka Werner wyjechała i nie mogła przybyć. *Na pytanie, kiedy s. Werner wróci, odpowiedziała, że jest to rzecz trudna do ustalenia, ponieważ przełożona jest ciągle w rozjazdach. Bywa w Warszawie, w Poznaniu, jeździ do Tarnowa i do Barda Śląskiego. Obecnie jest w Rybniku, skąd ma jechać do Częstochowy. Do Krakowa wpada tylko na kilka dni i znów wyjeżdża*³⁶⁸. Przez prowadzącą rozmowę ofic. oper. Wydz. II, gr. Va, Wandę Biel, siostra była pytana m.in. o dwie urszulanki – s. Anielę (Konstantynę) Baranowską i s. Marię (Magdalenę) Morawską, które wyjechały do Rzymu na kapitułę generalną i dotychczas nie wróciły. Przedłużenie ich pobytu w Rzymie s. Maria Werner wyjaśniała obowiązkami zakonnymi³⁶⁹.

Jak widać, s. Klaudia Bojarska dawała odpowiedzi wymijające i enigmatyczne. Na inne pytania odpowiadała bardziej konkretnie, np. podała liczbę zakonnic mieszkających przy ul. Boh. Stalingradu 9, zmiany personalne w krakowskim klasztorze (wymieniając nazwiska osób, które przybyły do Krakowa), a także udzielając informacji na temat przedszkola, WIK-u, liceum dla zakonnic itp.

Skloniło to Wandę Biel do odnotowania danych personalnych s. Wacławy (Klaudii) Bojarskiej oraz postawienia wniosków:

*1/ w związku z tym, że Bojarska ze względu na charakter pracy bardzo dużo chodzi po mieście ze sprawunkami, a zarazem sposób nawiązania z nią kontaktów jest bardzo łatwy, wnioskuję zainteresowanie się nią bliżej, 2/ ponieważ u urszulanek istnieje bardzo duży ruch meldunkowy, zamierzam podjąć kroki celem ograniczenia ciągłych zmian. Pierwszym zadaniem będzie chwilowe wstrzymanie 3 wniosków o zameldowanie, które ostatnio wpłynęły do Dz.R.N. Być może tego rodzaju przedsięwzięcie zmusi Bojarską do szukania ze mną kontaktu (spotkania przypadkowe można upozorować w biurze meldunkowym)*³⁷⁰.

³⁶⁷ ADK UD/145/1, Odpowiedź m. Ignacji Herman na ankietę Sekretariatu Episkopatu z 1985 r.

³⁶⁸ IPN Kr 08/113, k.140 i nast., Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z zakonnicą-urszulanką Bojarską Wacławą z dn. 2.08.1969 w KD MO Stare Miasto.

³⁶⁹ Uzasadniając to przedłużenie pobytu za granicą koniecznością odbycia drugiego nowicjatu, formacją zakonną itp.

³⁷⁰ IPN Kr 08/113, k. 140 i nast., Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z zakonnicą-urszulanką Bojarską Wacławą z dn. 2.08.1969 w KD MO Stare Miasto.

Podczas kwerendy nie znaleziono jednak notatek o dalszych spotkaniach funkcjonariusza z s. Bojarską ani nazwiska siostry wśród osób wytypowanych do zwerbowania na współpracownika z SB.

Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński, wobec powtarzającego się w czasie rozmów szkalowania władz kościelnych przez ubeków, stanął w obronie osób zakonnych. W dniu 16 marca 1964 r. wystosował do prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, pismo następującej treści:

Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie rozpoczął w drugiej połowie lutego br. ryzykowną akcję przeciwko Episkopatowi, a szczególnie przeciw jego Sekretarzowi, wobec wzywanych ad hoc do Urzędu Przełożonych Wyższych Zakonów i Zgromadzeń zakonnych. [...] Ta akcja budzi wiele zastrzeżeń, gdyż jest obliczona na rozbijanie Kościoła, sianie niepokoju mocą gróźb. Jest to urzędowe szkalowanie Episkopatu wobec podwładnych; urzędowe próby dzielenia instytucji kościelnych, odrywanie zakonów od Kościoła [...], urzędowe deprecjonowanie Porozumienia i postanowień Komisji Wspólnej Rządu PRL i Episkopatu.

Proszę Pana Premiera, by zaprzestał wzywania Przełożonych zakonnych z całej Polski dla tych celów. Postępowanie takie dyskredytuje Urząd do Spraw Wyznań, rzuca cień na PRL, oddaje całkowicie wszystkie sprawy osób kościelnych w ręce garstki urzędników U.S.W., co na pewno nie przyczynia się do pokojowego współżycia we wspólnej Ojczyźnie. Stefan Kardynał Wyszyński³⁷¹.

Zarówno to, jak i inne wystąpienia Prymasa, pozostawały bezskuteczne. Wzywanie osób zakonnych na rozmowy było praktykowane do końca PRL. Świadczą o tym m.in. materiały zawarte w sprawie obiektowej o kryptonimie „Księżniczka”³⁷². Np. pod datą 3.06.1986 r. odnotowane jest zalecenie bpa Stanisława Nowaka, skierowane do przełożonych zakonnych, by nie podejmowały rozmów z przedstawicielami Urzędu ds. Wyznań: *w celu uniknięcia czynienia prób przez władze, zmierzających do poznania i skłócenia siostr, biskup polecił powiadamiać o takich faktach władze zakonne i kurie. W wypadku starań o paszport, zakonnice mają dawać do zrozumienia, że nie zależy im na wyjeździe za cenę udzielania informacji na temat sytuacji w zakonach*³⁷³.

8. Próby kompromitacji osób zakonnych

Rozmowy i gry operacyjne zmierzały często do kompromitacji osób zakonnych, aby je nakłonić do współpracy. Tak było w wypadku przełożonej prowincjalnej s. Bożeny (Zbigniewy) Jaworskiej i jej relacji z ks. Biskupem Bolesławem Kominkiem. Gry operacyjne zakrojono na dużą skalę: były doniesienia, notatki, anonimy, kontrola

³⁷¹ A.P.Kr Wydz. d/s Wyzn., t. 33, Sprawy dot. zakonów żeńskich, zakonów męskich, parafii świeckich, kurii, wyznań nie rzymskokatolickich, s. 230-231.

³⁷² IPN BU 01419/429 Sprawa obiektowa na Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich, obejmująca lata 1964-1989.

³⁷³ IPN BU 01419/429, k.132.

korespondencji, podsłuchy telefonów, podsłuchy spowiedzi, opis pomieszczeń itp.³⁷⁴. S. Zbigniewa Jaworska z racji pełnionych funkcji, często przebywała w Rokicinach Podhalańskich, odpoczywając, stąd wiele dokumentów dotyczy tego klasztoru.

W toku różnorodnych, niekiedy niewybrednych doniesień dotyczących m. Zbigniewy Jaworskiej, jeden z funkcjonariuszy SB, (ps. „Pajęczyna”), określił sprawę jako „wątek fascynujący” i na siedmiu stronach opisywał prawdopodobnie zupełnie zmyślane sytuacje³⁷⁵. Wiadomo, że pracownicy bezpieki posuwali się do insynuacji lub sformułowań jednoznacznie określających niemoralne zachowania inwigilowanych osób.

W pewnym skrócie można sprawę zamknąć notatką of. oper. Wydz. V Dep. III MSW, Z. Dąbrowskiej, z 10.08.1963 r. :

Z materiałów P.T. wynika, że przełożona prowincjalna zgromadzenia urszulanek czarnych, s. Zbigniewa Jaworska, utrzymuje z biskupem Kominkiem stały, systematyczny kontakt listowy i telefoniczny. Treść korespondencji i rozmów telefonicznych wskazuje na duże życie się, wieloletnią przyjaźń i wzajemne zrozumienie. Listy i rozmowy przepojone są kobiecą troskliwością, lekko zabarwioną nutą zalotności i uczuciem zazdrości, jaką można wyczytać z wymówek robionych przez Jaworską Kominkowi. Korespondencja utrzymywana jest z częstotliwością mniej więcej dwutygodniową – listy jednak nie są wysyłane przez pocztę, lecz tzw. „okazją”. Łączność telefoniczna jest dość częsta. Kominek nie ukrywa raczej swego kontaktu z domem zakonnym, w którym przebywa s. Jaworska, prosi nawet inne zakony o powiadomienie Rokicin, iż przybędzie tam na odpoczynek. Treść i ton rozmów Jaworskiej z Kominkiem świadczy o długiej zażyłości, wzajemnym szacunku, świadczącym, iż oboje są ze sobą bardzo związani³⁷⁶.

W świetle tej notatki wydaje się, że praca wielu osób z bezpieki nie dała oczekiwanych rezultatów, jakkolwiek w materiałach IPN zajmuje sporo miejsca³⁷⁷. Dokładne prześledzenie tej sprawy mogłoby dać obraz perfidnych gier operacyjnych, stosowanych przez funkcjonariuszy bezpieki.

W tym samym mniej więcej okresie funkcjonariusze SB dążyli do kompromitacji na tle obyczajowym innej urszulanki – s. Olgi Białkowskiej (s. Tadei). W notatce służbowej, którą sporządził kpt. B. Słaboń, zamieszczono krótki życiorys siostry oraz

³⁷⁴ IPN Bu 01283/1312, k.74 – spis zawartości dokumentów z dnia 25.02.1957 dot. s. Bożeny Jaworskiej zawiera 88 pozycji; notatki spisane przez „Dyplomata” z rozmowy telefonicznej ks. Kominka z s. Zbigniewą dn.27.12.1957 o godz. 20.40, k. 84; dn. 1.02.1958, godz. 16.57, k. 86 – dn. 21.03.1958, o godz.16.57 itd. Do 1960 roku – spisy z ok., 20 rozmów; dokumenty „W” (korespondencja) np. k. 11, k.112, k.113, k.135, k.136 i inne; w k. 147 podany numer telefonu do Rokicin: Rabka 1044, k.154 dn. 26.02.1965 – projekt listu-anonimu s. Zbigniewy, k. 158, dn. 30.12.1964 wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gen. bryg. Fr. Szlachcica o założenie telefonu bezprzewodowego do Rokicin, k/164, dn.13.01.1964 – wykres pomieszczeń na parterze w Rokicinach.

Donosili t.w. „Włodek”, „Dyplomata”, „Ostrów”, „Pajęczyna”, „Słowacka”.

³⁷⁵ IPN Bu0183/1312, k. 168 i nast., Wrocław, 10.09.1963.

³⁷⁶ IPN Bu 0 83/1312, k. 190, Notatka dot. s. Jaworskiej Zbigniewy, opracowana na podstawie materiałów P.T. Z. Dąbrowska 10.08.1963. (brak miejsca).

³⁷⁷ Oprócz cytowanej już sygn. warszawskiego IPN, różne materiały na temat s. Jaworskiej, znajdują się także w IPN krakowskim 08/113N i. in.

instrukcję zalecającą inwigilację, celem przechwycenia korespondencji z ks. Norbertem Sklarkiem. Szczegółową obserwacją miało być objęcie miejsce ich rzekomych spotkań w domu Krystyny Paszkowskiej w Krakowie³⁷⁸. Przystąpiono do gromadzenia materiałów, aby móc siostrę opracować w charakterze kandydata do pozyskania³⁷⁹. Wcześniej Komenda MO w Katowicach przesłała do Komendy MO w Krakowie *materiały na kandydata ze zgromadzenia Urszulanek* do ewentualnego wykorzystania³⁸⁰. W zachowanych zasobach IPN nie znaleziono innych materiałów, które wskazywałyby na dalszy rozwój dynamicznie zapowiadającej się akcji.

9. Inwigilacja środowisk formacyjnych

Inwigilacją i różnymi formami kontroli w okresie PRL były objęte, jak wspomniano, dom prowincjalny urszulanek, placówki zaangażowane we „wrogą” działalność, a także i nowicjat, i środowiska uniwersyteckie.

Podobnie, jak seminaria duchowne, w których kształciły się pokolenia nowych kapłanów, także i nowicjaty zakonne znajdowały się pod kontrolą ubecji. Skrzętnie sporządzano spisy i wykazy nowicjuszek. w zestawieniach takich podawano imię i nazwisko, datę urodzenia czasem imię ojca³⁸¹. Niekiedy takie spisy zachowały się w języku polskim i francuskim, co zdaje się wskazywać na przejęcie przez urzędników bezpieki sprawozdań, które urszulanki przysyłały do przełożonej generalnej do Rzymu³⁸². Odnutowywano w nich dyspensy z wymaganego w tamtych czasach posagu. Nadto uwzględniano podział na chóry, a więc podawano osobny spis postulantek i nowicjuszek chórowych, i sióstr koadiuterek. Zestawienie obejmowało również profeski czasowe oraz osoby, którym władze zakonne przedłużyły okres formacji. Dla organów bezpieki była to ważna informacja, gdyż takie osoby mogły być potencjalnie bardziej podatne na oddziaływanie operacyjne funkcjonariuszy. Usiłowano również przeciwdziałać wstępowaniu młodych osób do zgromadzeń zakonnych. W planach pracy bezpieki można znaleźć sformułowania świadczące o tym, np. w *chwili obecnej zgromadzenia dużo uwagi poświęcają sprawie powołań zakonnych. Dlatego też należy rozeznawać skład socjalny nowicjuszek, prowadzić rozmowy z nimi i z rodzicami celem nakłaniania do opuszczania*

³⁷⁸ IPN Kr 08.113, k.814, Kierownik grupy II Wydz. V pkt. br. Słaboń, Kraków 3.10.1963, oraz tego samego autora k. 840, 29.09.1963.

³⁷⁹ Tamże, k. 840.

³⁸⁰ IPN Kr 08/113 k. 836, naczelnik Wydz. IV, mjr L. Piłkuła, do Naczelnika Wydziału IV Komendy Wojew. MO w Krakowie, Katowice 16.01.1963.

³⁸¹ Bu 1283-1308, k. 40, brak daty (1953). Spis nowicjuszek chórowych i konwersem oraz juniorystek z datami obłóczyn i i profesji.

³⁸² IPN BU 01283/308, k. 120, Spis przyjętych w 1959 postulantek, nowicjuszek, profesek czasowych.

*zakonu. Także rozmawiać z kandydatkami, które zamierzają wstąpić do zakonu – w celach podobnych*³⁸³.

Klasztor urszulański w Poznaniu-Pokrzywnie, w którym mieścił się nowicjat, objęto specjalną inwigilacją. Świadczy o tym m.in. zapis mjr J. Molskiego z Komendy Powiatowej MO w Poznaniu: *obiekt [nowicjat] ten w następnym etapie pracy będzie w centrum naszego zainteresowania. Wystąpiły 2 nowicjuszki, pozostały na naszym terenie, planujemy przeprowadzenie rozmowy z wymienionymi w celu rozpoznania tego terenu*³⁸⁴.

Osoby, które wystąpiły z zakonu, niekiedy udzielały obszernych informacji o zgromadzeniu. Np. dość owocna dla SB była rozmowa ofic. Wandy Biel z ekszakonnicy, s. Barbarą Ratajczak, *która po 8 latach pobytu w klasztorze i złożeniu ślubów wieczystych, wystąpiła. Wymieniona dość jasno nakreśliła ramy organizacyjne i programowe Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego, stosunków panujących szczególnie w domu krakowskim oraz charakter poszczególnych domów urszulańskich*³⁸⁵.

Z okresu późniejszego (lata 1984-89) zachowały się notatki bezpieki świadczące o zainteresowaniu s. Celiną Sołtys, mistrzynią postulantek w Częstochowie. Nazwisko siostry podane jest wśród 10 siostr z różnych zgromadzeń w dokumencie *Wykaz osób, z którymi prowadzone są rozmowy polityczno-operacyjne*³⁸⁶. Nadto w maju 1986 r. G. Dachowska przeprowadziła z siostrą rozmowę w Częstochowie³⁸⁷. Zapisła wówczas informacje na temat pracy tego ośrodka, częstotliwości odwiedzin punktu przez dziewczęta, charakterystyki tych dziewcząt oraz dane odnośnie ilości postulantek urszulanek UR, liczby dotyczących urszulanek w Polsce i na świecie. Z notatki widać, że rozmówczyni zorientowała się w charakterze pracy urszulanek, działalności urszulańskiego domu dla pątników w Częstochowie, który określiła jako bazę hotelową dla grup rekolekcyjnych z terenu całej Polski.

Notatkę G. Dachowskiej kończy uwaga: *Utrzymać dialog z s. Celiną. Termin następnego spotkania wyznaczyć po jesiennych spotkaniach dla mistrzyń postulatów*

³⁸³ IPN Kr 039/59/CD, k. 5. Wyciąg z planu perspektywicznego Grupy II, Brak daty i podpisu. kontekst materiałów zdaje się wskazywać na 1960 rok.

³⁸⁴ IPN Kr 039/59/CD, k. 5. Wyciąg z planu perspektywicznego Grupy II. Komenda Powiatowa w Poznaniu do Naczelnika KW.MO SB Bezpieczeństwa Wydz. VI WK MO, mjr J. Molski, Poznań 22.02.1966.

³⁸⁵ IPN Kr 08/113, s. 94, Notatka informacyjna o sytuacji operacyjnej w zgromadzeniu sióstr urszulanek w pierwszym kwartale 1961, Kraków 1.04.1961.

³⁸⁶ Tamże, k. 489. w wykazie są następujące nazwiska zakonnicy: Dembińska Barbara (W-wa), Michalska Aniela (W-wa), Aurelia Bażant (W-wa), Zofia Jelinek (Szymanów), Irena Guzy (Wrocław), Maria Furman (Wrocław), Marietta Kopińska (Krosno), Stefania Kowalczyk (Radom), Celina Sołtys (Częstochowa), Irena Bęccek, (Włocławek).

³⁸⁷ IPN BU 0 1419/429, s. 513-514 G. Dachowska, Notatka służbowa z rozmowy z s. Celiną Sołtys, ze zgromadzenia Urszulanek Czarnych w Częstochowie, ul. 3-go Maja 2/4 w dniu 12.05.86.

i nowicjatów³⁸⁸. Analiza dokumentów zawartych w „Księżniczce” nie wykazuje dalszych kontaktów s. Celiny Sołtys z por. Dachowską lub innymi przedstawicielami tego resortu.

SB interesowały się także Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i środowiskami studenckimi. Zagadnienie to trzeba podjąć w przyszłości uwzględniając jego szerszy kontekst. W świetle obecnie posiadanych dokumentów warto przytoczyć notatkę ze sprawozdania z WUSW w Lublinie. Napisano tam m.in. w notatce z dnia 27.06.1987 r. :

Na szczególne operacyjne zainteresowanie zasługują S.S. Urszulanki Unii Rzymskiej i Urszulanki Szare, głównie z racji dość dużego związku z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. w obu domach zakonnych mieszkają siostry zatrudnione na tej uczelni [...]. Dość eksponowane stanowisko zajmują m.in. siostry:

- *prof. nadz. dr hab. Józefa Zdybicka (Urszulanki Szare), prodziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL,*
- *doc. dr hab. Aleksandra Witkowska (Urszulanki UR), kierownik Katedry Historii Powszechnej Wieków Średnich³⁸⁹.*

Analiza materiałów zgromadzonych w paszportowej teczce siostry Witkowskiej, zawierającej 100 stron, nie pozwala na stwierdzenie jakiegokolwiek ingerencji ze strony bezpieki³⁹⁰. Okres regularnych wyjazdów naukowych siostry poza granice państw bloku komunistycznego obejmuje lata 1966 do 1988 (Anglia, Austria, Belgia, Francja, Hiszpania, Italia, RFN).

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim od 1968 pracowała również s. Urszula Borkowska. Jej akta paszportowe zawierają także tylko formularze związane z zagranicznymi wyjazdami w celach naukowych³⁹¹.

W okresie PRL urszulanki, mając nadzieję, że powrócą do swych dzieł dydaktyczno-naukowych, starały się również o przygotowanie nowych kadr, wysyłając na studia uniwersyteckie co roku nowe osoby. Np. w sprawozdaniu na kapitułę prowincjalną w 1970 r. podano zestawienie liczby sióstr, które ukończyły studia w ciągu ostatnich sześciu lat. i tak w latach 1965-1970 doktorat uzyskały 3 siostry (z filozofii, historii i teologii), dyplomy magisterskie zdobyło 15 sióstr: 3 z polonistyki, 2 z historii, 2 z anglistyki, 2 z matematyki, 2 z filologii klasycznej, 2 teologii, 1 z filozofii, 1 z geografii. Dyplomy ukończenia Wyższego Instytutu Katechetycznego otrzymały 23 siostry. Studium

³⁸⁸ Tamże, k. 514.

³⁸⁹ IPN BU 0 1419/429, k 240-242 Sprawozdanie z WUSW w Lublinie z dnia 27.06.1987, podpis nieczytelny.

³⁹⁰ IPN Lu 0307/314, Nr ewidencyjny 30121001489, zawiera 100 stron.

³⁹¹ IPN Lu 0245/3608, Pasporyty wydawane były na nazwisko Amalia Borkowska.

podyplomowe z matematyki i fizyki ukończyły 4 siostry. 4-letnie studium muzyczne – 1³⁹².

Na zakonnice-studentki KUL-u czynniki bezpieczeństwa zwracały szczególną uwagę. Świadczy o tym choćby zapis t.w. Stachurskiego: *Wzmóc kontrolę nad uczącymi się. Część ich zamieszkuje u Czarnych urszulanek, część u Szarych w internacie KUL*³⁹³. Nadto w dokumentach bezpieczeństwa można znaleźć informację, że w Lublinie 10 zakonnic otrzymywało stypendium z KUL-u³⁹⁴. Pod kontrolą znalazły się również siostry studentki innych uczelni. Np. w Archiwum Miasta Krakowa zachowały się wykazy zakonnic a także księży diecezjalnych i zakonników studiujących na wyższych uczelniach państwowych w Krakowie. Wśród nich znajdują się nazwiska i dane personalne trzech urszulanek: studentek UJ: Haliny Husson (IV r., była na biologii, Krystyny Kozłowieckiej (II r. na geografii), Lidii Kolewicz (na IV r. fizyki)³⁹⁵.

Wielokrotnie cytowana w niniejszym szkicu oficer operacyjny Wanda Biel pisała w swych planach:

*Na UJ uczą się dwie zakonnice urszulanki: Husson i Kozłowiecka. Zamierzam przeprowadzić kombinacje mające na celu rzucenie podejrzenia, że wymienione nie zajmują właściwej postawy zakonnej w środowisku, w którym przebywają. Wprowadzenie nieporozumienia między wymienionymi a przełożonymi wykorzystam do przeprowadzenia z nimi rozmów indywidualnych i ewentualnego wykorzystania operacyjnego*³⁹⁶.

Jak widać, wyżej wspomniana funkcjonariuszka nie ukrywa zamiarów. Jasno przedstawia cel i środki jakimi ma zamiar posłużyć się.

Dwa lata później ta sama autorka napisała: *Ustalono wszystkie urszulanki będące studentkami wyższych uczelni. w stosunku do jednej z nich – H.H.– podjęto kroki zmierzające do kompromitacji. W wyniku przesłanego anonimu na jej temat, przełożeni zmusili ją do przerwania studiów (wzięła urlop dziekański), a następnie przeniesiono ją do Rokicin, obecnie przebywa we Wrocławiu*³⁹⁷.

W raporcie końcowym wniosek jest dużym uproszczeniem. Wiadomo bowiem, że s. Halina (Rafaela) Husson ukończyła studia uniwersyteckie i została skierowana do pracy

³⁹² APPUR, brak sygnatury, Kapituła Prowincjalna 1970. Sprawozdania z 6-lecia życia Prowincji za okres 1965-1970.

³⁹³ IPN BU 01283/1311, k. 80, Doniesienie z dnia 2.10.1963.

³⁹⁴ IPN Kr 08/113, k. 513, Komenda MO w Lublinie do Naczelnika Wydz. IV KWMO SB w Lublinie, Lublin, 28.12.1962. [brak podpisu].

³⁹⁵ AMKr., sygn. 35, Sprawozdania różne, k. 202, Kraków, 17.02.1964.

³⁹⁶ IPN Kr 010/9883, k.17. Streszczenie materiałów i plan przedsięwzięć w sprawie operacyjno-obszerwacyjnej krypt. „Kara”, Kraków 27.10.1961.

³⁹⁷ IPN Kr 08/113, k. 50, Ocena wykonania planu i stan pracy operacyjnej w sprawie obiektowej krypt. „Czarne”, Kraków, 9.01.1963 r. Chodziło o s. Halinę (Rafaelę) Husson.

w Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu³⁹⁸. Zainteresowanie s. Husson było stosunkowo krótkie, obejmowało tylko okres studiów i nie przyniosło oczekiwanych skutków – kompromitacji siostry. Podczas kwerendy nazwisko siostry nie zostało znalezione w bazie personalnej zasobów IPN.

Z różnych innych form inwigilacji i represji warto wymienić np. założenie punktu obserwacyjnego w Krakowie. Po przeciwnej stronie klasztoru urszulanek przy ul. Boh. Stalingradu pod nr 6 zamieszkiwał Edward Rogalski. Z jego mieszkania było *doskonale widać dom urszulanek i wejście*³⁹⁹. Niekiedy pomieszczenia klasztoru były dokładnie opisywane, szkicowane z rozmieszczeniem mebli i innych przedmiotów⁴⁰⁰ (aneks nr 7).

Szczegółowe opisy, określające kolory ścian, wykończenie stolarki, rozmieszczenie mebli – były potrzebne przy zakładaniu podsłuchu telefonicznego dla ukrycia przewodów, zamaskowania mikrofonów itp. O dosyć powszechnym stosowaniu podsłuchów telefonów wspomniano w niniejszym opracowaniu przy sprawie s. Zbigniewy Jaworskiej. Ślady takich operacji zachowały się w różnych innych materiałach, takich jak np. zapisy rozmowy telefonicznej s. Adeli Łączka⁴⁰¹. Funkcjonariusze podawali sobie nawzajem numery telefonów, informacje o ich rozmieszczeniu itp.⁴⁰² Zachowały się również fotografie (zrobione z różnych stron) klasztorów w Krakowie, Tarnowie, Rokicinach⁴⁰³.

Podsłuchami były objęte wszystkie dziedziny życia, nawet zwykłe rozmowy siostr. Jedna z notatek dot. naszego klasztoru brzmi: *u urszulanek na Boh. Stalingradu 9 odbywają się tzw. rekreacje literackie, na których omawia się książki, ale też informuje o tym, co dzieje się w Polsce i za granicą*⁴⁰⁴. System podsłuchu, na początku zwłaszcza, nie

³⁹⁸ Np. IPN Kr 08/113, k. 760, Gromadzono notatki o kierunku studiów i rozkładzie zajęć s. Husson na uniwersytecie; k. 762; pismo naczelnika Wydz. III do Komendy Powiatowej MO SB w Częstochowie z prośbą o przysłanie ważniejszych dokumentów w teczce osobistej oraz zgromadzonych informacji, k.760 Komendy Powiatowej MO SB w Turku z prośbą o informacje dot. rodziny s. Husson, itp.

³⁹⁹ IPN Kr 08/113, k.158, Notatka służbowa, Kraków, 22.11.1961.

⁴⁰⁰ IPN Kr 08/113, k. 250, „Włodek”. Doniesienie z dnia 1.09.1966. *Opis pokoju: forma prostokątna, okna z kratami (kraty poziomo i pionowo) wychodzące na zabudowania gospodarcze (w oddali) i na ogród warzywno-owocowy (bezpośrednio). Do pokoju prowadzą podwójne drzwi dwuskrzydłowe. z pokoju jest wyjście (zablokowane) na schowek i ganek wzdłuż poprzecznej, krótszej strony domu – od strony linii kolejowej – oraz drugie przejście (również zablokowane) do izby służącej jako magazyn kuchenny. Podłoga z desek pomalowanych na kolor brązowy, ściany otynkowane, pomalowane na kolor bladozielony, sufit biały. Kontakt potynkowany przy drzwiach wejściowych po prawej stronie, gdy się wchodzi (duża biała kula). Wtyczka do kontaktu przy łóżku przy drzwiach wiodących na ganek (zablokowanych). Listwa drewniana wzdłuż podłogi, Okna duże, szerokie składające się z 3 części (3 okiennice).*

⁴⁰¹ IPN BU 011283/1308, k. 205, z dnia 24.03.1969 w Warszawie. Dzwoniła do s. Adeli osoba, która rozmawiała na temat nowej pozycji książkowej.

⁴⁰² Np. w Krakowie. IPN Kr.08/113, k. 234, Notatka ze słów spisanych z rozmowy z t.w. „Irena”, przeprowadzonej dnia 16.03.1966: *Telefony przyjmuje furtianka. Natychmiast powiadamia przełożonej. Do głównego telefonu podłączone są 3 aparaty: do przełożonej, do sekretariatu instytutu i jeszcze jeden bliżej nieustalony. Aparat miejski znajduje się przy furcie.*

⁴⁰³ Np. IPN Kr 08/113, k. 588, k.591, k.595.

⁴⁰⁴ APM Kr wz II. Sprawy dot. zakonów i zgromadzeń zakonnych, s. 29 i nast.

działał doskonale. Rejestrowano czasem rozmowy sióstr idących ulicą, kazania, homilie oraz prelekcje w naszej kaplicy. Jedna z sióstr wspomina, że na ulicy – ze stojącego stosunkowo daleko od klasztoru auta – usłyszała głos przemawiającego w kaplicy ks. bpa St. Smoleńskiego⁴⁰⁵.

Represje ze strony władz komunistycznych wobec Kościoła i zakonów były ustawicznie wzmacniane w omawianym okresie. Świadczą o tym choćby takie polecenia odpowiednich ogniw bezpieki, jak np.: *zwiększyć częstotliwość i wnikliwość kontroli, zastosować nową porcję szykan, ukarać najwyższą grzywną*⁴⁰⁶. W dostępnej dokumentacji znaleziono również *Zestawienie wykroczeń popełnionych przez kler i osoby z nim związane*⁴⁰⁷. Wykroczenia te dotyczą np. przepisów meldunkowych, urządzeń megafonowych, nie dostarczenie sprawozdania, wywieszenie flag narodowych itp. Zachował się wykaz osób duchownych ukaranych za nie wypełnienie ankiet statystycznych⁴⁰⁸ oraz pismo z odgórnymi dyrektywami dotyczącymi sposobu karania Zarządów Prowincji⁴⁰⁹.

Przed tą wszechstronną ingerencją w życie sióstr nie można było się uchronić. Urszulanki wiedziały, że podsłuch istnieje, nie znały jednak wszystkich metod przeświadczenia ich życia przez SB. Dlatego nieuchronne były niekiedy z ich strony braki ostrożności, zwłaszcza wobec osób znajomych, zdających się okazywać życzliwość i bezinteresowność, jak np. Anna Herman-Rutkowska, która, jak się okazało, była tajnym współpracownikiem SB.

10. Tajni współpracownicy (t.w.)

Aby dotrzeć do urszulanek w Krakowie, od 1953 r. próbowano stworzyć sieć agenturalną. W tym celu poszukiwano kandydatek do werbunku spośród osób świeckich, związanych z siostrami. Z tego czasu pochodzi kilka pseudonimów: „Powierniczka”⁴¹⁰, „Dewotka”⁴¹¹, „Kursistka” i „Medyczka”⁴¹². W październiku 1953 r. wytypowano cztery kandydatki na werbunek spośród studentek mieszkających w internacie urszulanek w Krakowie, lecz ich nazwisk nie podano⁴¹³. Już w 1954 r. uznano brak przydatności

⁴⁰⁵ Relacja. s. Boguchwała Kuras.

⁴⁰⁶ APM Kr wz II. Sprawy dot. zakonów i zgromadzeń zakonnych, s. 29 i nast.

⁴⁰⁷ APM Kr Wydz. s. wyz., t. 33, Sprawy dot. zakonów i zgromadzeń zakonnych, s.260-263.

⁴⁰⁸ APM Kr Wydz. ds. wyz., t. 33. z 11 lipca 1966 r. Poufne.

⁴⁰⁹ Tamże, s. 289.

⁴¹⁰ Profesorka, kontakt s S.S. urszulankami w Krakowie – do rozpracowania tego zakonu.

IPN Kr 09/1/k, t. 3., cz 1, s. 44.

⁴¹¹ Była wychowanka S.S. urszulanek – do opracowania tego zakonu. IPN Kr,039/1, t. 3, cz. 1, s. 46.

⁴¹² IPN Kr 939/1/k, t.3, s. 146.

⁴¹³ Jak wyżej, s. 132.

każdej z wyżej wymienionych osób. Zaniechano też opracowywania osoby z pseudonimem „Lampa”, gdyż stwierdzono jej przynależność do nielegalnych organizacji ZHP i Sodalicii. Materiały z nią związane przekazano do Wydz. III⁴¹⁴.

W późniejszym okresie funkcjonariuszom SB udało się zwerbować kilku tajnych współpracowników spośród osób świeckich i zakonnych. Donosiły one na osoby i zgromadzenia zakonne, w tym także jedną urszulankę.

Spośród nich na obecnym etapie badań kilku pseudonimów nie udało się zidentyfikować np. – w Krakowie: „Dyplomata”, „Toronto”, „Parys”, „Żyrafa”, „Zeta”; w Poznaniu: „Marian”, „Andrzej”⁴¹⁵; w Gdańsku: „Kwieciński”, „Gdański” itp. w zasadzie informatorzy ci nie podawali zbyt wielu informacji. Także dostarczająca wiele danych na temat urszulanek t.w. „Kora”, zwerbowana do rozpracowania s. Bogumiły (Imeldy) Adamskiej, i będąca w stałym kontakcie z funkcjonariuszem prowadzącym sprawę, mimo moich starań, nie została zidentyfikowana⁴¹⁶. W dokumentacji s. Adamskiej jest notatka, że „Kora” sama się zdekonspirowała i przestała być użyteczna dla celów bezpieczeństwa.

Udało się zidentyfikować inne osoby. I tak „Irena” (lub ta sama osoba pod zmienionym pseudonimem t.w. „Samotna”) to Anna Herman-Rutkowska. Wychowanka urszulanek, darzona była przez nie szczególnym zaufaniem. Pozyskana do współpracy w 1946 r., była wykorzystywana przez SB do maja 1951 r. Potem, do marca 1966 r., odmawiała współpracy. Po ponownym zaangażowaniu bardzo szczegółowo informowała funkcjonariuszy SB o różnych aspektach życia i działalności urszulanek. Notatki służbowe pisała nawet wtedy, gdy siostry odwiedziły ją w czasie choroby w szpitalu. Teczka z donosami t.w. „Ireny”⁴¹⁷ zawiera materiały do 1969 r.

Wśród osób donoszących na urszulanki jest m.in. pseudonim np. „Żagielowski”⁴¹⁸ pod którym krył się ks. Władysław Kulczycki, proboszcz parafii św. Mikołaja, do której przez pewien czas należał klasztor urszulanek w Krakowie. Przekazał on również w 1953 r. do WUBP listę wszystkich kapelanów żeńskich domów zakonnych, których potem próbowano pozyskać jako informatorów.

⁴¹⁴ Jak wyżej, s. 371.

⁴¹⁵ Na wnioski autorki niniejszego opracowania, składane w IPN, otrzymywano odpowiedź: *nie figuruje w zasobach IPN* lub przysyłano informacje o wskazanym pseudonimie, lecz po sprawdzeniu okazywało się, że nie może on być związany z urszulankami. Tych pseudonimów nie rozszyfrował także ks. J. Marecki w swoim opracowaniu.

⁴¹⁶ Materiały otrzymywane w odpowiedzi na wnioski badawcze przynosiły nazwiska osób, których dane personalne zdawały się wykluczać kontakt z urszulankami.

⁴¹⁷ Teczka personalna IPN 009/70. ur.1.06.1922, wykształcenie średnie, zamieszkała w Krakowie, ul. Boh. Stalingradu 16/3. Nr ew. 40534.

⁴¹⁸ Ps. „Żagielowski”. Przy zmianie pseudonimu: „Staniszewski”, „Carmen” – ks. Wł. Kulczycki, proboszcz parafii św. Mikołaja, opracowywał kurię krakowską i ks. Karola Wojtyłę oraz inne osoby i środowiska.

Z osób zakonnych najwięcej informacji o urszulankach przekazywał t.w. o pseudonimach „Włodek”, „Michał”, „Franek ”i in.) Był to ks. Krzysztof Michałowski, o imieniu zakonnym Dominik, z Tyńca. Zwerbowany został 29.12.1952 r. Był przeorem i członkiem rady opackiej. Materiały, jakich dostarczał do SB na temat swego i innych zakonów, obejmują 18 tomów⁴¹⁹. Często przebywał u urszulanek w Krakowie oraz na odpoczynku w Rokicinach Podhalańskich.

Bardzo wiele donosów na urszulanki dostarczała urszulanka szara: „mająca dwa pseudonimy t.w. „Słowacka” i t.w. „Stachurski”⁴²⁰. Ze względu na pochodzenie z bliskiego zgromadzenia i powiązania rodzinne członkiń obu zgromadzeń, miała dojdzie do różnych osób⁴²¹. Informowała o ważnych wydarzeniach (np. o kapitułach prowincjalnych i generalnych), o stosunkach wewnątrz klasztoru, powiązaniach z Episkopatem, sporządzała także charakterystyki sióstr itp.

Wśród współpracowników SB z innych zgromadzeń, donoszących na urszulanki, była „Halina” – Michalina Gorlik, sercanka⁴²², oraz niezidentyfikowani: „Tadek”⁴²³ i „Mirka”⁴²⁴, t.w. „Tadeusz” – misjonarz ze Stradomia – oraz t.w. „Staszek”, związany ze środowiskiem salezjanów.

Z naszego zakonu zarejestrowano siostrę o pseudonimie „Wicia”. Jak wynika z zachowanych materiałów, pod pseudonimem tym kryła się Katarzyna Magoń (Antonia), siostra konwerska. Napisała ona w marcu 1953 r. list do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie o stosunkach, według niej, panujących w krakowskim klasztorze urszulanek. Szczegółowo opisała podejmowaną przez nie tzw. „działalność gospodarczą” czyli pracę zarobkową. Podczas przesłuchania 19.04.1953 r. potwierdziła przesłane informacje i zobowiązała się do pisemnego kontaktu. Wówczas jednak *nie została zwerbowana ze względu na to, że nie wychodzi do miasta. Zobowiązała się listownie napisać, gdy coś zauważy*⁴²⁵.

Na podstawie zachowanych materiałów trudno ustalić datę zarejestrowania jej pod pseudonimem „Wicia”. Podczas kwerendy nawet identyfikacja jej osoby nie była łatwa. Dopiero w czerwcu 2011 na wniosek badawczy autorki niniejszego opracowania,

⁴¹⁹Teczka personalna IPN Kr 009/5289.

⁴²⁰ IPN PO 00193/1 t.1 i 2 „Słowacka”, Winnicka Krystyna, nr rejestr. 2495. Współpraca na zasadzie dobrowolności. Protokół niszczenia materiałów 23.10.1982. Odnosnie t.w. „Stachurski” nie otrzymałam jeszcze dokumentów. z donosów „Słowackiej” i analizy donosów wynika, że „Stachurski” to także szara urszulanka.

⁴²¹ Np. dot. s. Gabrieli (Anieli) Skrzyńskiej w Poznaniu-Pokrzywnie, urszulanek w Poznaniu, Krakowie i in.

⁴²² Michalina Gorlik. Teczka nr. rej. Kr 5133/44.

⁴²³ Domżałnicka Zuzanna, elżbietanka, IPN PO 0044/1.

⁴²⁴ Żylińska Regina, zakonnica, przełożona placówki zakonnej Szamotuły, nr ew. 40534.

⁴²⁵ IPN Kr 939/78, s. 7 sierż. Alina Olbrych. Informacja. Krótkie streszczenie materiałów dot. S.S. urszulanek, zam. na terenie woj. krakowskiego oraz IPN Kr 039/1/k, t.3, cz.1, s. 58. Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydz. XI WUBP w Krakowie, Kraków, 19.03.1953.

skierowany do IPN w Poznaniu, otrzymano informację o dokonany w dniu 8.11.1973 r., zniszczeniu dokumentów związanych z tym nazwiskiem i pseudonimem⁴²⁶. Pierwsze napotkane w materiałach IPN informacje otrzymane od t.w. „Wicia” wydają się pochodzić ze stycznia 1961, jakkolwiek treść ich świadczy, że kontakty takie zostały nawiązane już wcześniej⁴²⁷. Informacje są na ogół bardzo zwięzłe, dotyczą zasadniczo ogólnie znanych spraw, np. składu rady prowincjalnej, terminu rekolekcji itp. Już pod koniec 1962 r. J. Molski, naczelnik Wydz. III, stwierdził: *Wymieniona przebywa na placówce przy ul. Spornej, lecz ze względu na to, że należy do Sióstr najniższego chóru, nie ma ona poważniejszych możliwości oraz informowania nas o placówce w Pokrzywnie*”⁴²⁸.

Mimo to jednak do 1973 r. uzyskano od niej 262 strony doniesień, jak stwierdzono we wspomnianym protokole zniszczenia dokumentów. Ślady tej współpracy są widoczne w części dokumentów, których kopie pozostały w zasobach IPN krakowskiego i warszawskiego⁴²⁹. Nadto w materiałach związanych z nielegalną organizacją młodzieżową „Orlęta” założoną przez grupę uczennic w szkole w Poznaniu, znajduje się notatka urzędnika o zaplanowanej na 28 sierpnia 1955 r. rozmowie z s. Magoń w Wydziale Śledczym w Poznaniu⁴³⁰. Wtedy jednak użyto nazwiska siostry, a nie jej pseudonimu. Zdaje się to potwierdzać hipotezę, że wówczas jeszcze siostra nie była zarejestrowana jako tajny współpracownik. Nie wiadomo także, czy wspomniana rozmowa została przeprowadzona⁴³¹. Aby to potwierdzić, należałoby przeprowadzić kwerendę w aktach sądowych dotyczących tej sprawy. w zachowanych kopiach materiałów widoczny jest niewielki zakres udzielanych informacji, nie ma śladów, aby były dostarczane regularnie czy też odpłatnie. Jak wspomniano wyżej, urzędnicy mieli świadomość nikłej ich wartości⁴³².

Przy istniejącej w okresie przedsoborowej strukturze zakonu, funkcjonariusze SB próbowali wykorzystać dla swych celów podział członkiń na dwa chóry. Bazowano zwłaszcza na ważnych dla socjalizmu różnicach w pochodzeniu społecznym, starano się wywoływać i umacniać poczucie krzywdy i niedoceniania przez zakon. Siostry koadiutorki

⁴²⁶ Wniosek badawczy BUK III 55110 – 11483/08 OZI ps. „Wicia” – Katarzyna Magoń, 1963. Sygn. 26113, brakowano 8.11.1973; zniszczone 262 strony, zmielone w fabryce papieru Czerwonka, pow. Poznań.

⁴²⁷ IPN Kr 08/113, Wanda Biel, Wyciąg z doniesienia tajnego źródła „Wicia” z dnia 26.01.1961, k.618. IPN BU 01283/108, k.116. Plan operacyjnych przedsięwzięć do fragmentu sprawy obiektowej „Czarne” 7.09.1961, „Wicia” była już włączona do pracy operacyjnej.

⁴²⁸ IPN Kr 08/113, J. Molski, naczelnik Wydz. III. 22.12.1962, k.508.

⁴²⁹ IPN kr 08/113, Wyciąg z doniesienia tajnego źródła, 26.01.1961.

135. IPNBU 91283/1308, k. 568, Raport z wyjazdu służbowego do Poznania, podpis nieczytelny, Warszawa, 25.08.1955.

⁴³¹ Trzeba przy tym pamiętać, że rozmowy w urzędzie śledczym miały inny charakter niż w KWMO. Gdyby taka rozmowa odbyła się z s. Katarzyną Magoń, wówczas mogłaby ona stanowić poważną próbę zastraszenia siostry.

⁴³² Analizując zachowane w zbiorach IPN materiały, odnosi się wrażenie, że funkcjonariusze różnych szczebli bezpieczeństwa podają sobie nawzajem pseudonim „Wicia” niemal tylko po to, by wykazać się posiadaniem jedynego źródła informacji, tkwiącego w klasztorze urszulanek.

miały kontakty z osobami świeckimi nie tylko spośród grona nauczycielskiego. Te, które załatwiała sprawy w mieście, wychodziły po zakupy, podawały do stołu gości, pracowały w ogrodzie, z pracownikami świeckimi w klasztorze, z różnymi osobami w zakrystii miały te kontakty dosyć częste. W tym kontekście w materiałach bezpieki pojawiają się imiona wielu sióstr, niekiedy nieznanymi informatorom z nazwiska⁴³³. Podczas kwerendy nie natrafiłam jednak na ślady jakichkolwiek powiązań tych sióstr z organami bezpieki.

Jak wspomniano we wstępie, wobec represji urszulanki stosowały bierny opór, tzn. mimo zakazów, upomnień, ostrzeżeń, zasadniczo kontynuowały kwestionowane przez SB formy działalności. Dopóki to było możliwe, nie pozwalały funkcjonariuszom bezpieki na wejście do klasztornej klauzury. Przy likwidacji dzieł odwoływały się od decyzji urzędów niższych do wyższych. Otrzymywały przy tym różne formy pomocy i wsparcia ze strony Kościoła i społeczeństwa.

W niektórych wypadkach stosowały jednak również czynne formy oporu. Autorzy opracowań dotyczących okresu PRL przytaczają dłuższe opisy obrony burs i internatów urszulańskich przez siostry w czasie akcji ich przejmowania przez czynniki państwowe dnia 27.08.1954 r.⁴³⁴.

Z dokumentów zachowanych w IPN wynika, że opór był stanowczy i zdecydowany. W Krakowie siostry, *wykrzykując oszczerstwa na członków komisji [...] usiłowały tworzyć tzw. „żywy mur” i nie dopuścić [sic!] komisji do dalszych pomieszczeń. Tego rodzaju taktykę, tzn. zagradzanie przejść własnymi ciasno stłoczonymi postaciami, zakonnice starały się stosować w ciągu całego toku pracy komisji*⁴³⁵. Akcja trwała długo. Funkcjonariusze, wyważając po kolei drzwi, zajęli cały gmach pod nr 7. w międzyczasie siostry przez ponowne zamknięcie wszystkich drzwi odcięły funkcjonariuszy od wyjścia, *jednak komisja znalazła bramę wejściową*⁴³⁶. Trudno przedstawić w krótki sposób całą dynamiczną akcję. Po zajęciu wszystkich pomieszczeń, członkowie komisji starali się wynegocjować użytkowanie przez jakiś czas kuchni zakonnej. *Niestety, w rozmowach przewodniczącego z siostrą Jaworską, która wraz z s. Skrzyńską prowadziła rozmowy z upoważnienia przełożonej, komisja nic nie uzyskala, ponieważ urszulanki nie chciały się pod żadnym warunkiem na to zgodzić, twierdząc że komisja i tak przekroczyła swoje kompetencje [...]. Także długotrwała konferencja v-dyrektora Siemka nic nowego nie wniosła, a s. Jaworska oświadczyła, że do kuchni komisja przejdzie „po ich trupach”*⁴³⁷.

⁴³³ Np. s. Szczepana Rodzeń, s. Bonawentura Nowak, s. Bertolda Waligóra itp.

⁴³⁴ Np. B. Noszczak, *Przejście przez państwo burs i internatów prowadzonych przez instytucje wyznaniowe*, w: *Nasza przeszłość*, nr 112. s. 269-293, J. Marecki, dz. cyt. s. 523-525.

⁴³⁵ IPN Kr 039/5, t.3., cz. II, k. 298, Pismo kpt. Stanisława Florka do dyrektora departamentu XI MBP w Warszawie, meldunek specjalny, Kraków, 28.08.1954.

⁴³⁶ IPN Kr 039/5, t. 3, cz. II, k. 301, Pismo kpt Stanisława Florka do dyrektora departamentu XI MBP, w Warszawie, meldunek specjalny, Kraków, 28.08.1954.

⁴³⁷ Jak wyżej, k. 303.

Po długich pertraktacjach z udziałem przełożonej prowincjalnej, m. Emmanueli Mrozowskiej, i ponownej odmowie zgody na udostępnienie kuchni, funkcjonariusze zdobyli to pomieszczenie siłą i podstępem. Długotrwała akcja odbywała się w *całkowitej izolacji obiektu od społeczeństwa*⁴³⁸. Nikomu bowiem, kto był w klasztorze lub przybył tego dnia, nie pozwalano opuścić terenu. w sumie zatrzymano w ten sposób ok. 40 osób. *Spółeczeństwo Krakowa zupełnie nie orientowało się, co dzieje się w klasztorze*⁴³⁹.

Akcja przejmowania burs i internatów rozpoczęła się w całej Polsce równocześnie o godz. 5.00 rano i przebiegała w podobny sposób. W urszulańskim klasztorze we Wrocławiu, wg sprawozdań funkcjonariuszy, przebiegała spokojnie, lecz dłużej niż w innych miejscowościach. Odnotowano tam wypowiedź s. Wirginii Król, określającą przejęcie burs jako *bezprawie*⁴⁴⁰. Za takie uznał je zresztą już 27 sierpnia ks. bp, Bronisław Dąbrowski, a 30 sierpnia także sekretarz Episkopatu, ks. Zygmunt Choromański, w proteście skierowanym do Rady Państwa⁴⁴¹.

Ze strony bezpieki za szczególnie wrogo nastawione przy stawianiu oporu podczas tej akcji w skali ogólnopolskiej uznano krakowskie urszulanki Unii Rzymskiej. Z tego powodu w sprawozdaniu z akcji postawiono postulat ukarania zgromadzenia przez upaństwowienie przedszkola „Caritas”⁴⁴².

Natomiast odnośnie likwidacji szkół urszulańskich zachowało się pismo Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, świadczące o wyjątkowej odwadze dyrektorki Liceum ogólnokształcącego w Gdyni, m. Hilarii Żepij. Rzadko spotyka się w dokumentach bezpieki tak mocne słowa pod adresem władz, jak zanotowane przez funkcjonariuszy. Warto więc przytoczyć dłuższe fragmenty tego dokumentu.

Siostry urszulanki prowadziły Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące. Zarządzeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego w 1960 r. wstrzymano nabór do klasy VIII, a w 1962 r. czynne były tylko dwie klasy (X i XI), do których ogółem uczęszczało 53 uczennice; 16 z nich zamieszkiwało w internacie przyszkolnym.

W marcu 1962 r. została podjęta uchwała WRN w Gdańsku o zamknięciu Liceum Urszulanek wraz z zakończeniem roku szkolnego 1961/62, a w budynku tym umieścić miano Zasadniczą Szkołę Handlową lub Szkołę Asystentek Pielęgniarskich. W dniu 23.VI.1962 r. dokonano zamknięcia w/w Liceum i kierownictwo rozpoczęło starania o cofnięcie decyzji, w tym celu zostało zrobione odwołanie do Ministerstwa Oświaty. S.S.

⁴³⁸ Jak wyżej, k.307.

⁴³⁹ Jak wyżej, k. 307.

⁴⁴⁰ AAN U. ds. Wyznań, 21/124, k. 110, Sprawozdanie z przejęcia przez władze państwowe burs prowadzonych przez zgromadzenia zakonne we Wrocławiu.

⁴⁴¹ Protest Episkopatu Polski do rady Państwa z dnia 30.08.1954., w P. Raina, *Kościół w PRL*, Poznań 1955, t.1., s. 467.

⁴⁴² AAN u ds. W, 21/124, k.105, Sprawozdanie z przejęcia przez władze państwowe burs prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, Warszawa, wrzesień 1954 (brak dokładnej daty w dokumencie).

Urszulanki zainspirowały napisanie i złożenie petycji przez rodziców dzieci, które podpisali rodzice 23 uczniów – głównym inspiratorem tego była siostra Hilaria Żepij.

Kierownictwo Urszulanek o zamknięciu szkoły powiadomiło prowincję Urszulanek Czarnych oraz Urszulanek Szarych i na ich prośbę w obu prowincjach odprawiano modły na intencje cofnięcia decyzji władz szkolnych. Powiadomiono również Kurie Pelplińską oraz sekretariat Prymasa Polski, zwracając się równocześnie z prośbą o okazanie pomocy prawnej w przywróceniu dotychczasowego stanu. [...]

Nadmienić należy o wrogiej postawie b. dyrektorki Liceum, H. Żepij, która w czasie likwidacji szkoły stawiała opór komisji, zarzucając, że postępują jak hitlerowcy, że jest tak samo, jak w czasie okupacji itp.

W/w w czasie rozmowy z t.w. w sierpniu br. wypowiadała się, że w całym kraju władze przystąpiły do likwidacji i tak już niewielu pozostałych szkół zakonnych żeńskich. Nadmienila, że sposób likwidacji przekraczał metody stosowane nawet przez hitlerowców w ostatniej wojnie. Nawet Wolna Europa sprawy te podawała, ograniczając się tylko do komunikatu, a sprawy te wyglądały o wiele gorzej.

W niektórych szkołach prowadzonych przez zakonnice w różnych miastach kraju, łącznie ze szkołą felicjanek, do której nawet uczęszczały dzieci ze sfer rządzących, milicjanci weszli, w brutalny sposób wyrzucając stare, obłożnie chore zakonnice z łóżek na bruk. Wyrzucali też na ulice przedmioty kultu religijnego.

Szykany dokonywane były z niespotykaną perfidią, nie liczono się z niczym. Nadmienila, że turyści na pewno naświetlili tę sprawę za granicą i wiedzą oni, jak tu naprawdę wygląda. Mówila następnie o sprawie Seminarium Duchownego, na które nałożono specjalne podatki w wysokości 7,5 miliona złotych w Warszawie, a 4,5 miliona w diecezji gdańskiej, co świadczy o całkowitym i bezwzględny prześladowaniu Kościoła w Polsce oraz jest to akcja przeciwko kardynałowi Wyszyńskiemu.

Wspomniała dalej, że ich podanie skierowano do WRON-u z prośbą o interwencję położyli na spód i czeka ono w kolejce na załatwienie, a tymczasem pozostawiono ich w kompletnej niepewności, nie troszcząc się, z czego one mają żyć.

Obecną sytuację określiła jako otwarte prześladowanie Kościoła w Polsce, zapowiadając zejście kościoła do podziemia, jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Do Rosji, gdzie kościół już dawno został zlikwidowany, przechodzi przez zieloną granicę bardzo dużo przedmiotów kultu religijnego, co świadczy, że kościół dalej tam się rozwija.[...]

Wypowiedziała się, że jako b. dyrektorka Liceum czuje się odpowiedzialna za dalsze losy zakonu, i będzie drogą legalną interweniowała o przywrócenie im dawnego stanu.

Nasze zainteresowanie tą placówką w chwili obecnej jest w kierunku wywłaszczenia S.S. Urszulanek z wykorzystywanego do tej pory budynku, która to sprawa jest w gestii Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni i zostanie rozstrzygnięta w niedługim czasie, o wynikach której powiadomimy Waszą jednostkę⁴⁴³.

⁴⁴³ IPN Kr 08.113, k. 518-520, Gdańsk, 23.12.1962, Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku do naczelnika Wydziału IV Sł. Bezp. Komendy Wojewódzkiej w Krakowie, Gdańsk 23.12.1962.

Zapis powyższy ukazuje nie tylko sytuację likwidowanego w 1962 r. Liceum Ogólnokształcącego urszulanek w Gdyni, ale także jest przykładem represji stosowanych przez SB wobec zakonów w Polsce i ich dzieł. Był to przejaw otwartej walki z Kościołem.

Podsumowując, można stwierdzić, że cały aparat represji oraz informatorzy, tajni współpracownicy, agenci SB – oprócz różnych informacji dot. – ich zdaniem: nieodpowiedniej – atmosfery w klasztorze, czy przypisywaniu siostron niekorzystnych słów o innych urszulankach – w swoich notatkach służbowych, raportach, sprawozdaniach, wystawili urszulankom UR pozytywne świadectwo.

W tworzonych przez bezpiekę materiałach rysuje się – zapewne wbrew woli autorów - obraz zakonu dynamicznego, pełniącego swoje zadania apostołskie i szukającego nowych form docierania do społeczeństwa. Mimo represji, szykan, dotkliwego nieraz prześladowania – siostry nie ugiwały się. Wręcz przeciwnie – życie zakonne rozwijało się⁴⁴⁴, pogłębiało, zacieśniała się więź między wspólnotami różnych zgromadzeń i jedność z Kościołem.

⁴⁴⁴ Świadczy o tym m.in. nieustanny wzrost powołań – w 1927 – 7.876 sióstr, 1935 – 19.837, w 1949 r. – 23.819, w 1955 – 25.591, w r. 1982 – 27.429. Dane z AAN, Urząd d/s Wyzn. 133/15.

ROZDZIAŁ V

ŹRÓDŁA SIŁY

Rozdział ten stanowi próbę wskazania skąd urszulanki czerpały siły wobec represji w długotrwałym okresie PRL-u. Wyczerpujące przedstawienie związanych z tym zagadnień przekracza ramy niniejszego szkicu. Problematyka obejmuje bowiem szeroki wachlarz tematów, które wymagają osobnych opracowań. Zostaną więc podjęte tylko zagadnienia mające odzwierciedlenie w materiałach bezpieki.

Główne źródła siły były wspólne dla wszystkich zgromadzeń, wynikały z samej istoty życia konsekrowanego. Należą do niej: osobowe więzi z Bogiem, modlitwa, wierność charyzmatowi zakonnemu i ślubom, życie wspólnotowe, formy apostołstwa i to, co określa się jako *Sentire cum Ecclesia*.

1. Kościół oparciem i źródłem mocy

W Kościele, zwalczanym na różne sposoby w okresie PRL, zakony znalazły oparcie i obronę już od początku panowania ustroju komunistycznego w Polsce. Podstawową troską Kościoła w tym okresie była ochrona bytu prawnego zakonów, walka o ich dzieła apostołskie, a przede wszystkim – pogłębienie życia zakonnego oraz praca nad jednoczeniem zakonów i zgromadzeń zakonnych w obliczu wspólnego zagrożenia.

W pierwszym okresie komunizmu, jak już wspomniano, wrogie działania aparatu komunistycznego wobec zakonów były trudno dostrzegalne. w założeniu władz decyzyjnych były one tajne i konsekwentnie ukrywane.

Otwarty atak nastąpił jednak już w 1949 r., gdy zakony i kongregacje zakonne zostały poddane – zmienionym dnia 5 sierpnia tego roku – przepisom prawa o Stowarzyszeniach z 1932 r.¹.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 6 sierpnia 1949 r.² zobowiązywało wszystkie zakony i zgromadzenia do składania w ówczesnym Ministerstwie Administracji Publicznej podań o *uregulowanie bytu prawnego*. Wymagano, by do pism tych dołączyć: egzemplarze statutu zakonu (konstytucje), wykaz domów, imienny spis członków kierownictwa klasztorów, spis członków zarządu (prowincji lub zakonu) z podaniem pełnionych funkcji, wykaz instytucji (wychowawczych, naukowych, leczniczych, gospodarczych)

¹ Dz. Ust. nr 45, poz. 335, 5 sierpnia 1949.

² Dz. Ust. nr 47, poz. 358, 6 sierpnia 1949.

prowadzonych przez zakon oraz wykaz majątku i nieruchomości³. Oznaczało to uzależnienie zakonów i zgromadzeń zakonnych od władz administracji państwowej.

Episkopat Polski już 21 września 1949 r. wystosował do rządu pismo o uchylenie tych przepisów⁴. Konsekwentnie też reagował na wszystkie następne rozporządzenia administracyjne, godzące w podstawy bytowe zakonów i realizację ich misji na polu oświaty, służby zdrowia, pracy charytatywnej i opiekuńczej. Zagadnienia te zostały już omówione w literaturze⁵.

Żyjąc w Kościele i z Kościołem, urszulanki w okresie PRL podejmowały wszystkie jego inicjatywy, zmierzające do pogłębienia życia religijnego narodu; zwłaszcza związane z obchodami Roku Maryjnego, Wielkiej Nowenny Tysiąclecia Chrztu Polski. Siostry uczestniczyły także w peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, podejmowały czuwania, modlitwy, brały udział w dorocznych i okolicznościowych procesjach itp.

Kościoły, klasztory, trasa pielgrzymek i procesji były ściśle nadzorowane przez funkcjonariuszy bezpieki⁶. Tajni współpracownicy informowali ją o przygotowaniach i przebiegu uroczystości⁷. W polu zainteresowania bezpieki mieściły się niemal wszystkie działania urszulanek, nawet sformułowania tematów pracy duchowej dla wiernych, jak np. *Nowy człowiek w Chrystusie, Dobre czyny soborowe, Czuwania soborowe czy Rok odnowy chrześcijańskiej kultury, słowa, pracy, rozrywki*⁸. Np. t.w. „Włodek” donosił: *Jaworska wydała instrukcję swoim zakonnikom, aby brały udział w procesjach Bożego Ciała, wszelkich uroczystościach i obchodach tysiąclecia, aby w ten sposób manifestować za Kościołem i prymasem. Otrzymała na to upoważnienie przełożonej generalnej z Rzymu*⁹.

Urszulanki były wyjątkowo czujne na wezwania Kościoła do jedności, a niekiedy, jak się wydaje, inspirowały je. Dotyczy to zwłaszcza idei jednoczenia sióstr różnych zgromadzeń, tym bardziej, że była to sprawa nowa i niełatwa do przeprowadzenia, nawet w bardziej sprzyjających warunkach niż okres PRL. Urszulanki miały wcześniejsze doświadczenia, zarówno w dążeniu i wysiłku, jednoczenia własnych klasztorów autonomicznych najpierw w unię domów wschodnich, potem w unię wszystkich

³ A. Łączka, dz. cyt., t. 1, n s. 24 i nast.

⁴ Reakcje ze strony Kościoła na akty przemocy wobec zakonów przedstawia s. Adela Łączka w tomie II *Wspomnień*.

⁵ M.in. szczegółowo omówiła je s. Ewa Kaczmarek, MChR, dz. cyt., s. 76-270.

⁶ IPN Kr.039/53, t.1-2. Materiały dot. zabezpieczenia kościołów, IPN Kr. 039/2/ CD. Akta administracji na temat m.in. udziału w procesji Bożego Ciała, narodowego plebiscytu pokoju, Roku Maryjnego, 300-lecia Obrazu Jasnej Góry, organizacji przykościelnych, starań o werbunki zakonnic.

⁷ Np. IPN Bu 01283/1310, k.48 i nast. T.w. „Stachurski” systematycznie donosił o sytuacji, informując o przygotowaniach ze strony episkopatu na szczeblu diecezjalnym w niektórych klasztorach.

⁸ IPN Bu 01283/1310, jak wyżej.

⁹ IPN Kr 08/113 k.644, Wyciąg z doniesienia t.w. „Włodek”, nr XV/45/45, z dnia 15.07.1966.

klasztorów polskich a w końcu w 1937r. w przyłączeniu urszulanek polskich z Unią Rzymską.

2. Budowanie jedności międzyzakonnej

Do powstałej w okresie międzywojennym myśli jednoczenia się zgromadzeń żeńskich¹⁰ po wojnie nawiązała m. Emmanuela Mrozowska, przełożona prowincjalna urszulanek. Z jej inicjatywy 9 grudnia 1945 r. w klasztorze krakowskim zostało zorganizowane pierwsze międzyzakonne spotkanie, w którym uczestniczyło 12 zgromadzeń wychowawczych. Podjęto też wówczas decyzję o rozszerzeniu współpracy na wszystkie zgromadzenia, nie tylko nauczające¹¹. Myśl ta spotkała się ze zrozumieniem i poparciem ze strony kard. Prymasa Augusta Hlonda. Z jego inicjatywy został zorganizowany pierwszy zjazd przełożonych wyższych wszystkich zgromadzeń żeńskich, który odbył się w dniach 24-25 stycznia 1946 także w klasztorze urszulanek w Krakowie. Wzięły w nim udział 124 siostry z 57 zgromadzeń zakonnych, w tym także wspólnot klauzurowych.

Celem spotkania było omówienie sytuacji polskich zakonów i zgromadzeń zakonnych po zakończeniu działań wojennych. Prymas A. Hlond stwierdził, że *„Kościół [...] przeżywa jeden z najcięższych okresów swych dziejów [...], zbliża się najcięższe starcie*¹². Przedstawił możliwości, jakimi zakony mogą pomóc Kościołowi, podkreślając, że najważniejszym z nich jest pogłębienie i zdynamizowanie życia zakonnego. Zwrócił uwagę na niebezpieczeństwa i konieczność stosowania środków ostrożności we wszystkich dziedzinach życia i działalności zagrożonych represjami ze strony państwa. Udzielił też ważnej przestrogi, informując o sposobach gromadzenia i wykorzystywania przez UB materiałów przeciwko zakonom

Zapewne z powodu zalecanej przez Prymasa ostrożności, w archiwum klasztoru krakowskiego zachowały się tylko nieliczne materiały. Na ich podstawie można jednak stwierdzić, że urszulanki miały świadomość wagi spotkania¹³. Następny zjazd wyższych przełożonych zakonnych odbył się w Częstochowie 7 maja 1947 roku.

Po śmierci kard. Prymasa Hlonda w 1948 r. opiekę nad zakonami, wraz ze sterem Kościoła, objął jego następca, ks. Prymas Stefan Wyszyński. Już we wrześniu tego roku

¹⁰ A. Łączka, dz. cyt. t. i s.4. Współpracę między zgromadzeniami wychowawczymi zainicjowały m. Cecylia Lubieńska, przeł. generalna urszulanek UR i m. Zenona Dobrowolska, przełożona generalna niepokalanek, organizując w 1937 r. pierwszy międzyzakonny zjazd pedagogiczny w klasztorze niepokalanek w Warszawie. Uczestniczyło w nim 38 siostr różnych zgromadzeń wychowawczych.

¹¹ A. Łączka, dz. cyt. t. i s.4.

¹² Cyt za E. Kaczmarek, dz. cyt., s.130.

¹³ ADK/CK 19, Kronika klasztoru krakowskiego pod datą 24 i 25 stycznia 1956 r. oraz ADK/Cz 47, Kroniczka Kurii Prowincjalnej, 28 stycznia 1946. w tym ostatnim dokumencie wymienione zostały zgromadzenia i o klauzurze papieskiej, i o miejscowości, z której przybyły dominikanki z Gródka, benedyktynki ze Staniątek, kapucynki z Przasnysza, sakramentki z Warszawy.

oficjalnie powołał ośrodek Porozumienie Międzyzakonne, którego celem było ustalenie wytycznych jednolitego postępowania i skonsolidowania sił dla obrony zgromadzeń zakonnych.

Na prośbę Prymasa, skierowaną do wyższych przełożonych o wyznaczenie do tej pracy dwu sióstr, natychmiast zareagowały urszulanki Unii Rzymskiej i urszulanki Serca Jezusa Konającego. Przełożone wyznaczyły do tej pracy m. Konstantynę Baranowską OSU oraz s. Zofię Wysokińską, urszulankę SJK¹⁴. Pierwszą sprawą, którą zajęły się siostry, było poinformowanie zakonnic z całej Polski o sposobie wypełniania wspomnianych wyżej formularzy rejestracyjnych oraz o postawie, jaką należy zachować wobec wymagań władz państwowych¹⁵. Warto nadmienić, że ksiądz Prymas nie dysponował wówczas żadnymi spisami placówek zakonnych i ich członków. Sporządzenie pierwszego katalogu zgromadzeń żeńskich w Polsce było więc zadaniem priorytetowym. Zostało ono wykonane w bardzo krótkim, zaledwie tygodniowym terminie¹⁶. Katalog ułatwił później kontakt przedstawicieli Kościoła ze zgromadzeniami i zgromadzeń między sobą.

W 1950 r. ks. Prymas Wyszyński powołał do życia Wydział Spraw Zakonnych, którego utworzenie zlecił ks. biskupowi, Bronisławowi Dąbrowskiemu. Głównym zadaniem Wydziału była troska o odpowiedni poziom duchowy i intelektualny sióstr, obrona życia zakonnego przed atakami komunistów, wypracowywanie dyrektyw i strategii postępowania zgromadzeń wobec prawa narzuconego przez komunistów oraz szczególne starania o jedność między wszystkimi zakonami w Polsce.

Wydział Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski pełnił swe zadania do czasu przemian ustrojowych w 1989 i 1990 roku. Informacje dotyczące zarówno osób pracujących w Wydziale, jak i podejmowanych tam inicjatyw, były skrzętnie przekazywane przez t.w. urzędnikom bezpieczeństwa.

Długoletnim pracownikiem Wydziału była s. Adela Łączka, autorka obszernego, dwutomowego opracowania dotyczącego współpracy między zakonami¹⁷. Urszulanki mają swój duży wkład w tej dziedzinie. Już w 1959 r. ks. Prymas skierował do s. Adeli słowa, które mogą być niejako podsumowaniem jej zaangażowania. Gdy kończyła swą

¹⁴ A. Łączka, dz. cyt., t. 1, s. 26.

¹⁵ tamże

¹⁶ A. Łączka, dz. cyt., t. 1, s. 26. Zadanie to wykonała m. Konstantyna z pomocą m. Ligii Malinowskiej, nazaretanki: *Nie było to łatwe w owym czasie. Trzeba było objechać niemalże wszystkie domy generalne i prowincjalne, i osobiście prosić o dostarczenie danych personalnych do Ośrodka, i to w przeciągu tygodnia, według życzenia księdza Prymasa. Katalog został wykonany w trzech egzemplarzach. Otrzymali do: Ksiądz Prymas, ks. bp. Zygmunt Chroński i Porozumienie Międzyzakonne.*

¹⁷ Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 roku, msp., t.1 Warszawa, 1984, t. II, Wrszawa, 1986

długoletnią pracę w Wydziale, napisał m.in. *Praca ta wycisnęła trwale ślady na przeróżnych odcinkach życia rodzin zakonnych w Polsce*¹⁸.

Kościół w Polsce odegrał ważną i nieocenioną rolę, działając zarówno w obronie zakonów, jak i pomagając w budowaniu ich wewnętrznej spójności oraz troszcząc się w trudnych czasach o jakość życia zakonnego¹⁹. W niektórych dziedzinach, zwłaszcza w okresie odnowy soborowej²⁰, urszulanki bezpośrednio współpracowały z Kościołem w różnych komisjach²¹.

Źródłem wielkich sił dla całej Polski, również dla zakonów, w tym także urszulanek, stał się pontyfikat Jana Pawła II. Sam wybór kard. Karola Wojtyły na papieża zmobilizował Polaków i umocnił ich w wierze. Zmobilizował też, jak wiadomo, Służby Bezpieczeństwa, które ze szczególną uwagą śledziły wszystko, co nastąpiło po pamiętnym konklawe w 1978 roku.

O wadze, jaką Jan Paweł II przywiązywał do życia konsekrowanego, świadczą jego przemówienia kierowane do osób zakonnych z różnych okazji, niemal od pierwszych chwil pontyfikatu. Zebrane w osobną książkę mogły ukazać się dopiero w 1984 r. w wydawnictwie Pallotinum²², jednak do Polski, przez żelazną kurtynę, docierały niemal na bieżąco, w maszynopisach przewożonych z zagranicy lub tłumaczeniach dokonywanych w Polsce z *L'Osservatore Romano*. Urszulanki UR gromadziły je w osobnych teczkach²³. Rozpowszechniane, czytane, studiowane – wskazywały na ciągle aktualne zapotrzebowanie Kościoła i świata na świadectwo życia zakonnego według rad ewangelicznych.

Ojciec Święty przemawiał do zakonnic w języku polskim podczas każdej ze swych pielgrzymek do Ojczyzny. w trakcie pierwszej z nich, w 1979 r., zwrócił się do zakonników i zakonnic 7 razy; głównie podczas swych wystąpień na Jasnej Górze i

¹⁸ Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej Zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 roku, Warszawa, 1986, msp. I, t. II. s.72 Autorka przybliżyła też sylwetki szczególnie zasłużone urszulanki we współpracy międzyzakonnej tego okresu; s. Tatiana Pożarowszczyk s.74; m. Emmanuela Mrozowska s. 337; m. Teresa Ledóchowska s. 430; m. Jadwiga Glemówna s. 431, m. Ilona Pniak.

¹⁹ Na specjalną uwagę zasługują podejmowane wówczas formy dokształcanie religijnego, troska o kształcenie sióstr i poziom intelektualny, wytyczanie dróg rozwoju duchowego.

²⁰ Okres odnowy soborowej zostanie w wielkim skrócie przedstawiony w sygnalizowaniu tematyki urszulińskich kapituł prowincjalnych i generalnych.

²¹ Przykładowo – w latach 196 -1971 z Kościołem w komisjach Episkopatu bezpośrednio współpracowały: s. Rozalia Stręk – z Komisją liturgiczną; s. Imelda Adamska i s. Zofia Stępek (członkinie Komisji od 1978, zajmowały się programami katechetycznymi); s. Benedykta Salamon i s. Cecylia Szczurek (pracowały przy redakcji katechez z podkomisją katechetyczną, od 1970 r.). S. Teresa Ledóchowska była członkiem Komisji Iustitia et Pax (sprawozdanie na Kap. prow. 1970).

²² Jan Paweł II, o *życiu zakonnym. Przemówienia, listy apostolskie*. Instrukcje, Poznań, 1984.

²³ Dużo troski w tę sprawę włożyła ówczesna przełożona prowincjalna, m. Renata Mazur, przygotowując w sekretariacie prowincji odpowiednie materiały i wysyłając je do wszystkich wspólnot.

w Krakowie²⁴. Wtedy też, 8 czerwca w Bazylice Mariackiej, skierował fragment swej wypowiedzi wprost do urszulanek, imiennie do s. Scholastyki Knapczyk, dyrektorki Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego. Do osób konsekrowanych przemawiał również podczas pielgrzymki w 1983 r. : w Warszawie, w Niepokalanowie, Częstochowie, Poznaniu, na Górze św. Anny, we Wrocławiu i w Krakowie, a podczas pielgrzymki w roku 1987 w Warszawie, Tarnowie oraz Szczecinie.

W okresie pobytu Ojca świętego w Polsce urszulanki przygotowywały swe klasztory na przyjęcie pielgrzymów. Świadectwem przeżyć ze spotkań z Ojcem św. tamtego okresu, a także z uczestnictwa w audiencjach w Rzymie, są wspomnienia urszulanek, zebrane w numerze specjalnym biuletynu *Serviam*, który został wydany z okazji beatyfikacji Jana Pawła II²⁵.

3. Ważne wydarzenia w życiu urszulanek. Odnowa soborowa

Kościół okresu Soboru Watykańskiego II dał zakonom i zgromadzeniom nowy impuls do pogłębienia życia duchowego i jego rozwoju.

W Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae Caritatis* (28.10.1965 r.) zostały nakreślone zadania i wymagania stawiane zgromadzeniom oraz instytutom życia konsekrowanego. Dekret wskazywał na konieczność powrotu do źródeł: do Ewangelii, pism założycieli, ich charyzmatu, rewizji konstytucji i innych ustaw zakonnych. *Accommodata renovatio* („Przystosowana odnowa”) – w słowach tytułu zawarta jest myśl Soboru. Urszulanki z dużym zaangażowaniem podjęły pracę zarówno w dziedzinie zadań postawionych przed całym Kościołem, jak i tych skierowanych do zgromadzeń zakonnych.

Stały się one przedmiotem prac zarządu generalnego i zarządów prowincjalnych. Na kapituły prowincjalne urszulanki przygotowywały dezyderaty dotyczące życia zakonnego. Urzędnicy bezpieki pilnie obserwowali sobór i jego dokumenty. Zdawali sobie sprawę z roli uchwał zapadających pod wpływem wydarzeń w Rzymie na organizowanych przez urszulanki kapitułach, śledzili także zmiany na stanowiskach przełożonych generalnych i prowincjalnych²⁶. W archiwach IPN zachowały się materiały dotyczące np. całego składu kapituły prowincjalnej w 1958 r. , program każdej sesji, sprawozdania z obrad, protokoły z podaniem nazwisk wypowiadających się siostr i treści

²⁴ 6 czerwca – Jasna Góra – Homilia do młodych osób konsekrowanych i służby liturgicznej. Przemówienie do członków zakonu paulinów oraz – Kraków-Mogiła – Słowo Ojca Świętego do zakonników rodziny benedyktyńskiej, 9 czerwca – Kraków – Do sióstr zakonnych w Bazylice Mariackiej.

²⁵ *Serviam, Biuletyn urszulanek*, nr 2 (158), czerwiec 2011.

²⁶ Np. BU01283/1310, k. 103, t.w. „Stachurski”. Doniesienie z dnia 25.01.1964.

przedstawianych przez nie problemów, przebieg i wyniki głosowania na delegatki na kapitułę generalną i ich suplentki²⁷. Z kapituły 1971 zachował się list przełożonej generalnej, m. Felicji Pastoors, z podpisami wszystkich członkiń oraz ich fotografia grupowa²⁸.

Na kapitułach okresu posoborowego stopniowo dojrzewały ważne dla *renovatio et accomodata* sprawy.

I tak podczas kapituły prowincjalnej w 1964 r. wystosowano m.in. wniosek do Kapituły Generalnej o wejście na drogę zniesienia podziału na 2 chóry zakonne, zastanawiano się nad wnioskiem o możliwość odwiedzania rodzin²⁹, podjęto próby uchylecia wglądu przełożonej w korespondencję siostr. Była też prośba o unowocześnienie stroju itp.³⁰.

Sprawę załatwiono na Kapitułe Generalnej w 1965 r. Uczestniczyła w niej ówczesna przełożona prowincjalna, m. Zbigniewa Jaworska. Podjęto wówczas decyzję o zniesieniu istniejących w zakonie tzw. dwóch chórów – siostr koadiuterek i chórowych, w ten sposób została podkreślona równość i współodpowiedzialność wszystkich siostr za kształt życia zakonnego, zarówno duchowego, wspólnotowego jak i apostolskiego.

Realizacja tej ważnej decyzji w warunkach polskich, z dużą przewagą siostr koadiuterek - było ich 61,7%³¹, siłą rzeczy wymagała wielkiego wysiłku. Siostry koadiutorki spełniały w poprzednich okresach wielką i niezastąpioną rolę pomocniczą w apostołstwie urszulanek. Jednak do uczestnictwa w pełnym apostołstwie, a tym bardziej do udziału w zarządzaniu, planowaniu itp. nie były przygotowane. Wiele wysiłku wymagało również podniesienie poziomu ich wykształcenia. Większość nie miała skończonej szkoły podstawowej. Urszulanki rozpoczęły doksztalcenie w ramach poszczególnych wspólnot. Niektóre siostry podejmowały kształcenie na poziomie średnim w liceum ogólnokształcącym dla zakonnic w Krakowie³². Sprawa zrównania chórów ukazywała różne aspekty naszego życia i pokazywała konieczność napisania nowych konstytucji.

Lata 1967-68 były czasem przygotowania do kapituł specjalnych, których zadaniem była odnowa życia urszulanek według wskazań Soboru Watykańskiego II – przygotowanie nowych Konstytucji. W Polsce, tak jak we wszystkich prowincjach, siostry podjęły prace,

²⁷ IPN BU 91283/1308, k.94 -110, Na obecnym etapie badań trudno ustalić źródła, z których pochodzą te materiały. Kapituła odbyła się w Krakowie w dniach 10-15 grudnia 1958.

²⁸ IPN BU 91283/1308, k. 199, list datowany na dzień 12.10.1965; fotografia, k. 203.

²⁹ Dotychczas można było dojechać tylko do umierającej matki lub ojca, po uzyskaniu indultu od ks. Prymasa.

³⁰ APPUR, Kapituła Prowincjalna, 1964.

³¹ A. Knapczyk, dz. cyt., s. 38. w Słowacji procent ten było dużo mniejszy – 49,3%, w Czechach i na Morawach – 45,5%. Zbliżona do Polski była pod tym względem prowincja w Jugosławii – 69.1%.

³² Sprawa ta wymagałaby osobnego studium, tym bardziej, że trudności były wielowymiarowe.

które prowadziły różne komisje specjalistyczne komisji specjalistycznych według dyrektyw otrzymywanych od Zarządu Generalnego. Koordynowała je Komisja Prowincjalna do spraw rewizji Konstytucji. Wszystkie profeski w odpowiednio przygotowanych, obszernych ankietach wyrażały swe zdanie na temat poszczególnych zagadnień życia urszulańskiego³³.

Kapitułę Generalną poprzedziła specjalna kapituła prowincjalna, która odbyła się w Krakowie w dniach 1-10 lipca 1968 pod kierownictwem ówczesnej przełożonej prowincjalnej, m. Miriam Szymeczko. Głównym zadaniem tej kapituły było przygotowanie materiału do projektu nowych konstytucji. Kapituła opracowała 57 wniosków na Specjalną Kapitułę Generalną³⁴ oraz projekty lub schematy rozdziałów o celu i duchu instytutu, życiu duchowym, życiu wspólnym, formacji a także materiał roboczy do rozdziału o organizacji³⁵. Kapituła prowincjalna uchwaliła szereg postulatów odnośnie prowincji polskiej, z którymi zwróciła się do kapituły generalnej. Chodziło m.in. o umożliwienie wszystkim siostronom odbycia III probacji, wprowadzenie obowiązku stałego doksztalcania się, powołanie komisji apostolskiej i budzenia powołań, liturgicznej oraz komisji studiów³⁶.

Proces odnowy soborowej podjęła Kapituła Generalna w 1969 r. Obradowała w Rzymie przez trzy miesiące. Owocem był tekst konstytucji, zatytułowanych *Życie życiem nowym. Książka ta będzie dla nas przewodnikiem naszej odnowy na czas eksperymentu*, napisała przełożona generalna, m. Felicja Pastoors³⁷. Kapituła opracowała część pierwszą Konstytucji, do części drugiej dotyczącej zarządu, podała tylko ogólne ustalenia, w których zostały podkreślone ważne zasady zarządzania: kolegialność i subsydiarność (współuczestnictwo i pomocniczość)³⁸. Czas eksperymentu, jak się okazało, trwał długo. Nowe konstytucje zostały opracowane i zatwierdzone przez Kongregację do spraw zakonów i instytutów świeckich dopiero 24 maja 1984 r.

W Polsce prace nad Konstytucjami cz./I... podjęła przełożona prowincjalna, m. Miriam Szymeczko³⁹ i kapituła prowincjalna w 1969 r. ; części 2 – m. Otylia

³³ Zagadnienia te obejmowały całokształt życia zakonnego, a więc dotyczyły ślubów, życia modlitwy liturgicznej, wspólnotowej i osobistej, formacji, życia wspólnotowego, apostolskiego.

³⁴ 4 wnioski dot. celu i ducha Instytutu, 10 – dot. ślubów i życia wspólnoty, 13 – dot. życia, modlitwy i klauzury, 3 – o formacji, 25 wniosków dot. zarządu.

³⁵ Por APPUR, II, Kapituła Specjalna 1968. Kapituły prowincjalne i generalne, związane z soborową odnową życia zakonnego, wymagają osobnego studium i opracowań szczegółowych.

³⁶ Por. APPUR, II rozdz. IV, Wyniki prac kapituły prowincjalnej specjalnej, 1968 r.

³⁷ Dotychczasowe konstytucje, zatwierdzone przez Stolicę Świętą w 1956 r., oficjalnie nadal były ważne lecz pozostawały w „zawieszeniu” do czasu ustalenia i zatwierdzenia nowych przez Kościół.

³⁸ IPN Kr 08/113, k. 306, Wyciąg z rozmowy ze słów t.w. „Samotna” zawiera informacje, że w Rzymie odbyła się Kapituła Generalna. Uczestniczyła w niej Miriam Szymeczko. w ramach tzw. odnowy i przystosowania wszystkie sprawy próbne przyjęto na okres 2 lat [...], W. Biel, Kraków 3.12.1969.

³⁹ Służby bezpieczeństwa zainteresowały się m. Miriam Szymeczko już od jej nominacji na stanowisko przełożonej prowincjalnej. BU 01283/1308, k. 50, 28.09.1966. Meldunek do Nacz. Wydz. i Depart. IV.

Koczorowska i kapituła prowincjalna w 1971 r. W materiałach безпеki znalazła się notatka o wydaniu przez urszulanki broszury *Życie życiem nowym*⁴⁰ oraz obszerne materiały z kapituły wraz z kwestionariuszami dotyczącymi ślubów ubóstwa, czystości i posłu-szeństwa, a także życia apostołskiego, formacji ciągłej itp.⁴¹ W posiadaniu funkcjonariuszy były więc materiały dotyczące bardzo istotnych dla życia urszulanek spraw. Kapituła ta bowiem przeprowadziła gruntowną analizę wszystkich dziedzin życia prowincji i wysunęła szereg konkretnych uchwał i wniosków. Podjęła też opracowanie części prawnej konstytucji dotyczącej Zarządu.

W 1977 roku na kapitule, której przewodniczyła przełożona prowincjalna m. Renata Mazur, przeprowadzono ocenę życia urszulanek, analizę i syntezę odpowiedzi na kwestionariusze indywidualne, ocenę eksperymentów podjętych na kapitule z 1971, ustosunkowano się do 75 wniosków, które napłynęły ze zgromadzeń, podjęto nowe uchwały, zakończono prace nad częścią drugą *Życie życiem nowym*.

Trzeba podkreślić, że zaangażowanie wszystkich członków prowincji w przygotowanie i opracowanie nowych Konstytucji, trud tworzenia prawa i skoncentrowanie uwagi na sprawach najbardziej istotnych w życiu zakonnym, stanowiły jedno z ważnych źródeł siły urszulanek w okresie PRL. Była nim także troska, zgodna z wymogami Vaticanum Secundum, o powrót do źródeł, pism św. Anieli Merici, bł. Marii od Wcielenia, całego bogatego *patrimonium* zakonu. S. Teresa Ledóchowska dokonała w 1973 r. korekty tłumaczenia Pism św. Anieli na język polski dokonanego przez M. Cecylię Łubieńską⁴². Kapituła prowincjalna z 1977 roku podjęła decyzję przekazania na kapitułę generalną wniosku o uwzględnienie w ostatecznej redakcji reguł życia urszulanek Pism św. Anieli Merici, jako autentycznego źródła naszej duchowości⁴³.

Studium charyzmatu zakonu było podejmowane w czasie obrad wspomnianych wyżej Kapituł, a wcześniej przygotowywane przez odpowiednią Komisję Prowincjalną. Ale już wcześniej, 1958 roku, udało się wydać drukiem pracę s. Bonifacji Werner *Św. Aniela Merici w świetle swoich Pism*⁴⁴. W 1968 r. ukazało się, wydane w Rzymie, dwutomowe dzieło m. T. Ledóchowskiej w języku francuskim *Angèle Merici et la Compagnie de Sainte-Ursule à la lumière des documents*, vol. 1, *Une éducatrice et une*

z dniem 1 września nastąpiła zmiana na stanowisku przełożonej prowincjalnej. Charakterystyka m. Miriam k.b54, 28.11.1966. MSW do naczelnika Wydz. i Depart. IV, zawiadomienie, że m. Miriam stara się o wyjazd do Rzymu.

⁴⁰ IPN Kr 08/113, k. 316, doniesienie t.w. „Michał”, Kraków, 21.10.1969.

⁴¹ IPN Kr 08/113, k. 320, k. 330-336, doniesienie t.w. „Samotna”, Kraków, 27.02.1971.

⁴² Tekst tego tłumaczenia pozostawał w maszynopisie, służąc urszulankom do 1992 r., kiedy to ukazało się tłumaczenie *Pism*, dokonane przez s. Urszulę Borkowską.

⁴³ APPUR, Kapituła prowincjalna 1977-1983. Bez oznakowania.

⁴⁴ Poznań, 1958.

apôtre de la Réforme Pré-Tridentine, vol 2, *L'évolution de la Compagnie primitive*⁴⁵, przetłumaczone wkrótce na język włoski, angielski, niemiecki(?) i japoński.

Rok 1978 przyniósł niewielką, lecz ważną pracę m. Teresy Ledóchowskiej *Problem charyzmatu Instytutu zakonnego ze szczególnym uwzględnieniem charyzmatu Urszulanek Unii Rzymskiej*⁴⁶.

W okresie PRL s. Urszula Borkowska OSU podjęła pracę dotyczącą życia i pism św. Anieli uwieńczoną w 1992 r. pracą *Aniela Merici. Pisma. Reguła. Rady. Testament. Tłumaczenie, wstęp i opracowanie*⁴⁷. Pisma św. Anieli wydane zostały w języku włoskim i polskim, a we wstępie uwzględnione zostały najnowsze badania nad życiem i pismami św. Anieli.

4. Troska urszulanek o więzi z Generalatem, między prowincjami oraz wewnątrz prowincji

W pierwszym okresie PRL urszulanki prowincji polskiej mogły utrzymać kontakt z przełożoną generalną, m. Marie de St. Jean Martin (1928-1957), jedynie przez studium okólników i innych pism Zakonu, które z trudem docierały przez żelazną kurtynę z Rzymu. Na bardzo ważną Kapitułę Generalną w roku 1953, delegatki z Polski nie mogły dojechać, gdyż nie otrzymały paszportów. Pierwsza wizytacja kanoniczna przełożonej generalnej, m. Felicji Pastoors, mogła odbyć się dopiero w 1968 r.⁴⁸

Siostry nie rezygnowały jednak ze starań o możliwość wyjazdów i kontaktów. Próbowaly również odnosić się wprost do przełożonej generalnej w takich sprawach jak dopuszczenia do ślubów wiecznych, sprawozdania roczne, zarówno finansowe, jak i z życia poszczególnych wspólnot, utrzymać relacje zależności w sprawach wymaganych przez konstytucje. Staraly się nie korzystać z odpowiednich uprawnień Prymasa Stefana Wyszyńskiego, lecz zachować bezpośrednią zależność od przełożonej generalnej i jej rady.

Musiały przy tym zachowywać dużą ostrożność, gdyż miały świadomość, że bezpieczeństwa kontroluje ich korespondencję. Przełożone prowincjalne korzystały na ogół z uprzejmości znajomych wyjeżdżających zagranicę. Niekiedy dokumenty były przekazywane przez sekretarkę prowincjalną konkretnym osobom już na lotnisku

⁴⁵ Rome-Milan, 1968.

⁴⁶ Warszawa, 1978.

⁴⁷ Lublin, 1992.

⁴⁸ A. Knapczyk, dz. cyt., s. 37.

w Warszawie, przed samym odlotem. Przekazywano nie tylko dokumentację własną, ale także korespondencję różnymi kanałami otrzymywaną z prowincji czesko-słowackiej⁴⁹.

W materiałach IPN i AAN zachowały się dokumenty świadczące o staraniach o wizy polskie ze strony przełożonej generalnej i innych członkin zarządu pragnących przyjechać z Rzymu⁵⁰. Już w latach sześćdziesiątych, po wstępnych utrudnieniach, otrzymywały one prawo odwiedzin prowincji⁵¹.

Niekiedy jednak funkcjonariusze bezpieczeństwa poświęcali wiele czasu i pracy, aby zidentyfikować daną osobę. Dotyczy to zwłaszcza m. Rafaeli Vurnik, doradczyni generalnej do spraw krajów słowiańskich, która z ramienia przełożonej generalnej przybywała do Polski, by zapoznać się z sytuacją urszulanek. Przeprowadzała w miarę możliwości wizytacje wspólnot w okresie, w którym nie mogła tego uczynić przełożona generalna. Przybywała *incognito*, sprawiając tym dużo kłopotu funkcjonariuszom bezpieczeństwa.

Szczególnie rok 1966 zapisał się w dokumentach SB, gdy w maju tego roku m. Rafaela przyjechała w stroju świeckim⁵². W celu ustalenia jej danych personalnych zostały podjęte poszukiwania w hotelach warszawskich i po upływie pół roku stwierdzono, że *obywatelka jugosłowiańska Rafaela Wiórnik [sic!] w żadnym z hoteli nie zamieszkiwała*⁵³. Skądinąd wiadomo, że była wówczas w Polsce i spełniła zadania powierzone jej przez przełożoną generalną.

Na początku 1970 r. starały się o przyjazd do Polski z Wiednia Elen Vera de Wolff, Rita Pomelaeu⁵⁴, Helga Janeczek i Charlotta Mietzelfeld⁵⁵.

⁴⁹ Np. zapis z kroniki domu warszawskiego (17.05.1972): *Ks. kard. K. Wojtyła na lotnisku uprzejmie zabrał teczkę ze sprawozdaniami [...] prowincji słowackiej*. Lub (pod datą 17.07.1977): *Na lotnisku znowu emocje, czy obejdzie się bez kontroli, tak niepożądaną [...], bo oprócz naszych pism przesyłamy również materiały urszulanek prowincji słowackiej* (kronikarka, s. Alma Kotowska, pełniła funkcję sekretarki prowincjalnej. Wielokrotnie na lotnisku Okęcie w Warszawie osobiście przekazywała materiały różnym osobom z prośbą, by po przybyciu do Rzymu dały znać do generalatu o adresie, w którym należy odebrać przesyłkę z Polski).

⁵⁰ IPN BU 01283/1308, k. 465, 1948, (brak dokładnej daty). Notatka służbowa dot. przyjazdu przełożonej generalnej Marii St. Jean Martin.

lub AAN 133/315, Urząd ds. Wyznań, Wydział d/s zakonów. Notatka służbowa dot. starań o przyjazd do Polski asystentki generalnej, Lisy Cerfontaine, oraz przełożonej generalnej, Cecylii Pastoors, Warszawa, 17.01.1968.

⁵¹ AAN 133/315, Urząd ds. Wyznań, Wydział d/s zakonów. Notatka służbowa dot. starań o przyjazd do Polski asystentki generalnej, Lisy Cerfontaine, oraz przełożonej generalnej, Cecylii Pastoors, Warszawa, 17.01.1968.

⁵² IPN BU 01283/1308, k. 68, 8.06.1966 MSW do Naczelnika Wydz. IV Biura C w Warszawie. Warszawa, 8.06.1966.

⁵³ IPN BU 01283/1308 k.63, Do Naczelnika Wydz. I. Deport. IV MSW, Warszawa 27.12.1966 (uwaga, układ materiałów w pliku nie jest chronologiczny).

⁵⁴ IPN Kr.08/113, k. 311, Do naczelnika Wydz. IV SB. Informacja o staraniach o wizę, ppłk. K. Kałuża, Kraków, 17.04.1970.

Elen Vera de Wolff – Amerykanka, przeniesiona do prowincji Austrii, w której była przełożoną w różnych domach. Rita Pomelaeu – Amerykanka z północno-wschodniej prowincji; w czasie kapituł generalnych była znakomitą tłumaczką jęz. francuskiego na angielski.

W latach siedemdziesiątych kilkakrotnie w Polsce przebywała ówczesna przełożona generalna, m. Judith Mietzfeld⁵⁶, starając się pomagać w wielu sprawach. Było to szczególnie ważne w okresie kapituł specjalnych, podejmujących, jak wyżej wspomniano, posoborowe zadania *renovatio et accomodata*, w tym zmianę Konstytucji. 19-25 listopada 1975 r. m. Judith odwiedziła Warszawę, Lublin, Tarnów i Kraków. Uczestniczyła w jubileuszu 100-lecia urszulanek i w referacie przedstawiła istotne zagadnienia *Charyzmatu Urszulanek Unii Rzymskiej*⁵⁷. W 1978 delegowała sekretarkę generalną, s. Willibrord Verwey, która w dniach 7-15 kwietnia była z wizytą w Warszawie, Lublinie, Tarnowie, Częstochowie, Wrocławiu, Bardzie i Głucholazach, podejmując w rozmowach z siostrami problemy ważne w owym okresie dla odwiedzanych wspólnot. Pół roku później, w październiku, przełożona generalna Judith Mietzfeld osobiście przybyła do Polski. Wówczas na spotkaniu z radą prowincjalną omówiła takie sprawy jak program pracy zarządu na lata 1978-1982, trzecia probacja (udzieliła dyspensy niektórym siostrom oraz przedstawiła propozycję nowych grup probacyjnych, program oraz instruktorki).

W 1979 m. Judith odwiedziła Warszawę, Poznań-Pokrzywno, gdzie mieścił się nowicjat. Szczególnie cenna i umacniająca na duchu była jej wizyta w 1982 r., w okresie stanu wojennego w Polsce. Odwiedziła kilka domów⁵⁸ i uczestniczyła w spotkaniu wszystkich przełożonych klasztorów urszulańskich, zwracając uwagę na treści swego Okólnika nr 206: w *Jezusie Chrystusie całe nasze życie i cała nasza nadzieja*⁵⁹. Wsłuchiwała się w oczekiwania i nadzieje siostr młodych, starszych, przełożonych. *Przyjechała w tym trudnym okresie, by umocnić wiarę, nadzieję, miłość i ufność w Bożą Opatrzność*⁶⁰ jak powiedziała s. Ligia Kiecka w mowie skierowanej do m. generalnej

Na odnotowanie zasługuje fakt, że m. Judith z Warszawy dojeżdżała w stroju świeckim do siostr w Rumunii i na Węgrzech, żyjących w rozproszeniu. W ten sposób była zwornikiem jedności i umacniania na duchu urszulanek żyjących w krajach opanowanych przez komunizm.

⁵⁵ IPN Kr.08/113, k. 312, Do naczelnika Wydz. IB SB. Informacja o staraniach o wizę, ppłk K. Kałuża, Kraków, 25.03.1970.

s. Erentraud Janeczek, późniejsza przełożona prowincjalna Austrii. m. Judith Mietzfeld, od 1971 r. przełożona generalna. Przy nazwisku m. Judith autor pisma podał informacje, że była w Polsce już 3 razy.

⁵⁶ IPN Kr.08/113, k. 315, Była w Polsce już wcześniej. Zapis w materiałach IPN: Do Naczelnika Wydz. IV SB KWMO w Krakowie – informacja, że wizę do PRL otrzymała ob. austriacka Mietzfeld Charlota, [m. Judith]. Zamierza przybyć do Krakowa. Była w Polsce w 1967 r. (w Krakowie) i w 1968, ppłk K. Kałuża, Kraków 16.09.1969.

⁵⁷ APPURA.III. 71, 2, Wizyty przełożonych generalnych oraz zarządu generalnego.

⁵⁸ Warszawa, Rokiciny, Kraków, Siercza, Tarnów, Częstochowa.

⁵⁹ Okólnik ten, liczący 306 stron, stanowi sprawozdanie z sześćdziesięciu lat życia Instytutu za okres od 1 stycznia 1971 do 31 grudnia 1976, w którym poszczególne prowincje i wspólnoty dokonywały ewaluacji życia według poszczególnych rozdziałów konstytucji zakonu. *Życie życiem nowym* został przetłumaczony na jęz. polski, przepisany i oprowiony w Rzymie.

⁶⁰ APPUR A.III. 71, 2, Słowa s. Ligii Kiecki, skierowane do przełożonej generalnej, m. Judith Mietzfeld.

Pomogła również w utrzymywaniu więzi między przełożoną prowincjalną i przełożonymi lokalnymi oraz innymi siostrami, przez ofiarowanie w 1979 r. funduszu na zakup mieszkania przy ul. Maklakiewicza 17. m. 45, w Warszawie aby przyjeżdżające do prowincjalu siostry miały możliwość zatrzymania się na czas pobytu w stolicy⁶¹. Wcześniej urszulanki korzystały z uprzejmości sąsiadów, państwa Bełłowskich, którzy udostępniali im pokój w swoim domu. Rozbudowa prowincjalu nastąpiła dopiero w 1992-1993 roku⁶².

Możliwość zatrzymywania się sióstr w domu prowincjalu w Warszawie była bardzo ważna, zwłaszcza dla przełożonych oraz sióstr zaangażowanych w różne formy działalności apostolskiej, pracujących w komisjach prowincjalnych i innych, gdyż telefony były na podsłuchu. Również korespondencja podlegała cenzurze do tego stopnia, że adresatki niekiedy otrzymywały listy przeznaczone dla innych osób. Funkcjonariusze przy kontroli, przez nieuwagę, wkładali listy do kopert z innym adresatem. Niekiedy wprowadzało to dezinformację i niepokój. Otwierane i czytane listy stawały się dla bezpieczeństwa źródłem nabywania informacji o klasztorach i osobach.

Na przełożonych prowincjalnych spoczywała troska o siostry zagrożone zainteresowaniem bezpieczeństwa. Czasami trzeba było przenieść je do innej wspólnoty. Tak było we wspomnianych już przypadkach s. Rafaeli Husson, s. Oktawii Kozłowieckiej, s. Izabeli Spinek, s. Teresy Ledóchowskiej, s. Adeli Łączka, s. Consolaty Krupczak i innych⁶³. Niekiedy udało się przełożonym wysłać za granicę i przerwać w ten sposób proces inwigilacji.

Ważnym źródłem umocnienia było doświadczenie wzajemnej pomocy urszulanek z bloku państw komunistycznych: Czechosłowacji, Jugosławii, Polski. Prowincje te organizowały, przeważnie w Krakowie, spotkania międzynarodowe ze starannie opracowanymi programami. Celem tych spotkań było omawianie najważniejszych spraw dotyczących życia zakonnego, zwłaszcza w okresie przygotowywania nowych konstytucji. Siostry miały możliwość zwiedzenia Krakowa, Warszawy i uczestniczenia w nabożeństwach na Jasnej Górze. W ramach siostrzanej pomocy i współpracy urszulanki

⁶¹ Mieszkanie na Maklakiewicza 17 m. 45 jest darem Przełożonej Generalnej, m. Judith Mietzelfeld OSU, złożonym z racji Jubileuszu 25-lecia profesji zakonnej Przełożonej Prowincjalnej m. Renaty Mazur. Przełożona Generalna osobiście, dnia 3 grudnia 1979 r., w towarzystwie Przełożonej Prowincjalnej, m. Renaty Mazur, ekonomki prowincjalnej, s. Kazimierzy Hanusz, oraz s. Almy Kotowskiej, sekretarki prowincjalnej, zwiedziła mieszkanie, pobłogosławiła je i na prośbę Przełożonej Prowincjalnej ustaliła charakter domu, określając go jako aneks do domu prowincjalnego (z kroniki domu warszawskiego. Udostępnione dzięki uprzejmości m. Teresy Wilkowskiej, sekretarki prowadzącej).

⁶² 20.05.1992 – rozpoczęcie prac przygotowawczych do budowy, 01.06.1992 – przywóz materiałów, 20.11.1993 – poświęcenie domu (z kroniki domu warszawskiego, udostępnione dzięki uprzejmości s. Teresy Wilkowskiej).

⁶³ Zagadnienie to można by prześledzić na podstawie dokumentów z archiwum prowincjalnego czy poszczególnych domów. Wprawdzie siostry, udające się na takie rozmowy, były zobowiązane do milczenia, jednak przełożone wiedziały o niebezpieczeństwie. Orientowały się także w pewnym stopniu, które z sióstr były w zainteresowaniu bezpieczeństwa, o czym zdają się świadczyć m.in. ich decyzje personalne.

z Czechosłowacji brały udział w rekolekcjach ośmiodniowych przełożonych klasztorów polskich Bardzie Śl., a nowicjuszki – w rekolekcjach 30-dniowych nowicjatu w Poznaniu-Pokrzywnie. Ślady tej współpracy można znaleźć w materiałach IPN. Np. w odpisie z *Biuletynu Prasowego Episkopatu Polski* nr 304 (brak daty): *14 urszulanek czeskich i słowackich wzięło udział w Tygodniu Biblijnym dla katechetek urszulańskich w Polsce. Na początku października przybyła na kilka dni do nowicjatu prowincji polskiej mistrzyni nowicjatu czeskiej z dwoma postulantkami, celem zapoznania się z organizacją życia w nowicjacie, który po wielu latach będzie mogła otworzyć w prowincji czeskiej*⁶⁴.

Na początku lat siedemdziesiątych studia w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie podjęła Klaudia Krapkova (s. Illuminata) z Bratysławy. Oficjalnie celem jej pobytu w Polsce była nauka języka polskiego. Przybyła na zaproszenie Weroniki Kupka (s. Tobiasza). Urszulanki w Krakowie zobowiązały się do pokrywania kosztów jej mieszkania i utrzymania⁶⁵.

Rozwinięta była również wzajemna pomoc w innych dziedzinach, zwłaszcza działalności związanej z przewożeniem książek religijnych za południową granicę Polski⁶⁶. Siostry z ówczesnej Czechosłowacji potrzebowały zarówno literatury religijnej, jak i podstawowych książek do modlitwy oraz różnych dewocjonałów. Tę nielegalną pomoc i związane z nią ryzyko podejmowały w miejscowościach przygranicznych zwłaszcza s. Lia Przybylska w Głuchołazach i s. Cecylia Pajęczkowska w Piwnicznej-Kosarzyskach. Natomiast siostry z Czechosłowacji pomagały urszulankom polskim, przywożąc brakujące stale artykuły pierwszej potrzeby, np. bieliznę, buty, artykuły higieniczne i papiernicze. Przejazd przez granicę był zgodny z prawem, natomiast zawartość auta, którym siostry przejeżdżały – w dużej mierze nielegalna. Dlatego niekiedy była likwidowana na przejściu granicznym.

Ta dziedzina wzajemnej pomocy i współdziałania oczekuje na kwerendę w archiwach klasztornych w Polsce i za granicą dokładne opracowanie. Dotyczy to również pomocy otrzymywanej przez urszulanki polskie z krajów zza żelaznej kurtyny oraz NRD⁶⁷. Na szczególne opracowanie zasługuje wsparcie, którego urszulanki w Polsce doświadczały w okresie stanu wojennego.

⁶⁴ IPN Kr 08/113, k. 304. Odpis z *Biuletynu Prasowego Episkopatu Polski*, nr 304. Brak daty.

⁶⁵ IPN 08/113, k.328, Notatka służbowa, kr. Jan Krawczyk, Kraków 12.11.1970.

⁶⁶ Trudne było również przewożenie książek z Zachodu do Polski. Np. pod sygnaturą IPN Kr. 08/113, k. 858, znajduje się notatka z rozmowy z t.w. „Samotna”: s. *Emilia Ehrlich ubolewa nad tym, że Urząd Celny skonfiskował jej książki, z takim trudem zdobyte. Głównie żałuje jakiejś pozycji z hebraistyki*. Kraków, 31.01.1969.

⁶⁷ Autorka niniejszego szkicu zna te sprawy z doświadczenia, zwłaszcza z okresu 1975-1984 (była wówczas sekretarką prowincjalną i – okresowo – doradczynią prowadzącą).

Urszulanki prowincji polskiej otrzymywały pomoc również w czasie wyjazdów siostr na trzecią probację do Włoch⁶⁸, czy też podczas pobytu w innych krajach. W sprawozdaniu na Kapitułę Prowincjalną w 1970 r. odnotowano szereg pobytów za granicą w celach urzędowych, naukowych i doksztalających, pogłębiających formację⁶⁹. Osoby, zapraszające poszczególne siostry do swego kraju, zmuszone były do składania w urzędach paszportowych pism, w których zobowiązywały się do pokrycia kosztów ich podróży i utrzymania w czasie pobytu za granicą⁷⁰.

Urszulanki w okresie PRL służyły także zakonowi w wymiarze międzynarodowym, pełniąc odpowiedzialne zadania w zarządzie generalnym i na misjach⁷¹. Siostry wracały do kraju przeważnie już w wieku emerytalnym. Zagadnienie to jednak pozostaje do opracowania w przyszłości.

Na podjęcie tematu czeka też obszerne zagadnienie, związane z soborową odnową liturgii, która w tym ważnym okresie stanowiła specjalne źródło siły dzięki udostępnieniu mszałów w języku polskim, zastąpieniu *officium parvum* brewiarzem kapłańskim, pracom prowincjalnej komisji liturgicznej, dostosowaniu kaplic do wymogów odnowionej liturgii itp.

Pewnego rodzaju źródło siły stanowiły także nawet ówczesne przepisy prawa zakonnego, zwłaszcza dotyczące klauzury pomogły przetrwać trudny okres. Np. siostry nie mogły wychodzić do miasta same, zasadniczo powinny mieć towarzyszkę, co utrudniało możliwość nawiązania z nimi kontaktu przez pracowników bezpieczeństwa. Natomiast klauzura jako miejsce zarezerwowane, do którego nie miały dostępu osoby świeckie, stanowiła, jak wspomniano, pewien rodzaj obrony, zwłaszcza w pierwszym okresie, a słowo to dla funkcjonariuszy brzmiało niezrozumiale i tajemniczo. Źródłem siły było przede wszystkim jednoczenie się w modlitwie, a także jednoczenie się w poszukiwaniu nowych form pełnienia urszulańskiego apostołstwa po likwidacji szkół.

⁶⁸W latach w latach 1965-1970 osiem siostr odbyło probację w Rzymie (s. Cecylia Pajączkowska, s. Urszula Neff, s. Emilia Ehrlich, s. Marta Ryk, s. Consolata Krupczak, s. Scholastyka Knapczyk, s. Zdzisława Pietrzyk, s. Zofia Wysoka).

⁶⁹ Austria – 24, Włochy (Rzym) – 22, Francja – 9, NRD – 6, Czechosłowacja – 4, Dania – 3, Belgia – 3, USA – 2, Anglia – 2, Grecja – 1, Brazylia – 1.

⁷⁰ Np. IPN Bu 1005/166587. Akta paszportowe Marii Łączka, k. 26. Elisabetta Moioli, asystentka generalna, pismem z dnia 15.12.1959, *podejmuje się pokryć wszystkie koszty podróży i utrzymania w czasie pobytu s. Adeli Łączka w Rzymie*. K. 45 – Eileen Elizabeth Ryan: *przyrzekam zapłacić za jej podróż i pokryć wszystkie potrzeby p. Marii Łączka w czasie jej pobytu w Anglii*.

⁷¹ m. Stanisława Połotyńska była ekonomką generalną, m. Konstantyna Baranowska i m. Miriam Szymeczko – asystentkami generalnymi. s. Natalia Rey pracowała w sekretariacie generalnym. w domu generalnym zatrudnione były: s. Kamila Morawska, s. Marianna Gasiuk, s. Zefiryna Gutsche, s. Paulina Czarnecka. Na misje wyjechała np. m. Konstantyna Baranowska (Brazylia), s. Ksawera Ryk (Indonezja), s. Marta Ryk (Brazylia), s. Franciszka Łoboda (Indonezja), s. Róża Falkiewicz (Senegal), s. Wacława (Jadwiga) Witek (Peru) i inne.

5. Poparcie społeczeństwa

W okresie PRL siostry zakonne cieszyły się dużym autorytetem i zaufaniem społeczeństwa. Świadczy o tym historia wszystkich zakonów i zgromadzeń zakonnych tego okresu. Obecność zakonnic w szpitalu, przedszkolu czy szkole dawała poczucie bezpieczeństwa, a ich działalność na różnych odcinkach życia społecznego była wysoko ceniona.

Urszulanki, które zgodnie ze swym charyzmatem, od pierwszych chwil osiedlenia się na ziemiach polskich służyły Kościołowi i Ojczyźnie w dziedzinie wychowawczo-dydaktycznej, miały w czasach PRL wielopokoleniowe szeregi wychowanek i ich rodzin, znalazły i w tym trudnym okresie różnorodną pomoc i wsparcie. Ten obszerny temat zasługuje na odpowiednie badania i opracowanie. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na to zagadnienie i choćby wskazać, że to wielkie zaplecze społeczne stanowiło dla sióstr także źródło siły. Zdawały sobie z tego sprawę czynniki partyjne, dlatego wiele ze swych akcji przeciw zakonom podejmowały z zaskoczenia, w całej Polsce równocześnie, odcinając jednocześnie klasztory od społeczności lokalnej. Stale jeszcze lękano się reakcji społeczeństwa. Jednak zdarzało się, że różne osoby znajdowały sposoby ostrzeżenia urszulanek przed grożącym im niebezpieczeństwem, np. przed ewentualnym wywiezieniem do miejsc internowania, przed zamiarami likwidacji szkoły i przed innymi, omówionymi już zagrożeniami.

O tym, że społeczeństwo stawalo także w obronie likwidowanych burs, internatów i szkół, świadczą liczne odwoływania się od decyzji władz państwowych, wysyłane do różnych organów administracji państwowej. Odpowiednie listy z podpisami kierowali tam zarówno rodzice, jak i dawne wychowanki urszulańskich zakładów dydaktyczno-wychowawczych⁵¹⁶.

Z bezinteresowną pomocą spieszyli urszulankom również prawnicy, specjaliści różnych dziedzin administracji, pracownicy służby zdrowia, osoby zatrudniane przez siostry w okresie rozkwitu dzieł apostolskich itp. Nawiązane wówczas relacje i pogłębiane więzy owocowały w trudnych czasach różnymi formami pomocnej bliskości. Mimo świadomości represji i wielu nacisków ze strony aparatu bezpieczeństwa, można zaryzykować stwierdzenie o doświadczaniu prawdziwej solidarności międzyludzkiej w czasach PRL – podobnej do tej z okresu okupacji

Podsumowując rozdział o tym, skąd urszulanki czerpały siły wobec represji doznawanych w okresie komunizmu, można stwierdzić, że najważniejszym z nich było zawierzenie Bogu i troska o wiarę Narodu, a także moc płynąca z wierności konsekracji

⁵¹⁶ D. Klich, *Przejęcie burs urszulańskich*, [mps], Wrocław 1999.

zakonnej. Specjalne źródło sił stanowiła pogłębiania w okresie posoborowych rewizji konstytucji świadomość charyzmatu zakonu i Założycielki, św. Anieli Merici, szukanie - mimo wszystkich trudności - kontaktu z zarządem generalnym, pomoc otrzymywana ze strony przełożonej generalnej oraz wsparcie innych urszulańskich prowincji. Wyjątkowym umocnieniem było również budowanie jedności międzyzakonnej w Polsce, troska i skuteczne wsparcie ze strony Kościoła oraz cały proces *accommodata renovatio*, otwarty Sobór Watykański II pogłębiany przez Ojca św., Jana Pawła II.

Stwierdzenia te mogłyby wydawać się truizmem, gdyby nie znajdowały pokrycia w konkretnych działaniach i postawach urszulanek, zarysowanych w skrócie w niniejszym opracowaniu.

ZAKOŃCZENIE

Opracowanie napisano z myślą o włączeniu go do większej całości, traktującej o dziejach urszulanek w Polsce przez cały okres ich działalności na ziemiach polskich. Zostało pomyślane jako próba zasygnalizowania bogatej tematyki życia i sposobów realizacji charyzmatu urszulińskiego w trudnym dla całego Kościoła, także dla sióstr zakonnych, długim okresie panowania reżimu komunistycznego w Polsce.

Urszulanki w tym okresie stawały przed coraz to nowymi wyzwaniami. Sukcesywnie pozbawiane przez władze komunistyczne prowadzonych od połowy XIX w. właściwych im dzieł apostolskich tj. szkół, szukały nowych sposobów apostolskiego zaangażowania. Włączały się w dzieło umacniania wiary w ojczyźnie poprzez wielorakie oddziaływanie apostolskie na dzieci, młodzież, rodziny, były wychowanki, różne grupy zawodowe oraz środowiska, w których żyły. Podejmowały nowe, jak na tamte czasy, formy ewangelizacji. Wszystkie urszulańskie wspólnoty zaangażowały się przede wszystkim w dzieło katechizacji, zarówno w szkołach państwowych póki to było możliwe, jak i we własnych klasztorach, na ile pozwalały warunki lokalowe, a także przy parafiach, zwłaszcza wówczas gdy religię usunięto ze szkół państwowych.

Z myślą o rozwoju katechizacji niemal u początku zaistnienia PRL-u urszulanki zorganizowały w Krakowie Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny, ośrodek, który przez wiele lat przygotowywał siostry zakonne i świeckie katechetki do uczenia religii na różnych poziomach. Urszulanki, dotychczas wychowawczynie i nauczycielki we własnych szkołach oraz internatach, podjęły trud przekwalifikowania się i przystosowania do różnorodnej pracy apostolskiej.

Ale obok przygotowywania sióstr do stale rosnących zapotrzebowań na uczenie religii na możliwie dobrym poziomie, przez cały ten okres, kształciły w uniwersytetach młode pokolenie sióstr z myślą o powrocie w przyszłości do pracy we własnych szkołach. Dlatego między innymi już w r. 1982 skutecznie mogły podjąć starania o rewindykację części zabranych placówek. Na nowo powstały w Poznaniu i w Rybniku licea ogólnokształcące oraz duży internat w Tarnowie dla dziewcząt ze szkół średnich. Po przemianach ustrojowych w Polsce w 1989 r., siostry zaczęły wznawiać działalność także w innych ze swoich dawnych placówek dydaktyczno-wychowawczych, które po długim ich używaniu przez różne instytucje państwowe wymagały najpierw gruntownych remontów.

Urszulankami i ich działalnością w okresie PRL od początku interesowały się Służby Bezpieczeństwa. Rozwijały szeroko zakrojone działania agenturalne, jednak - jak się okazało po zapoznaniu się materiałami archiwalnymi - z niewielkim skutkiem.

Urzednicy bezpieki ciagle stwierdzali swoje duze trudnosci w docieraniu do klasztorow urszulanek oraz ich mieszkanek. Fiaskiem konczyly sie proby werbowania do wspolpracy siostr, a takze nie wiele wiadomosci zdozano uzyskac od osob zwiazanych ze sredowiskiem urszulanckim. Nie powiodly sie rowniez wysilki skompromitowania siostr wybranych przez UB do tego celu, co ulatwiloby, jak sadzono, wciagniecie ich do wspolpracy.

Natomiast w swych skrzetnie sporzadzanych notatkach sluzbowych, sprawozdaniach zagadnieniowych, okresowych, rocznych i innych dokumentach, urzednicy Sluzb Bezpieczenstwa zostawili bardzo interesujace swiadectwo intensywnego zycia duchowego samych urszulanek, wysokiego poziomu ich kultury, wiedzy oraz rozleglej dzialalnosci apostolskiej, ktorej nie zdojali przeszkodzic.

W przyszlosci warto podjac trud szerszego opracowania wielu zaledwie zasygnalizowanych w szkicu zagadnien, ukazujac je w kontekscie historycznym, spolecznym i religijnym, coraz lepiej opracowywanym w lawinowo narastajacej literaturze.

Warto przede wszystkim przedstawic sylwetki chocby niektorych urszulanek, wspomnianych juz zarowno w tym, jak i w innych opracowaniach. Przypomniec jak bardzo ich umiowanie zakonu, mądrość, czujność, odwaga, umiejętność podejmowania ryzyka, a nade wszystko zycie i praca w bardzo trudnych psychicznie i materialnie warunkach – byly nieustannym realizowaniem zadania zawartego w haslach zakonu: *Serviam, Deo et Patriae. Soli Deo gloria.*

Wykaz skrótów

Uwaga: skróty dot. zbiorów IPN i innych zasobów archiwalnych – podano w bibliografii:
źródła

AAN	Archiwum Akt Nowych
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
insp. oper.	Inspektor operacyjny
KCPZPR	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KDPZPR	Komitet Dzielnicowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KdsBP	Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego
Kier.	kierownik
KIK	Klub Inteligencji Katolickiej
KPZPR	Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KP MO	Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KWMO	Komenda Wojewódzka mMilicji Obywatelskiej
KP (k.p.)	kontakt poufny
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MO	Milicja Obywatelska
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MUBP	Miejski urząd Bezpieczeństwa Publicznego
NKWD	Narodny Komissariat Wnutriennych Dieł
of. oper.	oficer operacyjny
p.o.	peniący obowiązki
PGR	Państwowe Gospodarstwo Rolne
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRN	Powiatowa Rada Narodowa
PUBP	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUdsBP	Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
RBP	Resort Bezpieczeństwa publicznego
ref .	referent
RN	Rada Narodowa
SB	Służba Bezpieczeństwa
SO	sprawa obiektowa

st. insp.	starszy inspektor
st. of.	starszy oficer
st. of. oper,	starszy oficer operacyjny
st. ref.	starszy referent
t.w.	tajny współpracownik
UB	Urząd Bezpieczeństwa
WRN	Wojewódzka Rada Narodowa
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
Wydz.	wydział
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- IPN Kr08/21 Materiały różne. Kuria Metropolitalna (Kraków).
- IPN Kr08/113 Sprawa obiektowa „Czarne”. Polska Prowincja Zgromadzenia Sióstr Urszulanek.
- IPN Kr 08/141 Sprawa obiektowa „Baza”. Zakony męskie w woj. krakowskim, 1958-1970 (t.1-3).
- IPN Kr 039/1/k. Wydział IV KWMO Kraków, Sprawozdania okresowe. T. 1-16, 1949-1969.
- IPN Kr 039/1 dwutygodniowe, miesięczne, kwartalne i roczne dotyczące kleru, WUBP Kraków. Wydz. IV BP. Meldunki i informacje dotyczące działalności kleru t. 1-11.
- IPN Kr 039/2/DVD, Wydz. IV KWMO w Krakowie. Meldunki .Wydz. V. WUBP w Krakowie, t. 1-19.
- IPN Kr 039/2/DVD, Wydz. meldunki i informacje dot. kleru (do 1961 r.),t. 1- 11.
- IPN Kr 039/5 Wydział IV Materiały z akcji przesiedlenia zakonów i małych seminariów, 1952-1954.
- IPN Kr 039/78/1 Materiały dotyczące żeńskich zgromadzeń zakonnych.
- IPN Kr 039/43, cz. I i II Materiały obejmujące wykazy, notatki służbowe, kopie pism z różnych zakonów.
- IPN Kr 039/44 Materiały obejmujące wykazy, notki służbowe, kopie pism z zakonów żeńskich 1962-1965.
- IPN Kr 39/50 Notatki służbowe dotyczące wyjazdów za granicę księży i zakonnic (trzy tomy 1954-1971).
- IPN Kr 039/53, t.1-2 Materiały dot. zabezpieczenia kościołów.
- IPN Kr 039/59 Materiały dot. żeńskich zgromadzeń zakonnych i placówek wychowawczych, 1960-71.
- IPN Kr 39/72, t. 1-4 Korespondencja ogólna [m.in.. zasady dokumentacji pracowników operacyjnych, spisy pseudonimów].
- IPN Kr 039/78 Materiały dot. żeńskich zgromadzeń zakonnych.

- IPN Kr 039/84/7, Materiały dotyczące zgromadzeń zakonnych żeńskich. Charakterystyka wydarzeń w zakonach, Wydż. IV KWMO, 1952-72.
- IPN Kr 039/101/4. Informacje dot. Roku Świętego Synodu Archidiecezji Krakowskiej Rady kapłańskiej PWT (1971-1979).
- IPN Kr 39//102 i KWMO Kraków, Wydział IV. Informacje dot. spraw śledczych, konfliktowych, sanktuariów, sacrosongu i katechizacji, 1971-1980.
- IPN Kr 39/103 Materiały dot. spraw zakonnych z lat 1951-53.
- IPN Kr 75/103 Materiały dot. wspólnot zakonnych żeńskich z terenu Krakowa i powiatu krakowskiego.

KATOWICE

- IPN Ka 84/320/CD/1 i 84/230/c/CD/1, Częstochowa – Urszulanki Unii Rzymskiej, 1949-1989.

POZNAŃ

- IPN PO 16/29 Kaplica szkolna dla Żeńskiego LO Sióstr Urszulanek, projekt techniczny (1988 r.).
- IPN PO 26/7 Budowa budynku mieszkalnego w Pokrzywnie.
- IPN PO 34/10 Zakład specjalny dla przewlekle chorych w Poznaniu, ul. Pokrzywno.
- IPN PO 35/4 LO Żeńskie Urszulanek Unii Rzymskiej w Poznaniu, 1962-1989.
- IPN PO 43/108 Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej Poznań, ul. Pokrzywno 1950-1979 [notatki].
- IPN Po 43/109 Dom zakonny Zgromadzenia św. Urszuli Unii Rzymskiej w Poznaniu, 1985-86 [sprawa uregulowania długu].
- IPN PO 44/29 Charakterystyka i zestawienie zakonów działających w Polsce.
- IPN PO 48/15 Sprawy dot. punktów katechetycznych, 1976-1980.
- IPN PO 35 Kluby katolickie, księgarnie św. Wojciecha, KIK, Caritas.

- IPN PO 46/ 11 Nadzór nad Kościołem Rzymsko-Katolickim. Zgromadzenia [Urszulanki t. 11].
- IPN PO/51/11 Punkty katechetyczne w budynkach szkolnych (1969-87).
- IPN Po 61/17 Akta osób zakonnych żeńskich.
- IPN PO 67/29 Działalność instytucji wyznaniowych. Zakony żeńskie 1945-89.
- IPN PO 05/325 Nielegalna organizacja młodzieżowa „Orlęta”.
- IPN PO 08/ 1/1/CD/1 Nielegalna organizacja młodzieżowa „Orlęta”. Poznań. Opracowanie nr 179.
- IPN PO 08/1/2/ CD/1 Sprawa agenturalnego sprawdzenia krypt. „D-46” (dot. nielegalnej organizacji młodzieżowej „Orlęta” założonej w szkole urszulińskiej w Poznaniu).

WARSZAWA

- IPN BU 0 1283/1308 Zakony Żeńskie – Urszulanki Czarne. Zakon św. Urszuli, 1949-1966 (stron 677).
- IPN BU 0 1283 /1312 Zakony żeńskie. Zakon urszulanek. Materiały osobowe dot. zakonnic z zakonu urszulanek. Ułożone alfabetycznie. 1946-1984.
- IPN BU 0 1419/429 Sprawa obiektowa „Księżniczka”. Dot. Konferencji Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Żeńskich. 1984-1989.
- IPN BU 0 1283/1309 Zakony żeńskie, Siostry Urszulanki Najświętszego Serca Jezusa Konającego, 1949-1966.
- IPN Bu 01283/1310 Urszulanki Serca Jezusa Konającego s.o krypt „Znicz
- IPN BU 0 1283/1311 Zakony żeńskie: zakon urszulanek w Pniewach 1961-1963.
-

WROCLAW

- IPN Wr 036/60 Sprawa obiektowa „Apokalipsa” dot. operacyjnego rozpoznania negatywnej politycznie działalności zakonów żeńskich woj. wałbrzyskiego.

RÓŻNE**Teczki personalne:**

- Adamska Bogumiła (m. Imelda) IPN Kr O10//9883.
- Baranowska Anieli (m. Konstantyna) IPN Kr 010/5515, IPN Lu 0307/5931p.
- Ledóchowska Jadwiga (m. Teresa) IPN Kr 010/9360.
- Łączka Maria (s. Adela) IPN BU 01228/807.
- Neff Teresa (s. Urszula) IPN PO 04/2224.
- Skorecka Maria (s. Klotylda) IPN Kr 009/7984.
- Szarska Jadwiga (m. Christofora) IPN Kr 01325.
- Werner Maria (m. Bonifacja) IPN Kr.010/9326.

Dot. tylko paszportów:

- Bartnicka Krystyna (m. Teresa) IPN Bu 01139/491.
- Borkowska Amalia (s.Urszula) IPN Lu 02455/3608
- Dopierała Lidia (s. Teodata) IPN Bu1005/162-170.
- Gaczol Halina (s. Walentyna) IPN Lu 0307/22713.
- Hanusz Elżbieta (s .Kazimiera) IPN Lu 1005/210323.
- Kieromin Teresa (s. Edyta) IPN Lu 0307/233/2.
- Malińska Maria (m. Regina) IPN Bu 1005/66075.
- Nawrocka Stanisława (m. Karola) IPN Wr 039/8470 (paszport).
- Okulicz Celina (s. Elżbieta) IPN EAPO 261 768.
- Pawluk Danuta (s. Klemensa) IPN Lu 037/1977.
- Kieromin Teresa (s. Edyta) IPN Lu 0307/233/2.
- Pajęczkowska Teresa (s. Cecylia) IPN Kr 11517.
- Witkowska Aleksandra (s. Aleksandra) IPN Lu 0307/314.

Materiały dotyczące tajnego związku „Orlęta”

- Morawska Maria (m. Magdalena) IPN Po 04/2224.
- Neff Teresa (m. Urszula) IPN Po 04/2224.

Nie dotyczy naszych sióstr, chociaż imiona i nazwiska są te same:

- Bartnicka Krystyna (m. Teresa) IPN Bu 01139/491.
- Krupczak Barbara (s. Consolata) IPN Bu 093/118.
- Koczorowska Halina (m. Otylia) IPN Bu 683/328.
- Malińska Maria (s. Regina) IPN Bu 00249/1529, IPN Bu 112/2194 (mikrofilm).
- Sugiero Halina (s. Blanka) IPN BU 0363/651.

Inne osoby:

- IPN Kr 009/5287 Krzysztof Małachowski.
- IPN PO 00169/54 Krystyna Winnicka.
- IPN Kr 009/72 IPN Kr 00100/81 Anna Herman Rutkowska.
- IPN Kr 009/7598 Michalina Golik.
- IPN PO0044/1 Zuzanna Domżałnicka.

Inne zgromadzenia:

- BU 01283/1310 Urszulanki Serca Jezusa Konającego „Znicz”.
- IPN BU 0 1283/1309 Zakony żeńskie, Siostry Urszulanki Najświętszego Serca Jezusa Konającego 1949-1966.
- IPN BU 0 1283/1311 Zakony żeńskie: zakon urszulanek w Pniewach, 1961.

ARCHIWUM AKT NOWYCH – Warszawa

- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 133/15, s. Notatka z obowiązku składania ankiet statystycznych z 14.02.1967.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 133/15, Działalność zakonów męskich i żeńskich, wizytacje domów zakonnych.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, Wydział zakonów, sygn. 133/1, Problemowy plan pracy Wydziału na rok 1963.

- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 133/15, Działalność zakonów męskich i żeńskich, wizytacje domów zakonnych.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 134/396, 134/397, Ankiety statystyczne Urszulanek Unii Rzymskiej.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, Wydział ogólny, sygn. 84/140, Matki generalne i prowincjalne zgromadzeń zakonnych, charakterystyki 1950-56, s. 43.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 133/15. Zgromadzenie św. Urszuli U. Rz., działalność, sprawozdania.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 133/322. Zakony katolickie żeńskie 1980-1982.
- AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 134/396 . Unia Rzymska Zakonu św. Urszuli 1949-72.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE MIASTA KRAKOWA

- APKr. sygn. 35 Wydział ds. Wyznań, Wz, Sprawy dotyczące zakonów żeńskich 1971-1973, 1974-1982.
- APKr sygn. 33 Sprawy zakonów żeńskich, zakonów męskich, parafii świeckich, kurii, wyznań nie rzymsko- katolickich 1966.

ARCHIWUM PROWINCJALNE URSZULANEK UNII RZYMSKIEJ

- APUUR – Kapituły prowincjalne (bez oznaczeń)
- APPUR A. III. 71, 2 Wizyty przełożonych generalnych oraz zarządu generalnego. Przyjazdy przeł. prow.

ARCHIWUM DOMU KRAKOWSKIEGO

- ADK C 119, katalogi z lat 1950-1989.
- ADK CK 18-36 i 62-63, kroniki z lat 1950-1974.

Opracowania (literatura)

- Białecki K., red. *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970-1980*, Poznań 2010.
- Borkowska U., *Tradycja szkół urszulańskich w Europie*. w: *Edukacja w szkołach urszulińskich (XVII-XX wiek)*, red. Urszula Borkowska OSU, Lublin 2012.
- Dziurok A., *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, Warszawa 2004.
- Godlewski J., *Kościół rzymsko-katolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego*, Warszawa 1978.
- Graczyk r., *Cena przetrwania. SB wobec „Tygodnika Powszechnego”*, Warszawa 2011.
- Kaczmarek E. *Dlaczego prześladowały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1941-1956*, Warszawa 2007.
- Knapczyk, *Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1957-1980*, Kraków 1980. maszynopis.
- Klich D., *Rozwój szkół urszulińskich w Europie Środkowo-Wschodniej oraz likwidacja po II wojnie światowej*, w: *Edukacja w szkołach urszulańskich (XVII-XX wiek)*, red. Urszula Borkowska, Lublin 2012, s.61-94.
- Klich D, *Szkoły Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w okresie Polski Ludowej (1945-1962)*, rozprawa doktorska PWT Wrocław, 2015, s. 201.
- Kowalik J., *Polityka władz wobec zakonów*, w: *Chrześcijanin w świecie*, 24 (1994), s.136-158.
- Łączka A., *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich Polsce po II wojnie światowej*, t.1-2 Warszawa 1986 -1988, maszynopis.
- Marecki J., *Zakony pod presją bezpieki*, Kraków 2009.
- Mirek A., *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL w latach 1954-1956*, Lublin 2009.
- Mirek A., *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały z historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, Lublin 2008. (tylko redakcja ?).
- Mirek A., *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Europie Środkowo-Wschodniej wobec totalitaryzmu komunistycznego*, Warszawa 2012.

- Mirek A. *Stan wojenny w zakonnych materiałach archiwalnych na przykładzie „Kronik wspólnot zakonnych Córek Maryi Niepokalanej”*, w: Zakony żeńskie w PRL, Lublin 2008.
- Noszczak B., *Próba likwidacji zakonów w Polsce (1955-1956)*, Przegląd Powszechny 10 (2005), s.44-56.
- Noszczak B., *Przejęcie przez państwo burs i internatów*, Nasza Przeszłość 112 (2009), s.169-192.
- Raina P., *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1-3, Poznań 1994.
- Raina P., *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysiedlenie-obozy- uwolnienie 1954-1956*, Pelplin 2004.
- Raina P., *Kościół – państwo w świetle akt. Wydziały ds. Wyznań 1967-68*, Warszawa 1994.
- Raina P., *Kościół w PRL w świetle dokumentów*, t. i 1945-59, Poznań 1994.
- Raina P., *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysłanie –obozy – uwolnienie 1954-1956*, Pelplin 2004.
- Raina P., *Kościół – państwo w świetle akt. Wydziały ds. Wyznań 1967-68*, Warszawa 1994.
- Wildstein B., *Dekomunizacja, której nie było*, Kraków 2000.
- Zamiatła D., *Przez morze czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*. Dodatek specjalny IPN do *Gościa Niedzielnego*, 12 (2009).
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce 1945-1950*, Warszawa 1997.

Aneks nr 1. UB-SB

UB – od 1944 r.

SB – od 1956 r.

Aparat bezpieczeństwa: ministerstwa, departamenty, sekcje –wojewódzkie, powiatowe, rejonowe, dzielnicowe

- Komunistyczny aparat bezpieki tworzone od sierpnia 1944 r. na terenach zajętych przez Armię Czerwoną.
- Komunistyczna mniejszość, korzystając z sowieckich jednostek, zwłaszcza NKWD (w tłumaczeniu z ros. „Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych”), rozbudowywała struktury, których zadaniem miała być ochrona marionetkowego rządu przed społeczeństwem.
- W ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego został utworzony **Resort Bezpieczeństwa Publicznego**, któremu w terenie podlegał Woj. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i – na szczeblu niższym – Powiatowe Urzędy Bezp. Publicznego (PUBP-y)
- Pierwsze kadry UB stanowili agenci sowieccy lub absolwenci NKWD, przeszkoleni w Kujbyszewie. Dołączyli do nich członkowie AL i rekomendowani przez PPR komuniści. Faktycznie o kierunkach i formach pracy UB decydowali sowieccy „doradcy”
- 1944-45 – Na przełomie tych lat przekształcono NKWD w rząd tymczasowy, a Resort BP – w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)

Zmiany międzynarodowej i krajowej sytuacji politycznej nie miały większego wpływu na funkcjonowanie bezpieki, która z każdym rokiem obejmowała kolejne dziedziny życia.

- 1954 – ucieczka na Zachód wysokiego funkcjonariusza MBP, Józefa Światło, wicedyrektora Departamentu X, odpowiedzialnego za czystki w szeregach partyjnych. Znał największe tajemnice tej organizacji.
- Wrzesień 1954 – na falach Radia Wolna Europa nadano pierwszą audycję, w której J. Światło odsłaniał kulisy działania partii i bezpieki. Były oficer MBP mówił m.in. o pełnej zależności komunistów polskich od Moskwy, rozgrywkach partyjnych oraz o sposobach preparowania procesów politycznych.
- Grudzień 1954 – rozwiązanie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Była to próba ratowania sytuacji. w miejsce MBP utworzono dwa resorty:

1. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, któremu podlegały: MO, ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej), KBW (Korpus Bezpieczeństwa Publicznego), SW (Służba Więzienna),

2. Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.

- Listopad 1956 – likwidacja Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego (w wyniku odwilży). Aparat bezpieczeństwa włączono formalnie w struktury MO
- Powołanie Służby Bezpieczeństwa. Formalnie włączona do MO Służba Bezpieczeństwa pozostawała niezależna wobec milicji, a szefowie SB podlegali nie komendantom głównym MO, lecz bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.
- 1975 – reforma administracji. Podział państwa na 49 województw i likwidacja szczebla powiatowego w administracji. Wraz z likwidacją województw cały aparat bezpieczeństwa skupił się w miastach wojewódzkich. Reforma ta zbiegła się w czasie z pojawianiem się coraz bardziej masowego ruchu opozycyjnego, który w 1980 r. zaowocował powstaniem Solidarności.
- Stan wojenny – był znowu, jak okres stalinizmu, czasem świetności bezpieki
- 1983 – przystąpiono do tworzenia tzw. rejonowych komórek SB (mieszczących się poza miastami wojewódzkimi)
- 1983 w sierpniu – przeprowadzono tzw. „reformę Kiszczaka”
 - w miejsce komend MO powołano Urzędy Spraw Wewnętrznych (wojewódzkie, rejonowe i dzielnicowe)
 - SB zostało włączone w struktury Urzędów Spraw Wewnętrznych (SB było kierowane przez zastępcę szefa urzędu Spraw Wewnętrznych)

Zmiany te miały charakter tylko formalny – nie wpłynęły na działalność komunistycznej policji politycznej.

Przez cały czas istnienia aparatu bezpieczeństwa jego zasadnicza struktura pozostawała niezmieniona i składała się z ministerstw, departamentów oraz sekcji.

Etaty urzędników niższych:

- na początku etat wywiadowcy
- od 1945 – etat referentów
- 1956 - referentów zastąpili oficerowie operacyjni, kierowników sekcji – starsi oficerowie operacyjni
- 1967 – etat inspektora operacyjnego

W pionie śledczym, przez wszystkie lata, znajdowało się również stanowisko oficera śledczego.

- 1990 r. – koniec SB. SB przestało istnieć na mocy ustawy Urzędu Ochrony Państwa z 6.04.1990 r., art. 129. Ustawa weszła w życie z chwilą opublikowania w Dzienniku Ustaw nr 30, poz.180, z 10 maja 1990 r. z chwilą powstania Urzędu Ochrony Państwa funkcjonariusze SB zostali z mocy prawa zwolnieni ze służby.

Opracowano na podstawie:

W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar: *Ludzie bezpieczeństwa województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945-1990*, Kraków 2007.

Aneks nr 2. Język bezpieczeństwa

Znaczenie terminów podaję za M. Filip, *Słownik bezpieczeństwa*. W *Artyści w pętli PRL*, *Rzeczpospolita*, 5 września 2008, s. 12 (dodatek do numeru).

Agent

Termin funkcjonujący w latach 1945-1960, oznaczający osobę zwerbowaną przez UB/SB dla rozpracowania środowiska podejrzanego o działalność antysystemową, którego agent mógł być członkiem lub był do niego wprowadzony w celu dostarczania informacji, lub wykonania zleconych zadań operacyjnych. w praktyce – również potoczne sformułowanie określające osobowe źródła informacji tajnej policji politycznej PRL.

Agentura celna

Sieć tajnych współpracowników UB/SB w celach więziennych, których zadaniem było denuncjowanie osób osadzonych, pozostających w zainteresowaniu bezpieczeństwa.

Agentura manewrowa

Sieć tajnych współpracowników SB wykorzystywanych – z uwagi na posiadane umiejętności – w całym kraju i w różnych środowiskach. Elita agentury.

Departament I MSW

Pion MSW funkcjonujący w latach 1957-1989, prowadzący działania wywiadowcze.

Departament II MSW

Pion MSW funkcjonujący w latach 1957-1989, zajmujący się ochroną kontrwywiadowczą.

Departament III MSW

Pion MSW funkcjonujący w latach 1957-1989, zajmujący się walką z działalnością antypaństwową; w terenie zadania te realizowały Wydziały III SB komend wojewódzkich.

Donos

Informacja przekazywana bezpieczeństwu przez osobowe źródło informacji.

Figurant

Osoba inwigilowana przez UB/SB. Na jej temat gromadzono informacje oraz podejmowano wobec niej działania operacyjne.

Gra operacyjna

Metoda pracy operacyjnej, polegająca na nawiązaniu kontaktu przez funkcjonariusza SB z figurantem w celu wywarcia określonego wpływu na jego decyzje dotyczące działalności antypaństwowej, odpowiadające interesom resortu.

Informator

Termin funkcjonujący w latach 1945-1960, oznaczający osobę mającą styczność ze środowiskiem pozostającym w zainteresowaniu bezpieki; zwerbowana przez UB/SB w celu dostarczania informacji.

Kombinacja operacyjna

Działania UB/SB wobec figuranta, mające na celu doprowadzenie go do określonych działań zgodnie z założeniami bezpieki.

Kontrmateriały

Materiały zbierane przez UB/SB, służące kompromitacji inwigilowanej osoby, najczęściej proveniencji obyczajowej lub karnej.

Konsultant

Termin funkcjonujący w latach 1970-1990, oznaczający specjalistę w danej dziedzinie, sporządzającego na potrzeby SB analizy i ekspertyzy.

Kontakt obywatelski (kontakt poufny)

Do 1970 r. nierejestrowana forma agentury; w rzeczywistości spełniająca często funkcje tajnego współpracownika (TW).

Kontakt operacyjny

W latach 1970-1989 niższa kategoria agentury, podlegająca rejestracji; w pionie wywiadu – odpowiednik tajnego współpracownika. Kontakt obywatelski (pozwalał na omijanie zakazu werbowania członków PZPR).

Kontakt służbowy

Kategoria funkcjonująca w latach 1970-1989, oznaczająca osobę zobligowaną do współpracy z SB ze względu na zajmowane stanowisko (zwykle kierownicze).

Kwestionariusz ewidencyjny

Kwestionariusz służący dokumentowaniu poczynąń osób, które w przeszłości prowadziły działalność antysystemową lub były podejrzane o chęć jej podjęcia w przyszłości.

Legenda

Fikcyjny życiorys funkcjonariusza bezpieki lub tajnego współpracownika, mający uwiarygodnić go przed innymi osobami.

Lokal kontaktowy

Zwykle mieszkanie prywatne, rzadziej wykorzystywane przez bezpiekę do spotkań z osobowymi źródłami informacji. Osoba udostępniająca lokal była rejestrowana jako jedno z osobowych źródeł informacji.

Mieszkanie konspiracyjne

Zakonspirowane mieszkanie należące do MSW, w którym odbywały się spotkania lub prowadzono obserwacje figurantów.

Ochrona operacyjna

Stała inwigilacja środowiska lub instytucji prowadzona w celu ochrony przed wrogą działalnością.

Osobowe źródła informacji

Ogół osób świadomie dostarczających informacji SB.

Perlustracja

Tajna kontrola zawartości korespondencji.

PDF

Podgląd dokumentowany fotograficznie lub filmem.

PP

Podśluch pokojowy.

PT

Podśluch telefoniczny.

Pion „B”

Pion obserwacji zewnętrznej osób inwigilowanych oraz obiektów pozostających w zainteresowaniu SB

Pion „T”

Pion techniki operacyjnej odpowiedzialny za instalacje podśluchów pokojowych i telefonicznych oraz za fałszowanie dokumentów dla celów operacyjnych.

Pion „W”

Pion kontroli korespondencji.

Rezydentura

Komórka wywiadu PRL istniejąca przy ambasadach polskich poza blokiem państw komunistycznych.

Rozmowa operacyjna

Rozmowa funkcjonariusza SB z osobą inwigilowaną w celu zdobycia informacji lub wpłynięcia na jej decyzje.

Sprawa obiektowa

Kategoria pracy operacyjnej w latach 1970-1989, prowadzona wobec instytucji i środowisk w celu „ochrony” przed wrogą działalnością (instytucje kościelne, naukowe, konferencje, zjazdy, zakłady pracy), polegająca na zbieraniu informacji.

Sprawa operacyjnego opracowania

Kategoria pracy operacyjnej, występująca w latach 1970-1989, mająca na celu wykrycie sprawców działalności antysystemowej lub zapobieżenie jej ewentualnemu podjęciu.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia

Kategoria pracy operacyjnej występująca w latach 1970–1989, mająca na celu potwierdzenie informacji o przygotowaniach lub podjęciu przez osobę lub środowisko oraz wyjaśnienie ewentualnych związków jakiegoś wydarzenia (np. pożar w zakładzie pracy) z działalnością antypaństwową.

t.w. (tajny współpracownik)

Kategoria funkcjonująca w latach 1960-1990, oznaczająca osobę zwerbowaną przez SB w celu dostarczania informacji i wykonywania powierzonych jej zadań operacyjnych wobec inwigilowanej osoby lub środowiska. T.w. zwykle otrzymywał wynagrodzenie.

Teczka pracy

Zbiór donosów tajnego współpracownika

Teczka personalna

Dokumentacja współpracy osobowych źródeł informacji z UB/SB, zawierająca m.in. materiały dotyczące ich werbunku, charakterystyki z okresu [współpracy].

Wydział IV Departamentu III MSW

W latach 1957-1989 odpowiedzialny za „ochronę” środowisk kulturalnych, twórczych, naukowych i młodzieżowych. w terenie tym odcinkiem pracy operacyjnej zajmowały się Grupy (Sekcje) IV (przejściowo sekcje IVa) wydziałów III komend wojewódzkich.

Zakryty Punkt Obserwacyjny

Stałe lub tymczasowe pomieszczenie służące do tajnej obserwacji.

Aneks nr 3. Nazwiska urszulanek UR, które zostały sprawdzone w bazie IPN

Nazwiska sióstr sprawdzane w komputerowej bazie IPN pod kątem zainteresowania SB

- s. – sygnatura teczek konkretnej siostry,
- nd – sygnatura, w której zgadza się imię i nazwisko siostry, lecz która dotyczy innej osoby,
- bd – brak danych osobistych przy sygnaturze w bazie IPN. Uniemożliwia to identyfikację bez sprawdzania w innych materiałach. Doświadczenie badawcze w tym względzie pozwala na przypuszczenie, że sygnatury te raczej nie dotyczą sióstr,
- x - nazwiska, które sporadycznie albo w mniejszym lub większym stopniu pojawiają się w materiałach przebadanych przez IPN,
- ps – akta paszportowe (sprawdzone),
- p – akta paszportowe (nie sprawdzone),
- – nazwiska bez żadnego znaku – zostały sprawdzone, lecz nie pojawiają się w omawianych materiałach.

Uwaga:

Wszystkie nazwiska urszulanek, z danymi personalnymi, (data urodzenia, imię ojca, data ślubów czasowych, wiecznych i in.) znajdują się w „statystykach” lub „wykazach”, dołączanych okresowo przez urzędników bezpieki do różnych materiałów.

Adamska Bogumiła	x	s. Imelda	IPN Kr 010/9883 s.
Augustyńska Zofia		s. Barbara.	
Baca Maria		s. Annuncjata.	
Baca Irena		s. Waleria.	
Baca Bogumiła		s. Lucyna.	
Bajdiuk Helena		s. Imelda.	
Banaś Zofia	x	s. Beatrix.	
Bańkowska Bronisława	x	s. Alojza.	
Baranowska Aniela	x	s. Konstantyna	IPN Kr 010/5515 s., IPN Lu 0307/593 .

Barańska Salomea		s. Ewarysta.	
Bartnicka Krystyna		s. Teresa	IPN BU 01139/491 nd.
Beinlich Janina	x	s. Ancilla.	
Bera Józefa		s. Andrzeja.	
Białkowska Olga	x	s. Tadea.	
Bielak Stefania		s. Felicyta.	
Biegun Helena		s. Justyna.	
Bogucka Maria	x	s. Małgorzata.	
Bogusz Janina		s. Sebastiana.	
Borkowska Salomea	x	s. Witalisa p.	
Borkowska Amalia	x	s. Urszula	IPN Lu 0245/3608 p. IPN Gd 645/421/441,
Borowiak Agnieszka		s. Barnaba.	
Bojarska Wacława		s. Klaudia.	
Bromirska Zofia		s. Christiana.	
Brodzińska Helena		s. Klara.	
Bysiek Maria		s. Akwina.	
Chylińska Maria		s. Benwenuta.	
Cholewa Janina		odeszła.	
Cytronowska Maria		s. Amelia.	
Czarnecka Stefania		s. Paulina.	
Czermińska Julia		s. Serafina.	
Dabek Józefa		s. Wawrzyna.	
Dębiak Aniela		s. Zenona.	
Dopierała Lidia	x	s. Teodata	IPNBU 1005/162 170 ps.
Duńko Emilia-Podlesiecka		s. Emilia; siostra zmieniła nazwisko.	
Durakiewicz Władysława		s. Krystyna.	
Dydo Genowefa		s. Telesfora.	
Dyluś Maria		s. Anna.	

Dzieniakowska Jadwiga		s. Bernadeta.	
Dzionara Maria		s. Mieczysława.	
Ehrlich Krystyna	x	s. Emilia.	
Falkiewicz Dobromiła	x	s. Roża.	
Festerkiewicz Irena	x	s. Tarsycja.	
Gaczol Helena	x	s. Walentyna	IPN Lu 0307/22713 ps.
Gadziła Janina	x	s. Bolesława.	
Galantowicz Urszula	x	s. Irena.	
Galas Waleria	x	s. Leopolda.	
Gałużka Krystyna		s. Laureta.	
Gawlik Zofia	x	s. Irena.	IPN Ka 005/690 bd.
Gieroba Teresa		s. Gerarda.	
Glema Jadwiga	x	s. Jadwiga.	
Glinkowska Maria		s. Radosława.	
Głowacka Kazimiera		s. Flawiana.	
Gołombiowska Janina	x	s. Mechtylda.	
Grabska Danuta		s. Hanna.	
Grzenkowicz Ludwika	x	s. Jadwiga.	
Grzonka Teresa		s. Teresa.	
Gutsche Eleonora		s. Zefiryna.	
Hanusz Elżbieta	x	s. Kazimiera	IPN Bu 1005/210323.
Herman Irena	x	s. Ignacja	IPNBU 083/1763 bd, BU 083/1764 bd
Hoffman Maria	x	s. Teodozja.	
Husson Halina	x	s. Rafaela.	
Honigman Józefa	x	s. Józefa.	
Imach Ingrida		s. Henryka.	
Iwaniec Genowefa		s. Patrycja.	
Jankowska Kazimiera		s. Angelina.	

Jaworska Bożena	x	s. Zbigniewa	IPN Kr. 39/24503 p.
Jedliczka Jadwiga		s. Michalina.	
Jendrzejczyk Anna	x	s. Michała.	
Jezierska Ewa		s. Józefa.	
Jeż Zofia		s. Kamila .	
Kaczmarek Stanisława		s. Adama.	
Kaszuba Agnieszka		s. Leona.	
Kardynał Marianna		s. Maria.	
Kędziora Kazimiera		s. Bernarda.	
Kępińska Maria		s. Paula.	
Kiecka Zofia	x	s. Ligia.	
Kieromin Teresa	x	s. Edyta	IPN Lu 0307/233/2 p.
Kluza Katarzyna		s. Klaudiana.	
Knapczyk Antonina		s. Scholastyka	IPN EA Kr.269 25 p.
Koczorowska Halina	x	s. Otylia	IPN Bu 683/328 nd.
Kobiałka Krystyna	x	s. Agata.	
Kolewicz Lidia	x	s. Genowefa.	
Koper Anna	x	s. Joanna.	
Kotowska Zofia	x	s. Alma.	
Kozłowiecka	x	s. Oktawia.	
Kubica Julia	x	s. Nikodema.	
Kukielka Anna	x	s. Mariola.	
Kukuczka Paulina	x	s. Błażeja.	
Kupka Weronika	x	s. Tobiasza.	
Kuras Genowefa	x	s. Boguchwała.	
Król Aleksandra		s. Mirona.	
Król Maria	x	s. Wirginia.	
Krupczak Barbara	x	s. Consolata	IPN Bu 093/186 nd .
Kruppik Jadwiga		s. Zenobia.	

Kulczyńska Hildegarda		s. Albertyna.	
Kurpisz Wanda	x	s. Angela.	
Ledóchowska Jadwiga	x	s. Teresa	IPN Kr010/9360 s.
Lichota Joanna	x	s. Eleonora.	
Luka Kazimiera		s. Klemencja.	
Lustofin Klara	x	s. Halina.	
Łach Helena		s. Seweryna.	
Łozińska Zofia	x	s. Jadwiga.	
Łączka Maria	x	s. Adela	IPN BU 01228/807 s., IPN Bu 1005/166587 ps.
Maciejowska Zofia		s. Andrzeja	IPN BU01228/18868 bd.
Magoń Katarzyna	x	s. Antonia	IPN PO 26113.
Malińska Maria	x	s. Regina	IPN BU 1005/66973.ps.
Malczewska Zofia		s. Agnia.	
Markowicz Leokadia		s. Immaculata.	
Mazur Lidia	x	s. Renata	IPN Wr.2356638 p.
Morawska Elżbieta		s. Izabela.	
Morawska Maria	x	s. Magdalena	IPN Po 04/2224 s.
Morawska Stefania		s. Kamila.	
Mrozowska Oktawia	x	s. Emanuela.	
Mroczkiewicz Maria		s. Angela.	
Nabzdyk Maria		s. Eugenia.	
Nawrocka Stanisława		s. Karola	IPN Wr.039/8470 bd.
Niepoń Waleria		s. Maria.	
Neff Teresa	x	s. Urszula	IPN Po04/2224 s.
Niklewicz Anna	x	s. Anna.	
Nosarzewska Maria		s. Bonawentura.	
Nowak Łucja		s. Bonawentura.	
Okulicz Celina		s. Elżbieta	IPN EA Po 261768.

Opoka Zofia	x	s. Zofia	IPN Lu 0307/28984 ps.
Pajęczkowska Teresa		s. Cecylia	IPN Kr 11517 ps.
Pawluk Danuta	x	s. Klemensa	IPN Lu 0307/1977ps.
Piecuch Stanisława	x	s. Stanisława.	
Piecuch Maria	x	s. Irminda.	
Pniak Maria	x	s. Ilona.	
Podgórska Janina		s. Zygmunta.	
Podlesiecka Emilia		sprawdzone także pod „Duńko”.	
Pol Krystyna		s. Katarzyna.	
Połotyńska Aleksandra	x	s. Stanisława.	
Pospieszńska Anna		s. Włodzimiera	
Pożarowski Helena	x	s. Tacjana	
Przybylska Stefania	x	s. Lia	
Rab Małgorzata	x	s. Dorota	
Rakowicz Zofia		s. Jana	
Ratajszczak Barbara	x	(b. zakonnica)	
Rey Maria		s. Natalia	
Rymar Bronisława		s. Teofora	
Ryk Antonina		s. Świętosława	
Ryk Teresa	x	s. Ksawera	
Ryk Marta		s. Marta (s. Zenona)	
Rodzoń Agnieszka	x	s. Szczepana	
Rzepka Józefa		s. Alina	
Skrzydłowska Anna	x	s. Sewera	
Skrzyńska Gabriela	x	s. Aniela	
Sochacka Maria	x	s. Lucjana	IPN Kr.028486 p, IPN SEP Kr 135623p
Sołtys Maria	x	s. Celina	
Sondej Czesława		s. Margarita	IPN EA Kr 120870 p.
Steciura Stefania		s. Eulalia	

Steppek Bronisława

Smółka Aniela	x	s. Ines	IPN Wr.016 743 p.
---------------	---	---------	-------------------

Sroka Maria		s. Rafała	
-------------	--	-----------	--

Szerwentke Emilia	x	s. Bożena	
-------------------	---	-----------	--

Szczurek Cecylia		s. Cecylia	
------------------	--	------------	--

Szymeczko Hildegarda	x	s. Miriam	
----------------------	---	-----------	--

Seiner Rozalia		s. Antonia	
----------------	--	------------	--

Skorecka Maria	x	s. Klotylda	IPN Kr 009/7984 s.
----------------	---	-------------	--------------------

Skrzyńska Gabriela	x	s. Aniela	
--------------------	---	-----------	--

Sobieska Anna	x	s. Immaculata	
---------------	---	---------------	--

Sobieska Irena	x	s. Olimpia (s. Irena)	
----------------	---	-----------------------	--

Sosnowska Irena		s. Henryka	
-----------------	--	------------	--

Spinek Karolina	x	s. Izabela	
-----------------	---	------------	--

Steppek Jadwiga		s. Zofia	
-----------------	--	----------	--

Sternicka Maria	x	s. Bogna	
-----------------	---	----------	--

Suchoń Józefa		s. Benigna	
---------------	--	------------	--

Suchoń Karolina	x	s. Eligia	
-----------------	---	-----------	--

Suchta Stanisława	x	s. Hiacynta	IPNBU 1007/78 bd
-------------------	---	-------------	------------------

Sugiero Halina		s. Blanka	IPN BU 0363/651bd
----------------	--	-----------	-------------------

Sydor Maria		s. Eugenia	
-------------	--	------------	--

Szarska Jadwiga	x	s. Christofora	IPN Lu,013/250
-----------------	---	----------------	----------------

Szymeczko Hildegarda	x	s. Miriam	IPN Lu 111993 p.
----------------------	---	-----------	------------------

Talarczyk Mieczysława	x	s. Celestyna	
-----------------------	---	--------------	--

Tłołka Marta		s. Czesława	
--------------	--	-------------	--

Toczek Janina		(b. zakonnica)	
---------------	--	----------------	--

Trautman Anna		s. Marta	
---------------	--	----------	--

Trzeciecka Maria		s. Stella	
------------------	--	-----------	--

Walczyńska Urszula		s. Wiktoria	
--------------------	--	-------------	--

Waligóra Józefa		s. Bertolda	
-----------------	--	-------------	--

Walkowiak Zofia		s. Benona	
Warkusz Gertruda		s. Kryspina	
Więciorek Halna	x	s. Pia	
Witkowska Aleksandra	x	s. Aleksandra	IPN Lu 9307/314 ps
Werner Maria	x	s. Bonifacja	IPN Kr 010/9326 s.
Weyman Barbara	x	s. Bogdana	
Wnęk Janina		s. Amadea	
Witek Zofia	x	s. Marka	
Wysocka Kazimiera	x	s. Józefa	
Wronarowicz Elżbieta		s. Klementyna	
Zagroca Elżbieta		s. Eudoksja	
Zakrzewska Maria		s. Miriam	
Zasada Janina		s. Ewelina	
Zambrzycka Irena	x	s. Chryzostoma	
Zielińska Felicja		s. Salomea	
Ziółkowska Felicja	x	s. Teofana	
Żepij Wincenta	x	s. Hilaria	

UWAGA:

Powyżej odnotowano tylko te sygnatury, które znajdują się bezpośrednio przy nazwisku danej siostry.

W przyszłości warto sporządzić indeks wszystkich nazwisk sióstr, które znajdują się w materiałach o różnych sygnaturach, dotyczących różnych spraw lub innych osób –.

Do identyfikacji osoby potrzebne są dane osobiste (dokładna data urodzenia, imię ojca, niekiedy także miejsce urodzenia). Podczas pracy przy niniejszym zestawieniu korzystano w tym celu z katalogów prowincji polskiej. Dotychczasowa kwerenda nie wskazała potrzeby sprawdzania innych, poza wymienionymi, nazwisk. Być może okże się w dalszych badaniach.

Akta paszportowe pozostają nadal w trakcie porządkowania przez pracowników w zasobach IPN (wiele sióstr starało się o paszporty, inne pamiętają wezwania na MO, lecz w obecnym stanie badań zasobów IPN podczas kwerendy nie zostały odnalezione).

Aneks nr 4. Ręcznie sporządzony przez funkcjonariusza spis nauczyciel liceum dla zakonnic

Kraków dnia 15.V.1959r. 3
Ścisłe tajne

171XIV
08/113

Notatka służbowa

W dniu 14 maja b.r. w Gimnazjum ustalitem nauczycieli, którzy mogą w Lic. Ogól. „Umułomale” Licium do ma charakter niety zamkniętej, przemawionej tylko dla zakonnic. Po ukończeniu tego Licium abiturientki składają egzamin maturalny przed komisją powołaną przez Senat. Innowodniaczą tej komisji jest dyrektorka Kowalska (berparyjna). Z grona nauczycielskiego skład komisji wchodzi tylko dyrektorka tego Licium.

Składowa Jadwiga s. chrystofora, dyrektorka Lic.
Adamska Bogumila s. Imelda
Cibrowska Hanna j. wygłosi, asystentka P.W.S.P.
- Głema Joanna s. Jadwiga
- Gółka Janina
- ks. Kaporucki Wincenty
- Katorowska Eugenia, nauczycielka
- Kurylianova Olga, nauczycielka Lic. Ogól.
- Knapczyk Antonina s. Schabartylka
- Ostrowska Emilia em. nauczyciel
- Orlinowska Wanda mały s. Studium W.F. na 21.J.
- ks. Kowal Jan religia
- Rotajnowski Barbara s. Janina
- Ravička Anna
- Kwasniewicz Jan naucz. VI Lic. Ogól.
- Skarżynska Krystyna
- Sobieska Janina s. Olimpia
- Stępek Jadwiga s. Zofia
- Zachajewska Hanna.

Oliver Opy. Wych. III-go
Biedrzyński

**Aneks nr 5. Pismo dot. likwidacji Międzyzakonnego
Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie**

**PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
w Krakowie
KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO
KRAKOWSKIEGO**

Kraków, dnia 25 czerwca 1963 r.

Nr KOS I-Lic.BWIK/7/63

**Kuria Metropolitalna
w Krakowie
ul. Franciszkańska 3**

**PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
w Krakowie
Wydział do Spraw Wyznań**

DECYZJA

Wpł.: _____
Nr: _____
Zal.: _____

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego działając na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania - Dziennik Ustaw Pol.R.L. Nr 32, Warszawa 21 lipca 1961 r. - art. 39 punkt 1 zarządza likwidację Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie ul. Bohaterów Stalingradu 7 oraz Diecezjalnego Instytutu Katechetycznego w Krakowie ul. Bohaterów Stalingradu 7.

UZASADNIENIE

Zarówno Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie, jak i Diecezjalny Instytut Katechetyczny w Krakowie działają nielegalnie i nie posiadają żadnego zezwolenia Głównego Urzędu Oświatowego na prowadzoną przez siebie działalność.

Ponadto w związku z rozwijającym się szkolnictwem na terenie miasta Krakowa, oraz brakiem pomieszczeń dla tychże szkół istnieje konieczność likwidacji wyżej wymienionych instytutów i przejęcie pomieszczeń na cele szkolne.

Od decyzji niniejszej służy Kurii Metropolitalnej odwołanie do Ministerstwa Oświaty w Warszawie za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie w terminie 14-tu dni od dnia jej doręczenia.

KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO
Wicekurator Okr. Szkł.
Włocław F. Janicki

Otrzymanie

- 1/ Zgromadzenie Śś Urszulanek w Krakowie ul. Boh. Stalingradu 9
- 2/ Ministerstwo Oświaty Warszawa
- 3/ Urząd do Spraw Wyznań Warszawa, Al. Ujazdowskie 5
- 4/ Prez. Rady Nar. m. Krakowa Wydz. do Spraw Wyznań
- 5/ a/a

- 2 -

08/113 3

Urszulanki są zgromadzeniem bardzo prężnym i aktywnym i na takie urabiają inne zgromadzenia zakonne, którymi nie tylko uzurpują sobie prawo kierowania, ale faktycznie sobie podporządkowały.

W związku z powyższym wnioskuję o założenie sprawy obiektowej na prowincję polską zgromadzenia ss. urszulanek, aby w ramach niej móc skutecznie i dotąd przeciwdziałać i ograniczać prowadzoną przez urszulanki wrogą działalność pod osłoną kultu religijnego.

"Zadziwiam się"
Naczelnik Wydziału III-go
.....

Ofic. operac., gr. Va Wydz. III
/-/ Wanda Bielecka

Aneks nr 6. Likwidacja burs i akademików. Fragment przygotowań do tej akcji.

*dot. organizacji
przygotowań
burs i akademików*

14VKr039/5. t. 3 ca. 2
Kraków dnia 26.06.1954 r. 42

Do
Z-cy Naczelnika Wydz. I
Komendy Woj. M.O.
w K r a k o w i e

Przesyłam wykaz funkcj. M.O. który weźmie udział w służbie
na terenie miasta Krakowa - w związku zianku ze specjalnym
zadaniem:

I. Do patroli w rejonie I. Komisarzatu M.O.

1. st. sier.	Gichy Marian	rej. I. Komisar. M.O.
2. kpr.	Bijak Fr.	milcj. I. Komisar. M.O.
3. p. strz.	Zajac Jozef	milcj. I. Komisar. M.O.
4. st. strz.	Głowacki Czesław	milcj. I. Komisar. M.O.
5. kpr.	Głowa Zbigniew	rej. III. Komisar. M.O.
6. plut.	Dyl Stanisław	rej. III. Komisar. M.O.
7. sierż.	Dylkowski Stanisław	milcj. III. Komisar. M.O.
8. plut.	Wawrzyniak Jan	milcj. III. Komisar. M.O.
9. st. sierż.	Maksela Tadeusz	rej. VI. Komisar. M.O.
10. sierż.	Janus Jozef	rej. VI. Komisar. M.O.
11. sierż.	Mytnik Tadeusz	milcj. VI. Komisar. M.O.
12. kpr.	Fleriański Stanisław	milcj. VI. Komisar. M.O.

- 2 -

9. sierż. Kukla Franciszek
10. st. sierż. Ziarno Antoni

wyw. VII. Komisar. M.O.
Kier. Bryg. Oper. I. Kom.

IV. Rezerwa na IV. Komisar. M.O.

1. plut. Breda Antoni
2. sierż. Błeszyński Jerzy
3. plut. Stojek Józef
4. kpr. Kłanias Władysław
5. sierż. Cienkowski Feliks
6. sierż. Jędrzej Marcin

rej. V. Komisar. M.O.
rej. V. Komisar. M.O.
rej. V. Komisar. M.O.
rej. V. Komisar. M.O.
wyw. V. Komisar. M.O.
wyw. IV. Komisar. M.O.

D-ca rezerwy Rej. III-gi Komisar. VI-go M.O. Brawka Adam cher.

Rezerwa na wypadek choroby wyżej wymienionych funkcj. M.O.

1. plut. Ptak Piotr
2. sr. sierż. Mrokowski Mieczysław
3. sierż. Stypinski Józef
4. sierż. Turek Stanisław

milicj. V. Komisar. M.O.
milicj. V. Komisar. M.O.
wyw. VI. Komisar. M.O.
wyw. VI. Komisar. M.O.

udział s komisjach:

- 1) Kierownictwo pow.
2) Zarząd pow.

Z-ca Komendanta M.O.n. Krakowa

K o z m i n 2. per.

za zgodzić
Młody Młody Komendant
Woj. Krakowskiego

[Signature]
Komendant Młody Komendant

HN 47. 039/5. A. S. 2

Aneks nr 7. Doniesienie t.w. „Włodek” dot. rozkładu pomieszczeń w Rokicinach Podhalańskich.

HPN 4. 05/113

Zródło: „Włodek”
Przyjął: Z. Faryna
Miejsce: MK „Słońce”
Dnia 1.09.66 g. 16.00 - 17.40

T A J N E
Egz.nr 6

DONIESIENIE T.W. XV/55/55

Rokiciny - SS Urszulanki:

1. Pokój gościnny: naprzeciw kuchni. Służy nie tylko dla arcybiskupa, ale jest wykorzystywany w ogóle dla gości klasztoru: panie, księża itp.

Opis pokoju: forma prostokątna, okno z kratami /kraty poziomo i pionowo/ wychodzące na zabudowania gospodarcze /w oddali/ i na ogród warzywno-owocowy /bezpośrednio/ do pokoju prowadzą podwójne drzwi dwuskrzydłowe. Z pokoju jest wyjście /zablokowane/ na schodek i ganek wzdłuż poprzecznej /krótszej/ strony domu - od strony linii kolejowej - oraz drugie przejście /również zablokowane/ do izby obok służącej jako magazyn kuchenny. Podłoga z desek pomalowanych na kolor brązowy, ściany otynkowane, pomalowane na kolor blade zielony, sufit biały. Kontakt podtynkowy przy drzwiach wejściowych po prawej stronie gdy się wchodzi, do lampy na suficie /duża biała kula/. Wtyczka do kontaktu przy łóżku przy drzwiach wiodących na ganek /zablokowanych/. Listwa drewniana wzdłuż podłogi. Okno duże szerokie, składające się z 3 części /3 okiennice/:

drzwi zablokowane podwójne - między innymi maty

drzwi zablokowane przykryte papierem i makatka



s. Emilia Ehrlich



Jan Paweł II z s. Emilią Ehrlich. W tle s. Marta Ryk

s. Emilia Ehrlich, (1924- 2006). Była córką polskiego prawnika Ludwika Ehrlicha i Amerykanki. Wykładała w Diecezjalnym Instytucie Katechetycznym oraz w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie (1968–1977). W latach 1977–2000 przebywała w Domu Generalnym w Rzymie. W 1978 Jan Paweł II powierzył jej pracę w Sekretariacie Stanu (do 1988). Pełniła funkcję sekretarza Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II. W latach 1988–2000 zajmowała się prywatną biblioteką papieża. W 1994 pełniła funkcję sekretarza pomocniczego Synodu Biskupów, który był poświęcony życiu zakonnemu. Zajmowała się m.in. przygotowaniem materiałów biblijnych, wykorzystywanych później w dokumentach papieskich. Była również członkinią komisji powołanej do organizowania publikacji twórczości Karola Wojtyły. Była współpracownicą polskiej sekcji Radia Watykańskiego. Przygotowała również kilka cyklicznych audycji dla Radia Watykańskiego.



1953 - rekolekcje zamknięte akademika urszulańskiego w Krakowie
z ks. prof. Karolem Wojtyłą



Liceum dla zakonnic w Krakowie – 1958



Grupa studentek Mędzyszakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego
w Krakowie w 1956 roku z ks. Biskupem Bolesławem Kominkiem



Kolędowanie MWIK w refektarzu krakowskim 1976 lub 1977
Z ks. Kardynałem Karolem Wojtyłą.



Kapituła Prowincjalna 1977

Przełożona prow., m. Renata Mazur przemawia do ks. Kard. Karola Wojtyły



s. Eugenia Sydor i s. Bonawentura Nosarzewska
praca w bibliotece seminarium duchownego w Krakowie



Nowicjat 1987 r.
Uroczystości pierwszych ślubów i obłóczyn we Wrocławiu,
w kościele Matki Bożej na Piasku.







POCZĄTKI I ROZWÓJ KATECHIZACJI URSZULANEK UNII RZYMSKIEJ w POLSCE w LATACH 1945-2007 (SZKIC)

W prowadzonych przez klasztory szkołach zawsze odbywały się lekcje religii. Stanowiły one integralną część programu dydaktyczno-wychowawczego.

Z założeń programu nauczania i wychowania wynikało dążenie do łączenia wartości poznawczych, przekazywanych poprzez wszystkie przedmioty, z treściami wiary. Urszulańskie zakłady naukowe miały charakter szkół katolickich, nauka religii zajmowała w nich pierwsze miejsce. Wiele sióstr było także katechetkami, niektóre pełniły przy tym zadania wychowawczyń klas oraz internatów. Jako katolickie szkoły były również otwierane po zakończeniu II wojny światowej. Religia była tam najważniejszym przedmiotem. W liceach na ogół była prowadzona przez księży katechetów.

W niniejszym szkicu zostanie jednak zasadniczo przedstawiona tylko katechizacja, którą siostry prowadziły i prowadzą poza terenem własnych szkół i przedszkoli. Powstanie i rozwój takiej katechizacji obejmuje okres po II wojnie światowej do czasów współczesnych⁵¹⁷.

Zaangażowanie urszulanek w tę formę działalności apostolskiej było odpowiedzią na potrzeby czasu. Narastający proces laicyzacji oświaty stanowił wezwanie do zajęcia się dziećmi i młodzieżą poza własnymi dziełami apostolskimi, które zresztą ulegały stopniowemu likwidowaniu przez władze PRL. Pewną zależność między czasem zamykania szkół urszulańskich i podejmowaniem katechezy można zauważyć w poniższym zestawieniu⁵¹⁸.

Miejscowość	Zamknięcie szkoły	Podjęcie katechizacji
Kraków	1952/53 Szkoła Podstawowa Liceum Ogólnokształcące	1950/51
Lublin	1954/55 Szkoła Podstawowa Liceum Ogólnokształcące	1953/54
Rybnik	1948/49 Szkoła Podstawowa 1950/51 Liceum Gospodarcze 1951/52 Liceum Krawieckie 1953/54 Technikum Hotelarskie 1954/55 Technikum Gastronomiczne 1961/62 Zasadnicza Szkoła Zawodowo-Techniczna	1953/54
Tarnów	1948/49 Szkoła Podstawowa 1952/53 Liceum Ogólnokształcące	1963/64
Gdynia	1961/62 Liceum Ogólnokształcące	1955/56
Poznań	1961/62 Liceum Ogólnokształcące	1956/57

⁵¹⁷ W tabelach obejmujących katechizację w Polsce po 1990 r., gdy nastąpiła rewindykacja i rozwój dzieł urszulańskich, liczba katechizowanych dzieci i młodzieży jest przedstawiana łącznie ze szkołami państwowymi.

⁵¹⁸ Zestawienie dokonane na podstawie: Scholastyka Knapczyk, *Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1857-1980*, Kraków 1980, msp, s. 34; oraz Barbara Markiewicz, *Działalność katechetyczna Urszulanek Unii Rzymskiej w latach 1945-1970*, Lublin 1997, msp. Aneksy, s. 119-133.

Z zestawienia wynika, że już w roku likwidacji części szkół - w Rybniku siostry tej wspólnoty rozpoczęły katechizację, rok wcześniej przed zamknięciem szkoły – podjęły katechezę siostry w Lublinie, a dwa lata przed likwidacją szkoły – w katechizację zaangażował się klasztor krakowski. Najwcześniej, bo 5 lat wcześniej, całkowitą likwidację własnych szkół uprzedziły urszulanki w Gdyni i Poznaniu, podejmując katechizację już w 1955/56 r.

Proces zamykania szkół przez władze PRL był przeważnie poprzedzany zakazem przyjmowania uczniów do pierwszych klas, dlatego siostronom łatwiej było działać perspektywicznie. We własnej szkole miały coraz mniej zajęć, mogły więc przeznaczać więcej czasu na prowadzenie katechezy.

Problematyka związana z prowadzeniem ośrodków katechetycznych na terenie klasztorów i pracą w parafialnych punktach katechetycznych jest rozległa. Dotychczas została opracowana tylko działalność katechetyczna urszulanek klasztoru w Rybniku w latach 1951-1990⁵¹⁹ oraz katechizacja prowadzona przez wszystkie zaangażowane wówczas domy Prowincji, lecz w krótszym okresie: w latach 1945-1970⁵²⁰. Obie prace zawierają cenny materiał źródłowy, zebrany dzięki kwerendom archiwalnym, i prezentują dobre metody opracowania tematu. Ukazują także szersze tło historyczne okresu, w którym rodziła się i rozwijała ta forma apostołstwa urszulanek, jaką jest katechizacja. Przedstawiają również walkę władz państwowych PRL z religią i dążenie do zlaicyzowania społeczeństwa oraz troskę Kościoła i wysiłki jego Pasterzy o utrzymanie i pogłębianie wiary właśnie poprzez tworzenie dobrze działających struktur katechizacji.

Niniejszy szkic wykorzystuje powyższe opracowania, poszerzając je o dane z katalogów urszulanek z lat 1945-2006⁵²¹. Niekiedy za materiał ilustracyjny służą materiały archiwum klasztoru krakowskiego oraz materiały zebrane podczas kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum miasta Krakowa, przy okazji poszukiwań materiałów dotyczących dziejów szkół urszulańskich w okresie PRL.

Celem opracowania jest ukazanie rozwoju i dynamiki pracy katechetycznej, prowadzonej przez urszulanki w Polsce w okresie 1945-2007. Ramy czasowe wyznaczają daty pierwszych zaangażowań się w tę pracę oraz rok jubileuszu 150-lecia urszulanek unii rzymskiej na ziemiach polskich, który wypadł w 2007 r.

⁵¹⁹ Urszula Kupczyk, *Działalność katechetyczna Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku w latach 1951-1990*, Lublin, 1995, [mps].

⁵²⁰ Barbara Markiewicz, *Działalność katechetyczna Urszulanek Unii Rzymskiej w Polsce w latach 1945-1970*, Lublin 1997, msp. APUUR.

⁵²¹ APUUR, Kraków. Katalogi stanowią podstawową dokumentację. Są to spisy osób wspólnot Prowincji, ułożone alfabetycznie. Zawierają adres, określenie województwa i diecezji oraz imiona i nazwiska sióstr wraz z informacją o ich głównych zajęciach. Na końcu spisu danej wspólnoty podane jest zestawienie jej dzieł apostołskich. Katechizacja początkowo umieszczana jest przy imionach sióstr, bez bliższych danych dot. jej miejsca, parafii, ilości uczniów. Pod tym względem cezurę stanowi katalog z 1976 r. Wynika to, być może, z pewnego sprofilowania zaangażowań apostołskich Prowincji, może być także znakiem przezwycięzania lęku przed ewentualnym ujawnieniem danych wobec władz PRL.

Strukturę niniejszego szkicu wyznaczają daty historyczne:

1. Lata 1945-1970 (do okresu odnowy soborowej),
2. Okres 1970-1990 (do powrotu religii do szkół),
3. Czas po 1990 - do 2007 r.

W omawianym okresie trzykrotnie zmieniła się sytuacja w nauczaniu religii. W latach 1945-1954 religia była prowadzona w Polsce w publicznych szkołach, w latach 1951-1956 – w kościołach parafialnych i częściowo nadal w szkołach, od 1961 r. zaczęto ją stopniowo usuwać ze szkół, a w 1990 r. religia wróciła do wielu szkół⁵²².

Okres ten obejmuje także rewindykację szkół urszulańskich, bowiem już w 1982 r. reaktywowane zostały dwa licea ogólnokształcące: w Rybniku i w Poznaniu⁵²³. Po 1989 r. swoją działalność wznowiły dalsze placówki dydaktyczno-wychowawcze. W 1990 r. urszulanki podjęły również misję na Ukrainie.

Obecnie, kontynuując pracę w swych przedszkolach, szkołach, internatach i bursach akademickich, urszulanki nadal prowadzą katechizację także w szkołach państwowych⁵²⁴.

1. Lata 1945-1970. Początek katechezy i jej rozwój do Soboru Watykańskiego II

Punktem wyjścia obrazującym początki katechizacji jest tabela nr 1, ukazująca liczbę katechetek w poszczególnych domach Prowincji.

⁵²² S. Knapczyk, dz. cyt., s. 35.

⁵²³ Proces rewindykacji tych szkół przedstawiony został w osobnym opracowaniu.

⁵²⁴ Sekretariat Prowincji w Warszawie dysponuje szczegółowymi zestawieniami z ostatniego sześćdziesięciolecia, uwzględniającymi nazwiska katechetek, miejscowości i szkoły, w których nauczają.

Tabela nr 1. Liczba katechetek w domach urszulanek UR w latach 1945-1970¹

Rok	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	64	68	69	70
Kraków						1	1	1	2	4	4	5	2	1	2	4	4	4	4	4	5	8	6	7	6	5
Lublin							1	3	2	2	4	4	6	-	8	-	11*	17	-	12	12	10	9	11	9	11
Poznań								1	1	2	1	2	1	-	-	1	2	2	2	2	2	2	3	3	4	5
Gdynia											2	4	1	1	1	1		1	1	2	2	3	3	4	6	4
Rybnik										3	3	4	2	2	2	2	3	11	10	11	10	10	10	8	10	12
Tarnów																	2	2	2	3	4	4	2	2	4	4
Częstoch.																				1	1	2	2	2	2	2
Pokrzywno	1	-	-	1	1	1	2	2	3	3	4	3	1	11	1	1	1	2	2	3	3	5	2	2	2	2
Polanica	-	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	1	1	2
Rokiciny										3	2	2	2	1	1	1	2	2	-	2	3	4	3	3	3	4
Bardo Śl.												2	1	-	1	1	1	1	2	2	2	2	3	4	4	2
Siercza																		1	1	1	2	2	3	3	2	2
Koszyce																	1	1	1	1	1	1	1	1	-	-
Nalęczów																				1	1	1	1	1	2	2
Warszawa										1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Razem	1	1	1	2	2	3	5	8	9	19	23	27	17	17	17	11	28	45	26	46	49	55	49	53	56	59

+ – Polanica – w latach 1956-1967 w klasztorze przebywały karmelitanki od Dzieciątka Jezus, którym urszulanki na 10 lat wydzierżawiły dom. Wola kratka – dom nie prowadzi katechizacji. Kreska – zaznaczony brak danych.

* – liczba katechetek łącznie ze studentkami Domu Studiów w Lublinie.

¹ Tabela została sporządzona na podstawie katalogów i materiałów sprawozdawczych na Kapituły Prowincjalne w latach 1958, 1964, 1970.

Jako pierwszy pojawia się w tabeli klasztor w Pokrzywnie, gdzie już w 1945 r. siostry włączyły się w troskę o zaniedbane dzieci i młodzież z okolicy, przygotowując je do sakramentów św. Pracę tę rozpoczęła s. Filipina Zabłocka. W rok później – jako oddana katechetka, dobra i ceniona nauczycielka – zapisała się w tym środowisku s. Anna Ręg, pracująca w Pokrzywnie, Sławiu i Krzesinach⁵²⁵. W Polanicy katechizacja rozpoczęła się w 1946 r. ; s. Elżbieta Zagrocka przygotowała tam ok. 80 dzieci do I Komunii św.⁵²⁶. W Krakowie także już na przełomie lat 1950/51 s. Kamila Jeż zaczęła od przygotowania 27 dzieci do sakramentów św. Wydaje się więc, że ta forma katechezy leży u początków włączenia się urszulanek w katechizację w okresie powojennym.

Cztery lata później, w roku szkolnym 1950/51, w Krakowie pojawiła się pierwsza mała, 10-osobowa grupa uczniów dwóch szkół licealnych. W rok później na lekcje religii zaczęli uczęszczać uczniowie czterech następnych szkół średnich i czterech podstawowych⁵²⁷. Szkoły państwowe, do których uczęszczali, jako placówki ateistycznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zostały pozbawione lekcji religii.

Zapotrzebowanie na katechizację wypłynęło z pełnych troski poszukiwań rodziców. Zwracali się oni ze swymi problemami do władz Kościoła. Wtedy Kuria Metropolitalna w Krakowie poprosiła urszulanki o zorganizowanie przy klasztorze nauczania religii dla uczniów wspomnianych szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci⁵²⁸. Jak wykazuje tabela nr 2, w pierwszym roku katechizacji w krakowskim klasztorze korzystało z niej 337 uczniów. Liczba ta sukcesywnie wzrastała. Pierwszą katechetką w zorganizowanym ośrodku katechetycznym była s. Kamila Jeż. W rok później w katechizację zaangażowały się dwie siostry w Lublinie przy parafii św. Pawła – s. Paulina Adamczyk i s. Franciszka Łoboda. Od roku 1953/54 w zestawieniach na Kapitułę Prowincjalną pojawiły się pierwsze liczby dotyczące katechizowanych dzieci i młodzieży – sukcesywnie: 1 500, 1 664, 3 872 uczniów.

- Katechetki

Od rozpoczęcia katechizacji do końca roku szkolnego 1970/71 w prowincji polskiej urszulanek pracowało już 118 katechetek⁵²⁹ z 12 wspólnot: w: Krakowie, Lublinie, Poznaniu,

⁵²⁵ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 64.

⁵²⁶ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 65.

⁵²⁷ ADK, s. IX, 1.

⁵²⁸ B. Markiewicz, dz. cyt., s.30-41.

⁵²⁹ B. Markiewicz, dz. cyt., tabela 17, s.135–139.

Gdyni, Rybniku, Tarnowie, Częstochowie, Pokrzywnie, Polanicy, Rokicinach, Bardzie Śl. i w Sierczy⁵³⁰. S. Barbara Markiewicz w swym opracowaniu podała imienny spis katechetek oraz lata ich pracy w tej dziedzinie⁵³¹. Przy okazji jubileuszu 150-lecia urszulanek warto może wspomnieć nazwiska sióstr, które w początkowych latach po II wojnie światowej jako pierwsze podjęły w pewnym zakresie pracę katechetyczną.

Należą do nich, zestawienie obejmuje pierwsze 10-lecie, lata 1945-1955:

1945 r. – s. Filipina Zabłocka (1894-1981), Pokrzywno

1946 – s. Elżbieta Zagrocka⁵³² (1914-2008), Polanica

1946 – s. Anna Ręg (1904-1994), Pokrzywno

1950 – s. Kamila Jeż (1898-1974), Kraków

1951 – s. Eufrozyna Zarębska (1909-1995), Warszawa

1951 – s. Eliza Chojnacka (1912-1987), Pokrzywno

1951 – s. Antonia Seiner (1902-1999), Polanica

1951 – s. Antonina Panasiuk (1892-1976), Lublin

1952 – s. Franciszka Łoboda (1924-1997), Lublin

1952 – s. Paulina Adamczyk (1914-1977), Lublin

1953 – s. Kinga Strzelecka (1923-2011), Rybnik

1953 – s. Consolata Krupczak (1923-2013), Warszawa

1953 – s. Mirona Król (1903- 1994), Warszawa

1953 – s. Aniela Pietrzyk (1911-1961), Kraków

1953 – s. Danuta Okulicz (1922-), Kraków

1953 – s. Idalia Kieruczenko (1904-1988), Lublin

1953 – s. Maria Garztecka (1884-1994), Pokrzywno

1953 – s. Armela Skibińska (1904-1987), Rokiciny

1953 – s. Wiktoria Walczyńska (1911-1998), Rokiciny

1953 – s. Albertyna Kulczyńska (1908-1985), Rybnik

1953 – s. Amata Kurnatowska (1902-1984), Rybnik

1953 – s. Bogusława Lewińska (1902-1984), Rybnik.

1953 – s. Andrzeja Maciejowska (1904-1973), Gdynia

1953 – s. Zygmunta Podgórska (1908-2008), Gdynia

1953 – s. Barbara Augustyńska (1922-2011), Lublin

1953 – s. Michalina Jedliczka (1897-1990), Lublin

⁵³⁰ Wspólnoty zostały wymienione w porządku chronologicznym podejmowania katechizacji.

⁵³¹ B. Markiewicz, dz. cyt., tabela 17.

⁵³² Wówczas nosiła imię zakonne Eudoksja [przypis autorki – A.K.].

1953 – s. Klara Zakrzewska (1883-1967) Pokrzywno⁵³³

Zespół katechetek pierwszego 10-lecia stanowiło więc 27 sióstr. Gdy nastąpił rozwój oficjalnej, zorganizowanej katechezy, liczba katechetek ciągle wzrastała.

Siostry-katechetki tego okresu miały wykształcenie wyższe (29,66%), ukończone seminaria nauczycielskie (19,49%), szkoły średnie (44,92%). Dwie spośród nich ukończyły tylko szkołę podstawową oraz Diecezjalny Instytut Katechetyczny lub inne odpowiednie kursy⁵³⁴.

Wykształcenie sióstr obejmowało przeważnie specjalizacje potrzebne do nauczania różnych przedmiotów w przedwojennych szkołach urszulańskich. Siostry uzyskały jednak szybko kwalifikacje zawodowe, zwłaszcza w Wyższym Instytucie Katechetycznym, prowadzonym w Krakowie przez urszulanki, a także w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej oraz na różnych kursach katechetycznych.

Od początku Kościół starał się obejmować katechetki swoją troską. Świadczy o tym np. zachowane w archiwum klasztoru krakowskiego pismo do przełożonych z listopada 1951 r: *Dnia 16.XI. o godz. 16-tej odbędzie się w Kurii Metropolitalnej konferencja, na którą J. E. Ks. Arcybiskup prosi wszystkie Siostry nauczające katechizmu, o czym niniejszym mam zaszczyt donieść. Ks. Machay*⁵³⁵. Konferencje takie odbywały się dość systematycznie, a z czasem przybrały formę regularnych, obowiązkowych spotkań, których datę i czas trwania wszyscy katechizujący mieli obowiązek zarezerwować w planach swoich zajęć⁵³⁶. Ich program z czasem coraz bardziej się wzbogacał. Organizowane też były dni skupienia dla katechetów⁵³⁷.

Inne diecezje także starały się stopniowo organizować katechezę na swoich terenach, przezwyciężając trudności z powodu braku lokali, pomocy katechetycznych, itp.

• **Młodzież i dzieci katechizowane**

Zestawienia liczby uczniów katechizowanych w pierwszym 10-leciu, które można odtworzyć we wspólnotach w Krakowie, Lublinie, Rybniku, Pokrzywnie, Polanicy, Rokicinach wskazują, że już w 1953 r. urszulanki kształciły około 1 500 uczniów.

Działalność, która z czasem zajęła pierwsze miejsce wśród urszulańskich dzieł apostolskich, rozpoczęła się w sposób nie zapowiadający jej dalszego dynamicznego rozwoju.

⁵³³ Katalog Zmarłych Sióstr, oraz Spis Profesek Prowincji Polskiej Unii Rzymskiej Zakonu św. Urszuli, 2005, APUUR.

⁵³⁴ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 80-81.

⁵³⁵ ADK, s. IX.1.1/2.

⁵³⁶ Świadczy o tym np. Okólnik nr 5, datowany w Krakowie 1.09.1966. ADK, s. IX.1.1 /3.

⁵³⁷ Np. Program dnia skupienia z 1.09.1968, podpisany przez : ks. dra Józefa Rozwadowskiego, ks. dra Bolesława Sadusia, ADK, s. IX. 2.2/1-3.

Tabela nr 2. Liczba katechizowanej dzieci i młodzieży, 1950-1970²³

Miejsce	1950	51/52	52/53	53/54	54/5	55/6	56/7	57/8	58/9	59/60	60/61	61/2	62/3	63/4	64/5	65/6	66/7	67/8	68/9	69/70	70/71
Kraków	10	337	386	415	760	1204	790	810	-	600	718	650	700	531	489	531	706	565	626	560	523
Lublin	-	-	-	400	300	1060	3500	4200	160	1500	1100	3000*	3000	3200	3000	3000	3000	3000	3000	2300	2500
Poznań			-	-	-	1000	700	-	-	-	-	600	600	600	450	130	130	530	800	1200	1200
Gdynia					700	600	60	60	-	-	-	-	600	600	800	860	850	920	766	1500	2060
Rybnik				135	54	97	925	955	410	500	210	740	1830	2030	3000	3700	3000	3540	3000	2650	2875
Tarnów												-	-	400	630	530	500	500	500	580	550
Częstoch.										20	20	20	20	20	20	130	200	500	630	800	800
Pokrzywno	-	-	-	200	200	381	300	100	274	101	146	136	144	238	425	664	280	280	320	300	400
Polanica				200	200	200	+	+	+	+	+	+	+	+	+	550	600	500	550	600	600
Rokiciny				150	150	213	60	370	60	140	150	200	200	200	260	550	300	230	550	530	180
Bardo Śl.						-	-	200	-	300	500	380	717	745	760	800	800	800	1000	1250	900
Siercza										35	35	35	35	35	35	35	40	260	600	780	1100
Koszyce										30	30	30	30	30	30	32	30	30	30	30	30
Warszawa		-	-	-	-	-	300	400	650	-	50	300	400	400	645	450	350	350	370	300	520
Nalęczów																20	15	25	30	25	25
Razem	10	337	386	1500	1664	3872	7575	7795	1614	3226	2919	6091	8276	6149	10544	8632	10801	12030	10092	13405	14263

Wolna klatka – dom nie prowadzi katechizacji, kreska – zaznaczony brak danych.

* – liczba katechetek łącznie ze studentkami Domu Studiów w Lublinie.

† – Polanica – w latach 1956-1967 w klasztorze przebywały karmelitanki od Dzieciątka Jezus.

²³ Tabela wykonana na podstawie katalogów i sprawozdań na Kapituły prowincjalne.

Z zestawienia wynika, że pierwszą grupę osób katechizowanych stanowiło 10 uczniów⁵³⁸. Przybyli, jak już wspomniano, z dwóch szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie: 7 uczniów z Liceum Pedagogicznego na Oleandrach, 3 uczniów z V Liceum Ogólnokształcącego Jana Kochanowskiego. Lekcje odbywały się raz w tygodniu po 90 min.⁵³⁹. W następnym roku szkolnym (1951/52) przy klasztorze urszulanek w Krakowie w ośrodku katechetycznym uczyło się już 337 osób. Ośrodek skupiał dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (numery 1, 5, 10) i ze szkoły muzycznej w 10 oddziałach. Ponadto uczyła się tam młodzież ze szkół średnich: Liceum Pedagogicznego na Oleandrach, Liceum Przedszkolańskiego z ulicy Podbrzezie 3, Liceum Muzycznego z ul. Basztowej 8, Liceum Plastycznego z ul. Juliusza Lea 18, Liceum Pedagogicznego z ul. Skąlecznej 16, Liceum Ogólnokształcącego z ul. Podbrzezie 10⁵⁴⁰. Lata następne przynosiły sukcesywny wzrost liczby uczniów.

Dom lubelski był następnym klasztorem urszulańskim, który podjął katechizację poza własną szkołą jeszcze w okresie jej działania. Jakkolwiek dane statystyczne pojawiają się dopiero na przełomie lat 1953/54, jednak wiemy, że już dwa lata wcześniej w Nałęczowie, domu filialnym Lublina, katechezę prowadziła jedna z sióstr, a w 1952/53 w kościele św. Pawła w Lublinie katechizowały już trzy urszulanki.

Pod koniec pierwszego 10-lecia, w roku 1955/56, siostry katechizowały już 3 872 dzieci i młodzieży. W ciągu następnych dwóch lat wzrosła liczba katechizowanych: w 1956/57 było to 7 575, a w 1957/58 – 7 795 uczniów.

Wzrost ten był spowodowany chwilową zmianą sytuacji w stosunkach Państwo-Kościół. W wyniku odwilży w 1956 r. umożliwiono od stycznia 1957 powrót religii do szkół. Wówczas siostry próbowały zaangażować swe siły na terenie szkół państwowych. Okazało się jednak, że była to możliwość tymczasowa i już w roku 1958/59 katecheza wracała częściowo do parafii, w 1961 r. została ponownie usunięta ze szkół. W ciągu omawianego okresu wzrastała też liczba placówek urszulańskich, podejmujących dzieło katechizacji. Już w 1955/56 katechizację dla 700 dzieci i młodzieży rozpoczęły urszulanki w Gdyni. W roku szkolnym 1956/57 w katechezę włączyły się siostry domu prowincjalnego w Warszawie, obejmując swą pracę 300 uczniów, w Poznaniu – 1 000, w Bardzie Śląskim – 200. Liczba katechizowanych przez te wspólnoty osób wzrastała stale w następnych latach. W 1959 r. w dzieło katechizacji włączyły się urszulanki w Częstochowie, w Sierczy i w Koszycach.

W roku 1962 władze PRL zamknęły ostatnią szkołę urszulańską – technikum zawodowe w Rybniku. Uczące tam Siostry w pełni zaangażowały się w dzieło katechizacji, obejmując swym oddziaływaniem 1830 dzieci i młodzieży w różnych parafiach w Rybniku i okolicach.

⁵³⁸ ADK, s. IX. 1. Katechizacja.

⁵³⁹ ADK, tamże.

⁵⁴⁰ ADK, s. IX.1. Katechizacja.

W roku 1964/65 w katechizację włączone już były wszystkie klasztory, obejmując swą pracą i troską 10 544 uczniów. W sprawozdaniu na Kapitułę Prowincjalną 1964 znajdują się wymowne zdania: *z całą radością możemy stwierdzić, że we wszystkich naszych domach mamy zakonnice, które pracują w dziele katechezy. Dane statystyczne wskazują, że praca ta z roku na rok obejmuje coraz to szersze kręgi*⁵⁴¹. W drugiej połowie lat 60. nastąpił dalszy wzrost liczby katechizowanych dzieci i młodzieży, osiągając w 1969/70 liczbę 13 405.

Katechizacja, zarówno w szkołach jak i przy parafiach, odbywała się systemem lekcyjnym.

Opis parafii, w których pracowały siostry, wymagałby osobnej rozległej kwerendy. Niektóre z nich wymienia s. Barbara Markiewicz, podając np. nazwy 7 objętych katechizacją urszulanek gdyńskich, dwie parafie w Częstochowie, 4 – w Rybniku⁵⁴². S. Urszula Kupczyk wymienia 13 parafii objętych pracą rybnickiej wspólnoty⁵⁴³. W katalogach Prowincji wymienione są np. parafie: Wszystkich Świętych i św. Bartłomieja w Krakowie; w Lublinie – katedra św. Jana Chrzciciela; w Poznaniu – parafia św. Marcina; w Pokrzywnie – św. Wojciecha; w Krzesinach – Matki Bożej Królowej Polski; w Sławiu – św. Andrzeja; w Szczepankowie – św. Józefa; w Piwnicznej – Matki Bożej Nieustającej Pomocy⁵⁴⁴.

Nauczaniem, wychowaniem i apostołską troską siostry obejmowały dzieci przedszkolne, uczniów szkół podstawowych i średnich. Wśród nich pewien procent stanowiły dzieci specjalnej troski. Praca ta wymagała odpowiedniego programu, metod i form nauczania⁵⁴⁵. Osobną grupę uczniów, odnotowywaną w każdej wspólnotie urszulańskiej, stanowiła pewna liczba tzw. „Nikodemów”. Były to dzieci i młodzież, których rodzicom zależało na nie ujawnianiu faktu uczęszczania na lekcje religii i przygotowywaniu do sakramentów św. Często odbywały się takie potajemne przygotowania również dla osób dorosłych⁵⁴⁶.

• Warunki pracy

Od pierwszych lat katechizacji urszulanki prowadziły katechezę na terenie własnych klasztorów albo w parafii.

Siostry wspólnoty krakowskiej pamiętają początkowe lekcje religii w tzw. chórze zakonnym i równocześnie w kaplicy klasztornej przy ul. Boh. Stalingradu 9. Dawna klauzurowa część kaplicy, oddzielona od kaplicy głównej kratą, była dla celów katechezy dodatkowo osłonięta grubą kotarą. Uczniowie, zarówno w chórze jak i w kaplicy, gromadzili się w klęcznikach sióstr, co prawie uniemożliwiało robienie notatek. Trudne warunki

⁵⁴¹ APUUR, Protokół z obrad kapituły prowincjalnej, 1964.

⁵⁴² B. Markiewicz, dz. cyt., s. 124, 125, 129.

⁵⁴³ U. Kupczyk, dz. cyt., s. 48.

⁵⁴⁴ Katalog, 1987 r.

⁵⁴⁵ U. Kupczyk, dz. cyt., s. 49.

⁵⁴⁶ Zagadnienie to przedstawiają: B. Markiewicz, dz. cyt., s.106-108, i U. Kupczyk, dz. cyt., s.51-57.

wymagały od nauczycielek poszukiwania wciąż nowych sposobów zmobilizowania dzieci i młodzieży i utrzymywania wagi zajęć. Sytuacja uległa poprawie, gdy na naukę religii siostry mogły przeznaczyć dwie sale na parterze klasztoru po dawnej bursie⁵⁴⁷. Sformułowanie „pomieszczenia zakonne” znalazło się w późniejszych pismach urzędowych broniących likwidacji krakowskiego ośrodka katechetycznego przez państwowe władze oświatowe⁵⁴⁸. Fakt, że klasztor należał do parafii Wszystkich Świętych, uratował ten ośrodek katechetyczny.

W swojej kaplicy zakonnej katechizowały także siostry wspólnoty lubelskiej. Udostępniały ją księżom na lekcje religii i inne spotkania z młodzieżą⁵⁴⁹. W latach 60-tych kaplica była niemal stale zajęta. Siostry modliły się na korytarzu lub w sąsiadujących z kaplicą pomieszczeniach.

Warunki pracy przy kościołach można ukazać na przykładzie sióstr z Lublina, które katechizowały m.in. w nawie bocznej kościoła akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Katolickiego. Świątynia była otwarta dla wiernych. Równocześnie z lekcjami religii odbywającymi się w bocznej nawie, w nawie głównej odprawiane były Msze św. lub inne nabożeństwa. Przed wzajemnym przeszkadzaniem sobie nie chroniła zakupiona przez rodziców kotara. Zimą kościół był opalany tylko dwa razy w tygodniu⁵⁵⁰. Dzieci marzły, a katechetki po kilku godzinach lekcji w tych warunkach były mocno zziębnięte.

Dodatkowym utrudnieniem była konieczność dojazdu katechetek na miejsce katechizacji, nieraz bardzo odległe. Np. na dojazd z Krakowa do Bieńczyc koło Nowej Huty należało przeznaczyć niemal godzinę. Czasami siostry musiały wracać piechotą, pokonując 12 kilometrów.

W Rybniku, gdy w 1958 r. siostry nie otrzymały pozwolenia na nauczanie religii w szkołach państwowych, katechezę prowadziły nie tylko w nieopalonych kościołach, ale i w domach prywatnych⁵⁵¹.

W tym okresie o pomoce do nauczania religii było niezmiernie trudno. Katechetki sporządzały je najczęściej we własnym zakresie, korzystając z pomocy innych sióstr swojej wspólnoty lub osób świeckich. Często poświęcały na to czas swego wakacyjnego wypoczynku. Wykonywały obrazy, plansze, wykresy. Do dyspozycji katechetek pozostawały nieliczne wówczas we wspólnotach maszyny do pisania, ale nie rozwiązywały one w pełni problemów powielania tekstów. Maszyny do pisania oraz magnetofony do użytku katechetek każdej wspólnoty zakupiła dopiero w drugiej połowie lat 70-tych przełożona prowincjalna, m. Renata Mazur dzięki pomocy urszulanek z Niemiec. Rzutniki z tamtych czasów słabo ukazywały przedstawiane treści. Obrazki religijne w polskiej rzeczywistości były bardzo

⁵⁴⁷ Do dzisiaj nazywanych – z przyczyn niezrozumiałych dla młodszych pokoleń – salkami.

⁵⁴⁸ ADK, s. IX, 1. Pismo Wyd. Oświaty i Kultury do przełożonej klasztoru, m. Beatrix (Zofii) Banaś.

⁵⁴⁹ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 44.

⁵⁵⁰ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 47.

⁵⁵¹ U. Kupczyk, dz. cyt., s. 44.

trudno osiągalne, a próby ich sprowadzania z zagranicy przy okazji wyjazdów poszczególnych sióstr najczęściej kończyły się ich konfiskatą przez służby kontrolne. W dużych klasztorach, które w swoich szkołach posiadały biblioteki, siostry korzystały z materiałów przedwojennych, w miarę możliwości je aktualizując i dostosowując do potrzeb jednostek lekcyjnych.

- **Programy i podręczniki**

Ks. bp Karol Wojtyła napisał 27.09.1962: *Wobec narastających trudności z wydawaniem nowych podręczników do nauczania religii, proszę i zarazem zobowiązuję Księży Proboszczów i Katechetów, aby przystąpili do akcji zbierania starych podręczników, jak katechizmy, Biblie, podręczniki do historii Kościoła, dogmatyki, etyki, etc. Podręczniki te, po doprowadzeniu ich do formy używalności, należy przechowywać jako parafialną własność inwentarską i wypożyczać dzieciom czy młodzieży do nauki religii*⁵⁵².

Słowa te pokazują dramatyczną sytuację Kościoła, pozbawionego prawa druku podręczników oraz innych pomocy dydaktycznych.

Jeśli chodzi o programy katechizacji, to po II wojnie światowej obowiązywał program z 1935 r., zatwierdzony formalnie przez ministra oświaty w 1947 r. Brak podręczników oraz podjęta walka ideologiczna władzy komunistycznej utrudniały jego realizację. Nowy program nauczania religii został opracowany przez Episkopat Polski w 1952 r. Uległ on następnej modyfikacji w 1958, m.in. ze względu na zmiany, które zaszły w organizacji szkolnictwa polskiego. Ponowna aktualizacja programu katechizacji nastąpiła już po Soborze Watykańskim II, w 1971 r. Opracowany wówczas program obejmował trzy cykle nauczania: eucharystyczny, dojrzałości oraz odpowiedzialności chrześcijańskiej. Każdy z nich zawierał, na swoim poziomie, całość prawd wiary. *Katecheza polska odeszła od programu podzielonego na przedmioty, a przyjęła układ bardziej wychowawczy, zakładający jako cel wychowanie do określonych przez program celów: przygotowanie do sakramentów, pogłębienie życia wiarą, kształtowanie sumienia*⁵⁵³.

Nieco wcześniej podjęto zadanie opracowania podręczników i materiałów pomocniczych do realizacji programu. Pracowały nad tym dwa zespoły redakcyjne: krakowski, z ks. J. Charytańskim⁵⁵⁴, oraz warszawsko-kielecki, z ks. E. Materskim. Cenioną przez katechetów oraz specjalistów próbę opracowania podręcznika dla klas licealnych podjęła także urszulanka wspólnoty w Krakowie – s. Imelda Adamska (1904-1976). Jako długoletnia nauczycielka języka polskiego, dyrektorka i wychowawczyni w szkołach urszulańskich, wykorzystała swe doświadczenie i wiedzę humanistyczną. Biorąc pod uwagę postulatory współczesnej odnowy katechetycznej, zerwała z „szufladkowością” w nauczaniu. w

⁵⁵² ADK. s. IX. 1.1/2.

⁵⁵³ B.Markiewicz, dz. cyt., s. 103. Autorka przedstawia w swym opracowaniu wspomniane programy – oraz podręczniki do ich realizacji s.100–104.

⁵⁵⁴ w zespole tym współpracowała także urszulanka klasztoru krakowskiego, s. Margarita Sondej.

jej ujęciu katecheza traktowana była jako *głoszenie Dobrej Nowiny młodzieży XX wieku*⁵⁵⁵. Celem tak ujętej katechezy było przyłgnięcie do Chrystusa i kształtowanie uczniów na świadków Ewangelii, wcielających w życie jej wartości. Opracowanie to, chociaż nie ukazało się drukiem, stanowiło pierwszą próbę realizacji założeń programowych z 1971 r. Autorka zwróciła szczególną uwagę na aktywizację uczniów, stawiała problemy, wywoływała dyskusję.

*Starala się związać młodych z Chrystusem, Bogiem-Człowiekiem, Przyjacielem, Nauczycielem, Odkupicielem i Zbawcą, który wzywa do naśladowania*⁵⁵⁶. Do dziś jej praca spotyka się z uznaniem specjalistów⁵⁵⁷.

2. Rozwój katechezy urszulańskiej w czasie przemian soborowych do okresu jej powrotu do szkół państwowych

• Lata 1970-1990

Wspomniane podręczniki były próbą podjęcia przez katechetów nowych wezwań Kościoła okresu posoborowego. *Sobór Watykański II [...] całym swym dorobkiem zmusił katechetów i duszpasterzy do zrewidowania celów, zrewidowania na nowo treści katechizacji oraz udoskonalenia jej sposobów i form*⁵⁵⁸.

W Prowincji Polskiej Urszulanek widoczna była coraz większa troska o tę formę naszego apostołstwa. W domach, w których było kilka katechetek, łatwiej było dzielić się doświadczeniami, udostępniać sobie nawzajem pomoce. Wzrosła także troska o pogłębienie wiedzy i właściwą formację katechetek. Np. we wspólnocie rybnickiej przełożone domu w latach 1965-1973 na comiesięcznych konferencjach *ukazywały rolę i wielkość powołania apostołskiego i miejsce posługiwania katechetycznego we wspólnocie. Apostolska działalność katechetek była apostołstwem całej wspólnoty. w konferencjach, wygłaszanych dla sióstr katechetek, podejmowały tematy zachęcające do pracy nad sobą i głębokiej rewizji życia w myśl zasady, że katechetka-zakonnica to osoba mająca dokonywać konsekracji świata*⁵⁵⁹.

Od 1969 r. klasztor w Krakowie stał się centrum spotkań katechetycznych. Coroczne sympozja w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym, zapoczątkowane w tym właśnie roku przez s. Angelę Kurpisz (1887-1980), dawały możliwość pogłębienia zagadnień związanych z katechezą i dzielenia się doświadczeniami⁵⁶⁰. *Trud formacji teologiczno-*

⁵⁵⁵ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 105.

⁵⁵⁶ B. Markiewicz, dz. cyt., s. 106.

⁵⁵⁷ A.E. Klich OSU, *Pismo Święte w polskiej katechezie posoborowej*, Kraków 2005, s. 401.

⁵⁵⁸ W. Kubik SJ, *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła. 1985*, s. 9.

⁵⁵⁹ U. Kupczyk, dz. cyt., s. 86.

⁵⁶⁰ Wykaz tematów sympozjów poszczególnych lat zawarty jest w: Cz. M. Sondej OSU, *Intelektualna i duchowa formacja osobowości katechetek w Międzyzakonnym Instytucie Katechetycznym w Krakowie*, Kraków 1998, s. 345-355.

doktrynalnej, dydaktycznej i osobowościowej podejmowali znani polscy katechetcy [...], tacy jak: ks. Jan Charytański SJ, ks. Władysław Kubik SJ, ks. Roman Morawski SDB, ks. B. Jakubiec SDS, ks. Kazimierz Nycz, ks. Wacław Świerzawski⁵⁶¹ i inni.

Z troski o rozwijające się dzieło, w 1968 r. powstała Komisja Katechetyczna Prowincji Polskiej, której zadaniem była możliwie wszechstronna pomoc katechetkom i koordynowanie ich pracy. Zaczęto od zebrania i skatalogowania biblioteki katechetycznej. Większość z ok. 250 pozycji stanowiły książki napisane w językach obcych. Podjęto więc trud ich przetłumaczenia. Kupowano także nowe pozycje, ukazujące się na rynku wydawniczym. Ich rozprowadzaniem zajął się krakowski ośrodek katechetyczny. W każdej wspólnotie urszulańskiej znajdowała się siostra, która była odpowiedzialna za koordynowanie. Nawiązano również kontakt z innymi zgromadzeniami zakonnymi w celu wymiany doświadczeń. Już w następnym roku z ramienia Komisji został zorganizowany w Krakowie „Tydzień biblijny” dla katechetek, z takimi wykładowcami, jak o. Augustyn Jankowski OSB, o. Karol Meissner OSB, o. Władysław Kubik SJ oraz z trzema wybitnymi urszulankami – s. Teresą Ledóchowską (1904-1994), s. Emilią Ehrlich (1924-2006) i s. Imeldą Adamską. Uczestniczki miały możliwość zapoznania się z pracami nad nowym programem katechetycznym i treściami wystąpień na ogólnopolskim spotkaniu katechetów w Warszawie. Dalsze prace komisji zmierzały do coraz pełniejszego orientowania się w potrzebach katechetek, ich trudnościach i warunkach pracy. Poszukiwano także sposobów dawania im konkretnej pomocy⁵⁶². Od 1978 r. przewodniczącą Komisji została jedna z doradczyń prowincjalnych, s. Mariola Kukielfka, długoletnia, doświadczona katechetka. Jej zadaniem była koordynacja pracy katechetycznej Sióstr, organizacja różnego rodzaju pomocy, kontakt z parafiami i księżmi proboszczami. Przełożona Prowincjalna, m. Renata Mazur, prosiła ją w tym celu o towarzyszenie w czasie wizytacji kanonicznych, zapoznawanie się z warunkami pracy katechetek i kontakt z księżmi – proboszczami parafii, w których siostry pełniły swą misję⁵⁶³.

Lata 1970-1990 to dalszy rozwój katechizacji w Prowincji Polskiej Urszulanek. Zasięg ich działalności przedstawia poniższa tabela:

⁵⁶¹ U. Kupczyk, dz. cyt., s. 83.

⁵⁶² B. Markiewicz, dz. cyt. s. 95-97.

⁵⁶³ List s. Marioli Kukielfka z dnia 24.04.2006 do autorki niniejszego opracowania.

Tabela nr 3. Liczba dzieci i młodzieży katechizowanej w latach 1970-1990

Domy	Lata																			
	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
Warszawa	520*	462	509	554	847	900	740	750	720.	645	550	262	300	300	340	315	265	250	285	315
Bardo Śląskie	800	800	450	450	450	500	510	485	437	595	601	700	565	600	690	440	459	465	468	820
Częstochowa	800*	1200	1200	1100	1100	1052	1003	950	1050	915	865	500.	500.	340	-	-	-	-	-	-
Gdynia	2060*	2500	2620	1900	1700	1803	1667	2284	2633	1619	2400	1634	1115	1032	872		1042	982	1620	813
Głucholazy	#																			130
Koszyce	29	32.	30	30.	30	45	45	30	40	35	40	+								
Kraków	375	373	900	350	289	420	280	296	314	849	876	342	557	711	774	871	560	619	771	870
Kraków DSI						60					41		32	52	52	39	51	76	40	116
Lublin	1230	2100	1550	1500	1250	1160	1250	1657	1215	912	928	501	500.	600	935	700	665	670	1079	540
Naleczów	30	Bd.	Bd.	Bd.	270	335	25	-	-	-	-	--	-	-		400	386	400	560	491
Piwniczna	#														70	106	80	65	60	71
Polanica	350	400	400	400	400	375	377	370	370.	400	400	600	544	864	776	800	800	746	816	900
Poznań-Pokrzywno	300	300	300*	300*	120	120	120.	178	70	92	70	80	102	45	115	62	135	47	--	-
Pokrzywno Nowicjat	-	-	122	180	180	116	150	118	196	270	240	250	306	192	143	210	-	-	-	169
Poznań	1400	1200	1200	1200	1200	950	942	890	1024	1113	1220	1416	1318	471	297	295	298	732	748	962
Rokiciny	180	200	200	200	350	700	693	631	357	285	429	664	618	605	537	480	460	475	308	386
Rybnik	2875	2370	2496	2305	2266	1883	1990	2045	2661	2307	2800	1963	1970	2011	1046	672	892	640	702	757
Siercza	1100	1000	445	440.	440.	395	365	448	380	340	270	20	165	447	129	406	189	296	430	558
Tarnów	690	950	900	723	1100	1148	1192	1176	1516	1296	1277	1293	1147	960	1087	1156	108	996	917	10811
Razem	12637	13887	13322	11632	11972	13512	11349	12012	12983	11673	13007	9725	9239	9230	7863	6952	6390	7459	8804	9979

Legenda : wolna kratka – dom nie prowadzi katechezy ; – brak danych ; – dane powtórzone z poprzedniego roku ;
 # – dom został otwarty : Głucholazy – 1969, Piwniczna – 1982, erygowany – 1985 ; + – dom został zamknięty

Z danych wynika, że w roku szkolnym 1970/71 liczba uczniów katechizowanych przez urszulanki osiągnęła najwyższą z dotychczasowych sumę – 14 263 osób. Najbardziej zaangażowany dotychczas klasztor w Lublinie (ok. 2 500 uczniów) został zdystansowany przez wspólnotę w Rybniku, katechizującą do 2 875 uczniów. Wzrosła też liczba katechizowanych w Gdyni – do 2 069 osób. Wysoka liczba objętych katechezą utrzymywała się tam do 1989 r.

Pierwszeństwo co do zasięgu oddziaływania przez katechizację miała wspólnota w Rybniku. w roku 1979 liczba uczniów wyniosła 2661, a w okresie, w którym zaczęto myśleć o rewindykacji liceum ogólnokształcącego – w Rybniku katechizowano 2307 dzieci i młodzieży

Drugi z klasztorów, który w 1980 r. rozpoczął starania o wznowienie działalności szkoły, Poznań, miał również bardzo rozwiniętą katechizację – obejmowała ona w 1980 r. 1 113 uczniów. Po otwarciu liceum, w obydwu klasztorach katechizacja była kontynuowana dalej bez większych zmian. W skali prowincji okres stanu wojennego w Polsce zaznaczył się niewielkim spadkiem liczby katechizowanych, utrzymując się do historycznego roku 1989 w granicach ok. 9 tys. osób. Od 1985 r. katechizację rozpoczęła nowopowstała 3-osobowa wspólnota w Piwnicznej, natomiast wspólnota w Częstochowie nie podjęła w tym roku pracy katechetycznej. W 1989 pracy katechetycznej nie podjęła także wspólnota w Pokrzywnie. W przedstawianym okresie sukcesywnie wzrastała liczba katechizowanej przez urszulanki dzieci i młodzieży w Polanicy, Rokicinach i Tarnowie. Liczba katechetek w tych latach, jak wskazuje tabela nr 4, utrzymywała się w granicach 45-56 osób. Podejmowane też były próby przezwyciężania trudności przez lepszą organizację pracy katechetek w Prowincji i rosnąca troskę o ich przygotowanie zawodowe.

Tabela nr 5 – Liczba uczniów katechizowanych w latach 1991-2006

DOMY	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006/07
Warszawa	543	570	744	637	600	557	575	528	326	355	381	317	309	281	216	146
Bardo Śląskie	871	876	901	814	804	782	812	123	331	471	500	397	228	130	130	195
Częstochowa	-	60	110	121	130	130	48	48	101	134	72	100	100	75	120	120
Gdynia	710	799	614	576	592	653	466	640	537	757	1139	949	871	1 189	878	1 014
Kraków	366	366	392	624	538	568	259	330	300	337	327	390	375	368	375	337
Lublin	-	-	-	-	85	85	85	40	60	60	60	193	163	127	129	52
Nałęczów	599	690	745	839	1 097	1 075	1 082	1 030	999	1 096	1 054	1 010	671	642	647	598
Piwniczna	73	85	116	130	130	125	118	96	73	73	122	108	100	101	90	90
Polanica	629	477	453	723	724	630	475	502	382	635	641	678	373	307	355	394
Pokrzywno	140	40	50	282	300	285	173	202	159	205	252	319	295	359	451	485
Poznań	962	800	735	610	557	674	506	412	441	409	391	370	260	273	299	170
Rokiciny Podhalańskie	813	558	543	543	519	508	290	315	268	260	448	445	415	420	423	447
Rybnik	718	643	561	521	442	373	216	183	92	106	135	125	240	253	270	257
Siercza	311	341	236	179	259	282	296	278	245	247	230	206	214	212	241	134
Tarnów	1 119	1 234	1 253	1 398	1 229	1 276	1 434	1 630	1 593	1 243	848	841	882	738	705	798
Wrocław	355	-	235	426	389	413	386	286	297	326	263	292	314	325	360	347
Głucholazy	130	150	150	150	90			+								
RAZEM	8 949	8 146	7 839	8 573	8 485	8 416	7 221	6 643	6 204	6 806	6 863	6 740	5 080	5 800	5 679	5 584

Legenda : – brak danych, (Lublin w latach 1991-1994 nie podaje katechizacji w katalogach) ; + – Głucholazy – w 1998 dom został zamknięty ; Dom Nowicjatu – w latach 1991-1999 siostry nie katechizują, natomiast prowadzą inną działalność apostolską ; Do danych wspólnoty krakowskiej z lat 1991-1999 została dodana liczba uczniów katechizowanych przez siostry ze wspólnoty z Domu Studiów.

Warto wspomnieć, że w okresie PRL katechizacja była tą dziedziną działalności Kościoła, która podlegała ścisłej inwigilacji służb specjalnych. Ich sprawozdania są przechowywane w tajnych aktach Państwowego Archiwum w Krakowie. Są tam np. materiały z 1964 r. z zestawieniami punktów katechetycznych oraz liczbą zaangażowanych osób i zgromadzeń zakonnych. Wymienione są także urszulanki⁵⁶⁴. Są również wcześniejsze i bardziej szczegółowe informacje dotyczące liczby punktów katechetycznych woj. krakowskiego, np. *Aktualnie na dzień 20.10.1961 w kościołach i kaplicach – 554, w domach parafialnych – 175, w domach prywatnych – 287, w domach własności społecznej – 19, w klasztorach i domach zakonnych – 58. Ogółem: 1 093. [...] Dotychczas zarejestrowano 174 punkty*⁵⁶⁵. Inna notatka formułuje oskarżenie: *Na ogólną liczbę 70-ciu punktów katechetycznych, znajdujących się na terenie miasta Krakowa, zakony i zgromadzenia zakonne, wbrew zarządzeniu Ministerstwa Oświaty, nielegalnie prowadzą ponad 20 punktów katechetycznych. Punkty te nie są rejestrowane u władz oświatowych i nie złożono sprawozdań z ich działalności*⁵⁶⁶.

Sprawa penetrowania działalności katechetycznej przez komunistyczne władze oświatowe dodatkowo wpływała na utrudnienie urszulańskiej pracy. Z całą pewnością zasługują na szczegółowe opracowanie pod tym względem wszystkie urszulańskie punkty katechetyczne na podstawie zachowanych materiałów.

Warto także przytoczyć uwagi funkcjonariuszy dotyczące przygotowania zakonnic do pracy katechetycznej. Np. *Na uwagę zasługuje fakt, że w chwili obecnej szkolenie katechetek jest jednym z głównych kierunków działalności Kurii [Metropolitalnej]*⁵⁶⁷. *Typowanie i szkolenie katechetek utrzymywane jest przez duchowieństwo w tajemnicy przed władzami oraz prowadzi się je pod różnego rodzaju pozorami*⁵⁶⁸.

Ścisłym nadzorem władz komunistycznych objęte były nie tylko punkty katechetyczne, ale również tzw. *wroga działalność kleru*: pozaszkolne praktyki religijne dzieci i młodzieży, wszelkie pozaszkolne spotkania, wprowadzanie nowych form w duszpasterstwie⁵⁶⁹.

Tymczasem Urszulanki od początku angażowały się w tę działalność, prowadząc nawet w małych wspólnotach (np. w Koszycach) grupy ministrantów czy schole dziecięce⁵⁷⁰. Wiedząc, jak wielką rolę w pogłębianiu życia religijnego i w całym procesie samowychowania odgrywają małe grupy, organizowały koła ministrantów, zespół liturgiczny

⁵⁶⁴ APMK, 27/76 tj. [tajne], 15.10.1964.

⁵⁶⁵ APMK, tj. 27/96, tj. 21.10.1961. w dokumencie tym znajduje się także informacja o wzroście tzw. *wędrownych punktów katechetycznych* [chodzi tu o przeprowadzanie lekcji religii każdorazowo w innym domu].

⁵⁶⁶ APMK, Wz. II. Nr 30, archiwalny, s. 311. Urszulanki są wśród wymienionych zgromadzeń.

⁵⁶⁷ AMK, sygn. 31/75, tj., 11.02.1961.

⁵⁶⁸ AMK, sygn. 29/75, tj z roku 1972.

⁵⁶⁹ AAN, sygn. 609, Ministerstwo Oświaty 444-457, AAN. sygn. 59/35333, Urząd do Spraw Wyznań.

⁵⁷⁰ Katalog, 1973 r.

Maryi Niepokalanej, tzw. Bielanki (np. w Gdyni), Dzieci Maryi, grupy modlitewne dziewcząt (np. w Nałęczowie), Oazę Dzieci Bożych (np. w Rokicinach), grupy oazowe (np. w Rybniku, Tarnowie, Krakowie), Koło Misyjne (w Warszawie, Rybniku)⁵⁷¹. Ta dziedzina pracy apostolskiej katechetek urszulańskich, ze względu na swój zakres i bogactwo form, zasługuje na osobne opracowanie. Warto tymczasem wspomnieć, że *cechą, charakteryzującą pracę Sióstr Urszulanek wśród dzieci i młodzieży, był ciągły wysiłek łączenia katechizowanych z Kościołem. Siostry były świadome, że Kościół dzięki katechezie przedłuża się w czasie i przestrzeni, a formowani uczestniczą w jego życiu i przenoszą w świat istotne wartości*⁵⁷².

- **Okres 1990-2006. Od powrotu religii do szkół do 2006 r.**

Wraz z odzyskaniem niepodległości Polski, po 40 latach nieobecności w szkołach państwowych, religia wróciła do klas lekcyjnych. Przełożona prowincjalna, m. Regina Malińska, podkreśliła ten fakt w specjalnym okólniku, wiążąc go z urszulańskim charyzmatem i ukazując otwierające się przed urszulankami nowe możliwości

Powrót religii do szkół państwowych był zaskoczeniem. Wprawdzie list pasterski Episkopatu Polski z 16 czerwca 1989 r. mówił o konieczności powrotu katechezy do szkół i podkreślał, że byłaby to naprawa jednej z krzywd, które spotkały społeczeństwo w latach komunizmu. Jednak ani w szkołach, ani w punktach katechetycznych nic nie zapowiadało tak szybkiej i radykalnej zmiany⁵⁷³. Tymczasem pod koniec wakacji księża proboszczowie, w porozumieniu z dyrekcją szkół, zaczęli wzywać katechetów na spotkania organizacyjne, tak by z rozpoczęciem roku szkolnego w siatce godzin lekcyjnych mogła być umieszczona religia. Z początkiem roku siostry stawiały się na stanowiskach pracy. Ze wszystkich stron nadchodziły prośby o katechetki. Urszulanki nie były w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Rozpoczęły jednak pracę w 21 przedszkolach, 19 szkołach podstawowych i w 6 zespołach szkół zawodowych, ucząc także w trzech własnych liceach⁵⁷⁴. 46 katechetek objęło swym wpływem wychowawczym 9 979 dzieci i młodzieży.

⁵⁷¹ Katalogi Prowincji z różnych lat.

⁵⁷² U. Kupczyk, dz. cyt., s. 65.

⁵⁷³ ADR. W *Kronice katechetycznej domu rybnickiego* pod datą 3.09.1990 znajduje się dość dokładny opis rozpoczęcia przez siostry pracy w szkole im. Mikołaja Kopernika.

⁵⁷⁴ Zespoły: 1. Zespół Szkół Gastronomicznych w Lublinie (technikum i liceum), 2. Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Tarnowie, 3. Zespół Szkół Zawodowych w Kłodzku, 4. Zasadnicza Szkoła Handlowa w Nałęczowie, 5. Liceum Ekonomiczne w Nałęczowie, 6. Liceum Ekonomiczno-Administracyjne we Wrocławiu.

Tabela nr 5 – Liczba uczniów katechizowanych w latach 1991-2006

DOMY	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006/07
Warszawa	543	570	744	637	600	557	575	528	326	355	381	317	309	281	216	146
Bardo Śląskie	871	876	901	814	804	782	812	123	331	471	500	397	228	130	130	195
Częstochowa	-	60	110	121	130	130	48	48	101	134	72	100	100	75	120	120
Gdynia	710	799	614	576	592	653	466	640	537	757	1139	949	871	1 189	878	1 014
Kraków	366	366	392	624	538	568	259	330	300	337	327	390	375	368	375	337
Lublin	-	-	-	-	85	85	85	40	60	60	60	193	163	127	129	52
Nałęczów	599	690	745	839	1 097	1 075	1 082	1 030	999	1 096	1 054	1 010	671	642	647	598
Piwniczna	73	85	116	130	130	125	118	96	73	73	122	108	100	101	90	90
Polanica	629	477	453	723	724	630	475	502	382	635	641	678	373	307	355	394
Pokrzywno	140	40	50	282	300	285	173	202	159	205	252	319	295	359	451	485
Poznań	962	800	735	610	557	674	506	412	441	409	391	370	260	273	299	170
Rokiciny Podhalańskie	813	558	543	543	519	508	290	315	268	260	448	445	415	420	423	447
Rybnik	718	643	561	521	442	373	216	183	92	106	135	125	240	253	270	257
Siercza	311	341	236	179	259	282	296	278	245	247	230	206	214	212	241	134
Tarnów	1 119	1 234	1 253	1 398	1 229	1 276	1 434	1 630	1 593	1 243	848	841	882	738	705	798
Wrocław	355	-	235	426	389	413	386	286	297	326	263	292	314	325	360	347
Głucholazy	130	150	150	150	90			+								
RAZEM	8 949	8 146	7 839	8 573	8 485	8 416	7 221	6 643	6 204	6 806	6 863	6 740	5 080	5 800	5 679	5 584

Legenda : – brak danych, (Lublin w latach 1991-1994 nie podaje katechizacji w karalogach) ; + – Głucholazy – w 1998 dom został zamknięty ; Dom Nowiciatu – w latach 1991-1999 siostry nie katechizują, natomiast prowadzą inną działalność apostolską ; Do danych wspólnoty krakowskiej z lat 1991-1999 została dodana liczba uczniów katechizowanych przez siostry ze wspólnoty z Domu Studiów.

Nim zostanie przedstawiony rozwój katechezy po 1990 roku, należy wspomnieć, że w wyniku zmian społeczno-politycznych w Polsce w 1989 roku, w Prowincji polskiej urszulanek unii rzymskiej nastąpił proces rewindykacji urszulańskich dzieł apostołskich: w 1991 zostało otwarte przedszkole w Krakowie i Sierczy oraz tzw. gimnazjum w Poznaniu (IV-VII kl. szkoły podstawowej) oraz internat w Lublinie. W 1994 r. – szkoła podstawowa w Krakowie, bursa dla studentek we Wrocławiu i bursa w Lublinie. W 1998 r. – bursa dla studentek w Krakowie. W 1999 r. – szkoła podstawowa i gimnazjum w Poznaniu. W 2001 r. – gimnazjum w Rybniku. Chociaż urszulanki, zgodnie z tradycją, podjęły swoje działania we współpracy z gronem osób świeckich, to jednak dzieła te wymagały urszulańskich kadr kierowniczych oraz pedagogiczno-wychowawczych. Obejmując katechizację dzieci i młodzież w swoich szkołach i przedszkolach, siostry nadal pracowały poza własnym terenem, tzn. w parafiach i szkołach państwowych. Liczba katechizowanych ulegała jednak stopniowemu zmniejszeniu. W roku szkolnym 1991/2 siostry katechizowały 8 940 dzieci i młodzieży, a w roku 1999/2000 – o ponad półtora tysiąca mniej osób (6 806). W procesie katechizacji nadal uczestniczyły wszystkie wspólnoty. W domu prowincjalnym w Warszawie utrzymywała się liczba ok. 500 katechizowanych (w niektórych latach nawet 600 i 700) z dwiema katechetkami. Inne wspólnoty obejmowały katechizacją większą liczbę dzieci i młodzieży. Najbardziej dynamiczny był klasztor w Tarnowie, z utrzymującą się liczbą katechizowanych na poziomie ponad 1 200 osób. Następne co do liczby katechizowanych wspólnoty to Nałęczów, Gdynia, Bardo Śląskie. Mała wspólnota w Głuchołazach do czasu wielkiej powodzi w 1996 r. obejmowała katechezą ok. 150 dzieci, także ponad 100 dzieci uczyła trzyosobowa wspólnota w Piwnicznej-Kosarzyskach. Liczba katechetek w Prowincji, jak wskazuje tabela nr 6, utrzymywała się w tym okresie w granicach 46-56.

Tabela nr 6. Liczba katechetek w latach 1991-2006

+ – dom w Głucholazach został zamknięty w 1998 r.

DOMY	LATA															2006
	1991	92	93	94	95	96	97	98	99	2000	01	02	03	04	05	
Warszawa	2	2	2	2	2	2	2	2	1	2	2	2	2	2	1	1
Bardo Śląskie	4	4	4	3	4	3	3	1	3	3	3	2	1	1	1	1
Częstochowa	-	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Gdynia	3	3	3	2	3	3	2	2	3	3	4	4	4	4	3	4
Głucholazy	1	1	1	1	1	-	-	+								
Kraków	1	4	5	7	5	6	5	5	3	3	3	5	5	4	4	3
Kraków DST	2	2	2	2	2	2	2	2	4	3	4	4	3	3	4	5
Lublin	-	-	-	-	2	2	1	1	1	1	1	3	2	2	1	1
Nałęczów	1	2	2	2	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3	3	3
Piwniczna	2	2	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Polanica Zdrój	2	2	2	3	3	3	2	3	3	3	3	3	2	1	1	1
Pokrzywno	2	1	1	2	2	2	3	3	3	4	2	3	4	3	3	3
Poznań	7	5	10	9	9	7	7	6	7	5	4	5	4	4	5	3
Rokiciny Podh.	6	3	5	5	5	4	4	3	4	4	4	4	2	2	3	2
Rybnik	3	4	4	3	4	4	1	2	3	2	2	2	3	4	3	2
Siercza	3	2	4	1	5	5	5	5	4	4	4	4	5	3	5	5
Tarnów	4	4	4	5	4	5	5	6	6	4	3	3	3	3	3	3
Wrocław	3	4	4	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	6
Razem	46	46	56	54	61	59	53	52	56	52	50	55	50	45	47	45

W 2007 r. – w roku jubileuszu 150-lecia Urszulanek UR, na ziemiach polskich pracowało 45 katechetek, obejmując swym wpływem w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich 5 584 dzieci i młodzieży⁵⁷⁵.

Jak już wcześniej wspomniano, w 1990 r. Prowincja Polska podjęła także misyjną pracę na Ukrainie.

Tabela nr 7 przedstawia zaangażowanie urszulanek w pracę katechetyczną na na tamtym terenie.

Tabela nr 7. Praca katechetyczna urszulanek na Ukrainie w 2006/2007

⁵⁷⁵ Katalog 2006/2007, s. 112.

W Polsce katechizowało 45 sióstr:

Liczba szkół	Rodzaj szkół	Liczba uczniów
12	Szkoły średnie (w tym 3 urszulańskie)	1654
6	Gimnazja (w tym 3 urszulańskie)	1001
10	Szkoły podstawowe (w tym 1 urszulańska)	2016
11	Przedszkola (w tym 2 urszulańskie)	913
	Razem	5586

Na Ukrainie katechizowało 13 sióstr:

Liczba placówek	Rodzaj placówki	Liczba katechizowanych
10	Dorośli parafianie	122
	Młodzież	123
	Dzieci szkół podstawowych	343
	Dzieci przedszkolne	26
1	Szkoła państwowa –dzieci szkoły podstawowej	22
2	Przedszkola państwowe	75
	Razem	711

2 siostry katechetki uczyły w 5 szkołach, ucząc 282 dzieci historii zbawienia i etyki chrześcijańskiej.

**Tabela nr 8. Liczba katechizowanych przy parafiach
i w przedszkolach państwowych na Ukrainie**

	2001/02	2002/03	2003/04	2004/05	2005/06	2006/07
Przedszkola	107	107	37	97	104	101
Szk. podstaw.	459	388	380	299	431	365
Młodzież	144	94	93	69	154	123
Dorośli	135	92	127	103	78	122
Razem	845	681	637	587	761	711

Z powyższego zestawienia wynika, że 13 sióstr katechizowało na Ukrainie 711 osób w 10 parafiach, w szkole państwowej i 2 przedszkolach. Dwie z wyżej wymienionych sióstr nauczają również Historii Zbawienia i etyki chrześcijańskiej. Przedmiot ten, prowadzony w oparciu o Biblię, nie jest katechezą, gdyż na lekcje uczęszczają osoby różnych wyznań. Program zajęć nie obejmuje przygotowania do sakramentów świętych. Ma więc charakter ekumeniczny w szerokim pojęciu tego słowa.

Historia zbawienia – etyka chrześcijańska w szkołach na Ukrainie:

	2001/02	2002/03	2003/04	2004/05	2005/06	2006/07
Dzieci	608	411	346	358	320	282

Wyższy Instytut Katechetyczny

Mówiąc o katechizacji urszulanek prowincji polskiej, nie można nie wspomnieć choćby krótko o Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym, prowadzonym przez urszulanki w Krakowie. Tu bowiem przez długie lata przygotowywano do pracy katechetycznej siostry z różnych zgromadzeń z terenu całej Polski. Instytut Katechetyczny został erygowany przez kardynała Adama Sapiehę 25 maja 1950 r., początkowo jako dzieło o charakterze diecezjalnym, mające na celu przygotowanie sióstr do katechizacji oraz pogłębianie ich formacji zakonnej⁵⁷⁶. Rok później zaistniała potrzeba utworzenia w jego strukturze drugiego instytutu – na wyższym poziomie, tak, by dawał studentkom pełne kwalifikacje do pracy katechetycznej. Po pierwszych latach działalności Instytutu, Ministerstwo Oświaty uznało świadectwo ukończenia WIK-u za dowód nabycia kwalifikacji zawodowych do nauczania religii w państwowych szkołach podstawowych i średnich. Od 1957 r. przyjęta została nazwa Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny. Gdy w 1961 r. religia definitywnie została usunięta ze szkół, władze oświatowe PRL zaczęły coraz intensywniej dążyć do likwidacji MWIK-u. Trudny był zwłaszcza 1963 rok. Dzięki czujności ówczesnego biskupa Karola Wojtyły, Instytut przetrwał i mógł nadal pełnić swoje zadania. Dla zapewnienia należytego poziomu nauczania w MWIK-u, kardynał Wojtyła starał się o powiązanie Instytutu z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Krakowie, z równoczesnym zachowaniem autonomii Instytutu. Do przyłączenia takiego doszło w 1971 r. Fakt ten umożliwił studentkom MWIK-u kontynuację dalszych studiów teologicznych i uzyskiwanie stopni naukowych.

Od 1981 r., gdy PWT w Krakowie został przekształcony w Papieską Akademię Teologiczną, MWIK wszedł w struktury tej uczelni. Wymagało to szeregu uregulowań, które zostały sfinalizowane w 1994 r. Określono ponownie cele i zadania Instytutu, stwierdzając, że kształcenie sióstr obejmuje dziedziny filozofii, teologii i dyscyplin pokrewnych. Celem jest przygotowanie do pracy katechetycznej i apostołskiej. Siostry studiujące w MWIK-u otrzymują indeksy Papieskiej Akademii Teologicznej. W 2000 r., uchwałą Senatu PAT, Instytut został określony jako wyższa szkoła zawodowa, z prawem nadawania jego absolwentkom tytułu zawodowego licencjata. Uzyskanie tego tytułu upoważnia także do kontynuowania studiów w Papieskiej Akademii Teologicznej.

⁵⁷⁶ Informacje o MWIK podane są za: ks. J. Dyduch, *Geneza, rozwój i aktualny stan prawny Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego*, w: *Kontemplacja Oblicza Chrystusa i ewangelizacja*, red. Anna Emanuela Klich OSU, Kraków 2003, s. 32-44.

Wykaz studentek Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie, sporządzony wg księgi wpisów za lata 1951-1960, wykazuje liczbę 126, wykaz za lata 1980-2002 podaje nazwiska 804, w sumie więc wykazy podają liczbę 930 absolwentek⁵⁷⁷. W tych samych latach nazwiska wykładowców tworzą listę 161 osób⁵⁷⁸.

Gdy w 2002 r. Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie świętował 50-lecie swej działalności, został określony jako *środowisko szczególnej formacji duchowej i intelektualnej w pejzażu Kościoła krakowskiego, a w szerszej perspektywie – Kościoła w Polsce*⁵⁷⁹.

Na zakończenie warto także przytoczyć słowa kard Józefa Glempa, gdyż oddają one istotę pracy katechetycznej, która stanowi temat niniejszego szkicu:

*Niech bogate doświadczenia, zdobyte podczas półwiecza nieprzerwanej działalności, pomagają podejmować trud permanentnej katechizacji, tak by była ona istotną częścią dzieła nowej ewangelizacji na miarę wyzwań współczesnego świata i potrzeb człowieka, któremu trzeba ukazywać piękno chrześcijaństwa, piękno Dobrej Nowiny o zbawieniu, które jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym*⁵⁸⁰.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że opracowanie niniejsze, zgodnie z założeniem, jest tylko zarysem bogatej problematyki związanej z początkami i rozwojem katechizacji urszulanek unii rzymskiej w prowincji polskiej. Niemal wszystkie zagadnienia wymagają pogłębionego studium w oparciu o materiały zawarte w archiwach zarówno własnych, jak i państwowych. Porządkowanie archiwum prowincjalnego i poszczególnych wspólnot prowincji oraz dostęp do archiwów państwowych stwarzają nowe możliwości, niedostępne dla wcześniejszych prób opracowania tej istotnej dla urszulanek dziedziny apostołstwa.

Na szczególną uwagę zdają się zasługiwać takie zagadnienia, jak:

- początki i rozwój katechizacji w każdej wspólnotie,
- warunki pracy sióstr – w klasztorach, w salkach katechetycznych, w kościołach,
- zasięg oddziaływania apostolskiego urszulanek w parafiach (miejscowość, nazwa parafii, współpraca z księżmi, rodzicami, charakterystyka uczniów, stopień ich zainteresowania itp.,)

⁵⁷⁷ Kontemplacja Oblicza Chrystusa, s. 115–126.

⁵⁷⁸ Wśród wykładowców są wybitni znawcy przedmiotów, tacy jak np. o. Joachim Bar, ks. Andrzej Bardecki, o. Augustyn Jankowski, ks. Ludwik Orzeł, ks. Ignacy Różycki, oraz wysoko obecnie postawieni w hierarchii kościelnej, np. ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. kard. Marian Jaworski, ks. bp. Antoni Długosz.

⁵⁷⁹ Ks. J. Krzywda CM, *Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w służbie Kościoła*, w: *Archidiecezja Krakowska na przełomie tysiącleci*, Kraków 2004, s. 499.

⁵⁸⁰ Kontemplacja Oblicza Chrystusa, s.112.

- problem tzw. „wędrownych punktów katechetycznych” i prowadzenia lekcji religii w domach prywatnych, pozalekcyjne formy pracy z dziećmi i młodzieżą, tajne uczenie tzw. „Nikodemów”, tj. dzieci rodziców na wysokich stanowiskach partyjnych, co było traktowane jako „wroga działalność kleru
- w oparciu o materiały przechowywane w IPN problem obserwacji pracy katechetycznej przez komunistyczne władze oświatowe i walki z ośrodkami katechetycznymi,
- formy troski urszulanek o siostry zaangażowane w katechizację,
- praca urszulanek w szkołach państwowych w omawianym okresie,
- troska Kościoła o dzieci, młodzież i katechetów,
- zupełnie nieopracowana dotychczas pozostaje praca katechetyczna urszulanek na Ukrainie.

Warto sięgnąć ponownie do znajdujących się w archiwum prowincjalnym w Krakowie, odnalezionych w 2007 r. ankiet, przeprowadzonych przez s. Barbarę Markiewicz. Zawiera 35 pytań. Odpowiedzi na nie stanowią niemal osobne zagadnienia pracy katechetycznej urszulanek. Ankiety dotyczyły okresu 1945-1990, lecz termin ich oddania określony był na 1 stycznia 1994.

Warto wykorzystać zestawienia imienne katechetek i miejsc ich pracy, sporządzane w ostatnich latach przez sekretarkę prowincjalną, s. Teresę Wilkońską, z której uprzejmości korzystano w obecnym opracowaniu.

Na uwagę zasługuje także praca katechetyczna Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. To jedyna szkoła urszulańska, która przetrwała okres PRL wśród siedmiu innych szkół katolickich. Została ona otwarta 26 września 1946 r. na prośbę urszulanek niemieckich, które do 1945 r. prowadziły tam swoją szkołę. Liceum urszulańskie *przetrwało trudne czasy lat pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, osiemdziesiątych. Przystosowując się do każdorazowych zmian w szkolnictwie [do czego zobowiązywał dokument zatwierdzający szkołę w 1946 r.], zachowało swój profil szkoły katolickiej, mającej swoje tradycje, zwyczaje i kierunek wychowawczy*⁵⁸¹.

Ślady w materiałach archiwalnych⁵⁸² zdają się wskazywać na katechizację pozaszkolną, rozpoczętą wcześniej, niż podjęła ją s. Consolata Krupczak w 1990 r. w Liceum Ekonomiczno-Administracyjnym. Także zaangażowanie s. Consolaty w tę

⁵⁸¹ s. Józefa – Ewa Jezierska, *Jubilatka, Pięćdziesiąt lat Szkoły Urszulańskiej we Wrocławiu w zarysie*, w: *50 lat Liceum Urszulańskiego we Wrocławiu*, Wrocław 1996, s. 11.

⁵⁸² Np. luźne zestawienia na Kapitułę 1964 wskazują na większą liczbę katechizowanych niż liczba uczennic Liceum Ogólnokształcącego.

dziedzinę apostołstwa, zarówno wcześniej, w Warszawie w latach 1954/55-1965/66, jak i w nowych warunkach niepodległej Polski, po 1990 roku, zasługuje na osobne opracowanie.

Zresztą cenne charakterystyki wielu katechetek można znaleźć we wspomnianej ankiecie, przeprowadzonej przez s. Barbarę Markiewicz. Warto je uwzględnić osobno lub w opracowaniach katechizacji poszczególnych wspólnot urszulanek Unii Rzymskiej.

Spis tabel:

- Tabela nr 1. Liczba katechetek w domach urszulanek UR w latach 1945-1970
- Tabela nr 2. Liczba katechizowanej dzieci i młodzieży, 1950-1970
- Tabela nr 3. Liczba dzieci i młodzieży katechizowanych w latach 1970-1990
- Tabela nr 4. Liczba katechetek w latach 1971-1990
- Tabela nr 5. Liczba uczniów katechizowanych w latach 1991-2006
- Tabela nr 6. Liczba katechetek w latach 1991-2006
- Tabela nr 7. Praca katechetyczna urszulanek na Ukrainie w 2006/2007
- Tabela nr 8. Liczba katechizowanych przy parafiach i w przedszkolach państwowych na Ukrainie





Katechetka – s. Zyta Polczyk



s. Daniela Mikuta



s. Dominika Szumilo



s. Urszula Kupczyk



TU ↗



**OD DZIŚ
ZNÓW
PRZEWODZI**

ŚW. URSZULA



S. DYREKTOR
S. ANGELIKA KWAS

PIERWSZY DZWONEK

I VROCZYSTY POCZĄTEK ROKU W KOŚCIELE ŚW. ANTONIEGO

CELEBRUJE:

J.E.KS. BISKUP
DAMIAN ZIMON



DARY NIOSĄ:

OD LEWEJ:

P. ROMAN FOJCIK NAUCZ.
S. GERARDA GIEROBA ASYST.
S. TEODATA DOPIERAKA
DEL. M. PROW.
S. ANGELIKA KWAS DYR.
P. GABRIELA WĘGRZYK
NAUCZ.

OTO PIERWSZE UCZENNICE, ~

Ia



WYCH.: S. ZOFIA CIPKOWSKA

Ib



WYCH.: S. M. TERESA WILKOŃSKA

Ic



WYCH.: S. GRAŻYNA KAWA

REWINDYKACJA

URSZULAŃSKICH DZIEŁ APOSTOLSKICH W 1982 ROKU

Przez cały okres PRL przetrwała tylko jedna szkoła urszulańska – Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu. Inne dzieła dydaktyczno – wychowawcze urszulanek ulegały zaplanowanej przez Państwo likwidacji. Proces ten trwał od 1949 do 1962 r.⁵⁸³ Przebiegał w sposób mniej lub bardziej dramatyczny w zależności od nasilania się antykościelnych tendencji władz ówczesnej Polski. Był jednak, jak się okazało, nieunikniony, skuteczny i na długie lata nieodwracalny. Urszulanki dzieliły w tym względzie los wszystkich zgromadzeń zakonnych w Polsce.

Po likwidacji dzieł apostolskich i przejęciu budynków przez władze państwowe Urszulanki, dla utrzymania klasztorów zmuszone były do podejmowania różnych prac chałupniczych, takich jak np. szycie kołder, wyrób swetrów, malowanie kartek korespondencyjnych itp., przy tym jednak zawsze starały się prowadzić zajęcia związane ze swym charyzmatem. Udzielały lekcji prywatnych w zakresie różnych przedmiotów, dokonywały tłumaczeń, prowadziły rekolekcje zamknięte dla maturzystek, włączały się w ruch oazowy i różne formy pracy wśród młodzieży. Dopóki było to możliwe organizowały zjazdy dla byłych wychowanek, spotkania dla studentów, prowadziły niewielkie bursy dla dziewcząt, określane przez odpowiednie czynniki bezpieczeństwa jako nielegalne, a wszystkie formy zaangażowań apostolskich – jako „wroga działalność”.⁵⁸⁴

Z działalnością dydaktyczną związana była także praca w Seminariach Duchownych (np. w Nysie, Bagnie, u Zmartwychwstańców i Salwatorianów), na kursach międzyzakonnych organizowanych w Krakowie przez Księża Jezuitów⁵⁸⁵.

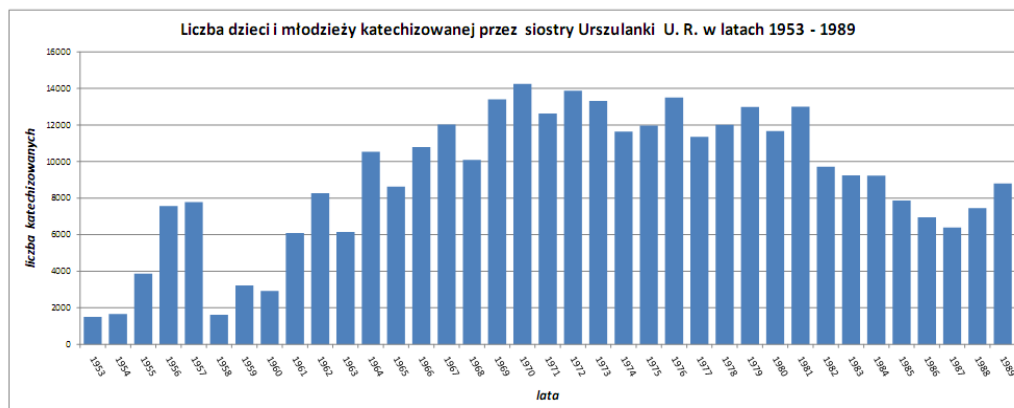
Niemal od początku PRL Urszulanki zaangażowały się w pracę wśród dzieci i młodzieży poprzez katechizację na wszystkich poziomach tej formy ewangelizacji. Podejmowały misję katechizacji i związane z tym działania wychowawcze w kościołach, salkach katechetycznych, kaplicach zakonnych, w szkołach państwowych – w zależności od możliwości i zmian, jakie zachodziły wówczas w tej dziedzinie. Obejmowały troską także tzw. „Nikodemów”, jak nazywani byli uczniowie, których rodzice nie ujawniali

⁵⁸³ A. Knapczyk OSU, *Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1857-1980*, Kraków, 1980 msp. s.49.

⁵⁸⁴ Tak określane były przez funkcjonariuszy SB np. IPN Kr 039/113, k. 10, st. ref. Sek. IIa W.VI, Muszyńska Elżbieta, *Wyciąg z analizy wrogiej działalności zgromadzenia zakonnego żeńskiego S.S..Urszulanek*, Kraków, brak daty., IPN kr.039/78, s. 4. Informacja i krótkie streszczenie materiałów dot. Urszulanek zam. na terenie woj. krakowskiego, Kraków 1953.itp.

⁵⁸⁵ ADK por. Katalogi Prowincji z lat 60-70-tych,

uczestnictwa dzieci lekcjach religii⁵⁸⁶. Liczbę dzieci i młodzieży, objętych katechizacją w latach komunizmu ukazuje poniższy wykres⁵⁸⁷.



W kościołach, kaplicach, punktach katechetycznych siostry organizowały dzieci i młodzież w grupy ministrantów, „bielanek”, scholi, kółek różańcowych lub innych modlitewnych. Każde tego typu spotkanie stwarzało możliwości oddziaływania apostołskiego i formacyjnego. Nadto od 1950 r. kształciły i przygotowywały do pracy szeregi katechetek z różnych zgromadzeń zakonnych z całej Polski w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie. Instytut był uważany za szczególnie niebezpieczny dla ustroju PRL. Mimo formalnej likwidacji przez odpowiednie czynniki decydenckie ówczesnych władz oświatowych, prowadził dynamicznie swą działalność⁵⁸⁸.

Zaangażowane w liczne prace apostołskie urszulanki z czujnością zwracały uwagę na chwile, które w czasach reżimu komunistycznego zdawały się budzić nadzieje na możliwość wznowienia pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach np. w czasie „odwilży październikowej” 1956 r. Dlatego w 1980 r. okresie rodzącej się Solidarności, natychmiast podjęły wezwanie Kościoła dotyczące powrotu do prac związanych z własnym charyzmatem.

Przebieg wydarzeń był następujący.

Na Konferencji Wyższych Przełożonych w Częstochowie w listopadzie 1980 r. ks. bp Bronisław Dąbrowski, Sekretarz Episkopatu Polski, zwrócił się do uczestniczek spotkania z apelem, by w związku ze zmianami zachodzącymi w Polsce, przemyślały możliwość powrotu do swych statutowych prac, i dały możliwie najszybciej odpowiedź do Konsulty Zgromadzeń Żeńskich w Polsce.⁵⁸⁹

⁵⁸⁶ A. Kotowska OSU, Początki i rozwój katechizacji urszulanek Unii Rzymskiej w Polsce w latach 1945-2007, Kraków 2008, maszynopis.

⁵⁸⁷ Sporządzony przez s. M. Małgorzatę Woźniakowską OSU na podstawie tabel s. Almy Kotowskiej OSU.

⁵⁸⁸ A. Kotowska, Presja i opór, Kraków 2013, maszynopis s.41 i nast.

⁵⁸⁹ Przynaglał: „Trzeba się przestawić. Róbcie. To szybko trzeba robić. Nie czekać aż episkopat da wskazówki”. ADK.145.5. A. Kotowska OSU, Rewindykacja, materiały

Przełożona Prowincjalna m. Renata Mazur, wniosła sprawę do dyskusji na spotkaniu Sióstr Przełożonych w Bardzie Śl. w grudniu 1980 r. Podkreślając wagę zagadnienia, przywołała, słowa Ojca św. Jana Pawła II, kierowane do sióstr zakonnych: *„Zaklinam was serdecznie: miejcie ufność. Bądźcie zawsze odważne w waszym zakonnym poświęceniu, nie pozwalajcie się przygnębić przez ewentualne trudności, przez zmniejszanie się personelu, przez niepewność, która może zaważyć na przyszłości. Nie wątpcie w wartość wypróbowanych form apostołstwa na polu wychowawczym młodzieży”* (14.11.1979) *„Wiele z was było zaangażowanych w apostołstwo wychowania i duszpasterską troskę o młodzież. Nie miejcie wątpliwości co do ustawicznej ważności tego apostołstwa. (...) Kościół często przypomina zakonnicom w wielu ostatnich dokumentach o pierwszorzędnej wartości wychowania i zachęcał kongregacje męskie i żeńskie, mające tradycje i charyzmat wychowawczy, aby trwali w tym powołaniu i podwoili wysiłki swojego w nim uczestnictwa”* (1.10.1979)⁵⁹⁰.

Bardzo ożywiona, pełna zaangażowania dyskusja trwała długo. Konkluzja debaty była jednak prawie jednoznaczna: wyrażono pragnienie pracy w szkole, internacie, przedszkolu, chociaż towarzyszyła temu świadomość dużych trudności związanych z powrotem do pracy w tych dziełach po dwudziestu i więcej latach przerwy. Siostry Przełożone wyrażały przekonanie, że tego wymaga dobro Kościoła, społeczeństwa i naszego Zakonu⁵⁹¹.

Zgodnie z zaleceniem Przełożonej Prowincjalnej konsultacja w tej sprawie została poszerzona o rady lokalne i inne kompetentne osoby z poszczególnych wspólnot. Treść pisemnie nadesłanych opinii została przedstawiona na naradach prowincjalnych 8 stycznia 1981 r.⁵⁹².

Po analizie tych wypowiedzi i dyskusji skierowano do Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych (- WPZZ) pismo z informacją o zamierzeniu podjęcia pracy w jednej lub dwóch szkołach średnich, w internacie dla młodzieży szkolnej i studentek oraz w przedszkolu. Ze względu na wyjątkowy charakter wydarzenia, warto przytoczyć fragmenty tego pisma :

„Może Opatrzność Boża zechce przyjść z pomocą w tym względzie naszemu narodowi, tak bardzo laicyzowanemu przez wiele lat.

Oczywiście nie dysponujemy w tej chwili wolnymi lokalami, ani nie mamy odpowiedniego wyposażenia dla szkoły czy internatu. Nasze dawne budynki wraz z urządzeniami zostały zabrane przez Państwo. W wielu z nich do dzisiejszego dnia istnieje szkoła państwowa .

⁵⁹⁰ Cyt za : Okólnik Nr 45 m. Renaty Mazur OSU, przełożonej prowincjalnej, z dnia 25.09.1981

⁵⁹¹ APUUR A I,2, Konferencja prowincjalna 25-28.11.1980.

⁵⁹² APUUR, A I ,2, Księga narad prowincjalnych, 8 stycznia 1981 .

Podobnie sprawa personelu przedstawiałaby dla nas pewne trudności, gdyż wszystkie siostry mające kwalifikacje do nauczania, pracują aktualnie w katechizacji czy w innego rodzaju apostołstwie

Niemniej widziałybyśmy możliwość podjęcia pracy w jednej lub dwóch szkołach, w internacie dla młodzieży szkolnej i studentek oraz przedszkolu:

- na zasadzie rozwojowej,

- przy uwzględnieniu współpracy z siostrami innych zgromadzeń i osób świeckich,

- po oddaniu nam przez Państwo dawnych lokali wraz z wyposażeniem.

*W naszych warunkach nie byłybyśmy w stanie prowadzić szkół na własny koszt ' Placówki zakonne musiałyby korzystać z tych samych uprawnień, co placówki państwowe i być zasilane finansowo przez Państwo*⁵⁹³

Dalsze starania o rewindykację tych dzieł były dynamicznie prowadzone pod kierunkiem Kościoła.⁵⁹⁴

W maju 1981 r. przełożona prowincjalna napisała o ks. Bpa Bronisława Dąbrowskiego, Sekretarza Episkopatu informację, że w związku z możliwością podjęcia pracy zgodnej z charyzmatem prowincja Polska UR. pragnie rozpocząć starania o pozwolenie na rewindykację internatu w Tarnowie w 1981/82 a w 1982/83 dwóch prywatnych szkół typu licealnego – w Poznaniu i Rybniku⁵⁹⁵.

10 czerwca skierowała pismo do Ministra Oświaty i Wychowania Bolesława Farona z prośbą o udzielenie pozwolenia na ponowne otwarcie szkół prywatnych typu humanistycznego w Poznaniu i Rybniku⁵⁹⁶. W tym samym dniu zostało wysłane pismo do Komisji Wspólnej Episkopatu Polski i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą o

⁵⁹³ ADK.145.5. Rewindykacja, materiały. s. Renata Mazur, przełożona prowincjalna Do Przewodniczącej Konsulaty Zgromadzeń Żeńskich, m. Andrzej Górskiej, Warszawa 8.01, 1981. L.dz. 35/81.

⁵⁹⁴ Pisma przełożonej prowincjalnej zarówno do Komisji Wspólnej jak i do Ministerstwa Oświaty były konsultowane z ks. Józefem Dąbrowskim z Sekretariatu Episkopatu i delegowaną w tym celu z ramienia Episkopatu s. Maksymilianą Wojnar, Prezentką. Ze strony Kościoła siostry otrzymywały konkretne wskazówki, takie jak np.: w rozmowach w Urzędzie ds. Wyznań, nie podejmować żadnych decyzji, nie podpisywać deklaracji lojalności, nie podpisywać żadnego pisma lecz zabrać je do konsultacji itp. Należy kierować się ogólną zasadą: Jakkolwiek sprawa rewindykacji szkoły jest sprawą lokalną, dot. konkretnego zgromadzenia zakonnego, to jednak jest ona równocześnie i przede wszystkim – sprawą Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu jest sprawa nie tylko sekretarza Episkopatu ks. bpa B. Dąbrowskiego, ale także Ministra Jerzego Kuberskiego, kierownika Wydz. d/s Wyznań, i sprawą prowincji. Dlatego wszelkie działania w załatwianiu sprawy lokalnej podejmuje się po uprzednim skonsultowaniu z Przełożoną Prowincjalną i Komisją Wspólną. (Z rozmowy s. Almy Kotowskiej z s. Maksymilianą Wojnar, Warszawa 16.01.1962 rozmowy s. Almy Kotowskiej z s. Maksymilianą Wojnar, Warszawa 16.01.1962

⁵⁹⁵ ADK,145, 5 Rewindykacja, materiały. Renata Mazur, przełożona prowincjalna do abp B. Dąbrowskiego, Sekretarza Episkopatu Warszawa, 8.05.1981, Pismo L.dz. 756

⁵⁹⁶ Przełożona prowincjalna Renata Mazur do Ministra Oświaty i Wychowania Bolesława Farona, Warszawa, 10.06.1981 L. dz., 952/81 (kopia listu została skierowana również do ks. bp. Br. Dąbrowskiego Sekretarza Episkopatu i Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, ministra Jerzego Kuberskiego).

poparcie starań o rewindykację, „które są podyktowane głęboką troską o dobro młodzieży, a co za tym idzie - dobro Ojczyzny i Kościoła”⁵⁹⁷.

W odpowiedzi już 25 czerwca 1981 Ministerstwo Oświaty skierowało do przełożonej prowincjalnej informację, że sprawa zostanie załatwiona po dosłaniu do wniosku wymaganych załączników⁵⁹⁸. Załączniki zostały wysłane 28.12.1981 roku do Ministerstwa Oświaty i Wychowania z zaznaczeniem, że czyni się to „w oparciu o rozmowy przeprowadzone przez Komisję Wspólną Episkopatu i Rządu, a w szczególności zgodnie z rozmową, przeprowadzoną w dniu 8 grudnia br. przez ks. Bp Bronisława Dąbrowskiego, Sekretarza Episkopatu z Ministrem Jerzym Kuberskim, Kierownikiem Urzędu do Spraw Wyznań”⁵⁹⁹.

Data pisma, 28 grudnia 1981, wskazuje na fakt, że Urszulanki kontynuowały swe starania w okresie, który nastąpił bezpośrednio po ogłoszeniu stanu wojennego, w czasie najbardziej nasilonego terroru tego okresu. Przynaglały usilnie o jak najszybsze pozytywne załatwienie prośby, ze względu na terminowe sprawy przesunąć personalnych w szkołach państwowych, mieszczących się w gmachach urszulańskich w Rybniku u Poznaniu.

W międzyczasie z datą 14.09.1981 nadeszło pozwolenie na otwarcie internatu dla uczennic szkół średnich w Tarnowie⁶⁰⁰. M. Konstantyna Baranowska napisała wówczas: „Wiadomość o tym /.../ wywołała zrozumiałą radość M. Prowincjalnej i wszystkich innych przełożonych, które włączyły następnie swoje wspólnoty do modlitw o internat tarnowski. Dowody siostrzanej życzliwości, połączone z małymi darami, również pieniężnymi na potrzeby przyszłej placówki pomnażały naszą radość i wdzięczność.”⁶⁰¹

W Okólniku Nr 45 z dnia 25 września 1981 roku przełożona prowincjalna przedstawiła wszystkim siostram Prowincji Polskiej tok podjętych starań o pozwolenia.⁶⁰²

⁵⁹⁷ Renata Mazur, przełożona prowincjalna do Komisji Wspólnej Episkopatu Polski i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej 10.06.1981, L.dz. 953/81.

⁵⁹⁸ Ministerstwo Oświaty i wychowania, dnia 22 czerwca 1981, nr. KO-91145-25/81, podpis nieczytelny.

⁵⁹⁹ Urszulanki Unii Rzymskiej do Ministerstwa Oświaty i Wychowania, L.dz. 1962/61 Warszawa 28.12.1981.

⁶⁰⁰ ADT. D.04.3, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, podsekretarz Stanu Jerzy Wojciechowski do Zakonu św. Urszuli Unii Rzymskiej Siostry Urszulanki w Tarnowie DWiKF4-III-5171-27/81, Warszawa 14.11.1961.

⁶⁰¹ ADT . Sz. D.IV, r 7 Wznowienie internatu w Tarnowie. Relacje szczegółowe, Tarnów, 10.11.1981

Autorka tego tekstu napisała również: „W okresie od maja do chwili otrzymania zezwolenia ministerialnego we wrześniu, trzeba było cicho, bez rozgłosu i z dużym marginesem ryzyka działać i konkretnie przeprowadzać prace, by przygotować teren potrzebny dla 30 internistek. /Siostry podjęły ofiarnie przenoszenie się do wspólnych cel i dodatkowe prace, które przypadły na trudny dla domu okres : zakończenie roku katechetycznego, rozjazdy siostr na wakacje, rekolekcje, kuracje i „Oazy”.

⁶⁰² Okólnik .45 – „pisma do kompetentnych władz zakonnych, kościelnych, państwowych, m.in. do kurii biskupich, do Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu Rzeczypospolitej Ludowej, do Kuratorium, do Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Ustnie załatwiano sprawy na różnych szczeblach: z dyrektorami szkół , znajdujących się w budynkach zajętych przez Państwo w 1962 r, SANEPID –em, z Kuratorium, z Urzędem do Spraw Wyznań, z wice-ministrem Oświaty i Wychowania, z biskupami.”.

Zwróciła się również z prośbą o modlitwę i współpracę oraz przemyślenie problemu na terenie poszczególnych wspólnot celem wygospodarowania personelu dla szkół, o których rewindykację się staramy⁶⁰³. W początkach marca w piśmie do ks. bpa Bronisława Dąbrowskiego mogła już stwierdzić, że na wyraźną interwencję Episkopatu starania nasze zaczynają przybierać realny kształt⁶⁰⁴.

16 marca 1982 roku wicedyrektor Ministerstwa Oświaty Jan Malczewski zwrócił się do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie z prośbą o akceptację zgody na otwarcie tych szkół. Poinformował bardzo dokładnie i konkretnie o datach otrzymanych przez Ministerstwo pism urszulanek. Pozytywną odpowiedź w sprawie przekazania budynku Urszulankom w Poznaniu Ministerstwo otrzymało dnia 11 marca 1982 roku, natomiast brak było pisma w tej sprawie z Katowic. Z posiadanych przez Ministerstwo informacji wynika, że sprawa zostanie sfinalizowana w najbliższym czasie. W związku z tym prosił o akceptację zgody na otwarcie tych szkół⁶⁰⁵. Interwencja okazała się skuteczna.⁶⁰⁶

18 marca 1982 roku wyrażono zgodę na otwarcie z dniem 1 września 1982 roku Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej⁶⁰⁷, a 6 kwietnia – na otwarcie Prywatnego Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego w Rybniku przy ul. Rewolucji Październikowej⁶⁰⁸. Szkoły miały charakter rozwojowy: w Poznaniu – dwa oddziały kl. I i jeden kl. II, w Rybniku - trzy oddziały kl. I i jeden kl. II.

W obydwu wypadkach w pismach zaznaczono fakt zwolnienia z wymogów świeckości. Zadania, cele, zasady organizacji warunki przyjmowania określa statut

⁶⁰³ Okólnik 45, loc .cit.

Warto przy tym zauważyć, że wprowadzenie na przestrzeni lat 1980 -1982 stan personalny Prowincji był dość stabilny ,utrzymywał się w granicach 489 – 483, jednak w stosunku do sytuacji sprzed wcześniejszych 10 lat liczba ta zmniejszała się - różnica wynosiła ok. 40 osób.

Nadto w roku rewindykacji wyżej wspomnianych dzieł przed prowincją było szereg aktualnych spraw do podjęcia i realizacji. Należały do nich m.in. Konferencja prowincjalna, Kapituły lokalne, przygotowania do Kapituły prowincjalnej , Kapituła Generalna na przełomie 1982/1983, poza tym : Probacja z pomostem, Rocznica 125 lecia przybycia urszulanek do Polski, Obchody 600-lecia obecności Matki Bożej w obrazie Jasnogórskim. (Z pisma m.Renata Mazur do siostr przełożonych,14.11.1981)

⁶⁰⁴ Przełożona Prowincjalna m. Renata Mazur do bpa Bronisława Dąbrowskiego, Warszawa, 12.03.1982.

⁶⁰⁵ AAN, sygn 132/322, Urząd ds. Wyznań Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, Warszawa 16.03.1982.

⁶⁰⁶ W międzyczasie dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Poznaniu Jerzy Kędzierski zaproponował, by zamiast Liceum Ogólnokształcącego, o którego rewindykację się starałyśmy, podjąć tam pracę w szkole dla dzieci niepełnosprawnych (upośledzonych, jak wówczas nazywano) łącznie z internatem. IPN PO 35/4 k.42–Urząd ds. wyznań – notatka służbowa dot. rozmowy Klary /m. Haliny Lustofin, Poznań 2.02.1982. Przełożona urszulanek / m .Lustofin przekazała , że prowincjalna podtrzymuje nadal wniosek o rewindykację prywatnego LO. i poinformowała , że sprawą zainteresowany jest Sekretarz episkopatu .

⁶⁰⁷ Ministerstwo Oświaty i wychowania do Prowincji Polskiej Urszulanek UR KO-0145-25/82, Warszawa 30.03.1982, WZ, Wyrażenie zgodny n ponowne otwarcie niepublicznego Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego z internatem w Poznaniu i zwolnienie z wymogów świeckości. W podpisie Bolesław Faron.

⁶⁰⁸ Ministerstwo Oświaty i wychowania do Prowincji Polskiej Urszulanek UR KO-0145-25/82, Warszawa 6,04.1982, WZ, Wyrażenie zgody na ponowne otwarcie niepublicznego Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego z internatem w Rybniku i zwolnienie z wymogów świeckości. W podpisie Bolesław Faron.

Liceum. Zaznaczono przy tym, że w przypadku nie przestrzegania obowiązujących przepisów, zaleceń administracji szkolnej, postanowień statutu lub stwierdzenia niezadowolającego poziomu Liceum w zakresie nauczania, wychowania lub opieki – Kuratorium może cofnąć zgodę na uruchomienie Liceum, bądź zarządzić jego zamknięcie⁶⁰⁹.

Urzędowe starania o rewindykację urszulańskich szkół w Poznaniu i Rybniku trwały nieco ponad rok od 8 stycznia 1981 do 6 kwietnia 1982 roku. Były jednak poprzedzone okresem intensywnego rozeznawania na terenie prowincji od listopada 1980, a czas wymiany pism oficjalnych – wypełniony konsultacjami, rozmowami, załatwianiem spraw na różnych poziomach władz oświatowych i kościelnych oraz z Urzędem do spraw Wyznań na terenie województw, w których znajdowały się zainteresowane wspólnoty, z dyrektorami szkół znajdujących się w budynkach urszulińskich itp. Najwięcej trudności napotymano wówczas na poziomie wojewódzkim, zwłaszcza w Katowicach. Niemal cały proces starań o rewindykację szkół można odtworzyć na podstawie materiałów w bazie poznańskiego IPN⁶¹⁰. Prawdopodobnie taka sama dokumentacja istniała w katowickim IPN, lecz, jak autorkę opracowania poinformowano, została zniszczona.

Do czuwania nad całością starań z ramienia przełożonej prowincjalnej skierowana została s. Elżbieta Okulicz⁶¹¹. W bezpośrednie załatwianie spraw w Warszawie (Ministerstwie Oświaty i osobami odpowiedzialnymi ze strony Kościoła) zaangażowane były przełożone wspólnot tarnowskiej – s. Cecylia Szczurek, poznańskiej m. Halina Lustofin i warszawskiej s. Cecylia Pajączkowska, oraz sekretarka prowincjalna s. Alma Kotowska. W Rybniku sprawą kierowała przełożona s. Mariola Kukiełka i asystentka s. Gerarda Gieroba⁶¹².

Ze strony Kościoła szczególnie dużą pomoc i wskazania otrzymywałyśmy od arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, Sekretarza Episkopatu Polski, od s. Maksymiliany Wojnar, prezentki, pracownika w Sekretariacie Episkopatu Polski, na linii spraw państwo - Kościół, pracowników Wydziału do Spraw Zakonnych w Warszawie, Księży biskupów: Herberta Bednorza w Katowicach, Stanisława Napierały w Poznaniu, Jerzego Ablewicza w Tarnowie pracowników Kurii Metropolitalnych oraz innych księży i osób świeckich.. W

⁶⁰⁹ Decyzja oświaty i Wychowania w Katowicach Nr OW=KO-5090/4/52, z dnia 30 kwietnia 1982, w podpisie wicekurator oświaty i Wychowania, Zbigniew Dudziński.

⁶¹⁰ IPN PO 35/4, Żeńskie Liceum Ogólnokształcące urszulanek Unii Rzymskiej 1962-1989.

⁶¹¹ s. Elżbieta należała wówczas do wspólnoty w Częstochowie. Trzeba więc było złożyć w Poznaniu wniosek o zameldowanie jej na pobyt stały., W tym celu potrzebne było pozwolenie z urzędu meldunkowego w Częstochowie. By je otrzymać, trzeba było przedstawić tam zaświadczenie z Sekretariatu Prowincji o przeniesieniu siostry ze zgromadzenia w Częstochowie do wspólnoty w Poznaniu.

⁶¹² Rewindykacja LO w Rybniku, wymagała również częstych dojazdów z Warszawy do Katowic sekretarki powincjalnej s. Almy Kotowskiej, gdyż trzeba było szybko przekazywać wskazania s. Maksymiliany Wojnar.

tym miejscu nie da się wymienić wszystkich, trzeba jednak przywołać dwa nazwiska - ks. Wiktora Skworca - kanclerza kurii katowickiej , który czuwał nad wszystkimi ważnymi rozmowami i odwoływaniem się sióstr do Ministerstwa Oświaty oraz ks. dziekana Alojzego Klona ,wspierającego w różny sposób nowopowstałą szkołę .

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania wiele życzliwości okazywał nam wicedyrektor tego Ministerstwa Jan Malczewski oraz pracownik Danuta Jaworska. Na szczególną pamięć zasługuje pierwsze zdanie, które dyrektor wypowiedział, gdy sekretarka prowincjalna przekazywała mu pismo w sprawie rewindykacji z uwagą: „Może to niestosowny moment – okres stanu wojennego” usłyszała wówczas: „Stan wojenny minie, młodzież będzie zawsze”⁶¹³.

Starania urszulanek dyktowane były głęboką troską o dobro młodzieży, a co za tym idzie - dobro Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Na te walory wskazywała przełożona prowincjalna w swych pismach zarówno do władz kościelnych jak i państwowych władz oświatowych. Powoływała się także na wiekową tradycję szkół urszulańskich, które dały społeczeństwu wiele dobrych żon i matek oraz wybitnych obywaterek, patriotek, osób odpowiedzialnych na ważnych stanowiskach państwowych. Te same wartości podkreślały również przełożone lokalne zainteresowanych wspólnot⁶¹⁴.

Po otrzymaniu pozwoleń na rewindykację szkół, przełożona prowincjalna napisała do ks. Prymasa Józefa Glempa m.in ”Do tej pracy, idącej po linii charyzmatu naszej Założycielki, zabieramy się z radością. Towarzyszy nam też jednak świadomość podejmowanego ryzyka i wielości trudów, jakie nas czekają w związku z uruchomieniem i prowadzeniem tych dzieł wychowania w dzisiejszej rzeczywistości, tym bardziej, że nie odchodzimy od prowadzonej dotychczas katechizacji. Na terenie 10 diecezji w Polsce pracuje kilkadziesiąt katechetek, urszulanek U.R, obejmując swą troską apostolską ponad 10 tys. dzieci i młodzieży. Wierne swej misji apostolskiej podejmujemy jednak pracę. (...)

⁶¹³ ADK 145,6, Rewindykacja, Materiały. Renata Mazur, przełożona prowincjalna, do ks. Józefa Glempa, Prymasa Polski, Warszawa, 21.05.1982.

⁶¹⁴ Np. ADT, Sz. D IV31.Pismo .s. Cecylii Szczurek z dnia 20.05.1981 w sprawie pozwolenia na ponowne otwarcie internatu dla uczennic szkół średnich pod kierownictwem Sióstr Urszulanek. (do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie.- do wiadomości Komisji Wspólnej episkopatu i Rządu na ręce Ks. Bpa Br Dąbrowskiego i min. Jerzego Kuberskiego – Kierownika Urzędu dla Spraw , :*Zakon nasz sięga swymi tradycjami wychowawczymi do XVI wieku a w Polsce XIX w..*

W Tarnowie istnieje ponad 100 lat. Zakład wychowawczy w naszym mieście dał społeczeństwu wiele żon i matek, wiele wybitnych obywaterek, heroicznych patriotek. Pragniemy zapewnić, że i obecnie wychowywać będziemy dziewczęta w duchu głęboko pojętego humanizmu, chrześcijańskich zasad moralnych, patriotyzmu i zdrowego demokratyzmu. Będziemy je przygotowywać do odpowiedzialnego podjęcia obowiązków rodzinnych i zawodowych. Praktycznie możemy przyjąć początkowo 30 internistek, a w przyszłości zwiększyć ich liczbę. Wiemy, że Kuratorium Tarnowskie odczuwa wielki brak internatów, że istniejące pozostawiają wiele do życzenia, tak pod względem warunków, wyposażenia, jak i sposobu ich prowadzenie. Tym potrzebom pragniemy wyjść naprzeciw, by poświęcić swe siły współpracując w dziele odnowy naszego narodu.

dla większej chwały Bożej i dla przysporzenia naszemu społeczeństwu inteligencji katolickiej, gotowej wytrwale służyć sprawie Chrystusowej”⁶¹⁵.

Ks. Prymas odpowiedział: „Dziękuję za miłą wiadomość, że po długiej przerwie i mozolnych staraniach, macie możliwość otwarcia dwóch szkół w Poznaniu i Rybniku. Zgromadzenie w coraz szerszym zakresie powraca do realizowania swojego charyzmatu przez pracę oświatowo-wychowawczą. Nasza młodzież, narażana dziś na tak wiele niebezpieczeństw, czeka na tę pomocną dłoń. Oczekuje ona na otrzymanie dobrego wykształcenia, ale jeszcze bardziej na solidne ludzkie i chrześcijańskie wychowanie. Wasze wysiłki są odpowiedzią na potrzeby naszych czasów. Jestem Wam wdzięczny za gorliwe realizowanie tych inicjatyw. Zdaję sobie sprawę, że Zgromadzenie podejmuje wielki trud. Zaufajcie Bożej Opatrzności, która skutecznie będzie Was wspomagać w służbie polskiej młodzieży. Wasze nowe dzieła oddaję w opiekę Pani Jasnogórskiej i świętej Anieli Merici. Przewielebnej Matce i wszystkim Siostrom z serca błogosławię”⁶¹⁶.

Podobnie zareagował Ojciec św. Jan Paweł II, gdy ks. bp Herbert Bednorz poinformował go w czasie wizyty w Rzymie o rewindykacji LO. Papież życzył wtedy, „by katolicka szkoła średnia w Rybniku stała się centrum promieniowania wysokich wartości religijnych, moralnych i naukowych”⁶¹⁷.

Funkcję dyrektorki w Poznaniu objęła s. Elżbieta Okulicz, w Rybniku – s. Angelika Kwas⁶¹⁸. Pomocą w sprawach organizacyjnych służyły siostry pracujące w urszulańskim LO we Wrocławiu. Wysiłkiem wszystkich wspólnot i przy współudziale wielu osób świeckich skompletowano grono profesorskie i personel pomocniczy⁶¹⁹. Okres remontowania opuszczonych przez szkoły państwowe pomieszczeń, zniszczonych i zdewastowanych, był bardzo krótki, bo zaledwie dwumiesięczny. Do pracy wraz z ekipami specjalistów włączali się związani z urszulankami członkowie rodzin⁶²⁰ i siostry wspólnot, które otwierały te dzieła.

Dla oddania atmosfery tamtych dni warto przykładowo przytoczyć fragment z kroniki domu rybnickiego: *„Angażują się do pracy na terenie szkoły wszystkie Siostry,*

⁶¹⁵ ADK 145,6 Rewindykacja, Materiały ks. kard. Józef Glemp Prymas Polski do Renaty Mazur, przełożonej prowincjalnej, Warszawa, 28.05.1982.

⁶¹⁶ ADK 145, 6, Materiały Józef Glemp, prymas Polski do m. Renaty Mazur, przełożonej prowincjalnej SS Urszulanek, Nr.1833/82/P Warszawa 28 maja 1982.

⁶¹⁷ T. Kucharczak, nadzieja świtu, w Szkoły urszulańskie w Rybniku. 75 rocznica działalności pedagogicznej siostr Urszulanek Unii Rzymskiej, Rybnik 1908 s.104.

⁶¹⁸ Wiadomości z Prowincji, 5 maja 1982, Nr 73, s.3.

⁶¹⁹ Warto zauważyć, że urszulanki z myślą o przyszłości swych dzieł apostolskich i w możliwości wznowienia pracy w szkołach, kształciły w okresie PRL młode siostry na uniwersytetach, w dziedzinach obejmujących przedmioty szkolne: polonistyka, matematyka, geografia, biologia itp. Niekiedy studiowało równocześnie ok.15 osób. – (w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

⁶²⁰ Np. w Poznaniu Stanisław, Jan i Jerzy bracia s. Haliny Bobkowskiej z Pomorza, w Rybniku brat s. Gierardy Gieroba oraz państwo Irena i Julian Tomaszewscy z rodziną.

które tylko mogą ,na czele z przełożoną, s. Mariolą Kukielką, która habit zamieniła na roboczy fartuch i razem z nami trwa przy pracy od rana do wieczora./.../.Pracujemy w atmosferze wielkiej miłości i jedności i to nam dodaje sił. A chore siostry pomagają modlitwą. Nikt nie narzeka, choć pot ścieka niejednokrotnie z czoła. Był to jeden z piękniejszych okresów życia, kiedy tak czułyśmy się zjednoczone dla wspólnej sprawy”⁶²¹.

W roku rewindykacji szkół urszulanek równocześnie kontynuowały katechizacje, obejmującą ok. 10.000 dzieci i młodzieży przy zaangażowaniu 46 katechetek Prowincji.⁶²² Wymagało to więc odpowiednio wielkiego wysiłku i mocy ducha.

Do egzaminów wstępnych zgłosiło się wielokrotnie więcej uczennic, niż można było przyjąć. Obie szkoły z internatami rozpoczęły swą działalność we wrześniu 1982 roku⁶²³.

Rozpoczęty w okresie stanu wojennego proces powrotu do urszulańskich dzieł priorytetowych wymagał dalszej czujności⁶²⁴ i gotowości podejmowania odpowiednich starań i trudów w latach późniejszych, zwłaszcza po 1989 roku.

Poniższa tabela przedstawia rozwój urszulańskich dzieł dydaktyczno-wychowawczych po ich rewindykacji, z uwzględnieniem dat wprowadzenia koedukacji do szkół a także – tworzenia zespołów szkół urszulańskich,

LATA DZIAŁALNOŚCI URSZULAŃSKICH DZIEŁ APOSTOLSKICH SZKÓŁ, PRZEDSZKOLI, INTERNATÓW, AKADEMIKÓW⁶²⁵

LATA DZIAŁALNOŚCI SZKÓŁ (przed zamknięciem)

L.p.	Szkoła	Lata działalności
	Gdynia	1931 – 1939 1945 – 1962
	Kraków	1875 – 1953
	Lublin	1917 – 1955
	Poznań	1857 – 1875, 1919 – 1939, 1945 – 1962
	Rybnik	1923/24 – 1938/39, 1944/45 – 1961/62

⁶²¹ ADR. A III.1/11, Kronika Klasztoru Rybnickiego, sierpień 1982, s. 351.

⁶²² Dane z katalogów prowincji.

⁶²³ w następnym roku szk. 1983/84 rozwojowa szkoła w Poznaniu liczyła 185 uczennic, w Rybniku – 163.

⁶²⁴ Działalność rewindykowanych placówek dydaktyczno-wychowawczych znajdowała się w polu ścisłej inwigilacji pracownik bezpieczeństwa, o czym świadczą wspomniane wyżej zapisy w materiałach IPN.

⁶²⁵ Tabelę opracowała s. Maria Teresa Wilkońska OSU w 2012 r.

	Tarnów	Szkoły: 1877 – 1953 Świetlica s. Jolanty Woronieckiej: 1957 – 1969
	Włocławek	1931-1951

**LATA DZIAŁALNOŚCI SZKÓŁ, PRZEDSZKOLI, INTERNATÓW,
AKADEMIKÓW
(po rewindykacji)**

Szkoła	Lata działalności, po rewindykacji	Rok rozpoczęcia koedukacji
PRZEDSZKOLA		
Przedszkole nr 42 Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie	1991/92	1991/92
Przedszkole Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (UR) w Sierczy	1991/92	1991/92
SZKOŁY PODSTAWOWE		
Żeńskie Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U. Rz.) w <u>Poznaniu</u> (prywatne)	1991/92 – 1999/2000 (prywatne)* Nazwa ówczesnej szkoły podst., obejmującej kl. IV- VII	żeńskie
Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U. Rz.) w Poznaniu	1999/2000 – 2002/03	dla dziewcząt
Szkoła Podstawowa Nr 159 Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie	1994/95	1994/95 koeduk.
Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Lublinie	2008/09	2008/09 koeduk.
GIMNAZJA		
Publiczne Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu	1999/2000	żeńskie
Żeńskie Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w <u>Poznaniu</u> (niepubliczne)	1999/2000 – 2004/05	żeńskie
Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w <u>Poznaniu</u> (niepubliczne)	2005/06 – 2006/07	2005/06
Niepubliczne Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w <u>Poznaniu</u>	2007/08 – 2008/09 * równocześnie istniało publiczne	2007/08 koeduk. od 2005/6
Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w <u>Poznaniu</u> (publiczne)	2007/08	2007/08
Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U.Rz.) w Rybniku (od początku szkoła publiczna)	2001/02– 2003/04 Potem włączone w Zespół	2003/04 koeduk.
LICEA		
Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu	bez przerwy od 1945/46	żeńskie
Żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U. Rz.) w Poznaniu	1982/83 – 2000/01	żeńskie
Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U. Rz.) w Poznaniu	2001/02	2001/02 koeduk.

Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku	1982/83 – 2004/05*	żeńskie
Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku (nadal pryw. ale 3-letnie)	2002/03 – 2004/05*	żeńskie
Publiczne Liceum Ogólnokształcące Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku	2003/04 Potem włączone w Zespół	2003/04 koeduk,
Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku	2004/05	2004/05
INTERNATY		
Internat przyszkolny przy Prywatnym Żeńskim Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (UR) we Wrocławiu	1945/46	dla dziewcząt
Internat Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U. Rz.) w Poznaniu	1982/83	dla dziewcząt
Internat przyszkolny przy Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku	1982/83	dla dziewcząt
BURSY		
Prywatna Żeńska Bursa Sióstr Urszulanek URz w Lublinie	IX.1995	dla dziewcząt szkół średnich
Prywatny Żeński Internat Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej (U.R.) w Tarnowie (w nazwie jest internat, ale właściwie to jest bursa)	1981/82	Żeński
AKADEMIKI		
we Wrocławiu	1993/94	dla studentek
w Lublinie	I.1992 – VI. 2009	dla studentek
w Krakowie	1997/ 8 Nr 3 III i IVp 2004/5 parter, I i IIp.	dla studentek
MWIK	od 1951 od 1971 przyłączony do PAT od 2009 PAT = Uniwersytet Papieski JPII	

Tak więc po okresie przemian ustrojowych urszulanki w miarę możliwości, w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne, wznawiały sukcesywnie działalność dydaktyczną w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich (gimnazja, licea), oraz w internatach, bursach i akademikach. Każda z tych placówek ma już swoją historię. Ma też swoje trudności i osiągnięcia w realizacji celu, który mimo zmieniających się warunków zewnętrznych, pozostaje zawsze ten sam - kształtowanie pełni człowieczeństwa wychowanków.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Prowincjale Urszulanek Unii Rzymskiej

APUUR, A I ,2, Księga narad prowincjalnych, 8 stycznia 1981 .
 APUUR A I,2, Konferencja prowincjalna.
 APUUR A I,2 Okólniki Przełożonej Prowincjalnej.

Archiwa domowe urszulanek UR

Archiwum Domu Krakowskiego ADK 145, 6, Materiały. Rewindykacja.
 Archiwum Domu Rybnickiego ADR. A III.1/11, Kronika Klasztoru Rybnickiego, sierpień 1982.
 Archiwum Domu Tarnowskiego ADT, Sz. D IV31.

Archiwa państwowe

Archiwum Akt Nowych - AAN, sygn 132/322, Urząd ds. Wyznań, Warszawa 16.03.1982.
 Instytut Pamięci Narodowej IPN PO 35/4, Żeńskie Liceum Ogólnokształcące urszulanek Unii Rzymskiej 1962-1989.

Literatura

- A. Knapczyk OSU, Rozwój i organizacja polskich klasztorów urszulańskich 1857-1980, Kraków, 1980 [mps].
- A. Kotowska OSU, Początki i rozwój katechizacji urszulanek Unii Rzymskiej w Polsce w latach 1945-2007, Kraków 2008, [mps].
- A. Kotowska, Presja i opór, Kraków 2013, [mps] .
- T. Kucharczak, nadzieja świtu, w Szkoły urszulańskie w Rybniku. 75 rocznica działalności pedagogicznej sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, Rybnik 1908 s.104.

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 28 maja 1982 r.

N. 1833/82/P.

Przewielebna Matko,

Dziękuję za miłą wiadomość, że pod długiej przerwie i mozolnych staraniach, macie możliwość otwarcia dwóch szkół w Poznaniu i Rybniku. Zgromadzenie w coraz szerszym zakresie powraca do realizowania swojego charyzmatu przez pracę oświatowo - wychowawczą.

Nasza młodzież narażana dziś na tak wiele niebezpieczeństw czeka na tę pomocną dłoń. Oczekuje ona nie tylko na otrzymanie dobrego wykształcenia ale jeszcze bardziej na solidne ludzkie i chrześcijańskie wychowanie. Wasze wysiłki są odpowiedzią na potrzeby naszych czasów. Jestem Wam wdzięczny za gorliwe realizowanie tych inicjatyw.

Zdaję sobie sprawę, że Zgromadzenie podejmuje wielki trud. Zaufajcie Bożej Opatrzności która skutecznie będzie Was wspomagać w służbie polskiej młodzieży.

Wasze nowe dzieła oddaję w opiekę Pani Jasnogórskiej i świętej Anieli Merici. Przewielebnej Matce i wszystkim Siostram z serca b ł o g o s ł a w i ę.

+ Józef Glemp
PRYMAS POLSKI

Przewielebna

M. Renata M A Z U R

Przełożona Prowincjalna SS. Urszulanek

ul. Racławicka 101

02-634 W a r s z a w a
